



Informator turysty

Szkoła Sukcesu

ponadregionalny program rozwijania umiejętności uczniów w zakresie kompetencji kluczowych, ze szczególnym uwzględnieniem przedsiębiorczości, języków obcych i ICT



SPIS TREŚCI

Wstęp	1
Województwo pomorskie	
ZSZ Barlewicki	4
II LO Chojnice	9
ZSL Czersk	12
ZST Człuchów	15
ALO Gdańsk	21
III LO Gdynia	24
ZSZiO Kartuzy	30
ZS Sopot	37
ZSE Starogard Gdański	41
ZSP nr 4 Wejherowo	45
ZZSP nr 2 Wejherowo	50
Województwo zachodniopomorskie	
ZS Barwice	54
LO Borne Sulinowo	59
ZSP Drawsko Pomorskie	63
ZSP I LO Goleniów	68
ZSP Karlino	71
ZS nr 1 Koszalin	76
I LO Nowogard	81
ZS Pyrzyce	84
ZS Resko	88
KLO Szczecin	91
ZSP Wolin	96
Województwo kujawsko - pomorskie	
III LO Brodnica	101
V LO Bydgoszcz	106
ZS nr 9 Bydgoszcz	111
LO Chocień	115
I LO Grudziądz	120
III LO Grudziądz	123
I LO Inowrocław	126
ZSIS Toruń	129
IV LO Toruń	136
ZSO Tuchola	140
ZSL Tuchola	143
Województwo wielkopolskie	
I LO Kościan	148
ZSP Koźmin Wielkopolski	152
ZSS Krajenka	157
PLO Lubasz	162
LO Odolanów	167
ZS nr 2 Ostrzeszów	170
LO Pleszew	175
ZSUG Pleszew	180
ZSA Rogoźno	185
LO Środa Wielkopolska	189
ZSP Witkowo	192

WSTĘP

Niniejszy Informator stanowi końcowy produkt trzyletniej pracy uczniów i nauczycieli z czterdziestu czterech Szkolnych Kół Naukowych utworzonych w ramach realizacji projektu „Szkola sukcesu – ponadregionalny program rozwijania umiejętności uczniów w zakresie kompetencji kluczowych, ze szczególnym uwzględnieniem przedsiębiorczości, języków obcych i ICT”. Uczniowie prezentują w nim atrakcje, które sami odkryli lub też atrakcje już znane, ale ukazane z zupełnie innego punktu widzenia. Uczestnicy Szkolnych Kół Naukowych są również autorami zdjęć.

W Informatorze odnajdziemy ponadto bardzo interesujące informacje na temat województw, w których realizowany był projekt: kujawsko – pomorskim, pomorskim, wielkopolskim i zachodniopomorskim.

Zachęcamy do lektury tej interesującej publikacji!

Zespół projektu „Szkola sukcesu”

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE

Zespół Szkół Zawodowych w Barlewiczkach (koło Sztumu)

Skład SKN :

- Damian Langmesser
- Sara Grosch
- Łukasz Kaszycki
- Patrycja Kędzior
- Mateusz Kozłowski
- Małgorzata Krucień
- Kamila Małkiewicz
- Joanna Martewicz
- Magdalena Ossowska
- Ewelina Osza
- Mateusz Nasione
- Szymon Nasione
- Agnieszka Pudlis
- Martyna Stankiewicz
- Izabela Tomaszewska
- Paulina Żochowska



Opiekunowie SKN:

Brygida Rutkowska- Piszcz
Halina Stępień-Grajewska

Gmina Sztum położona jest w północno – zachodniej części Pojezierza Iławskiego oraz w zachodniej części tzw. Ziemi Sztumskiej, której granice tworzy koryto Wisły oraz krótki odcinek rzeki Dzierzoń.

Tropem Indian z Leszkiem Michalikiem ...

Bajarz snujący opowieści-

Jestem anonimem

Jestem bezimienny

Jestem tylko Gawędziarzem

Strażnikiem Misteriów i Obyczaju

Mądrości i Nauk Starców

Minatou- strażnikiem Tradycji mego Ludu

Zbliż się do ogniska

A ja opowiem swoją gawędę....

(ManitonQuat- przekł. Leszek Michalik)

Trudno uwierzyć, że Indiański Gawędziarz mieszka w Sztumie! Jest nim Pan Leszek Michalik - od dzieciństwa miłośnik, a od wielu lat, badacz kultury indiańskiej. Z Panem Leszkiem spotkaliśmy się w jego mieszkaniu, by posłuchać gawęd, poznać choć trochę historię i kulturę czerwonoskórych. Jak powiada Pan Leszek, jego inspiracja Indianami rozpoczęła się w dzieciństwie. Być może zapoczątkowały ją oglądane westerny, być może lektura Winnetou? Jedno jest pewne, zapoczątkowana w dzieciństwie pasja nieprzerwanie trwa do dziś.

Pan Leszek jest posiadaczem największej w Polsce prywatnej kolekcji sztuki i rękodziela Indian Ameryki Północnej i bogatych zbiorów z regionu andyjskiego, które prezentował na licznych wystawach w całym kraju. Jego zbiory liczą ponad 1000 eksponatów i są wynikiem jego licznych podróży - zwiedził 40 krajów na 3 kontynentach!



Fot. Strój indiański
Autor: Joanna Martewicz

Dom Pana Leszka wypełniony jest niezwykłą atmosferą. Czyżby zamieszkał w nim duch jakiegoś szamana? Kto wie? Tym bardziej, że jak zdradził nam sam gospodarz, został on adoptowany przez jedno z indiańskich plemion. Pan Leszek Michalik wyjaśnia technikę wykonywania strojów i biżuterii indiańskiej, wprowadza w symboliczny świat kolorów Indian, tajniki życia współczesnych potomków Indian. Jest jednym z założycieli Stowarzyszenia Żółwi, które powstało w 1980 roku i prawdopodobnie jest najstarszym i najliczniejszym aktywnie działającym kołem indianistycznym w Polsce. Stowarzyszenie zorganizowało około pięćdziesiąt indywidualnych i zbiorowych wystaw tradycyjnego rękodziela i sztuki indiańskiej z obu Ameryk, które obejrzało ponad sto tysięcy widzów. Do tego należy dodać niezliczoną ilość występów "Tancerzy Stowarzyszenia Żółwi" w wielu zakątkach Polski, prelekcji i odczytów wygłoszonych w szkołach, klubach, na koloniach letnich i obozach, okazjonalnych seminariach naukowych, udział w programach telewizyjnych i radiowych, organizację obozów szkoleniowych, obrzędowych spotkań itp.



Fot. Pan Michalik z grupą młodzieży SKN
Autor: Joanna Martewicz

Pan Leszek jest autorem lub współautorem ponad 20 prac poświęconych tematyce indiańskiej. Wśród nich wymienić można: „Śpiewające kamienie”, „Kłątwa szamanów”, „Tylko ziemia przetrwa...”, „Święty krąg”, „Język gestów” i inne. Jest też tłumaczem legend i opowieści Indian Ameryki Północnej. Zainteresowanych kulturą Indian, a także tych, którzy chcieliby osobiście poznać Pana Leszka Michałika, odsyłamy latem do Jantar, gdzie co roku w sezonie letnim obozują prawdziwi Indianie.

W indiańskiej wiosce można obejrzeć oryginalne tipi, zwiedzić muzeum Indian, poznać ich zwyczaje i zabawy, dowiedzieć się co świat zawdzięcza Indianom, a co Indianie przejęli od ludzi białych, jak wyglądało ich życie zanim trafili do rezerwatów. Poza sezonem Pan Leszek mieszka w Sztumie - warto umówić się z nim na gawędę.

Herr Leszek Michalik interesiert sich seit seiner Kindheit für die Indianerkultur. Ihm gehört die größte Sammlung von Indianerexponaten in Polen. Herr Michalik schreibt auch Bücher, die mit der Indianerkultur verbunden sind. Er wohnt in Sztum, aber jeden Sommer kann man ihn in Stegna im Indianerdorf treffen.

Dworek Pałacowa

Jednym z ciekawszych miejsc w powiecie sztumskim jest Dworek Pałacowa, który usytuowany jest przy szosie Sztum-Dzierzgoń w odległości 1,5 km na północny-wschód od Sztumu. Właścicielem tego obiektu jest obecnie Pan Radosław Lubelski. Rodzina Lubelskich prowadzi księgę pamiątkowe od 1992 r.



Można z nich dowiedzieć się ciekawych rzeczy na temat istnienia dworku. Z ksiąg tych wynika, że po II wojnie pałac i folwark przejęło Państwowe Gospodarstwo Rolne.

Dopiero w 1985 r. pałac wszedł w posiadanie rodziny Państwa Lubelskich. Dworek Pałacowa jest wpisany na listę zabytków. Po kilkukrotnym remoncie Pałacu do dnia dzisiejszego zachowało się kilka oryginalnych okien (po części odnowionych), duże drzwi wejściowe oraz szafa wmurowana w ścianę, które zostały zakonserwowane w celu zachowania dawnego wyglądu.

Interesujący jest obraz Białej Damy, która odwiedza Pałac za dnia, jak i w nocy. Tajemniczą Białą Damą jest, żyjąca do dziś, matka właściciela obiektu.

Fot. Obraz Białej Damy
Autor: Ewelina Osza

W Pałacu organizowane są liczne wernisaże, spotkania poetów, jubileusze pracy artystycznej oraz plenery. Dworek odwiedzają satyrycy i kabareciarze. W głównej sali Pałacu widnieją na ścianach liczne obrazy, które pozostawili po sobie przebywający w dworku artyści.

W dworku znajduje się 25 miejsc noclegowych. Na ścianach wiszą obrazy z barlewickich plenerów. To na pierwszy rzut oka niepozorne miejsce ma swój urok, ale każdy musi odkryć to sam.

An den Wänden des Palast gibt es viele Bilder von den Künstlern, die als Dank für die Gastfreundschaft entstanden sind.

Der Palast bietet außer Schlafgelegenheit auch einen Catering-Service. Dort werden verschiedene Veranstaltungen organisiert wie z. B. Hochzeiten, Geburtstage, Familienferien etc.

Śladami przodków

W swej wędrówce w poszukiwaniu miejscowych atrakcji natrafiliśmy na niezwykle osoby od urodzenia związane ze Sztumem. Niezwykłe są ich zainteresowania, ich pasje, osobowość oraz entuzjazm połączony z ogromną wiedzą.

Do tych osób zaliczyć można Pana Sławomira Igora Michalika - miejscowego kolekcjonera, który zebrał kilka tysięcy eksponatów związanych przede wszystkim ze Sztumem i powiatem sztumskim, ze szczególnym uwzględnieniem lat 30-tych XX wieku. Pan Sławomir jest również współautorem albumu starych pocztówek i współczesnych zdjęć „Sztum- Stuhm” i autorem „Odcieni szarości” (Sztum na zdjęciach w latach 1945-1990) oraz „Legend i podań ziemi sztumsko-dzierżgońskiej” wydanych w 2006 r. Jest też inicjatorem organizowanych od kilku lat Powiślańskich Targów Staroci.

Z panem Sławomirem można spotkać się w jego Agencji Reklamowo-Wydawniczej, na budynku której widnieje ogłoszenie: „Stare pocztówki, mapy, inne eksponaty związane ze Sztumem kupię”.

Kolekcja rozrosła się do tak poważnych rozmiarów, że niemożliwe było przechowywanie jej w mieszkaniu. Wówczas z pomocą Panu Sławomirowi przyszedł, nieżyjący już, ksiądz prałat Antoni Kurowski, który na użytek wystawy oddał piętro kościoła poewangelickiego. Budynek ten powstał na miejscu dawnego ratusza, w centralnej części rynku w latach 1816–1818. Zbudowano go w stylu neoklasycystycznym. Obecnie mieści się tam stała wystawa muzealna - najciekawsza lekcja historii.



Fot. Muzeum w Sztumie
Autor: Łukasz Kaszycki

Najstarszymi eksponatami wystawionymi przez pana Michalika są średniowieczne groty kusz, strzał, kule armatnie, monety. Ciekawostką jest znaleziony w czasie prac drogowych róg tura. Godne uwagi są wszelkiego typu dokumenty i wydawnictwa historyczne m.in. akty notarialne zakupu gruntów przykościelnych w Starym Targu z pieczęciami Rejencji Kwidzyńskiej z 1880, mszał w języku łaćnińskim z 1923, Toruński elementarz polski dla dzieci uczących się w szkołach tylko po niemiecku z 1901 roku, zdjęcia starego miasta, zawodów strażackich z 1924 roku, uroczystości miejskich, mapy i plany miasta sprzed 1945 roku, kalendarze powiatowe z lat 1931- 1935.

Eksponaty wystawione w muzeum to również książki i czasopisma (prasa codzienna, pisma lokalne, parafialne, periodyki prywatne), zbiory kartograficzne (plany, mapy, grafika), widokówki, fotografie (w tym zdjęcie pomnika Ferdinanda Schulza-mistrza świata w lotach szybowcowych, który niestety rozbił się na sztumskim rynku 16 czerwca 1929 roku pilotując samolot do Sztumu.), wycinki prasowe oraz plakaty, katalogi.

W muzeum obejrzyć też można przedmioty codziennego użytku, takie jak np. tary do prania, sprawny elektryczny odkurzacz z 1931 roku, kufry podróżne, posażne, meble, wyroby porcelanowe (w tym filiżanka i mlecznik z wizerunkiem kościoła na rynku oraz popielniczki reklamujące działające przed wojną firmy sztumskie), przedwojenne eksponaty szpitalne- nici chirurgiczne, strzykawki, nożyce.



W kolekcji pana Michalika nie zabrakło też fotela dentystycznego, który pamięta zamierzcłe czasy, okazałej kolekcji biżuterii, zegarków kieszonkowych, przyborów kosmetycznych. Wystawę Alyem oglądać można od maja do września. Zwiedzanie w innym terminie jest możliwe po wcześniejszym kontakcie z panem Michalikiem.

Fot. Wnętrze Muzeum
Autor: Łukasz Kaszycki

Herr Sławomir Michalik ist ein Sammler, der mehrere Tausend Exponate, die mit dem Gebiet des Kreises Sztum verbunden sind, besitzt. Er ist auch der Autor von "Legendy i podania ziemi sztumsko-dzierzgonskiej", die im 2006 Jahr veröffentlicht worden sind. Seit ein paar Jahren organisiert er Flohmärkte. Seine Ausstellungen befinden sich in einer Kirche im Zentrum der Stadt Sztum.

II Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Andersa w Chojnicach

Skład SKN :

- Monika Kuźniak
- Karolina Uske
- Dominika Ortmann
- Dominika Orzół
- Szymon Kiedrowicz
- Patryk Śramski
- Marcin Cabaj
- Katarzyna Stryszevska
- Mateusz Błaszcz
- Wiktoria Domozych
- Aleksandra Kiedrowicz
- Radosław Landowski
- Anna Polechońska
- Alicja Depka-Prondzyńska
- Anna Polerowicz
- Kamil Łuciuk
- Martyna Orlikowska

Opiekunowie SKN:

Joanna Jaśtak
Sebastian Mrówczyński



Park Tysiąclecia



Fot. Park Tysiąclecia
Autor: Katarzyna Stryszevska

W samym sercu miasta, tuż przy Starym Rynku i głównej arterii Chojnic, rozciąga się przepiękny Park Tysiąclecia – miejsce, które koniecznie trzeba zobaczyć. Park powstał w latach 60-tych XX wieku, w ramach czynu społecznego mieszkańców Chojnic. Po wojnie, bagniste tereny po Jeziorze Zakonnym zasypanyo gruzami ze zniszczonej Starówki, a następnie postanowiono zagospodarować tę przestrzeń na planty.

Prace nabrały tempa w okresie poprzedzającym obchody tysiąclecia Państwa Polskiego – udział w zadrzewianiu i pielęgnacji parku stał się niemal synonimem czynu społecznego grup dorosłych i młodzieży. Od 2010 roku trwają prace polegające na całkowitej rewitalizacji parku. Obecnie, po czasie spędzonym w centrum miasta, po zwiedzeniu jego rozlicznych zabytków, można przechodząc przez ulicę wejść do zupełnie innego świata – piękne i zadbane alejki spacerowe, punkty i tarasy widokowe, zarybione zbiorniki wodne z mostkami, jezioro z podświetlanymi fontannami, ścieżki dydaktyczne, alpinarium i labirynt z żywoptotu. Renowacji poddano pomnik Mikołaja Kopernika, który stał się elementem trasy astronomicznej. Na terenie Parku znajduje się plac zabaw dla dzieci i dla... psów. Dla osób aktywnych przewidziano skatepark, tor do wyczynowej jazdy na rowerze, boisko do piłki nożnej i plażowej. Na zimową aurę zaplanowano lodowisko, na którym będzie możliwość gry w hokeja. Jeśli więc Szanowni Państwo będziecie w Chojnicach, odpocznijcie choć chwilę wśród zieleni i jezior i nabierzcie sił do dalszego zwiedzania miasta.

In the heart of the town, near the Old Town, there is a beautiful Millennium Park, which has existed in this place since the 60's of the 20th century. The park was renovated in 2010. Now, after exhausting shopping you can find there a haven of a brand new world and admire beautiful walking lanes, ponds full of fish with footbridges and a lake with colourfully lit up fountains. In the park there is also a playground for children as well as pitches to play football and beach soccer.

Struga Siedmiu Jezior

Struga Siedmiu Jezior to unikatowe zjawisko, będące jedną z osobliwości przyrodniczych Pojezierza Pomorskiego. Jest to niewielka rzeka (13,9 km) łącząca osiem jezior rynnowych: Ostrowite, Zielone, Jeleń, Bełczak, Główka, Płesno, Skrzynka i Mielnica. Poszczególne jeziora połączone są krótkimi odcinkami rzecznyymi o łącznej długości 1,9 km. Struga stanowi wyjątkowo malowniczy element krajobrazu, obfituje w wiele interesujących, często zagrożonych gatunków roślin i zwierząt. Do najcenniejszych roślin notowanych w systemie Strugi należą ramienice Charophyceae, obserwowane głównie w jeziorze Ostrowitem. Wzdłuż cieku znajdują się też stanowiska wielu rzadkich i chronionych roślin.

Struga Siedmiu Jezior to także miejsce występowania chronionych, zagrożonych wyginięciem gatunków zwierząt. Mówiąc o wyjątkowości gatunkowej systemu Strugi nie sposób nie wspomnieć o bogatej faunie ptaków. Z punktu widzenia ochrony co najmniej 25 gatunków należy uznać za ważne w skali kraju. Są to m.in. gatunki wpisane do Polskiej Czerwonej Księgi. Struga Siedmiu Jezior i jej obrzeża są także miejscem żerowania wielu gatunków ssaków, zwłaszcza nietoperzy, bobra czy wydry. Wykazano tu żerowanie ośmiu gatunków nietoperzy, podczas gdy w głębi kompleksów leśnych tylko trzy.

Struga Siedmiu Jezior jest więc nie tylko wyjątkowym zjawiskiem hydrologicznym, ale także miejscem życia wielu cennych, chronionych, nierzadko ginących gatunków roślin i zwierząt, których istnienie na innych terenach może być zagrożone. Każdy, kto chciałby z bliska zobaczyć tę osobliwość przyrodniczą Pojezierza Pomorskiego, ma do wyboru różne formy aktywności – szlaki piesze i rowerowe. Park Narodowy Bory Tucholskie, na terenie którego znajduje się Struga Siedmiu Jezior, organizuje również ścieżki dydaktyczne umożliwiając ich zwiedzanie wraz z przewodnikiem.

The Seven Lakes Rill is a river connecting eight lakes. The area abounds in interesting species of animals and plants, which are often endangered. Those who would like to experience the unique nature of Pojezierze Pomorskie (the Pomernian District) can choose from a great deal of cycle paths, foot paths as well as didactic trails.

Wyspa Miłości na Jeziorze Charzykowskim

Wyspa Miłości to jedna z dwóch wysp znajdujących się na Jeziorze Charzykowskim – inaczej zwanym Łukomie. Jezioro to jest drugim pod względem wielkości zbiornikiem wodnym w Borach Tucholskich. Jego powierzchnia wynosi 1363,8 ha a maksymalna głębokość 30,5 m. Maksymalna szerokość jeziora wynosi 2,4 km, minimalna zaś 0,5 km. Jezioro leży na wysokości 120 m n.p.m. i rozciąga się między miejscowością Charzykowy a Małe Swornegacie na długości 9,5 km. Główne dopływy to: Brda, Czerwona Struga, Jarcewska Struga i Struga Siedmiu Jezior. Jezioro posiada wyjątkowe warunki do żeglowania i uprawiania sportów zimowych (bojery). Doskonale też nadaje się do organizowania rejsów turystycznych, posiada bowiem niezwykle urokliwe zatoczki i na ogół łatwo dostępne, choć w większości zalesione brzegi, a także od niedawna port jachtowy w Charzykowach wyposażony w odpowiednie dźwigi i slipy do wodowania jachtów. Brzegi jeziora od strony północno-wschodniej są wysokie i dochodzą do 25 m – w tym miejscu znajduje się punkt widokowy, z którego rozpościera się wspaniały widok na ujście Strugi Siedmiu Jezior. Wyspa Miłości zwana jest przez żeglarzy Wyspą Miłości dla Początkujących. W okresie międzywojennym znajdowała się na niej kawiarnia, organizowano tam zabawy taneczne, ogniska i spotkania towarzyskie. Wyspa cieszyła się zawsze powodzeniem wśród żeglarzy, a szczególnie wśród zakochanych. Prawdopodobnie w 1945 roku samoloty rosyjskie zrzucały na wyspę dwie bomby lotnicze, niszcząc wszystko co na niej zachowało się po wcześniejszych zniszczeniach. Do dziś można zobaczyć pozostałe po nalotach leje bombowe.



Fot. Wyspa Miłości na Jeziorze Charzykowskim
Autor: Katarzyna Stryszevska

Dziś Wyspa Miłości jest ulubionym miejscem docelowym turystów, którzy za pomocą kajaków, rowerów wodnych i jachtów dobijają do jej brzegów, aby szukać odrobiny ciszy i spokoju do bycia sam na sam ze sobą. Czysta woda, urokliwe zatoczki wprowadzają w romantyczny nastrój nawet najbardziej zatwardziały „wilków morskich”.

Isle of Love is one of two islands which are situated on Charzykowskie Lake, which is the second largest reservoir in Bory Tucholskie and as such has special facilities for sailing and cruising. Before the war there was a cafe on the island, which made the place a favourite destination for sailors and lovers. Unfortunately, the romantic spot was bombed during the war, its remains still to be seen there.

Zespół Szkół Licealnych w Czersku

Skład SKN :

- Baczyńska Anna
- Białach Marta
- Bloch Karolina
- Fierek Filip
- Górnowicz Monika
- Grabańska Martyna
- Jędrzejewski Mikołaj
- Kolassa Angelika
- Olszowa Paulina
- Pestka Angelika
- Pozorska Anna
- Uszkiewicz Maja
- Zielińska Eliza
- Borzyszkowska Aleksandra

Opiekunowie SKN:

Małgorzata Szulc
Agata Chmielecka



Wybraliśmy miejsca mało albo prawie w ogóle nieznanne w samym sercu Borów Tucholskich, mogące konkurować ze znajdującymi się w przeróżnych przewodnikach atrakcjami i obiektami. Podróż, którą każdemu odwiedzającego Bory polecamy, nie będzie monotonna.

Akwedukt Węgornia

Rzadko zdarza się, by turysta odwiedzający Bory Tucholskie nie wybrał jako punktu swojej wycieczki Akweduktu w Fojutowie. Akwedukt Węgornia, położony między Bartogami a Klockiem, choć oczywiście mniej okazały i dużo skromniejszych rozmiarów, może stanowić alternatywę dla szeroko rozpropagowanej podróżniczej perty w Fojutowie. Ta konstrukcja, umożliwiająca skrzyżowanie Małego Kanału Brdy i strugi Węgornia, została wzniesiona w celu nawodnienia pobliskich pól. Z pobliskiego Czarnego Mostu (ok. 50 m od właściwej atrakcji) oraz z pomostu nad Małym Kanałem Brdy (kilkanaście metrów od akweduktu) można podziwiać przewspaniałe widoki oraz obserwować dziewiczą wręcz przyrodę.

Fot. Akwedukt Węgornia
Autor: Małgorzata Skwirowska



Jeziorka Kozie

Ten mało znany rezerwat przyrody powstał w celu ochrony zarastających jezior. Obszar wyróżnia się roślinnością charakterystyczną dla typowego torfowiska wysokiego. Kompleks składa się aż z czterech zagłębień wytopiskowych. Dla turystów udostępniono jedno z jezior, budując drewnianą kładkę oraz ławkę, na której można odpocząć, delektując się widokami, jakie rozciągają się z tego miejsca. Dla dociekliwych przygotowano tablice wtajemniczające w strukturę kompleksu oraz przybliżające jego faunę i florę.



Fot. Jeziorka Kozie
Autor: Małgorzata Skwirowska



Rozlewisko Wielkiego Kanatu Brdy

Ta atrakcja znajduje się w okolicy Fojutowa. Wzdłuż brzegu Kanatu wytyczono rowerowy szlak turystyczny. W kilku miejscach, wskazanych przez nas na mapie, ciek ten przyjmuje formę rozlewiska. Podążając ścieżką nad jego brzegiem, czy to z Fojutowa na zachód, czy to odwrotnie, podziwiać można wyraźne ślady działalności bobrów.

Fot. Wielki Kanał Brdy
Autor: Małgorzata Skwirowska

Woziwoda

Ścieżka, którą polecamy, ma 4,5 km długości. Spacerując, można natknąć się na tablice informacyjne zapoznające z różnymi zagadnieniami związanymi z ochroną przyrody i bogactwem borowiackiego środowiska przyrodniczego. Ze ścieżki rozciągają się wspaniałe widoki, największe zaś wrażenie sprawia wijąca się równoległe do ścieżki Brda. Najlepszym przedsięwzięciem jest przejść całą trasę, ale jeśli to niemożliwe, można ograniczyć się do pierwszych pięciuset metrów. Już tam znajduje się punkt widokowy, skąd można podziwiać jeden z najbardziej efektownych meandrów Brdy.

Fot. Brda-Woziwoda
Autor: Małgorzata Skwirowska



Wodogrzmoty Krasnoludków

Tajemnicza nazwa dotyczy źródeł rzeki Stążki. Tym razem chcemy zaproponować miejsce bardzo mało znane. Wodogrzmoty Krasnoludków w roku 1991 zostały wpisane na listę pomników przyrody. Stanowią unikatowe wywierzyska, z których z dużą prędkością wydobywa się woda. Sama zaś rzeka Stążka, której Wodogrzmoty są zaledwie początkiem (ale za to jakim!), wije się kilkadziesiąt kilometrów, uchodząc wreszcie do Brdy w miejscowości Świt. W wielu miejscach jest jednak niedostępna z uwagi na wszechobecne bagna i podmokłe łąki.

Koncert anielski

Naszą wędrowkę kończymy w świecie sztuki. W czerskim kościele pw. Marii Magdaleny znajduje się perła twórczości Hermana Hana - predella Ołtarza Świętej Trójcy. „Koncert anielski”, bo tak nazywa się to dzieło, przedstawia zastęp wyższych inteligencji otaczających Boga, świetlistą plamę w środku kompozycji, kunsztownie zresztą wykonaną. Według wielu badaczy jest to jedno z najdoskonalszych obrazów niemieckiego mistrza.



Fot. Koncert Anielski

Autor: Małgorzata Skwirowska

Unsere Reise beginnen wir mit dem Überschwemmungsgebiet vom Brahe-Grosskanal. Es befindet sich in der Umgebung von Fojutowo. Touristen können hier den Fahrradweg benutzen. Am Ufer des Kanals kann man die Spuren der Tätigkeit von Bibern bewundern. Dann gehen wir in Jeziorka Kozie, ein unbekanntes Naturschutzgebiet, wo es ruhig und still ist. Touristen finden hier ein paar Informationsschilder, sie geben Auskunft über Fauna und Flora. Es gibt auch eine kleine Bank zum Erholen. Der nächste Punkt unserer Reise ist Woziwoda. Wir finden hier die Gelegenheit, länger an die Brahe spazieren zu gehen. Der Wanderweg ist 4,5 km lang. Man kann hier die wunderbare Natur und den daneben fließenden Fluss Brda (Brahe) genießen. Wir können die Quellen des Flusses Stążka nicht vergessen, die Wodogrzmoty Krasnoludków heißen. Sie wurden 1991 in die Liste der Naturdenkmäler eingetragen. Der vorletzte Punkt unseres Ausflugs ist das Äquadukt Węgornia, das mit dem Äquadukt Fojutowo konkurrieren kann. Das Äquadukt Węgornia ermöglicht die Kreuzung von zwei Flüssen, dem Kleinen Brahe-Kanal und Struga Węgornia. In der Nähe befinden sich zwei Brücken. Dort kann man die atemberaubenden Aussichten bewundern und die schöne Natur betrachten. Unsere Reise beenden wir in der Kirche in Czersk. In diesem neogotischen Bau befindet sich der Altar von Herman Han. Besonders wertvoll ist der Altarssockel – das Konzert anielski (Engelschor). Nach vielen Gelehrten ist er die Perle des Schaffens von Herman Han. Das Bild stellt einen Engelschor dar. Das ist eine günstige Gelegenheit für alle Kunstkenner.

Zespół Szkół Technicznych w Cztuchowie

Skład SKN :

- Skrzypczak Martyna
- Mróz Marta
- Przybylska Natalia
- Podlaszewska Sara
- Berndt Bożena
- Kamińska Aleksandra
- Szajgin Roksana
- Wysmyk Wioleta
- Rybacka Kinga
- Kaczmarczyk Malwina
- Krawców Artur
- Uryn Łukasz
- Wylótek Bartłomiej
- Szatapat Marcin
- Strzałek Mariusz
- Bryłowski Mateusz
- Szyrk Radostaw



Opiekunowie SKN:

Wiesława Kłoska
Edyta Woźniak

Powiat cztuchowski położony jest na południowo - zachodnim krańcu województwa pomorskiego. Rozciąga się w obrębie trzech regionów: Równiny Charzykowskiej, Pojezierza Krajeńskiego oraz Doliny Gwdy. Teren powiatu obejmuje gminy: Cztuchów, Czarne, Debrzno, Koczała, Przechlewo, Rzeczenica. Turyści mogą się tu cieszyć spokojem i nieskażoną przyrodą: nad jeziorami oraz w lasach obfitujących w zwierzynę i runo leśne (głównie suche bory sosnowe).

Na wielbicieli natury czeka tu kilkanaście tras rowerowych o różnej długości i wiele kilometrów tras kajakowych - m.in. należących do najpiękniejszych w Polsce, jak szlak Brdy i Czernicy. Turyści znajdą tu również wyposażone pole campingowe i bazę noclegową. Miłośnicy zabytków mogą zaś liczyć na „powiew historii” – w każdym zakątku powiatu można spotkać stare kościoły, cmentarze i owiane legendami miejsca. Perłą stolicy powiatu jest zamek z XIV w. – druga, po Malborku, największa warownia krzyżacka. Do czasów obecnych przetrwały mury, wieża i nieodkryte do dziś podziemia zamku.

Canpol

To kompleks restauracyjno- wypoczynkowy. Znajduje się przy drodze krajowej E22, 2km przed Człuchowem. Dysponuje on wieloma atrakcjami:

ZOO – jest bezpłatnym, czynnym przez 24 godziny ogrodem zoologicznym, który ma powierzchnię około 7 ha. Zamieszkuje tam około 50 gatunków zwierząt. Łącznie posiada 150 mieszkańców. Do najbardziej cennych zwierząt należą: lwy, Hipopotam Karłowaty, Niedźwiedź Himalajski, Zebra Chapmana, Kangur Walabia Benette, Pelikan Baba, Żuraw Koroniasty. Do atrakcji dla dzieci w sezonie należą m.in. karmienie zwierząt w „małym ZOO”, gdzie mieszkają m.in.: owce, kózki, lamy, osiołek, świnki wietnamskie, świnki morskie, kurki liliputki, króliki, kozy bengalskie; przejażdżka na kucyku, wyprawa bryczką oraz plac zabaw na terenie ZOO.

Tor kartingowy - największy otwarty tor kartingowy na Pomorzu. Atrakcje to m.in.: jazda indywidualna (z pomiarem czasu), wyścigi (w systemie F1), wyścig firmy Red Bull.

Hotel z kompleksem restauracyjnym, salą zabaw dla dzieci oraz sklepem.

Zamek Pokrzyżacki

Najcenniejszym Zabytkiem w Człuchowie są pozostałości zamku pokrzyżackiego. Wzniesiony w Człuchowie zamek był drugą co do wielkości warownią krzyżacką po Malborku. Budowę zamku rozpoczęto po 1312 roku, a zakończono przypuszczalnie około 1365 roku. Potężna twierdza ponad 300 lat stała na straży północno – zachodniej granicy Polski, która biegła 20 km na zachód od Człuchowa. Początkowo zamek służył jako siedziba komtura oraz konwentu krzyżackiego. Po pokoju toruńskim władanie zamkiem przeszło w ręce starostów człuchowskich. Upadek znaczenia strategicznego Człuchowa, wysokie koszty utrzymania zamku oraz kilka pożarów doprowadziły do upadku twierdzy

Dopiero w 1811 roku ukazało się rozporządzenie rejencji o ochronie ruin zamku. W 1844 roku zmieniono zwieńczenie wieży na wysoki krenelaż. Dla dzwonnika i turystów wybite zostało wejście u dołu wieży i wykonano drewniane schody prowadzące na szczyt.



Fot. Zamek Krzyżacki w Człuchowie
Autor: Martyna Skrzypczak

Od ubiegłego roku na szczyt wieży można dojechać windą, po drodze zatrzymując się na projekcję filmu o historii zamku i obejrzenie eksponatów-histerycznej zbroi rycerskiej, dawnych narzędzi i naczyń używanych przez mieszkańców zamku, które zostały znalezione przy realizacji prac archeologicznych prowadzonych w podziemiach zamku. O dawnej świetności twierdzy świadczy dziś potężna wieża Zamku Wysokiego (46 m), z której można oglądać panoramę Człuchowa i okolic.

Park

Park miejski zwany Laskiem Luizy położony jest wokół krzyżackiego zamku. Park mieści się na obszarze 28 ha, otoczony z trzech stron jeziorami, stanowił część warowni krzyżackiej. Około 1882 roku wybudowano drewnianą kładkę nad bagniskiem, łączącą ówczesny browar z parkiem. W ostatniej dekadzie kładka bagienna została wyremontowana, zbudowano na niej wieżę - punkt obserwacyjny. Głównymi gatunkami drzew, jakie w nim spotkamy, są buki, dęby, klony, rzadziej świerki i brzozy. Obok ruin zamku krzyżackiego jest on jedną z największych atrakcji miasta. W ostatnich latach park został rewitalizowany - uporządkowano lasek, wycięto chaszcze, zbudowano ścieżki spacerowe. Park został zaprojektowany w stylu angielskiego parku kurortowego. W 2008 roku miejski park krajobrazowy wraz z bagienną kładką został wpisany na listę zabytków. Lasek Luizy jest doskonałym miejscem na spacer. Dzięki przeprowadzonemu remontowi stał się na nowo wizytówką Człuchowa.



Fot. Park w Człuchowie
Autor: Marta Mróz

Kościół św. Jakuba

Kościół św. Jakuba - znajduje się tuż przy rynku miejskim. Na początku był to kościół drewniany, dopiero w latach 1644-1647 starosta Jakub Wejher postanowił zastąpić go wystawną budowlą w stylu barokowym. W 1713 roku dobudowano wieżę. Gdy kościół stał się zbyt mały na potrzeby parafii, postanowiono go rozbudować. W latach 1926-1927 powiększono go oraz podwyższono wieżę. Wyposażenie kościoła pochodzi z XVII i XVIII wieku. Szczególną uwagę zwracają: dawny ołtarz główny z początku XVIII w., ambona i barokowy konfesjonat oraz ciekawa chrzcielnica szkatułkowa.



Fot. Człuchów - Kościół i rynek
Autor: Roksana Szajgin

Muzeum Regionalne

Znajduje się tuż obok Ratusza. Prezentuje pradzieje ziemi człuchowskiej, sztukę i rzemiosło artystyczne XV–XX w. oraz kulturę materialną dawnych mieszkańców ziemi człuchowskiej. W muzeum można obejrzeć m.in. rekonstrukcje kamiennych grobów, gotycką rzeźbę Św. Małgorzaty, wczesnobarokową, fornirowaną i bogato intarsjowaną szafę, zespół rzeźb barokowych. Na wystawie etnograficznej prezentowane są obiekty związane z przygotowywaniem pokarmów, obróbką lnu i wełny, uprawą ziemi, hodowlą zwierząt oraz meble i sprzęty domowe.



Fot. Muzeum regionalne
Autor: Bartłomiej Wylotek

Plaża nad Jeziorem Rychnowskim

Plaża może być miejscem odpoczynku na trasie rowerowego rajdu. Do dyspozycji turysty są dostępne: camping, restauracja, sauna, Klub Olimpijczyka - świetlica, wypożyczalnia sprzętu pływającego, rowerów górskich, place zabaw, kort tenisowy, boiska do gier małych, piłki plażowej, siatkowej, nożnej i koszykówki, kąpielisko strzeżone z pomostami, park wodny ze zjeżdżalnią, park linowy i mini golf. Teren używany jest na organizację imprez integracyjnych czy grillowanie.

Sokole

Niedaleko Człuchowa, w małej osadzie kaszubskiej Sokole, powstaje nowa atrakcja turystyczna regionu, a mianowicie Tradycyjna Pracownia Garncarska Rodziny Arkuszyńskich. Będzie ona jedną z kilku zachowanych do dnia dzisiejszego, tradycyjnych pracowni garncarskich w Polsce, gdzie proces wykonywania naczyń glinianych odbywa się jak przed wiekami - na kole garncarskim, a proces wypalania glinianych wyrobów w tradycyjnym piecu garncarskim. Odbywają się tam warsztaty garncarskie – gospodarstwo edukacyjne. Prowadzona jest agroturystyka i rekreacyjna jazda konna. W Sokole organizowane są jednodniowe wycieczki szkolne oraz szkolenia.

Wandzin

EKO „Szkoła Życia” w Wandzinie to największy w Polsce ośrodek dla osób uzależnionych od narkotyków, alkoholu, zakażonych wirusem HIV i chorych na AIDS. Powstało tu sprawne ekologiczne przedsiębiorstwo społeczne, zajmujące się hodowlą rodzimych ras królików i kur, uprawą starych wysokopiennych odmian drzew owocowych, a także tradycyjnym przetwórstwem warzyw i owoców. Praca w gospodarstwie wspomaga terapię podopiecznych i zapewnia samowystarczalność ośrodka. Na terenie Ośrodka znajduje się przejęty przez stowarzyszenie i wyremontowany pałacyk myśliwski z XVII w. Służy podopiecznym jako świetlica socjoterapeutyczna – klub, zawiera również części mieszkalne.

Polnica

To niewielka wieś licząca około 1 tys. mieszkańców. Położona urokliwie, na uboczu, wśród jezior, lasów stanowi wspaniałe miejsce odpoczynku. Wśród rzeczy godnych obejrzenia znajdują się zabytkowe kościoły. Jednym z nich jest kościół pod wezwaniem Trójcy Świętej. Pierwsza wzmianka o nim pochodzi z pierwszej połowy XVI wieku, kiedy kościół został wybudowany. Do dzisiaj, z pierwotnej budowli pozostała wieża z konstrukcją szkieletową, oszalowaną deskami. Wieńczy ją ośmioboczna iglica z ostrosłupowym hełmem. Zabytkowy dzwon pochodzi z 1643 r. Wewnątrz, na stropie nawy, zachowały się malowidła przedstawiające króla Dawida i św. Stanisława Biskupa. Wyposażenie kościoła jest rokokowe i pochodzi z XVIII w. Na uwagę zasługuje ambona, wsparta na figurze anioła. Do parafii należy też drugi kościół we wsi – pod wezwaniem Św. Józefa. Ceglana świątynia powstała w 1912 roku dla ewangelików, których wówczas wielu zamieszkiwało Polnicę. Po drugiej wojnie światowej kościół przekazano jednak katolikom.



Fot. Kościół Św. Trójcy
Autor: Radosław Szyrk



Fot. Kościół Św. Józefa
Autor: Radosław Szyrk

Agroturystyka – Grzybowo

Jest to gospodarstwo agroturystyczne położone w pradolinie Brdy. Przybywający do Grzybowa goście znajdą wiele interesujących, często słabo spenetrowanych miejsc, jak również ciszę i relaks nad jeziorami. W okolicy znajduje się ok. 10 niewielkich, urokliwych jezior, z łatwym dostępem do plaży oraz znakomitymi miejscami do wędkowania.

Wielką atrakcją Agroturystyki Grzybowo jest hodowla danieli – jedna z nielicznych w Polsce. Goście mogą tu zobaczyć zwierzęta z bliska, zapoznać się z ich hodowlą, spróbować przetworów. Gospodarstwo dysponuje pokojami gościnnymi, jadalnią, salą kominkową, atrakcjami dla dzieci. Organizuje również czynny wypoczynek – wycieczki rowerowe, grzybobranie, wyprawy kajakowe.

Stara Rogoźnica

Stara Rogoźnica to niewielka osada śródlęsna. W pobliżu znajdują się rezerваты przyrody - Jezioro Bardze Małe i Jezioro Sporackie. Są to podlegające ochronie jeziora lobeliowe z charakterystyczną roślinnością - lobelią jeziorną (*Lobelia dortmanna*), poryblinem jeziornym (*Isoetes lacustris*) i brzeżycą jednokwiatową (*Littorella uniflora*). Jeziora te są bezodpływowe, krystalicznie czyste, o brzegach porośniętych bukami, brzożami, olchami. Są niezwykle urokliwe i, z uwagi na największe występowanie w północnej Polsce, warte zobaczenia.

Spytyw kajakowy

Początek spływu zaczyna się w Starej Brdzie, wiedzie przez Żołą i kończy się w Nowej Brdzie. Trasa jest bardzo łatwa do pokonania, zapewnia niezapomniane wrażenia, wiedzie przez lasy, torfowiska, łąki nadleśnictwa Niedźwiady, gdzie większość terenów stanowią rezerваты. Liczy ona 14 km. Najbardziej znaną osobistością pokonującą tą trasę był Karol Wojtyła.

Przy Starej Brdzie znajduje się pole biwakowe, XIX-wieczny cmentarz oraz szachulcowe budynki Lasów Państwowych z końca XIX wieku.

Z Żoły podziwiać można Rezerwat Bagnisko Niedźwiady. Jest to rezerwat leśno-torfowiskowy utworzony w 1982 r. dla ochrony torfowiska przejściowego i boru bagicznego. Rosną tu rzadko spotykane pojedyncze okazy brzozy omszonej i kruszyny.

Z Nowej Brdy można obejrzeć obelisk upamiętniający spływ Papięski, pozostałości starego cmentarza z zachowanym grobem Rudolfa i Eleonory Nehringów – tutejszych papięników oraz Jezioro Płońno - 21-hektarowy zbiornik o interesującym, zielonym zabarwieniu. Występuje tu m.in. lobelia jeziorna. Jego północne brzegi nadają się do plażowania i biwakowania.



Fot. Spływ Kajakowy
Autor: Martyna Skrzypczak

Der Bezirk Człuchów liegt im süd-westlichen Teil der Krajeńskie-Seeplatte und umfasst sechs ländliche Gemeinden: Człuchów, Czarne, Debrzno, Koczała, Przechlewo, Rzeczenica.

Neben den Objekten des kulturellen Erbes kann man hier auch die Schönheit der Natur begutachten.

Der Bezirk lockt mit seiner besonderen Atmosphäre und seiner interessanten Geschichte. Der riesige, mittelalterliche Schlossturm in Człuchów, der von den Kreuzrittern erbaut wurde und bis heute erhalten geblieben ist, ist ohne Zweifel die Attraktion der Stadt, die man nicht übersehen darf, wenn man in der Gegend verweilt. Doch nicht nur der Turm ist für Człuchów und seine Umgebung charakteristisch. Die male- rischen, dicht bewaldeten Hügel so wie auch die vier miteinander verbundenen Seen ermöglichen verschiedene Erholungsformen.

Die Vielfalt von Erholungsformen, Gastfreundlichkeit der Bürger und die einmalige Atmosphäre verursachen, dass man sich im Bezirk Człuchów wirklich gut entspannen und ein tolles Abenteuer erleben kann.

Viele Grünanlagen und die glänzenden Seenflächen lindern zerrüttete Nerven und beseitigen den Großstadtstress. Die reizvollen Plätze begünstigen die langen Spaziergänge und Fahrradausflüge. Die umgebenden Seen sind eine geeignete Basis für verschiedene Wassersportarten, wie: Kanufahren, Schwimmen, Segeln oder Angeln. Die umliegenden Wälder bilden ein Paradies für die Pilzsammler und Naturliebhaber.

Akademickie Liceum Ogólnokształcące „LINGWISTA” w Gdańsku

Skład SKN :

- Błażej Czechowski
- Jakub Czajor
- Marcin Dudek
- Sara Hardt
- Magdalena Kolińska
- Alina Krzoska
- Klaudia Nowak
- Justyna Pilarczyk
- Izabela Raszeja
- Wojciech Rosener
- Patrycja Tuszkowska
- Mateusz Urban
- Andrzej Witkowski
- Klaudia Zięć

Opiekunowie SKN:

Krystyna Muntowska
Anna Sulżycka



Piękne miasto portowe **Gdańsk** położone jest na Pobrzeżu Gdańskim, nad jedną z zatok Morza Bałtyckiego - Zatoką Gdańską. Jest stolicą województwa pomorskiego, centrum kulturalnym, naukowym i gospodarczym oraz komunikacyjnym północnej Polski. Atrakcje Gdańska opisano w wielu przewodnikach. My chcemy pokazać te najmniej znane, które pozwolą inaczej spojrzeć na Gdańsk i na nowego go odkryć.



Góra Szubienicza

W każdym większym mieście znajdowała się szubienica. Pełniła ona miejsce kaźni dla złodziei z miasta i okolic. Gdańska szubienica powstała na wzgórzu o wysokości ok 55m n.p.m., tuż za dzisiejszym kampusem politechniki, nieopodal Wielkiej Alei (obecnie ul. Grunwaldzka), która była traktem prowadzącym z Gdańska do Oliwy. Jako że w XVI wieku w mieście nie było prawie żadnych rozrywek, proces skazańca i jego niechybna śmierć były bardzo popularnymi sposobami spędzania wolnego czasu.

Fot. Aleja szubienicza
Autor: Błażej Czechowski

Po procesie, który odbywał się w dworze Artusa, w całym Gdańsku zaczynały bić dzwony kościelne i dopiero wtedy skazańca przeprowadzano przez ul. Długą aż do karczmy na ostatni positek. Następnie skazany wspinał się na górę szubieniczną, gdzie dokonywano wyroku. Sama szubienica była ustawiona tak, aby podróżni udający się do Gdańska widzieli, ku przestrodze, i szubienice i ciała skazanych. Gdańską szubienicę rozebrano w 1804 r., jednak do połowy XIX w. nadal wykonywano wyroki śmierci, lecz już nie przez powieszenie.



W okolicy góry szubienicznej zbudowano w 1914 r. nowoczesne, jak na owe czasy, krematorium, a w drugiej części góry zbudowano cmentarz urnowy (obecnie mocno zdewastowany). Po II wojnie światowej kompleks krematorium został przekazany Luteranom, a w 1953 r. prawosławnej parafii św. Mikołaja Cudotwórcy.

Fot. Płyty na górze szubienicznej
Autor: Błażej Czechowski

Błękitny baranek

Gdańsk od zawsze była portem, a Wyspa Spichrzów jego największym magazynem. Do dnia dzisiejszego większość spichlerzy popadła w ruinę, ale dla jednego warto odwiedzić ten zakątek starego Gdańska. To spichlerz „Błękitny baranek”, nazywany też „Błękitnym lwem”. To miejsce jest pełne cudów i niespodzianek. Kiedy wejdziecie do środka, to zobaczycie rekonstrukcję wąskich uliczek dawnego Gdańska, poczujecie zapach i klimat tamtych czasów, a także na własne oczy przekonacie się, jak wyglądali mieszkańcy grodu nad Motławą 800 lat temu!

Chmielna 53 – pod tym adresem mieści się ten stary XVII wieczny spichlerz – oddział Muzeum Archeologicznego, który został udostępniony zwiedzającym całkiem niedawno.



Fot. Błękitny Baranek
Autor: Justyna Pilarczyk

W spichlerzu możemy zobaczyć, jak wyglądał Gdańsk w czasach Hanzy, w XIV-XVI wieku. Wystawy prezentują w muzeum wyniki wieloletnich badań archeologicznych w Gdańsku, charakterystykę prac terenowych oraz metody rekonstrukcji warunków życia oraz wyglądu mieszkańców dawnego Gdańska. Napotkamy tam na naturalnej wielkości postać młodej mieszcżki, której twarz jest naukową rekonstrukcją na podstawie czaszki znalezionej na cmentarzu pod dzisiejszą Halą Targową. Potem możemy się przejść prawdziwą uliczką z kramami, łaźnią, apteką, warsztatami. Powitają nas ludzie wykonujący swoje obowiązki, zapach i uliczny zgiełk. To niesamowite doświadczenie. Warto to miejsce odwiedzić. Po wyjściu jeszcze długo będzie wam brzmiał w uszach zgiełk hanzeatyckiego miasta.

Stoki narciarskie w Gdańsku

Niewielu mieszkańców wie o tym, że w Gdańsku funkcjonowały dwa stoki narciarskie, a także kilka małych skoczni narciarskich. Jednym ze stoków był stok położony w dzielnicy Piecki Migowo. Ze względu na położenie wśród wzgórz morenowych dzielnica ta nadawała się do uprawiania sportów typowo górskich. Dzięki powierzchni wykonanej z igelitu był on jedynym stokiem całorocznym w Gdańsku. Stok mierzył około 100-120 metrów. Był także wyposażony w wyciąg i budynek usługowy, w którym mieścił się bar i wypożyczalnia sprzętu. Obiekt funkcjonował do roku 1995. Niestety infrastruktura stoku spłonęła w pożarze. Jednak jest to nadal miejsce warte odwiedzenia.

Największy stok w Gdańsku znajdował się na Osiedlu Młodych u zbiegu Wrzeszcza i Oliwy. Powstał około 1960 roku, wkrótce po wybudowaniu tutejszego osiedla. Miejsce to często jest nazywane łagami, ponieważ w pobliżu znajdował się niemiecki obóz jeniecki, w którym byli uwięzieni angielscy i francuscy żołnierze. Na tym właśnie terenie władze PRL postanowiły zbudować w pełni wyposażony stok narciarski z wytyczoną trasą o długość ponad 125 metrów. Na początku lat 90 wyciąg został zlikwidowany. Niemniej z góry o wysokości ponad 90 m n.p.m. roztacza się piękny widok na Zatokę Gdańską, a także PGE Arenę i inne gdańskie atrakcje.



Fot. Widok na Gdańsk z jedno ze wzgórz
(w dali PGE Arena)
Autor: Błażej Czechowski



Fot. Stok na Osiedlu Młodych
Autor: Błażej Czechowski

Danzig

Die schöne Hafenstadt in Polen befindet sich an der Ostsee und an der Danziger Bucht. Man betrachtet Danzig als Hauptstadt von Pommern und als Kultur-, Wissenschafts- und Wirtschafts- Zentrum. Man soll diese Stadt jeder Zeit von Anfang an kennenlernen.

Galgen Allee - In jeder größeren Stadt befand sich ein Galgen. Hier wurden die Diebe und Verbrecher aus der Stadt und Umgebung hingerichtet. Der Danziger Galgen entstand auf einem Berg, der ca. 55 m hoch war. Heute wurde der Platz der Gemeinde des Heiligen Nikolaus übergeben.

Pisten in Danzig - Nicht viele Einwohner wissen, dass es zwei Pisten und eine Sprungschanze in Danzig gibt. Die kürzeste Piste war im Danzigs Stadtteil Piecki Migowo. Dieser Stadtteil eignete sich besonders gut zum Bergsport, weil dort die Hügel wie dafür geschaffen waren. Dieser Ort ist sehenswert, weil er im dreistädtischen Landschaftspark liegt.

Speicher "Błękitny Baranek" - Archäologisches Museum „Himmelblauer Löwe“

Das mittelalterliche Danzig erleben – das kann man in einem 7-stöckigen, original erhaltenen Speicher mit dem Namen „Himmelblaues Lamm“. Eine ausführliche multimediale Ausstellung macht archäologisches Arbeiten für groß und klein erfahrbar.

III Liceum Ogólnokształcące im. Marynarki Wojennej RP w Gdyni

Skład SKN :

- Dominika Bulkowska
- Kamila Majewska
- Kamila Labak
- Justyna Gottuk
- Anna Sumiśławska
- Hanna Wydrych
- Olga Piątek
- Paweł Plichta
- Jakub Marut
- Piotr Knitter
- Maciej Olkowski
- Tomasz Bolek
- Adrian Grochowski

Opiekunowie SKN:

Waldemar Kotowski
Karolina Hłasko



Gdynia to piękne miasto silnie związane z morzem, jednak to, co można w niej zobaczyć nie jest tylko związane z morzem.

Przez wiele stuleci była to mała rybacka wioska. Dopiero w 1920 r. zapadła decyzja, aby w niej zlokalizować polski port wojenny i handlowy, którego budowę rozpoczęto w 1922 r. Jeszcze przed decyzją o budowie portu, do Gdyni i, niedaleko wówczas położonego, Orłowa przyjeżdżali letnicy, m.in. Stefan Żeromski, który pisał tu swoje powieści, np. „Wiatr od morza”. Dziś Gdynia jest nowoczesnym miastem mającym ponad 250 tys. mieszkańców, jest ośrodkiem gospodarki morskiej, handlu międzynarodowego, nauki i szkolnictwa wyższego, kultury i turystyki.

Do głównych atrakcji naszego miasta można zaliczyć port, gdzie w sezonie przyplływają wielkie statki pasażerskie, Skwer Kościuszki, wokół którego skupiają się największe atrakcje miasta – Akwarium Morskie, statki muzea – fregata Dar Pomorza i okręt wojenny - niszczyciel Błyskawica. Przy Skwerze Kościuszki zlokalizowano również basen jachtowy im. Mariusza Zaruskiego czy pobliski rezerwat przyrody - Kępa Redłowska, ze stromym klifowym brzegiem morskim. Inne atrakcje w niedalekiej odległości to Bulwar Nadmorski, Kamienna Góra, z której roztacza się wspaniała panorama, zarówno na port i morze, jak i mieszkaniową, przemysłową i usługową część miasta. Gdynia jest miastem młodym, jednak posiada też bardzo stare zabytki, jak kościół Michała Archanioła na Oksywiu z XIII w., zespół pałacowo - parkowy Kolibki z czasów Króla Jana III Sobieskiego.

Są też inne atrakcje, o których można przeczytać w przewodnikach. My postanowiliśmy opisać te trochę mniej znane, a z pewnością warte zobaczenia.

Gdynia is a beautiful city strongly bound with the Baltic Sea, however what can be seen there, is not only limited to sea.

The main attractions of the city are: the harbor, Kościuszko Square, around which the biggest attractions are located, such as Gdynia Aquarium, museum ships: Dar Pomorza Frigate and battle ship Błyskawica and Mariusz Zaruski yacht dock.

What is more we can find in the city the Kępa Redłowska Conservation Area with its steep cliff coast, picturesque Boulevard along the shore and the hill of Kamienna Góra, from where you can see the breathtaking city panorama.

As it comes to historical sites, it is essential to mention the Saint Michael's Church from the 13th century in Oksywie and the palace and park complex in Kolibki from the era of King Sobieski. We decided to present the less known sites in Gdynia.

Podziemna Gdynia

Podziemia Gdynia to atrakcja nieznana nawet większości mieszkańców Gdyni. Nie do wszystkich można się dostać, ale część można obejrzeć chociaż w części. Niektóre z nich znajdują się na terenach prywatnych posesji, inne są zniszczone i niebezpieczne. Są to jednak bardzo ciekawe miejsca i nie każdy może je zobaczyć! Trzeba mieć odpowiednie przygotowanie oraz sprzęt. Można skontaktować się w tym celu z Pomorskim Klubem Eksploracyjnym, a najlepiej wstąpić w jego szeregi. Pomorski Klub Eksploracyjny to nieformalna grupa zrzeszająca ludzi interesujących się eksploracją podziemną. Zajmuje się głównie inwentaryzowaniem poniemieckich obiektów o charakterze fortyfikacyjnym, poprodukcyjnym, a także obiektów niewiadomego przeznaczenia oraz eksploracją starych kopalń, fortów i twierdz. Większość z podziemi w Gdyni pochodzi z okresu międzywojennego i II wojny światowej, jak np. podziemne zbiorniki paliwowe dawnej stoczni Kriegsmarine na Obłężu, czy tunel Karpacka, który znajduje się na Działkach Leśnych. Największa ilość obiektów powstała w Gdyni na początku 1940 roku, kiedy dowództwo armii niemieckiej zdecydowało włączyć Gdynię i Gdańsk do struktur przemysłowych III Rzeszy. W Gdyni znajdowały się takie zakłady jak: - Flugzeugwerke Kurt Kannenber Gotenhafen w Gdyni-Redłowie zajmująca się produkcją podzespołów do myśliwców Focke Wulf;- Stocznia Gdyńska - Alte Werft, która podlegała Deutsche Werke Kiel A.G należącej do ministerstwa obrony Rzeszy,- Zakłady torpedowe Torpedo Versuchs Anstalt - OXHöft na Oksywiu połączone z doświadczalnym poligonem torpedowym. Duża część budowli przestała istnieć w wyniku działań wojennych, część przejęło Wojsko Polskie po wyzwoleniu miasta. Pozostała jednak pewna konstrukcja, o której zapomniano, a ich przeznaczenie do dnia dzisiejszego nie zostało wyjaśnione.



Fot. Wejście do jednego ze schronów
w Gdyni Babich Dołach
Autor: Waldemar Kotowski

Jakie obiekty można dziś zobaczyć przy współpracy z Pomorskim Klubem Eksploracyjnym?

- Podziemne tunele w dzielnicy Działki Leśne przy ul. Olsztyńska-Witomińska, Słupcka-Karpacka. Jest to tunel długości ok. 350 m, dostępny w ok. 20 %.
- Schron przeciwlotniczy na bulwarze nadmorskim, również dostępny w ok. 20 %.
- Schron przy ul. Hetmańskiej 15, do którego wejście prowadzi z prywatnej posesji.
- Podziemne schrony (zbiorniki paliwowe) byłej stoczni Kriegsmarine w Gdyni Obłuzu, dostępne w ok. 80 %.
- Schrony przeciwlotnicze na Babich Dołach, 2 z nich zlokalizowane są poza terenem wojskowym. Ok. 100 metrów od pętli autobusu 109, niedaleko bramy jednostki wojskowej, w lesie niedaleko pierwszych zabudowań, znajduje się wejście do jednego z tych tuneli. Tunel zbudowany jest z cegły i żelbetonu. Przebiega ok. 3 m pod ziemią. Pochodzi prawdopodobnie z czasów II wojny światowej. Drugi znajduje się ok. 200 m na północ. Ten przebiega dużo głębiej bo ok. 6 m pod ziemią. Prawdopodobnie jest on znacznie młodszy i zbudowany został po wojnie.

The undergrounds of Gdynia

The most of the undergrounds in Gdynia come from the interwar period and the beginning of the word war two – year 1940, when Hitler decided to connect Gdynia and Gdańsk to the German industrial structures. The underground objects are located in Działki Leśne, at the Boulevard, at Hetmańska Street, in Obłuzu and Babie Doły.

Gdyńskie trolejbusy

Gdynia jest jednym z trzech (oprócz Lublina i Tychów) miast, w którym funkcjonuje system miejskiej komunikacji oparty, oprócz autobusów, na trolejbusach. Stanowią one ok. 30 % połączeń i przewozów. Jedna z linii obejmuje także Sopot. Gdyńskie Trolejbusy pokonują rocznie ponad 4 miliony km i przewożą około 350 milionów pasażerów.

Trolejbusy napędzane są energią elektryczną z sieci trakcyjnej. Są połączone z siecią dwoma odbierakami prądu znajdującymi się na dachu. Trolejbusy zużywają o wiele mniej energii niż tradycyjny autobus, a osiągają na ogół większe przyspieszenie i średnią prędkość w czasie jazdy po mieście.



Fot. Saurer 4TILM – najstarszy gdyński trolejbus
Autor: Kamila Labak

Okazuje się, że ten rodzaj komunikacji wprowadzili w Gdyni Niemcy w czasie II wojny, kiedy wystąpiły braki z paliwem do autobusów. Był to 18 września 1943 r. W czasie wyzwolenia Gdyni trolejbusy wykorzystywano jako element barykad, linie elektryczne uległy zniszczeniu. Pierwszą linię po wojnie uruchomiono w marcu 1946 r. Połączyła ona ulicę Derdowskiego w okolicach Placu Kaszubskiego z okolicami obecnego Urzędu Miasta.

W czerwcu tego samego roku przedłużono tę trasę do Orłowa, a mniej więcej po roku, do Sopotu. W październiku 1946 r. uruchomiono pierwszą linię w kierunku północnym, łączącą centrum Gdyni z dzielnicą Chylonia, przedłużoną w 1950r do Cisowej. Latem 1949 r. ruszyła linia do małego Kacka, a jesienią do Oksywia.



W latach 1946-1950 wycofano z eksploatacji stare trolejbusy, wymieniając je na bardzo nowoczesne, nowe Vetry, a potem Skody 8Tr.

W latach 60-tych i 70-tych, kiedy cena ropy naftowej była relatywnie niska w porównaniu z energią elektryczną, w naszym kraju zaczęto likwidować część linii trolejbusowych. Zlikwidowano wówczas linię do Oksywia i do gdyńskiej stoczni. W 1970r. zakupiono 12 nowych trolejbusów Škoda 9Tr i razem było ich 99. Pomimo przewiezienia w tym roku 36 mln pasażerów zaczęto likwidować kolejne linie. Ich liczba zmniejszyła się z 10 w roku 1970 do 4 w roku 1974. Rok później w Gdyni pojawiły się trolejbusy radzieckie Ziu-9.

Fot. Trolejbus Škoda 9Tr
Autor: Lidia Niedziela

W latach 80-tych natomiast zaczęto wprowadzać do eksploatacji polskie trolejbusy wykonywane na podzespołach Jelcza. W 1999 r. pojawiły się na gdyńskich ulicach pierwsze trolejbusy niskopodłogowe.

Fot. Trolejbus Solaris Trolino
Autor: Kamila Labak



Od 2004 r. przebudowuje się używane autobusy na trolejbusy. Do tej pory zbudowano ok. 30 tego typu trolejbusów. Dziś Gdyńskie Przedsiębiorstwo Komunikacji Trolejbusowej dysponuje już ponad trzydziestoma trolejbusami, które są w stanie jeździć na alternatywnym napędzie, bez konieczności podłączenia do sieci. Są to nowoczesne trolejbusy marki Solaris, które bez zasilania trakcji są w stanie pokonać dystans nawet 5 km.

W okresie sezonu letniego ZKM uruchamia specjalną linię trolejbusową 326, którą obsługują zabytkowe pojazdy. Są to: trolejbusy: **Škoda 9Tr z 1975 r., Jelcz 120MTE z 1994 r. oraz Saurer 4TIILM z 1957 r.**

Częstym zjawiskiem, dla turystów dość ekscytującym, jest „zgubienie pałąków” czyli zerwanie odbiorników prądu spowodowane wychyłem przy zakrętach. Wówczas trolejbus staje, a jego kierowca jest zmuszony wysiąść z pojazdu, aby owe pałąki odpowiednio ułożyć w stosunku do sieci trakcyjnej.

Gdynia's trolleybuses

Gdynia is one of the three cities in Poland (the other two are Lublin and Tychy) where the city transport is based on both, buses and trolleybuses. Trolleybuses contribute to 30% of all lines, they make around 4 million kilometers and transport around 350 million people a year. Every year, the city transport company – ZKM, launches a special line 326, which is served by the antique trolleybuses, such as: Škoda 9Tr from year 1975, Jelcz 120MTE from year 1994 and Saurer 4TILM from year 1957.

Scena Letnia Teatru Miejskiego w Gdyni Orłowie

Gdyński Teatr Miejski jako Scena Objazdowa Teatru Wybrzeże istnieje od 1959 r. W 2000 r. przyjął imię wybitnego polskiego dramaturga Witolda Gombrowicza. Od 1996 r. funkcjonuje odrębna, oryginalna scena będąca precedensem w historii teatrów w Polsce. Jest to Scena Letnia na plaży w Orłowie, która jest otwierana każdego lata.



Fot. Trans-Atlantyk na scenie teatru letniego w Orłowie

Autor: archiwum Teatru Miejskiego w Gdyni

Zarówno mieszkańcy, jak i przebywający w Trójmieście i okolicach turyści, pod gołym niebem, na piasku i przy akompaniamencie szumu morskich fal oglądają spektakle teatralne i inne artystyczne imprezy, jak występy kabaretów czy koncerty.

W ostatnich latach na Scenie Letniej w Orłowie można było obejrzeć takie spektakle, jak: „Słodkie lata 20., 30. ...”, „Piaf”, „Zorba”, „Don Kichot”, „Casanova”, „Proces”, „Sen nocy letniej” czy „Trans-Atlantyk”.

Jaka jest atmosfera i odbiór spektaklu na plaży w Orłowie niech świadczy wypowiedź Łukasza Drewniaka, zamieszczona w lipcu 2003 r. po obejrzeniu przez niego dramatu „Życie jest snem” w reżyserii Julii Wernio:

„Z przyjemnością donoszę, że „Życie jest snem”, modelowy dramat o tym, jak łatwo zrobić z chłopca króla, a potem odwrotnie, całkiem niegłupio wypada na plażowej scenie w Gdyni Orłowie. Zamiast nieodgadnionego Nieba i zapisanego w gwiazdach Fatum, reżyser Julia Wernio przedstawia bohaterom Calderona inny żywioł - morze.

I to ono staje się prawdziwym partnerem aktora, reszta obsady może w tym czasie spokojnie wyjechać na urlop w góry. Dlatego w gdyńskim przedstawieniu poetyckie monologgi mówione na tle szumiącego w najlepsze Bałtyku mają większą siłę rażenia niż sceny dialogowe. Genialnie broni się legendarne już tłumaczenie Rymkiewicza. Pięknie szeleści piasek (...) Spektakl jest grany dokładnie tak, jak powinno się grać na plaży przy zapadającym zmroku: szeroko, głośno, przesadnie, z akcentem na bieganie i szarpanie. Zauważyłem, że najładniej biegał choreograf Leszek Bzdyl, jako błazen Clarin. PS. Zapominałskim przypominam, że nocą od wody ciągnie, dlatego weźcie ze sobą koc albo piersiówkę z miłą sercu zawartością”.

The summer scene of the City Theatre of Gdynia

The summer scene was established in 1996 and is located on the beach in Gdynia Orłowo. The inhabitants and visitors have an exceptional opportunity of watching artistic events of different kind under the sky, on the sand and accompanied by the sound of the waves.

Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Kartuzach

Skład SKN :

- Bober Aneta
- Bronk Filip
- Domaszk Paulina
- Gołąbek Paweł
- Gruba Marcin
- Kańska Ewa
- Mejna Wioleta
- Mietlewska Beata
- Myszk Justyna
- Okoń Łukasz
- Piwowarska Kamila
- Reszka Emilia
- Gronda Renata
- Walentowska Aneta
- Węsierska Ewelina
- Wika Patrycja
- Zaborowska Żaneta



Opiekunowie SKN:

Iwona Cyrocka
Joanna Wenta

Kaszubskie osady - nieznane, malownicze, wyjątkowe

Wiele miejsc możemy określić jako piękne, malownicze czy urokliwe, lecz tylko kilka z nich zasługuje na miano magicznych. Magia ta polega nie tylko na wyjątkowości i pięknie krajobrazu, ale także na skrywanych tajemnicach w zakątkach, o których niewiele słyszymy. Jednym z takich miejsc są Mściszewice. Wieś kaszubska położona w powiecie kartuskim. Jest to odpowiednie miejsce by uciec od miejskiego hałasu i „zatopić” się wśród lasów, pagórków i pięknych jezior.

Skarby wsi Mściszewice

- Kurhany – cmentarzysko Słowian.
- Jezioro Mściszewickie - jedno z najbardziej zarybionych w regionie, nieoceniony raj dla rybaków.
- Kapliczka Matki Boskiej - nadaje urokliwy charakter wsi. Znajduje się w środku wioski, na skrzyżowaniu dróg przy jeziorze.



Fot. Jezioro Mściszewickie
autor: Kamila Piwowarska



- Kościół WMP - mały kościółek znajduje się na wzniesieniu w centrum wsi. Wśród znajdujących się w nim zabytków należy grupa „ukrzyżowania”: św. Jan, Matka Boska Bolesna i Pasja Chrystusa.

- Od wielu lat w Mściszewicach istnieje rezerwat geologiczny, dzięki któremu chronione jest skupisko znajdujących się tam głazów, nierzadko o wielkich rozmiarach.

Fot. Kościół w Mściszewicach
autor: Kamila Piwowarska

Skansen „BIELICKOWO”

Kawle Dolne to piękna i barwna wieś położona na Pojezierzu Kaszubskim. Znajduje się tam, wciąż jeszcze nieznana nawet mieszkańcom okolicznych miejscowości, posiadłość pana Czesława Bielickiego – „BIELICKOWO”. Jest to istny raj dla amatorów zabytkowych rzeczy gromadzonych przez jednego człowieka od 13 lat. Warto wiedzieć, że wszystko, co znajduje się na terenie skansenu jest życiowym dorobkiem właściciela, który szczerze zaprasza i chętnie prezentuje swoje zbiory. Trzeba podkreślić, że nie pobiera za to żadnych opłat. To, co zbudował, to przykład życiowej pasji, a nie źródło ewentualnych korzyści finansowych.

Wszystko zaczęło się od pasji właściciela do muzyki i jego pierwszego zabytkowego gramofonu oraz polskiego powojennego ciągnika Ursus, co zapoczątkowało kolejną pasję – gromadzenie unikatowych rzeczy. W swojej kolekcji posiada wiele imponujących eksponatów, m.in. katarynki nakręcane ręcznie, harmonie, przedwojenne gramofony na płyty metalowe, płyty z nagraniami oper Verdiego z 1929 roku. Warto zaznaczyć, że wszystkie przedmioty działają, a ci którzy odwiedzą to miejsce, mogą zachwycić się nietypowymi ich dźwiękami granymi przez właściciela.



Fot. Maszyna parowa z XIX w.
Autor: Wioleta Mejna



Fot. Eksponaty muzyczne
Autor: Marcin Gruba

Zafascynowany starociami pan Bielicki postanowił poszerzyć swoją kolekcję. Na jego posesji zaczęły stopniowo pojawiać się maszyny i urządzenia z różnych dziedzin techniki. Pod wiatą stoją motoryzacyjne perełki, m.in. maszyna parowa z 1924 roku, Ford z 1923 roku z całą dokumentacją. Dodatkową atrakcją jest helikopter z 1960 roku. Pan Czesław wszystkie maszyny naprawił własnoręcznie, jak sam powiedział: „Kocham reperować stare maszyny. Uruchomić je, to tak, jakby człowieka wskrzesić do życia”.



Fot. Motoryzacyjne staruszki
Autor: Marcin Gruba

„No i się udało, warto wierzyć w marzenia, w takim domu jak jest teraz w skansenie po prostu się wychowałem” – wspomina pan Czesław Bielicki. Jego wielkim marzeniem było stworzenie domu podobnego do tego, w którym się wychował, dlatego odkupił stary kaszubski dom z sąsiedniej wioski, rozebrał i ponownie postawił na terenie swojego skansenu. W czterech pomieszczeniach umieścił swoje zbiory i wyposażył je tak, jak zapamiętał swój dom z dzieciństwa. W przedpokoju stoi ławka szkolna, ta sama, w której pan Czesław uczył się w pierwszej klasie. W każdej izbie znajdują się ciekawe eksponaty, przy których warto się zatrzymać: naczynia z XIX wieku, urządzenia domowe z lat czterdziestych, pamiątki z czasów szkolnych. Ten dom to prawdziwa uczta dla miłośników historii.



Fot. Dom kaszubski
Autor: Wioleta Mejna

Okolice Mirachowa



Fot. Ścieżka rowerowa
autor: Filip Bronk

Wycieczkę rowerową warto rozpocząć od „Leśnego Oczka”, znajdującego się w samym środku gęstego lasu, na terenie Kaszubskiego Parku Krajobrazowego, a zarazem Rezerwatu Przyrody. Oczko położone jest w bagiennych zagłębieniach zbiorowisk torfo-wiskowych. Zasilane jest tylko wodami opadowymi. W pobliżu oczka występują gatunki roślin rzadkich i zagrożonych, takich jak: tojad dzióbaty, skrzyp olbrzymi, manna gajowa, bażyna czarna i inne.



Fot. Oczko wodne
autor: Filip Bronk



Fot. Kapliczka Św. Huberta
autor: Filip Bronk

W kierunku Mirachowa, po lewej stronie szosy, znajduje się mała kapliczka z rzeźbą św. Hubetra, wykonaną przez miejscowego artystę, która jest znakiem zawierzenia się naszych myśliwych swojemu patronowi. To właśnie przy niej przed każdym polowaniem odbywają się nabożeństwa w intencji myśliwych. Za kapliczką rozciąga się przepiękna polana z trzema wielkimi dębami zwana Osadą. To idealne miejsce na odpoczynek na łonie natury.



Fot. Kapliczka z Lasem Papieskim
autor: Paulina Domaszk

W Bukowie znajduje się przepiękne, mało znane jezioro Bukowskie, obfitujące w raki i różne gatunki ryb. W Bąckiej Hucie, w niewielkim lesie, odkryto dwa bunkry z czasów wojny, które teraz są zasypane i prawdopodobnie skrywają broń pozostałą po polskich żołnierzach. W kierunku Mojusza napotykamy na swojej drodze uroczą, kaszubską chatkę, który dziś należy do osoby mieszkającej na stałe w Niemczech. W ogrodzie znajduje się drewniana kapliczka.



Fot. Mała kaszubska chata
autor: Paweł Gołąbek



W następnej kolejności można odwiedzić Amfiteatr nad Jeziorem Wielkim w Miechucinie, który powstał w 2010r. Ten pięknie zagospodarowany plac z malowniczym widokiem pozwala na chwilę odpoczynku, rekreacji i zabawy.

Fot. Amfiteatr
autor: Paweł Gołąbek

Kaszubskie jeziora

Ostrów Mausz - przepiękny półwysp otoczony z każdej strony jeziorem Mausz, z lotu ptaka kształtem przypomina koguta. Każdy znajdzie tu dla siebie coś ciekawego. Na brzegu jeziora znajduje się duży kamień, z którym wiąże się legenda: dawno temu założył się anioł z diabłem, że diabeł zdąży przenieść kamień przed wschodem słońca na drugą stronę jeziora. Diabłu nie powiodło się jednak i siedzi pod tym kamieniem po dziś dzień.



Fot. Jezioro Mausz
autor: Łukasz Okoń



Fot. Jezioro Łąkie
autor: Łukasz Okoń

Jezioro Łąkie to kolejne jezioro warte uwagi znajdujące się między miejscowościami Sianowo Leśne oraz Chojnie. Jest to niezwykle miejsce dla miłośników przyrody, którzy mogą tam podziwiać różne gatunki drzew, krzewów i zwierząt (np. jaszczurki, jastrzębie, sarny), spacerować po lesie zbierając grzyby, owoce leśne (tj. maliny, jeżyny, jagody, borówki, poziomki, żurawiny) oraz urządzać przejażdżki rowerowe czy uprawiać nordic walking.

Kashubian region

There are many places which seem to be breathtaking. One of them is Mściszewice, which is located about 30km from Kartuszy. It is a perfect place to get away from city noise and relax near beautiful forests, lakes, and hills.

What is worth seeing

- Kurhany – cemetery of Slavs
- Mściszewice lake – a great place to go fishing
- Chapel of Our Lady
- Pre-war church WMP
- a geological park in Mściszewice, where stones of great size are kept

Kaszuby - picturesque landscapes and enchanting views, which for many people are still unknown. On our way from Miechucino to Mirachowo we can see many beautiful places. We would like you to see some of them, so why don't you join our bicycle tour? At the beginning we will see 'Leśne Oczko' – a small pond, which is located in the middle of the forest. You will see some rare plants there. This is an ideal place to get away from daily routine and hectic pace of city life. Moving on, near the road, on the left side, we can see a small chapel which is a meeting place for hunters before they go hunting. Behind it, there is a beautiful clearing with three big oaks. Going further, we finally get to Mirachowo. On your way there, you will also see a forester's lodge. Then, we get to the next chapel. Behind it, there is a papal forest. The seeds for the trees were dedicated by the Pope. This place is perfect for people who need peace and quiet. After having some rest, we can move further towards the lake Lubygość, which is one of the most beautiful ones in the Kashubian region. At the junction, we turn right to visit other things. We move towards Kamienica Królewska. There are many amazing forests around us. Next, we will go to Bukowo.

It might seem that there is nothing interesting to be seen, but.... Extraordinary, and still unknown is lake Bukowskie, with a lot of crayfish and fish. Near the road, there is a unique, very old tree.

Next part of our trip is a village, Bącka Huta. Two bunkers have been discovered there. Probably they hide some weapons left by Polish soldiers. When we move to Mojusz, we pass a lovely Kashubian cottage. The owner lives in Germany. In the garden we can also see a wooden chapel.

At the end of our trip, we visit the amphitheatre at the lake 'Wielkie' in Miechucino, which was built in 2010. This is a beautiful place with great views. You can stop for a rest there and have fun.

Beautiful peninsula which is surrounded by Mausz lake, when looking at bird's eye view of this place, is similar to a rooster. Everyone can find something interesting to do there.

Łąkie is another beautiful lake. It is located between two villages. Sianowo Leśne and Chojnice. It is a magic place where you can spend nice time diving, swimming and sunbathing.

Kowale Dolne is a beautiful village, located in the Kashubian lake district. Few people know this amazing place. The owner's name is Czesław Bielecki. It is a paradise for antique lovers. The owner has been collecting these items for 13 years. Additionally, there is admission free. He can show you round and you will find out many interesting stories. Everything he has created is an example of his incredible lifelong passion. It all began with his antique record player and antique road tractor. After that, he started collecting other old things. All the machines are still in working condition. Fascinated by old things, he decided to expand his collection. He began to collect some machinery and equipment. The things you might see there include a steam engine from 1924, or a car, Ford, from 1929. There is also a helicopter from 1960

Mr Czesław Bielecki has been always dreaming about a house similar to one in which he grew up. And finally he managed to make his dream come true. He tried to make it as similar to the one from his childhood as possible. So, you will see there for example, dishes from XIX, or household appliances from the forties.

Zespół Szkół im. Marii Skłodowskiej-Curie w Sopocie

Skład SKN :

- Barbara Bazylewicz
- Anna Bohdziewicz
- Natalia Czarnota
- Judyta Formela
- Mateusz Gołaszewski
- Krzysztof Gründemann
- Wiktoria Grzyb
- Krzysztof Kania
- Marta Kazenas
- Marcin Komin
- Jakub Kostenecki
- Małgorzata Mirecka
- Mateusz Opasiński
- Mateusz Purzycki
- Paweł Sobociński
- Grażyna Szajwaj



Opiekunowie SKN:

Iwona Sowińska
Anna Breza-Wójcik

Sopot jest nadmorską miejscowością turystyczną o statusie uzdrowiska, tworzącą wspólnie z pobliskim Gdańskiem i Gdynią ponad milionową aglomerację trójmiejską. Miasto otoczone jest lasami Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego, z licznymi szlakami turystycznymi, umożliwiającymi aktywne spędzanie wolnego czasu. Niepowtarzalny charakter nadają miastu secesyjne kamieniczki i wille otoczone drzewami, zabytkowe parki, piękne, zadbane ogrody oraz liczne punkty rekreacyjne. Znajduje się tu „Monciak”, czyli najśłynniejszy deptak w kraju, mieszczący się na ulicy Bohaterów Monte Cassino, który prowadzi do mola. Latem prezentują się tu teatry wędrowne i muzycy z całego świata. Sopotkie molo jest miejscem, gdzie życie i imprezy odbywają się przez cały rok. Pomimo tak rozmaitych atrakcji, w Sopocie kryją się również mniej znane, ale jakże wspaniałe zakątki, z którymi można zapoznać się w naszym informatorze.



Fot. Kamień Esperantystów
Autor: Krzysztof Kania

Kamień Esperantystów – znajduje się w Dolinie Świemirowskiej przebiegającej między ogródkami działkowymi. Kamień umieszczony jest na polanie, na której w 1927r. uczestnicy Kongresu UEA posadzili Dąb Esperantystów.

Obok Dębu odślonięto pamiątkowy głaz z esperanckim i niemieckim napisem. W wyniku działań wojennych w 1938 r. bojówka faszystowska wycięła dąb, a głaz rozbiła. Po wojnie, w 100-tną rocznicę urodzin Ludwika Zamenhofs, rodzina Spirowskich wraz z grupą esperantystów zasadziła na polance 3 metrową sadzonkę dębu. Obok drzewa umieszczono kamień z napisem w języku esperanto. Na uroczystość odślonięcia pomnika przybyło 250 esperantystów z 32 krajów. Od tego miejsca rozchodzą się liczne leśne szlaki prowadzące do kolejnych naszych atrakcji.



Fot. Ścieżka zdrowia
Autor: Krzysztof Kania

Ścieżka Zdrowia - malownicze miejsce, szczególnie zachwycające swym pięknem jesienią i wczesną wiosną. Usytuowana jest na Zajęczych Wzgórzach nad stadionem Sopotkiego Klubu Lekkoatletycznego, oddanego do użytku w 1926 r. Obiekt położony jest w głębi Doliny Owczej, stanowi świetny punkt orientacyjny. Na terenie ścieżki znajduje się około 90 gatunków roślin naczyniowych, w tym 4 chronione (bluszcz pospolity, jarząb szwedzki, konwalia majowa i marzanka wonna). Odwiedzana jest często zarówno przez młodych Sopotian, jak i emerytów. Może być dobrym miejscem do aktywnego spędzania wolnego czasu (długie spacery, jogging, nordic walking czy przejażdżkę rowerową). Jest to wspaniała leśna atrakcja warta odwiedzenia i spędzenia tam miłych chwil.

Punkt widokowy – położony niedaleko słynnej Opery Leśnej i tzw. Sopotkiego Morskiego Oka. To doskonałe miejsce, z którego można podziwiać leżące poniżej miasto i rozpościerające się po horyzont wody Zatoki Gdańskiej. Dzięki swojemu położeniu na wzniesieniu leśnym (ok. 60 m n. p. m.), wśród drzew, nabiera uroku i sprawia, że nie tylko miłośnicy takich widoków będą zachwyceni.



Fot. Morskie Oko
Autor: Mateusz Purzycki

Morskie Oko - ciekawy element sopockiego krajobrazu, staw położony na skraju miasta, w dolince pomiędzy Operą Leśną a Łysą Górą. Stanowi miejsce spotkań zakonanych trójmiejskich par.



Fot. Pomnik przyrody
Autor: Mateusz Purzycki

Widuje się tu również amatorów wędkarstwa, gdyż zbiornik wodny obfituje w różne gatunki ryb, występuje m.in. karaś pospolity (*Carassius carassius*). Nieopodal znajduje się nieznaną, **ciekawy pomnik przyrody**. Zrośnięta sosna wraz z dębem. Niezwykłe drzewa żyją od lat w symbiozie w naszym sopockim lesie.



Fot. Tor rolkarski
Autor: Krzysztof Gründemann

Tor Rolkarski ma szerokość 3 metrów, długość wraz z dwoma małymi pętlami wynosi ok. 1950 m. Ścieżki oddzielone są od siebie pasmami zieleni, co zapewnia użytkownikom bezpieczeństwo. To idealne miejsce do uprawiania sportu i zawierania nowych znajomości.

Obok toru znajduje się niezwykle mały placik, na którym postawiono kapliczkę Chrystusa Frasobliwego. Drewniana postać ma ponad 3 m i waży pół tony. Została wyrzeźbiona przez górali z Witowa (w pobliżu Zakopanego). Symbolizuje związek pomiędzy dwoma krainami Polski: morzem i górami. Projekt kapliczki opracował znany sopocki architekt Brunon Wandtke, a duchowym promotorem był ks. dr Tadeusz Cabała. Na ławkach otaczających kapliczkę chętnie odpoczywają miłośnicy sportów i długich spacerów.



Fot. Kapliczka Chrystusa Frasobliwego
Autor: Mateusz Purzycki

Na zakończenie wycieczki po nieodkrytych atrakcjach Sopotu, za radą naszego informatora można wypocząć na plaży i wykąpać się w morzu:



Fot. Odpoczynek na plaży
Autor: Anna Breza-Wójcik

Places of interest in Sopot

Sopot is a coastal tourist town. Sopot, Gdańsk and Gdynia create agglomeration, Tricity. The city is surrounded by the Tricity Landscape Park forest with many tourist routes. In our guidebook we're going to show you the forgotten monuments.

Esperanist stone is located in Świemirowska valley between allotments. It was put here to commemorate the Esperanist Congress which took place in Gdańsk in 1927r. The stone is situated on a glade near 200-year-old oak. Many tourist routes start in this place.

This place for rollerblades lovers is situated in the Northern Park. The track is 3 meters wide and almost 2 kilometers long. This is a perfect place to do some exercise. There are a lot of trees and flowerbeds around, which make this place beautiful. Near the track we can find a shrine with 3 meters high statue of Jesus Christ. It symbolizes the relationship between sea and mountains.

Morskie Oko (Marine Eye) – an interesting element of Sopot landscape, a pond located on the edge of the town, in the valley between Opera Leśna (Open Air Theatre) and Łysa Góra (Bald Mountain). Tri-City meeting place for couples in love. It also sees the amateur fishing, because the pond is full of various fish species. Nearby there is unknown but interesting monument of nature - adherent pine and oak. Those unusual trees have lived for years in symbiosis. Our last attraction was selected for the sport lovers.

Ścieżka Zdrowia (Obstacle Course) - This is a picturesque place which shocks with its beauty, especially in autumn and spring. It's situated on the hills over Sopot's Athletics Stadium. The object is placed in the middle of Sheep's Valley and it is a very good orientation point in Sopot.

Within the length of the pathway you can find more than 90 sorts of plants. The Obstacle Course is for younger and older people. Active sport is very popular in this region so it is a good choice for active tourists. Walking in the forest is healthy and pleasant.

View point - It's located near popular "Opera Leśna" (Open Air Theatre) and "Marine Eye". This is an excellent place where you can admire the shiny city below and the perfect horizon with the Gulf of Gdańsk. The view point is on the top of the hill (about 60 m over the sea level), so everyone who likes walking should go there to enjoy a healthy walk and the fascinating view.

Zespół Szkół Ekonomicznych w Starogardzie Gdańskim

Skład SKN :

- Jagoda Chociaj
- Sandra Cieślińska
- Weronika Cyłkowska
- Dawid Felski
- Mateusz Felski
- Ewa Gdaniec
- Anna Hakiel
- Żaneta Kolberg
- Karol Kosior
- Martyna Kwaśniewska
- Weronika Landowska
- Katarzyna Mania
- Magda Potocka
- Natalia Pazda
- Marta Stachowicz
- Natalia Stoffa
- Łukasz Wacholc

Opiekunowie SKN:

Stanisława Głąb-Brandt
Małgorzata Maruszak



**Starogard
Gdański**

Gotycki kościół świętego Mateusza

Budowa kościoła została rozpoczęta po osiedleniu się na lewym brzegu Wierzycy rycerzy zakonu krzyżackiego. Obwarowali oni osadę i wzniesienia w obrębie murów obronnych gotyckiej świątyni. Prace te trwały najprawdopodobniej od 1309 roku i w ich efekcie powstała najstarsza część kościoła. Budowę ukończono około 1350 roku. Warunki terenowe nie pozwoliły na wzniesienie typowej dla kościołów gotyckich wieży, dlatego wielkie dzwony kościelne umieszczone są osobno w stojących przy kościele dzwonnicach. Charakterystyczne cechy to zastosowane łuki przyporowe, sklepienia krzyżowo-żebrowe oraz witraże.



Fot. Gotycki kościół świętego Mateusza w Starogardzie Gdańskim
Autor: Karol Kosior

Baszta Gdańska powstała około 1325 roku. Jest to najlepiej zachowany obiekt gotyckiej architektury obronnej miasta. Znajduje się nad kanałem Wierzycy – dawniej fosy. Historycznie baszta służyła do obrony i strzegła bezpieczeństwa wjazdu do miasta. Z czasem funkcja baszty uległa zmianie na obserwacyjno-obronną. W późniejszych latach znajdowało się w niej więzienie.

Fot. Baszta Gdańska
Autor: Martyna Kwaśniewska



Rynek stanowi najstarszy fragment miasta. Odkąd w 1305 roku teren ten wykupili Krzyżacy, wkrótce przystąpili do wytyczenia obszaru pod zabudowę osady warownej. Pośrodku rynku znajduje się ratusz. W sierpniu 1792 roku całkowicie wypaliła się, głównie drewniana, zabudowa. Rynek, w kształcie kwadratu o wymiarach 107x 107m, przewyższa obszarem Rynek Starego Miasta w Warszawie. Od centralnie położonego w mieście kwadratowego rynku, rozchodzi się regularna sieć ulic.



Fot. Rynek
Autor: Martyna Kwaśniewska

Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych im. Stanisława Kryzana w Starogardzie Gdańskim to jeden z największych i najstarszych w Polsce zakładów psychiatrycznych. Nosi on potoczną nazwę Szpitala w Kocborowie lub Kocborowo. Jest to kompleks budynków wzniesionych w latach 1894-1898 na obszarze blisko 300 ha. Wokół zabudowań szpitalnych rozpościera się piękny stuletni park z interesującymi, rzadkimi nasadzeniami, wśród których występują nietypowe odmiany buku, jodły białej, klonu srebrzystego i tui.



Fot. Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych
Autor: Martyna Kwaśniewska

Bożepole Królewskie jest to wieś kociewska w powiecie starogardzkim, w gminie Skarszewy. Do osady Bożepole Królewskie, umiejscowionej na północ od Skarszew, prowadzi droga w malowniczym terenie, przekraczając rzekę Wietcisę oraz w pobliżu jeziora Krawusińskiego. Ta ulicowa wieś powstała w czasach panowania na tym terenie joannitów. W późniejszym okresie należała do starostwa skarszewskiego.

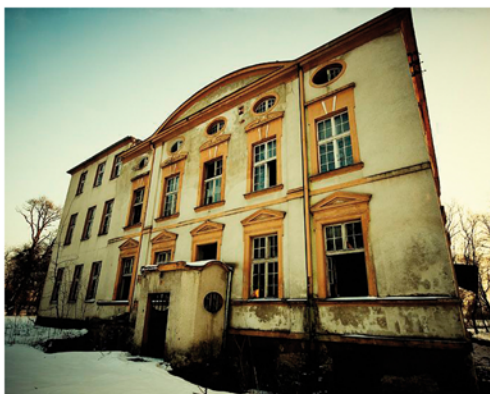
Fot. Bożepole Królewskie
Autor: Żaneta Kolberg



Dworek w Swarożynie

Pierwsze założenia dworsko-parkowe majątku, na terenie którego znajduje się Dworek w Swarożynie, miały miejsce w 1806r. Wybudowano wówczas dwór z tarasem i balkonem oraz założono ogród krajobrazowy. Podobno na terenie pałacu przetrzymywani byli jeńcy angielscy w czasie II wojny światowej.

Fot. Dworek w Swarożynie
Autor: Mateusz Felski



Miejscowość **Stary Las** znajduje się 3 - 4 kilometry za Nową Wsią, w okolicy Starogardu Gdańskiego. Jest tam malownicze niewielkie jezioro, otoczone lasem wysokich drzew, które od wiosny do lata przyozdobione są pięknymi zielonymi liśćmi. Jest to jedno z piękniejszych miejsc w tej okolicy. Na drzewach malują się piękne kolory zachodu słońca, które powoli, powoli, jakby topiąc się w wodzie, zanikają.

Fot. Jezioro w Starym Lesie
Autor: Katarzyna Mania



Arboretum Wirty to ogród dendrologiczny położony w miejscowości Wirty nad Jeziorem Borzechowskim, w gminie Zblewo. Obecnie na terenie 39 kwater (33,61 ha) rośnie blisko 145 gatunków, odmian i form roślin iglastych i 310 liściastych, a także około 150 gatunków runa leśnego. W arboretum znajduje się jedyny w Polsce okaz orzecha pośredniego. Ogród podzielony jest na cztery części: ogród dendrologiczny, roślinność europejska, amerykańska i azjatycka. W lesie powstała ścieżka dydaktyczna o długości około 2,7 km, pozwalająca poznać różne typy lasów oraz sposoby ich zagospodarowania i ochrony.



Fot. Arboretum Wirty
Autor: Sandra Cieślińska

Kleszczewo Kościerskie to duża wieś kociewska położona w województwie pomorskim, w gminie Zblewo. Znajduje się tutaj jezioro otoczone lasami oraz malowniczymi polami. W letnie, gorące dni można znaleźć tutaj ochłodzenie pływając lub odpoczywając nad brzegiem jeziora. Nieopodal znajduje się hodowla danieli, która wzbudza wielkie zainteresowanie zarówno wśród dzieci, jak również dorosłych. Spacerując leśnymi oraz polnymi drogami można odnaleźć tutaj ciszę i spokój.



Fot. Jezioro w Kleszczewie i danieli
Autor: Sandra Cieślińska



Summary

Kociewie - the region located in the eastern part of Tuchola Woods on the left bank of the Vistula river. It lies among such places as: Tczew, Skarszewy, Stara Kiszewa, Czarna Woda and Świecie. The capital of Kociewie is Starogard Gdański, however, Tczew is the most populated town in the area.

It is estimated that Kociewie region covers the territory of about 3.500 km² and its population is about 340.000 people.

The landscape of Kociewie consists of a lot of varied elements. There are the areas of the Vistula river plains, the Vistula valley, after lakes hilly areas with big forest complexes, georges and about 200 lakes, most of them being of longer shapes and quite deep. They have unpolluted, clean water, therefore, they are of a great tourist value.

The local attractions contain: The Pelplin Cathedral, Stone Rings in Odry, Szpęgawsk forest, Tczew bridges, Wirty dendrological garden, nature reserves, the Wda and the Wieżycza rivers.

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Wejherowie

Skład SKN :

- Bistram Amelia
- Boike Bartłomiej
- Gruba Kornel
- Hennig Marek
- Kubiak Dominika
- Licau Łukasz
- Płasiński Szymon
- Pytel Przemysław
- Szefka Wojciech
- Bizewski Michał
- Cechosz Rafał
- Hebel Patryk
- Kankowski Mateusz
- Kunz Damian
- Plichta Oskar

Opiekunowie SKN:

Krystyna Perlińska
Aleksandra Dampc



Ziemia Wejherowska rozciąga się od Pobrzeża Bałtyku do Pojezierza Kaszubskiego. Jest to wyjątkowo malownicza kraina, hojnie wyposażona zarówno przez przyrodę, jak i działalność ludzką, która dopełnia krajobraz wieloma pięknymi obiektami, które warto zobaczyć.

Ziemia Wejherowska znakomicie nadaje się do wędrówek rowerowych. Jedną z takich tras, którą można również pokonać samochodem, prowadzi od Kłanina, przez Celbowo, Robakowo do Lewina. Jej długość to ok. 57km. W pobliżu tej trasy, w okolicy miejscowości Tępcz i Barłomin, przebiega dawna droga królewska – Via Repia. Na tym szlaku odkryto, między innymi, monety z czasów Bolesława Chrobrego. Niedaleko Robakowa, w kierunku północnym, przebiegał niegdyś szlak bursztynowy.

Diabelski Kamień

Trzysta metrów na południowy wschód od Bożej Stopki, leży drugi, znacznie większy, głaz narzutowy. Jego obwód wynosi 12,5 m, długość 5 m, szerokość 3,5 m, a wysokość 1,8 m. Ten Diabelski Kamień, ze zrozumiałych względów, nie cieszy się szacunkiem miejscowych Kaszubów, którzy wolą go omijać z daleka.



Fot. „Diabelski Kamień”
Autor: Wojciech Szefka

Boża Stopka

Boża lub Anielska Stopka umieszczona jest między trzema kopczykami granicznymi, wyznaczającymi majątki właścicieli Kłanina, Świecina i pola chłopskie. Na porośniętym mchem głazie widoczne są dwa znaki: odcisk laski i stopy anioła. Legenda opowiada o dwóch braciach, którzy żyli w zgodzie ze wszystkimi i byli posłuszni swoim rodzicom. Tak też było do czasu, gdy ich ojciec żył. Po jego śmierci wszystko szybko się zmieniło. Bracia pokłócili się o niesprawiedliwy, ich zdaniem, podział majątku przez ojca. Pewnego dnia spotkali się w swoich posiadłościach i doszło między nimi do kłótni. Wtedy Bóg zesał anioła, który miał ich pogodzić, lecz nie udało mu się wypętnić misji. Ogarnęła go wówczas anielska złość i tupnął nogą, a bracia padli trupem.



Fot. Drogowskaz do głazu
„Boża Stopka”
Autor: Wojciech Szefka



Fot. „Boża Stopka”
Autor: Wojciech Szefka

Kamienny stół

Głazy, z których wykonano kamienny stół postawiony pod potężnym starym bukiem w lesku przy folwarku, zostały sprowadzone przez Rodenackera - browarnika z Gdańska. Było to miejsce, w którym organizowano letnie pikniki. Zjeżdżali się na nie okoliczni ziemianie i popijali sobie piwo. Według legend stół ten służył jako stół ofiarny, posilali się przy nim chłopcy w czasie przerw w pracy na polu.



Fot. Kamienny stół
Autor: Kinga Zelewska

W lesie, w odległości kilometra na południowy wschód od dworu, warto odnaleźć kamienny stół o nieustalonym przeznaczeniu. Wsparty na dwu filarach, dwumetrowej długości blat jest, być może, pamiątką po pradawnych pogańskich obrzędach, choć niewykluczone, że to średniowieczny stół sędziowski.

Groty Mechowskie

Groty Mechowskie to najmniejsza podziemna trasa turystyczna w Polsce, a jednocześnie jedyna tego typu jaskinia na całym Niżu Europejskim. Wysokość jaskini nie przekracza 2 m, a łączna długość korytarzy - 61 m. Zwiedzanie trwa kilka minut. Legenda mówi, że jaskinia ta jest początkiem nigdy niedokończonego tunelu, który rzekomo łączyć miał dwa klasztory: męski w Mechowie i kilka kilometrów dalej żeński w Żarnowcu.



Fot. Groty Mechowskie – zewnątrz
Autor: Przemysław Pytel

Tunel rozpoczęli kopać zakonnicy, by połączyć klasztory w celu potajemnych schadzek. W czasie prac, w głębi tunelu napotkali oni jednak Lodowego Ducha, który pogasił braciszkom drążącym tunel wszystkie świece. Ci w pośpiechu uciekli i już nigdy pracy swej nie wznowili. To tylko legenda, bo w Mechowie nigdy nie było ... klasztoru.



Fot. Groty Mechowskie – wewnątrz
Autor: Przemysław Pytel

Specyficzny obieg powietrza w grocie sprawia, że przy wejściu do jednego z korytarzyków gasną wszystkie świece. Przy jednej z kolumn u wejścia do jaskini znajduje się tajemnicza figurka Jaskiniowego Niedźwiadka. Stara legenda głosi, że każdy, kto jej dotknie i pogłodzi po głowie, zostanie oszczędzony przez złe moce i spotka go wielkie szczęście.

Krzyż na zapomnianym cmentarzu

Krzyż Kunzów to metalowy krzyż fundacji Edmunda Kunza i Eugeniusza Dargacza, który jest ustawiony na betonowym cokole. Podobno w 1980 r., kiedy Edmund Kunz i Eugeniusz Dargacz wracali pieszo z pielgrzymki do Swarzewa, w czasie odpoczynku w Piaśnicy, ks. Stanisław Majewski w kazaniu mówił o znaczeniu krzyży przydrożnych. Wówczas zrodziła się myśl o postawieniu nowego krzyża na miejscu już bardzo zniszczonego przy drodze z Luzina do Robakowa. Było to kiedyś miejsce szczególne. Znajdował się tu cmentarz z czasów wielkiej zarazy. Na tym zapomnianym cmentarzu stał krzyż, który w czasie budowy ulicy, został przesunięty na pobocze.

W lesie, w odległości kilometra na południowy wschód od dworu, warto odnaleźć kamienny stół o nieustalonym przeznaczeniu. Wsparty na dwu filarach, dwumetrowej długości blat jest, być może, pamiątką po pradawnych pogańskich obrzędach, choć niewykluczone, że to średniowieczny stół sędziowski.

Groty Mechowskie

Groty Mechowskie to najmniejsza podziemna trasa turystyczna w Polsce, a jednocześnie jedyna tego typu jaskinia na całym Niżu Europejskim. Wysokość jaskini nie przekracza 2 m, a łączna długość korytarzy - 61 m. Zwiedzanie trwa kilka minut. Legenda mówi, że jaskinia ta jest początkiem nigdy niedokończonego tunelu, który rzekomo łączyć miał dwa klasztory: męski w Mechowie i kilka kilometrów dalej żeński w Żarnowcu.



Fot. Groty Mechowskie – zewnątrz
Autor: Przemysław Pytel

Tunel rozpoczęli kopać zakonnicy, by połączyć klasztory w celu potajemnych schadzek. W czasie prac, w głębi tunelu napotkali oni jednak Lodowego Ducha, który pogasił braciszkom drążącym tunel wszystkie świece. Ci w popłochu uciekli i już nigdy pracy swej nie wznowili. To tylko legenda, bo w Mechowie nigdy nie było ... klasztoru.



Fot. Groty Mechowskie – wewnątrz
Autor: Przemysław Pytel

Specyficzny obieg powietrza w grocie sprawia, że przy wejściu do jednego z korytarzyków gasną wszystkie świece. Przy jednej z kolumn u wejścia do jaskini znajduje się tajemnicza figurka Jaskiniowego Niedźwiadka. Stara legenda głosi, że każdy, kto jej dotknie i pogłodzi po głowie, zostanie oszczędzony przez złe moce i spotka go wielkie szczęście.

Krzyż na zapomnianym cmentarzu

Krzyż Kunzów to metalowy krzyż fundacji Edmunda Kunza i Eugeniusza Dargacza, który jest ustawiony na betonowym cokole. Podobno w 1980 r., kiedy Edmund Kunz i Eugeniusz Dargacz wracali pieszo z pielgrzymki do Swarzewa, w czasie odpoczynku w Piaśnicy, ks. Stanisław Majewski w kazaniu mówił o znaczeniu krzyży przydrożnych. Wówczas zrodziła się myśl o postawieniu nowego krzyża na miejscu już bardzo zniszczonego przy drodze z Luzina do Robakowa. Było to kiedyś miejsce szczególne. Znajdował się tu cmentarz z czasów wielkiej zarazy. Na tym zapomnianym cmentarzu stał krzyż, który w czasie budowy ulicy, został przesunięty na pobocze.

W czasie prac ziemnych natrafiono na szczątki ludzkie. Były to kości i czaszki, które pochowano obok starego krzyża. 8 grudnia 1980 roku, w święto Matki Bożej Niepokalanej, poświęcono nowy krzyż. Należy pamiętać, by w dni majowe odmawiać przy nim modlitwę różańcową. Edmund Kunz wziął te słowa głęboko do serca. Od 1981 roku przewodniczył modlitwie różańcowej. W maju 1981 r., w czasie stanu wojennego, otrzymał na tę okoliczność odpowiednie zezwolenie z Urzędu Gminy.

Fot. Krzyż przydrożny
Autor: Damian Kunz



Cmentarzysko kurhanowe w Lewinie

Kurhan na planie kolistym ziemno-kamiennym - wykopaliska przeprowadzone w latach 2006-2007 wykazały obecność w jego wnętrzu kręgu ułożonego z dużych kamieni, natomiast nie znaleziono żadnych śladów pochówku ani innego materiału archeologicznego. Przypuszcza się, że mógł on być podstawą tzw. pochówku kurhanowego, dość powszechnego we wczesnym średniowieczu (X-XI w.n.e).



Fot. Kurhan
Autor: Marek Hennig

Polegał on na tym, że na wierzchu usypanego kurhanu ustawiono urnę z popiołem ze spalonych zwłok. Tego rodzaju miejsca pochówku ulegały szybkiemu zniszczeniu i pozostawiały po sobie, poza samym kurhanem, trudno uchwytnie ślady.

Summary

The area of Wejherowo stretched from the coast to the Lake district is generously equipped by value. Human activity completes the landscapes with a plenty of Worth seeing objects. Luzino is unique for undulating relief. The bike and car route from Kłanino– Celbowo– Robakowo– Lewino of 57 km enables tourists to admire wonderful views. What is more, there is Via Repia route. Where during the Times of Bolesław Chrobry. The valuable old coins were found. Close to small village Robakowo there used to run amber route.

Gotten or Angel's foot stone is situated between Klanino, Swiecino and farmer's fields border. On the stone there are two prints of angel's foot and walking stick. Three hundred meters on South-East of that stone you can find The Devil's stone, much bigger than Angel's stone. Its length is 5m, width - 3,5m, height - 1,8m, circumference – 12,5m.

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 im. Bohaterskiej Załogi ORP "Orzeł" w Wejherowie

Skład SKN :

- Biedrzycka Ewelina
- Wit Krystian
- Streng Dawid
- Koss Kinga
- Gosch Radosław
- Wasielke Angelika
- Buchwak Kacper
- Krause Krystian
- Markuszewski Sylwester
- Maksymiuk Grzegorz
- Lorek Karol
- Bojka Artur
- Wohs Błażej
- Rózek Jakub
- Labuda Piotr
- Krajewski Sebastian
- Leszczuk Robert
- Gruba Marcin



Opiekunowie SKN:

Anna Jaworska
Aleksander Staszewicz

Szlak alfabetu kaszubskiego

„Szlak alfabetu kaszubskiego” prowadzi przez najciekawsze miejsca Wejherowa. Od centrum- Placu Wejhera- przez Park im. Majkowskiego, Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej, aż po Kalwarię Wejherowską, która jest jedną z największych atrakcji turystycznych miasta. Chociaż na chwilę obecną wybudowano tylko pięć z szesnastu kolumn, to w ciągu najbliższych paru lat, obiekty te upiększą miasto Wejhera. Każda rzeźba zawiera jedną literę alfabetu kaszubskiego oraz wrytą całość tekstu.

Na kamiennym bloku, ciosanym przez miejscowych kamieniarzy, usadowiono metalowy odlew, który symbolizuje nutę alfabetu kaszubskiego. Całość mierzy dwa metry wysokości. Jest to najmłodsza atrakcja Wejherowa, gdyż liczy sobie tylko 2 lata. Jednakże idealnie komponuje się w zabytkowy charakter miasta. Wizja kolumn jest doskonałym połączeniem historii, kultury Kaszub i całego Pomorza z wszechobecną nowoczesnością, której kolejną częścią będzie Filharmonia Kaszubska.



Fot. To je ridel
Autor: Angelika Wasielke



Fot. Kaszebskostoleca
Autor: Angelika Wasielke



Fot. Krtcedude
Autor: Angelika Wasielke

Wzgórza morenowe w Bolszewie

Małowany krajobraz z widokiem Wejherowa w oddali, śpiew ptaków, powiew wiatru. Miejsce nieodkryte, znane tylko wąskiej grupie młodzieży z Bolszewa i okolicznym mieszkańcom. Niewielka polana otoczona niskimi drzewami, w środku lasu, na wzgórzu polodowcowym. Idealna na odpoczynek od miejskiego szumu. Wśród przyrody. Rzadko odwiedzane, nieuczęszczane.



Fot. Widok ze wzgórz morenowych
w okolicy Wejherowa
Autor: Angelika Wasielke



Fot. Jeden z mostków
Autor: Angelika Wasielke

Rezerwat przyrody „Lewice” – Mostki

Mostki znajdują się na terenie rezerwatu przyrody „Lewice”, który ma chronić torfowiska wysokie. Właśnie na nich, w celu obserwacji żurawi, zostały wybudowane konstrukcje. Wykonane są one z drewna i mają około 60 metrów długości. Na końcu umiejscowiono platformę, na której można podziwiać krajobraz torfowy. Ciekawostką jest, że można tu znaleźć owadożerną rośliczkę.

Der "Kaschubische-Alphabet-Trail"

verbindet die spannendsten Ortsteile von Wejherowo (ehem. Neustadt), die Stadtmitte - den Wejher-Platz, den Majkowski-Park, das kaschubisch-pommersche Literatur- und Musikmuseum und den mystischen Kalvarienberg: einen Anziehungspunkt für Touristen und Wallfahrer. Wie ein unvollendetes Heimatlied ergreift er den Geist der Besucher und erfüllt ihre Herzen mit Wehmut, Stolz und Liebe.

Der Moränenhügel von Bolszewo

Geheimnisvoll, nur einer kleinen Gruppe junger Leute aus Bolszewo bekannt. Ein Stück Paradies - malerische Landschaft um einen Gletscherhügel, mit Wejherowo in der Ferne. Vogelgesang und eine leichte Brise: Einladung zum Rasten und Entspannen.

Der Naturpark Lewice

„Mostki“, die Brücken, befinden sich in dem Naturschutzgebiet "Lewice", das Hochmoore umfasst. Von diesen aus Holz gefertigten und etwa 60 Meter langen Bauten können Sie Kraniche beobachten. Und wenn Sie Glück haben, finden sie hier eine Furcht erregende Pflanze, den Insekten fressenden Sonnentau.

WOJEWÓDZTWO ZACHODNIOPOMORSKIE

Zespół Szkół w Barwicach – Liceum Ogólnokształcące

Skład SKN:

- Patryk Andrzejewski
- Patryk Ćwiek
- Dominika Grzeszczyk
- Mateusz Jędrzejczyk
- Karolina Kubiak
- Bartłomiej Kuźma
- Rychcik
- Monika Sajniak
- Agnieszka Stępień
- Katarzyna Symonowicz
- Anita Wilemska
- Paulina Woś
- Karolina Konieczna

Opiekunowie SKN:

Ewa Żelazowska,
Małgorzata Klempka



Szkolne muzeum w Barwicach

Barwice są miastem o bardzo długiej historii. Już w roku 1409 zostały im nadane prawa miejskie. Początkowo zamieszkiwane były przez plemiona słowiańskie, jednak już w XIV w. panowanie nad tymi ziemiami objęły bogate niemieckie rody, od XVI wieku były to rodziny von Glasenappów, Waldów oraz Zastrowów. Polska odzyskała ziemie zachodnie, włącznie z Barwicami, dopiero po II wojnie światowej. Przedmioty codziennego użytku sprzed tego okresu trafiły do małego szkolnego muzeum, które powstało w Zespole Szkół w Barwicach. Obejrzeć tam można między innymi takie rzeczy, jak żelazka, młynki do kawy, dzwony, lampy. W muzeum znajduje się także gabłota ze starymi monetami oraz wiele albumów z przełomu XIX i XX wieku. Zobaczymy tam również unikalne egzemplarze gazet pochodzących z okresu międzywojennego. Zachowane są one w dobrym stanie, dzięki czemu możemy dowiedzieć się wiele o wydarzeniach z tamtych lat. Ekspozyty pochodzą z rozbioru starych budynków oraz od osób, które dobrowolnie przekazały te przedmioty. Muzeum jest często odwiedzane przez osoby chcące poznać historię miasta oraz wycieczki zagraniczne, w większości niemieckie. Ekspozyty wypożyczane są również na różne wystawy promujące miasto i region. Na specjalne lekcje historii w formie przedstawień zapraszani są uczniowie szkół podstawowych i przedszkolaki - najmłodsi mieszkańcy Barwic pragnący dowiedzieć się czegoś więcej o historii swojego miasta.

Im Barwicker Gymnasium befindet sich ein kleines Schulmuseum. Es gibt hier viele interessante Gegenstände des täglichen Bedarfs aus der Zeit zwischen den beiden letzten Weltkriegen. Als Ausstellungsstücke kann man unter anderem alte Alben, Münzen, Zeitungen, Bücher, Waagen, Bügeleisen, Lampen oder Flaschen bewundern. Die Schule organisiert viele Ausstellungen mit diesen Ausstellungsstücken. Die Gegenstände benutzt man auch in besonderen Geschichtsstunden für die kleinen



Fot. Fragment wystawy szkolnego muzeum w Barwicach
Autor: Katarzyna Symonowicz

Kinder, die auf diese Art und Weise unser Städtchen und seine Geschichte näher kennen lernen können. Das Museum wird auch von Touristengruppen, besonders aus Deutschland, besucht. Den Klassenraum mit dem Museum betreut die Geschichtslehrerin des Barwicker Gymnasiums.

Górskie ptaki na Pomorzu

Na terenie gminy Barwice, nieopodal miejscowości Gwiazdowo, nad jeziorem Dębno i w okolicy rzeki Dębnicy znajdują się przepiękne tereny leśne. Została utworzona tam ścieżka przyrodnicza o nazwie „Przełom rzeki Dębnicy”. Jej początek znajduje się w odległości 3 km od miejscowości Chłopowo i 2 km od miejscowości Polne, przy drodze łączącej te dwie miejscowości.



Fot. Symbol pliszki górskiej –
logo ścieżki przyrodniczej.
Autor: Patryk Ćwiek

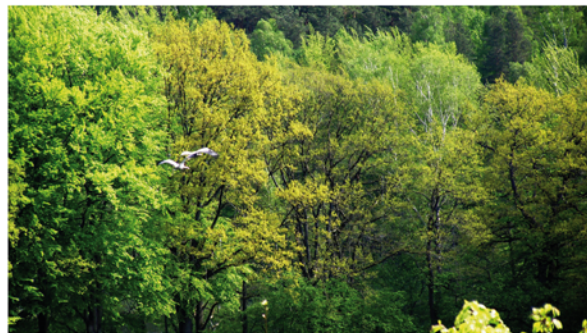
Przepiękne jeziora otoczone urokliwymi lasami bukowymi oraz bogata i zróżnicowana fauna i flora przyciągają wielu turystów. Obszary te odznaczają się bardzo urozmaiconym ukształtowaniem terenu z licznymi wzniesieniami morenowymi, które powstały w wyniku działalności lodowca w czasie zlodowacenia bałtyckiego. Wspaniałe krajobrazy zapraszają do odwiedzenia tego miejsca.

Okolica jest rajem szczególnie dla ornitologów. Można tu spotkać, między innymi, rzadko występującą na tych terenach pliszkę górską. Pliszka górska jest szaro żółtym ptakiem z dość długim ogonem. Łatwo ją zaobserwować, gdyż nie waha się wylatywać na odsłonięte tereny, jednak najczęściej przebywa na ziemi bądź na wyżej położonych kamieniach.

Zwykle zamieszkuje tereny górzyste nad dzikimi i wartkimi potokami, lecz czasami zakłada swoje gniazda na innych obszarach spełniających te warunki. Takie też stwarza przyroda w pobliżu jeziora Dębno i rzeki Dębnicy, która pozwala przebywającym tam miłośnikom natury poczuć się jak w górach. Oczywiście występują na tym terenie także inne gatunki ptaków, które swoim śpiewem i kwileniem uprzyjemniają wędrówkę. Kryształicznie czysta woda, uroczę jeziora i przepiękne lasy bukowe to niewątpliwe atuty tutejszych terenów.



Fot. Jezioro Dębno.
Autor: Agnieszka Stępień



In der Gemeinde Barwice befinden sich besonders zauberhafte Gebiete. Die Landschaft, geprägt von zahlreichen Hügeln (bis zu 100m), tiefen Talschluchten und einer Vielzahl von Seen, ist das Ergebnis der letzten skandinavischen Vergletscherung.

Fot. Żurawie na tle lasów buowych.
Autor: Agnieszka Stępień

Die Buchenwälder am Dębno-See und am Fluss Dębница sind auch ein Paradies für Ornithologen. Man kann hier unter anderem seltenen Vogelarten, wie z.B. der Gebirgsstelze begegnen. Dieser sehr langschwänzige, oberseits graue und unterseits intensiv gelbe Singvogel besiedelt normalerweise die Gegenden von schnell fließenden Gewässern in den Bergen. Seinen schönen Gesang kann man aber auch in der Gemeinde Barwice hören.

Das kristallklare Wasser, die wunderschönen Seen, frische Luft und unberührte Natur bieten ideale Bedingungen für Wandern, Radfahren und Fotografieren.

Legenda o tajemniczym wodospadzie.

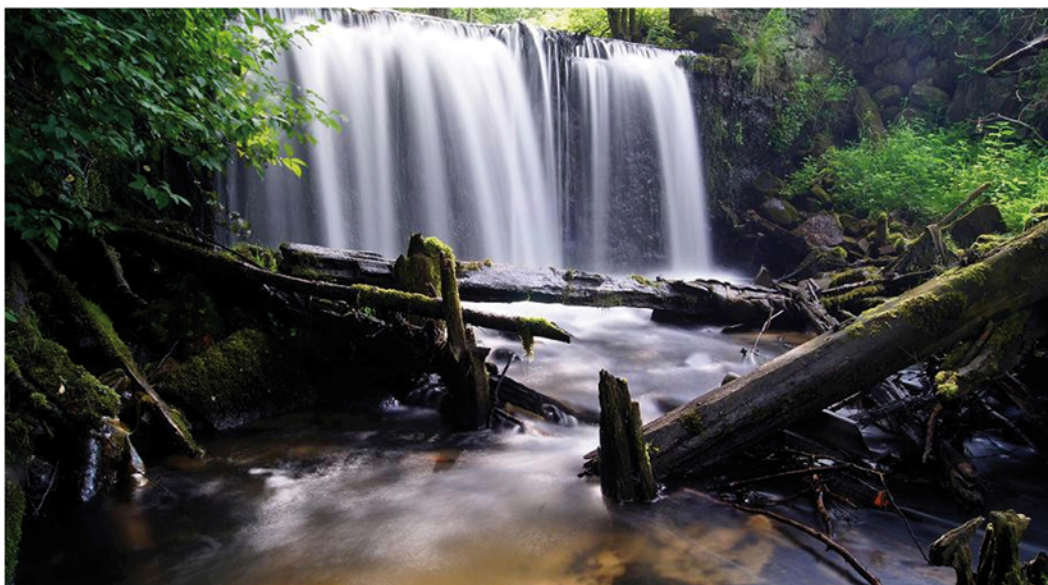
Dawno, dawno temu, w magicznym trójkącie między Białowąsem, Krosinem a Sulikowem, gdzie nigdy nic się nie działo i ludzie żyli swoim życiem, mieszkał pewien tajemniczy pustelnik. Jego azylem był domek nad wodospadem, w którym spędzał każdą minutę swojego życia.

Fot. Tajemniczy wodospad
Autor: Mateusz Pawlik



Ludzie mówili, że jest zdziwaczalnym starcem, dla którego pilnowanie wodospadu jest ważniejsze niż jego własne życie. On jednak wiedział, iż wodospad kryje w sobie ukrytą magię oraz że ma ukryte przesłanie, o którym dowie się tylko wybrany.

Pewnego wieczoru, kładąc się spać, mężczyzna zauważył młodą parę. Szybko zorientował się, że kochankowie nie byli miejscowi, a więc nie wiedzieli o panujących tu zwyczajach. Postanowili spędzić ten wieczór razem, ciesząc się i napawając niesamowitą atmosferą panującą w tym miejscu. Od owego wieczoru odwiedzali je regularnie. Zakochana para uwielbiała spędzać tam swój wolny czas, trzymając się za ręce i patrząc sobie w oczy. Wodospad przyciągał ich jak magnes. Zachwycalo ich nie tylko piękno i „dusza” tego miejsca, lecz zaintrygowała ich także postać mężczyzny. Chcieli dowiedzieć się o nim czegoś więcej. Bywali więc tam coraz częściej i częściej. Próbowali rozmawiać z pustelnikiem, lecz im więcej chcieli się od niego dowiedzieć, tym bardziej stawał się dla nich opryskliwy i obcesowy. Młodzi ludzie, po próbach rozmów i zaprzyjaźnienia się ze starcem, zaczęli coraz bardziej się od siebie oddalać. Kłócili się najczęściej nad wodospadem. Pewnego dnia, zdesperowany uporem młodych ludzi pustelnik zaprosił ich do siebie do domu. Mimo zaskoczenia i zdziwienia taką nagłą zmianą nastawienia do siebie, postanowili skorzystać z zaproszenia. Gdy przekraczając próg domu, weszli do salonu, ich oczom ukazały się zdjęcia wielu młodych par, siedzących nad wodospadem. Na twarzach zakochanych zaczął malować się strach i niezrozumienie, gdyż zobaczyli wśród owego zbioru także swoje zdjęcie, chociaż byli przekonani, że takie w ogóle nie istnieje. Pustelnik wyjawiał im sekret, który poznawali wszyscy Ci, którzy widnieli na zdjęciach. Oznajmił im, że prędzej czy później i tak się rozejdą, że nie są sobie pisani i ich miłość zaniknie. Młodzi nie uwierzyli w te słowa i opuścili mieszkanie starca, obiecując sobie nie powracać w to miejsce.



Fot. Uskok wodny w okolicy osady Jagielnik, gm. Barwice.
Autor: Mateusz Pawlik

Niestety przepowiednia sprawdziła się. Kochankowie rozstali się po dwóch miesiącach w kłótni i wzajemnej nienawiści. Gdy dziewczyna przypomniała sobie słowa pustelnika, postanowiła się do niego udać i dowiedzieć, skąd posiadał taką wiedzę. Gdy weszła, znów ogarnął ją strach, który próbowała pokonać. Chciała jednak jak najszybciej dowiedzieć się prawdy. Mężczyzna powitał ją serdecznie i wyjaśnił, że każda para, która przyjdzie nad wodospad, rozejdzie się. Uczucie, które łączy dwie osoby umykać będzie stopniowo. Tak jak spadający strumień wodospadu, uderzając o taflę wody, rozpada się na każdą stronę, tak i uczucie zakochanych rozprysnie się. Powiedział też, że wodospad zostanie odczarowany, gdy uda się komuś zmienić, bądź ujarzmić prąd płynącej nieopodal wodospadu rzeki. Niestety, od dawna nikt tego nie próbował... Kto wie, może Ty będziesz tym szczęśliwcem?

Vor langer Zeit, an der Grenze der drei Orte Krosino, Białowas und Sulikowo ist eine geheimnisvolle Geschichte passiert. Bei einem Wasserfall im Wald hat ein Einsiedler gewohnt. Er hat einmal in der Nähe vom Wasserfall ein Liebespaar gesehen, das da viel Zeit gerne verbrachte. Der Wasserfall hatte eine besondere Anziehungskraft, von der er genau wusste, dass sie auch jede Liebe zerstört. Eines Tages, nach vielen Proben, die beiden von diesem Ort zu vertreiben, hat er das Paar in seine Hütte eingeladen und da haben die Verliebten erstaunt Fotos von vielen verunglückten Paaren gesehen. Sie haben auch ihr Bild gesehen, von dem sie keine Ahnung hatten. Der Einsiedler hat ihnen gesagt, dass sie sich bald trennen. Nach kurzer Zeit haben sich seine Worte erfüllt. Die zerstörende Kraft des Wasserfalls kann man aber zum Glück ändern, wenn jemand den Stromlauf des Flusses umkehrt oder bändigt.

Zespół Szkół im. Bohaterów Oflagu IID Liceum Ogólnokształcące w Bornem Sulinowie

Skład SKN:

- Edyta Bonk
- Kacper Bukowski
- Kamil Ciekliński
- Grzegorz Fabisiak
- Katarzyna Kapala
- Maciej Ładziak
- Magdalena Matysiak
- Maciej Ostrowski
- Marta Pek
- Katarzyna Piasecka
- Mariusz Postek
- Roksana Strelcow
- Mateusz Terpiłowski
- Marcin Żak

Opiekunowie SKN:

Beata Okuniewicz
Mirostaw Szeligowski



Gmina Borne Sulinowo położona jest w centralnej części Pojezierza Drawskiego, na terenie powiatu szczecińskiego, w południowo - wschodniej części województwa zachodniopomorskiego. Miasto Borne Sulinowo jest jednym z najmłodszych w Polsce, nie tylko dlatego, że status miasta formalnie otrzymało 15 września 1993 roku, lecz także dlatego, że dopiero w 1992 roku „w cudowny sposób” ukazało się w ogóle na mapach Polski. Jego nagłe objawienie się w spisie miejscowości i atlasach samochodowych nie było jednak efektem błyskawicznego zbudowania całego miasta z jego infrastrukturą, lecz wynikiem odtajnienia tego, co kilkadziesiąt lat już służyło jego mieszkańcom. Specyfika historii miasta bierze się w największym skrócie stąd, że jego mieszkańcy zawsze mieli na sobie jakieś mundury i bardziej tu „stacjonowali” niż „mieszkali”. Miasto wtopione jest w kompleks leśny, rozciągnięte przy południowym brzegu jeziora Pile. Na terenie gminy znajduje się 57 jezior. Lasy zajmują ponad 50 % powierzchni gminy. Są to przede wszystkim lasy sosnowe. Duża ilość terenów podmokłych spowodowała rozwój specyficznych dla tego środowiska form roślinnych, w tym także gatunków objętych całkowitą ochroną. Na terenie byłego poligonu, w południowej części gminy, znajdują się jedne z największych wrzosowisk w Europie. Urozmaicony krajobraz sprzyja rozwojowi różnych form turystyki. Występują tutaj dobre warunki do turystyki pobytowej i kwalifikowanej, w tym pieszej, rowerowej, kajakowej i konnej.

Dom oficera

Jest to najbardziej charakterystyczny obiekt w leśnym miasteczku Borne Sulinowo, przypominający o jego wojskowej przeszłości. Został zbudowany w latach 1934-1936 przez Niemców. Służył jako szkoła artylerii armii niemieckiej - Wehrmachtu.



Fot. Rzeźba na elewacji wschodniej Domu oficera
Autor: Mateusz Terpiłowski

Po wojnie bazę przejęli Rosjanie, którzy urządzili w Domu Oficera garnizonowe kasyno. Mieścili się tu kino, teatr, pokoje gościnne, restauracja. Stąd nadawała lokalna telewizja retransmitująca programy z Moskwy. Budynek gościł też głównych dowodzących Układu Warszawskiego. Przyjeżdżali oni na różnego rodzaju oficjalne imprezy.

Ciekawostką jest to, że za głową płaskorzeźby, nad głównym wejściem do Domu Oficera, widnieje swastyka. Rosjanie, usuwając wszystkie hitlerowskie znaki, musieli to przeoczyć. W pobliżu Domu Oficera miało się mieścić podziemne zejście do tuneli oplatających całe miasto. W latach 90-tych, gdy miasto zostało oficjalnie przekazane władzom Polski, wykonano kilkunastometrowe wykopy w poszukiwaniu tychże tuneli. Niestety, nic nie znaleziono. Obecnie budynek ten pozostaje w rękach obywatela Wielkiej Brytanii pochodzenia polskiego i, niestety, z roku na rok niszczeje. 1 lutego 2010 roku w pożarze spłonęła najbardziej okazała część Domu Oficera – wielka hala koncertowa.



Fot. Dom Oficera
Autor: Mateusz Terpiłowski

Międzynarodowy zlot pojazdów militarnych

Borne Sulinowo to idealne miejsce na tego rodzaju wydarzenie. Dawna baza wojsk niemieckich, a później radzieckich, z pozostałościami potężnych magazynów, stwarza niepowtarzalną scenę. Pierwszy zlot odbył się w sierpniu 2004 r. i od tego czasu impreza z roku na rok się rozrasta. Dowodem tego była zimowa edycja zlotu - „I Poligon Zimowy Borne Sulinowo”, która odbyła się w lutym 2012 r. Zlot tak mocno wpisał się w krajobraz i rytm życia miasta, że trudno sobie dziś bez niego wyobrazić Borne Sulinowo. Przez kilka dni w roku powraca tu dawna, militarna atmosfera z rykiem potężnych silników, szczeniem gąsienic i tumanami kurzu nad tankodromem, gdzie odbywają się przejazdy różnych wojskowych pojazdów. Dopełnieniem wojennego klimatu są przelatujące nad miastem samoloty. W 2011r. w zlocie brało udział 3508 zarejestrowanych osób, 637 pojazdów militarnych i 640 pojazdów cywilnych.



Fot. Zlot Pojazdów Militarnych Borne Sulinowo 2011r.
Autor: Marta Pek

Tama na rzece Piławie



Fot. Tama na rzece Piławie

Autor: Maciej Ostrowski

Tama to forteczny jaz piętrzący, który został zbudowany w latach 1935-36 na rzece Piławie. Obiekt należał do niemieckiej linii fortyfikacji granicznych potocznie nazywanej Wałem Pomorskim. Jaz służył do podniesienia poziomu rzeki Piławy na odcinku ponad dwóch kilometrów i utrzymania jej walorów obronnych jako przeszkody dla ludzi i pojazdów. Obiekt ten związany jest z historią walk Wojska Polskiego i Armii Czerwonej o przełamanie Wału Pomorskiego w 1945r. Tama stanowi dokument historii techniki i inżynierii związanej z architekturą militarną. Budowle hydro-techniczne typu jazu stanowią unikat w całym systemie niemieckich umocnień granicznych. Jazy forteczne Wału Pomorskiego są największymi budowlami hydrotechnicznymi wybudowanymi na dawnej wschodniej granicy Niemiec. Rangę obiektu podkreśla dobry stan zachowania.

Summary

Our common project "Tourist Attractions around our Town of Borne Sulinowo" has been prepared by the group of Upper Secondary School students from Borne Sulinowo. We wanted to depict the beauty and uniqueness of the place we live in and present some tourist attractions which might attract entrepreneurs and develop the environmentally friendly tourist industry in our hometown. Thanks to the project we were able to learn more about the history and find more details in reference to our region's fauna and flora. Being involved in the project, we truly believe that this picturesque area will soon become one of the best recognizable icons of West Pomeranian Voivodship.

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Drawsko Pomorskie

Skład SKN :

- Golińska Maja
- Juzala Mateusz
- Kata Magdalena
- Kłysiak Łukasz
- Krawczyk Małgorzata
- Kruszniewski Łukasz
- Kurkowski Bartosz
- Majchrzak Paulina
- Matujza Monika
- Mianowana Joanna
- Noga Paulina
- Siara Agata
- Suszko Beata
- Szkolnicka Barbara
- Warsińska Anna
- Zadrożny Jakub
- Żurawska Dorota

Opiekunowie SKN:

Ewelina Kosmała
Joanna Pedrycz, Aneta Lipska



Drawsko Pomorskie to dwunastotysięczne miasto, malowniczo położone nad rzeką Drawą. Jest jednym z głównych ośrodków turystycznych Pojezierza Drawskiego. Drawsko Pomorskie jest również jednym z najstarszych miast na Pomorzu Zachodnim. Prawa miejskie otrzymało w 1297 roku. Nazwa, pierwotnie wywodzi się od rzeki Drawy, znajdującego się tu grodu, lub osady. Po raz pierwszy użyta nazwa w dokumencie lokacyjnym brzmiała DRAVENBORCH. W tłumaczeniu oznacza to DRAWSKI GRÓD. W kolejnych latach nazwa ulegała zmianom i spotykamy następujące odpowiedniki:

- Dravenborch 1306 r.
- Dravenborg, Dravenborch, Dravenborgh 1312 r.
- Drawenburg 1320 r.
- Drawenburgh 1329 r.
- Drauwenburg 1389 r.
- Dramborch, Dramborgh, Dramburch- do XVI w.
- Dramburgk- od XVI w.
- Dramburg- od XVII w. do 1945 r.



Herb Miasta i Gminy
Drawsko Pomorskie

Obecna nazwa Drawsko Pomorskie oznacza powrót do pierwotnej nazwy. Jedną z form potwierdzających średniowieczny rodowód miasta jest jego herb. Fundatorami praw miejskich byli władcy brandenburscy. Potwierdzeniem tego jest czerwony brandenburski orzeł umieszczony w centralnej części herbu. Motyw architektoniczny eksponują głównie dwie wieże połączone łukiem, na którym stoi wieżyczka z blankami. Natomiast w części dolnej herbu widnieje sfalowana woda. Wskazuje to na ścisłe związki miasta z rzeką Drawą.

Już od początków swego istnienia Drawsko spełniało rolę ważnego ośrodka polityczno-gospodarczego. W Drawsku skupiony był handel, kwitło rzemiosło oraz swoją siedzibę mieli władcy okolicznych ziem. Do dziś Drawsko Pomorskie jest ważnym ośrodkiem administracji publicznej. Znajdują się tu wszystkie ważniejsze urzędy i instytucje o znaczeniu regionalnym. Gmina Drawsko Pomorskie to nie tylko ładny krajobraz i czyste środowisko, to także wielowiekowa historia...

Wędrując po mieście i okolicy można podziwiać wspaniałe zabytkowe kościoły, okazałe pałace i dwory, przy których rozciągają się przepiękne założenia parkowe. Wśród lasów i pól napotkać można ślady wczesnośredniowiecznych osad i grodzisk - to pozostałość po ludności pomorskiej, która jeszcze przed powstaniem miasta zasiedlała te tereny.

Śladami Waltera Gropiusa



Fot. Spichlerz w Jankowie
Autor: Maja Golińska

Daleko od wielkich atrakcji turystycznych znajdujących się w głębi Pojezierza Drawskiego, tylko nieliczni poszukują pierwszych realizacji Waltera Gropiusa.

Walter Gropius urodzony 18 maja 1883 w Berlinie - zmarł 5 lipca 1969 w Bostonie w stanie Massachusetts, USA był architektem i twórcą modernistycznego stylu.

Na terenie Powiatu Drawskiego na szczególną uwagę zasługują zabytkowe budowle zaprojektowane przez Waltera Gropiusa.

Powstały jeszcze przed pierwszą wojną światową i zachowały się o całe szczęście do dziś. Słynny niemiecki architekt zdobył światową sławę i stał się jednym z twórców nowego kierunku- Bauhausu.

To nie przypadek zdecydował o jego związkach z tym terenem. Walter miał na Pomorzu rodzinę – stryja Ericha Gropiusa, którego często odwiedzał w swych młodszych latach. Spędzał tam też wiele czasu na wędrownych oglądając i podziwiając z ojcem –również architektem– modne wówczas rezydencje wiejskie. Kiedy ukończył studia postanowił wykonać kilka swoich pierwszych projektów. Poligonem doświadczalnym stała się miejscowość JANKOWO.

Jest to niewielka wieś, położona ok. 4 km na zachód od Drawskiego Pomorskiego. Pierwszym jego dziełem są domki dla robotników rolnych w Jankowie powstałe w latach 1906- 1909. Walter Gropius zbudował je na folwarku stryja, posiadającego również swe dobra w sąsiednim Drawsku. Tam właśnie pracował Gropius – prawdopodobnie jeszcze w ramach praktyki zawodowej przez sezon letni w firmie Solf i Wishards budującej dom dla E. Gropiusa w stylu modnego wówczas Muthesiusa. I tu właśnie stworzył swoje pierwsze prace m.in. spichlerz i domek dla robotników rolnych w Jankowie. Wkrótce potem powstał dom w tym samym stylu, zaprojektowany dla rodziny Metzner, znajdujący się na dzień dzisiejszy przy ulicy Brzozowej.



Podobnie jak w stylu budowy spichlerza, w Jankowie zauważa się odejście od naleciałości historycznych. Cechami tego stylu są elementy "szachulcowe" ścian szczytowych i bocznych ścian mansardowych, wielospadowość dachów i zastosowanie wielu niekonwencjonalnych rozwiązań, jak głębokie werandy zewnętrzne i ciekawe projekty pomieszczeń wewnątrz.

Fot. Dom rodziny Metzner

Autor: Ewelina Kosmala

Dom Metznera jest tynkowany. To, co wyróżnia Gropiusa to charakterystyczne cofnięte szczyty i bardzo wypuszczone dachy oraz różnorodność form okiennych. Zaprojektował on również czworak dla robotników, willę w Żołędowie (obecnie ruiny), a także przebudowy dokonane na terenie majątku Kleffela w Gudowie. W samym Drawsku powstało kilka wczesnych obiektów W. Gropiusa, które jednak zostały zniszczone przez czas i ostatnią wojnę. Oprócz stajni i obiektów gospodarczych wybudowanych na folwarku stryja, Walter Gropius zaprojektował także, z A. Meyerem, przędzalnię bawełny dla firmy Kleffel /1913-1914/, z której nikt fragmenty przetrwały w śródmieściu.

W owym czasie Gropius współpracował z Adolfem Meyerem wykazując ożywioną działalność w zakresie budowy składów – magazynów. Jako ich wspólne prace wskazuje się budynek mieszkalny i stajnie powstałe w 1914 roku oraz magazyn-spichlerz. Spichlerz jest jedynym obiektem z dawnego założenia folwarcznego, który zachował się w stanie niezmiennym. W przeszłości między innymi zabezpieczał przyszłoroczne zasiewy i zapewniał pomyślność właścicieli. Budynek spichlerza zaprojektowano na planie trzech przenikających się prostokątów. Wybuch pierwszej wojny światowej przerwał działania twórcze W. Gropiusa na tym terenie.

Drawa

Drawa to jedna z najpiękniejszych i najczystszych rzek w Polsce, a szlak kajakowy biegnący Drawą uważany jest za jeden z najbardziej malowniczych. O jego niepowtarzalnych walorach krajoznawczo- przyrodniczych świadczy fakt, że został objęty ochroną na odcinku ponad 180 km. Górna część Drawy znajduje się na terenie Drawskiego Parku Krajobrazowego, środkowa i dolna przebiega przez Drawieński Park Narodowy. Częste zmiany oblicza rzeki, z głębokiej na płytką, z wąskiej na szeroką, ze snującej się powoli na bystrą sprawiają, że podczas spływu doświadczamy wielu wrażeń ostatnie.

Na całej swej długości Drawa meandruje płynąc raz głęboką biegnącą przez las doliną, innym rozlewając się wśród rozległych, podmokłych łąk. Spływ Drawą to niepowtarzalne przeżycie dla każdego, kto nie boi się wyzwań i nade wszystko kocha piękno natury. Jedną z największych atrakcji turystycznych jest szlak kajakowy rzeką Drawą im. ks. kardynała Karola Wojtyły, uznawany za jeden z najpiękniejszych w Polsce. Karol Wojtyła, późniejszy Papież Polak Jan Paweł II, uczestniczył kilkakrotnie w spływach rzeką Drawą zatrzymując się na odpoczynek także w Drawsku Pomorskim.



Fot. Drawa - spływ kajakowy
Autor: Magdalena Adams

Spływ rzeką Kokną, Brzeżnicką Węgorzą lub Starą Regą dostarczy każdemu mnóstwa wrażeń. Na terenie Gminy Drawsko Pomorskie występuje 40 jezior o różnej wielkości, począwszy od małych, zagubionych w lasach oczek wodnych po duże rynnowe jeziora, idealne do uprawiania sportów wodnych. Największym zbiornikiem wodnym jest jezioro Lubie o powierzchni 1439 ha i głębokości 46 m, którego rynna ma 14,5 km długości. Piękny krajobraz oraz walory przyrodnicze stwarzają dogodne warunki do uprawiania wszelkich form turystyki aktywnej.



Fot. Czołgi w Drawsku Pomorskim
Autor: Paulina Majchrzak

Znajduje się tu bardzo dobrze rozwinięta sieć szlaków turystycznych. Posiadamy oznakowane szlaki dla turystów pieszych (137 km), wodniaków (45,5 km), rowerzystów (250 km) oraz turystów w siodle (17 km). Drawsko Pomorskie jest znane także z, jednego z największych w Europie, poligonu wojskowego, który zajmuje ok. 1/3 powierzchni gminy. Od kilku lat regularnie ćwiczą na poligonie sojusznice wojska z państw członkowskich NATO.

Materiały udostępnił: Romuald Kurzątkowski

Summary

Located in the southeast of the West Pomerania Voivodeship (since 1999) in the region of the Pomerania mountain crest, Drawsko Pomorskie is the capital of Drawsko County. Drawsko lies near the headwater of the Drawa, west of an expansive woodland which includes the protected area called Drawsko Landscape Park.

It is one of the oldest towns at West Pomerania - it received the civil rights in 1279. One of the forms confirming medieval origin of Drawsko Pomorskie is its coat of arms. Drawsko district is not only a nice landscape and pure environment, but also centuries-old history. While wandering around the town you can enjoy the wonderful old churches, stately palaces and mansions with wonderful parks. Some traces of medieval settlements and forts can still be found among the woods and fields - they are the remnants of the Pomeranian ancestors, who had lived here even before the formation of the town.

Walter Gropius was born 18 May 1883 in Berlin - died July 5, 1969 in Boston, Massachusetts, USA. He was an architect and creator of the modernist style. There are some historic buildings designed by Gropius which deserve special attention. Some were built before the First World War and survived to this day. His first works are houses for farm workers in Jankowo created between 1906-1909, the next is granary. Shortly after, designed for Metzner family, a house in the same style was built, located today at Brzozowa Street. Gropius also designed blocks for workers and villa in Żółtowo (now a ruin) and some reconstructions in Gudowo at Kleffel's properties. There were a few early Gropius buildings in Drawsko, but they were destroyed by the time and the last war.

The location of the town, by the Lake District Drawskie, among clean lakes, forests and hills guarantees interesting landscape and tourism. The Drawa river is one of the most beautiful and cleanest rivers in Poland, a canoe trail running Drawa is considered one of the most picturesque. One of the biggest attractions is the Drawa river canoe trail named the Cardinal Karol Wojtyła, and considered as the most beautiful in Poland.

The largest water reservoir is Lubie lake with an area of 1439 hectares and 46 meters depth. The beautiful landscape and natural values create convenient conditions for practicing all forms of active tourism. Drawsko Pomorskie is also known because of one of the largest training ground in Europe, which is frequently used for exercises by NATO.

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych I Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego w Goleniowie

Skład SKN:

- Barycza Marta
- Chaciewicz Jolanta
- Harbaciewicz Maja
- Jagiełło Anna
- Jańczuk Konrad
- Kamiński Rafał
- Krześniak Dorota
- Marcjasz Agnieszka
- Rodziewicz Agnieszka
- Rojszczak Estera
- Stasieczek Martyna
- Szłaga Joanna
- Żabiłowicz Aleksandra

Opiekunowie SKN:

Iwona Olejnik
Sabina Olech



Gmina Goleniów jest gminą miejsko-wiejską położoną w południowo-zachodniej części powiatu goleniowskiego, na terenie trzech krain geograficznych: Doliny Dolnej Odry, Równiny Goleniowskiej porośniętej Puszcą Goleniowską oraz Równiny Nowogardzkiej. Teren gminy przecinają ważne szlaki komunikacyjne: drogowe- Szczecin-Świnoujście (trasa nr 3) oraz Szczecin- Gdańsk (trasa nr 6) i kolejowe – Szczecin-Świnoujście i Szczecin-Kołobrzeg. W niedalekiej odległości od Goleniowa znajduje się jedyne w regionie lotnisko (Szczecin-Goleniów) obsługujące loty krajowe i zagraniczne. Bardzo dobre położenie Goleniowa odzwierciedla fakt bliskiej odległości od miasta Szczecin- stolicy województwa zachodniopomorskiego. Goleniów położony jest niedaleko przejścia granicznego z Niemcami. Odległość do przejścia w Kołbaskowie wynosi ok. 50 km. Na obszarze gminy znajduje się rezerwat florystyczny Uroczysko Święta. Przez gminę i miasto przepływa rzeka Ina dostępna dla kajaków, a przez południową część prowadzą szlaki turystyczne po Puszczy Goleniowskiej. Tereny leśne zajmują 48% powierzchni gminy, a użytki rolne 38%. Powiat Goleniowski należy do terenów bardzo atrakcyjnych turystycznie. Istotnie wpływa na ten fakt krajobraz z lasami Puszczy Goleniowskiej, licznymi jeziorami i wodami Zalewu Szczecińskiego stanowiącego największy akwen na terenie powiatu. Wody tego zbiornika cechuje niewielki stopień zasolenia.

Goleniów commune is a municipal-rural commune located in the south-west part of Goleniów powiat. Its location on major routes and near the airport is very convenient economically. Another merit is the proximity of the capital of Westpomeranian voivodship, Szczecin, and a German border crossing, Kołbaskowo. The area presents also natural and touristy values, such as the wild flower reserve, the Ina river, the Szczecin bay or rich in wildlife primeval forest surrounding the town.

Kapliczki i Droga Krzyżowa

Przy polnej drodze, wiodącej z Goleniowa do Nowogardu, znajdują się kapliczki i Droga Krzyżowa, stworzone prawdopodobnie w latach 1967-1995 przez Edwarda Radom. Choć nie jest to główny cel turystów zagłębiających się w te okolice, warto poświęcić mu chwilę, aby odkryć jego historię, wyrytą prawie pół wieku temu w stojącym po dzień dzisiejszy kamieniu. Miejsce to jest szczególnie urokliwe wiosną i wczesnym latem, gdy kwitną polne kwiaty. Czasem, przy sprzyjającej pogodzie, spotykają się tam grupy osób skupionych wokół kościoła na nabożeństwa majowe lub drogę krzyżową. Jest ono także celem krótkich wycieczek rowerowych mieszkańców naszego miasta, miejscem, gdzie można w ciszy odpocząć od pędu codziennego życia.



Fot. Kapliczka
Autor: Agnieszka Marcjasz

The shrines and stations of the Cross created probably in the years 1967-1995 by Edward Radom, built of stones from nearby fields. The site is particularly charming in spring and early summer when wild flowers blossom. A perfect place for short bicycle trips offering an opportunity to get away from the hustle and bustle of everyday life.



Fot. Kamień z historią kaplicy i Drogi Krzyżowej
Autor: Agnieszka Marcjasz



Fot. Kamień z cytatem
Autor: Agnieszka Marcjasz

„Chryste nie dopuść, aby ludzie albo wydarzenia miały zniszczyć moją pracę
i moje natchnienia,,

Edward Radom



Fot. Elementy Drogi Krzyżowej
Autor: Agnieszka Marcjasz

Źródłko

Uroczę źródłko zlokalizowane jest na obrzeżach miasta, przy drodze wyjazdowej z miejscowości Goleniów w kierunku Bolechowa, zlokalizowane w lesie pomiędzy Goleniowem a Zabrodziem.

Miejsce jest bardzo uroczę i często odwiedzane przez mieszkańców Goleniowa, z racji jego położenia w pobliżu trasy turystycznej, wyznaczonej wzdłuż rzeki Iny. Stara historia mówi, że każdy, kto nabierze do ust wody z tego źródłka i wypowiadając imię osoby, którą kocha, obejdzie 3 razy dwa zrośnięte, jak kochankowie, drzewa rosnące obok źródła, zdobędzie miłość tej osoby na wieki.

This spring of love is located on the outskirts of Goleniów, in a forest, near a tourist route set along the Ina river. A local belief has it that if you drink from the spring and go around the two nearby trees three times, you will gain everlasting love of your beloved.

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Karlinie

Skład SKN:

- Angelika Chojnacka
- Katarzyna Czekato
- Wojciech Depta
- Paweł Kujawa
- Stanisława Łepecka
- Mateusz Olecki
- Agnieszka Pater
- Małgorzata Sobierajska
- Rafał Wijas
- Syntia Zielińska
- Justyna Kowalewska

Opiekunowie SKN:

Adriana Kaszuba
Lidia Kopak



Karlıno leży w niewielkiej odległości od Morza Bałtyckiego na Równinie Białogardzkiej w województwie zachodniopomorskim, na skrzyżowaniu dróg: Szczecin - Gdańsk i Poznań - Kołobrzeg. Przez Miasto i Gminę przepływają rzeki Parsęta i Radew. Te dwie główne drogi oraz układ rzeczny stanowią podstawę rozwoju miasta od czasów jego założenia w roku 1385. Atrakcyjne położenie Karłina i jego gminy znalazło swoje odzwierciedlenie w historii, gdyż w XIII wieku przebiegał tu jeden z głównych traktów handlowych - Szlak Solny. Świadectwem bogatej i ciekawej przeszłości Karłina są nie tylko liczne zabytki, ale przede wszystkim malownicze krajobrazy, które zachowały się zarówno w mieście, jak i w gminie. Właśnie one stanowią atrakcje turystyczne, często nieznane i nieodkryte, czasem zapomniane.



Znaczna część terenów Gminy Karlıno (dorzecze Parsęty i Radwii) to wielkie mokradła i liczne ciekі wodne. Z gospodarczego punktu widzenia są to zwykłe nieużytki. Zupełnie inaczej postrzega je turysta czy miłośnik przyrody – niewątpliwie jako atrakcje. Te tereny bagniste to wspaniałe krajobrazy, malownicze miejsca, przy których warto zatrzymać się spacerując, jadąc rowem czy nawet samochodem.

Fot. Mokradła Parsęty w Karlinie
autor: Agnieszka Pater

Na uwagę turysty zasługuje lesistość podmokłych terenów Gminy Karlino. Otaczają ją w większości lasy bukowe, które robią szczególne wrażenie jesienią i zimą. Utrzymujące się w tym okresie na bukach brązowe liście kontrastują z szarym jesienno-zimowym krajobrazem. Najważniejszymi składnikami szaty roślinnej podmokłych



Fot. Mokradła Parsęty w Karlinie
autor: Agnieszka Pater

terenów Gminy są torfowiska wrzosowe. Ponadto można odnaleźć tu siedliska różnorodnych roślin. Występuje dereń szwedzki, ponikło maleńkie, z rzadko spotykanych w Polsce rośnie tu paproć, kokorycz drobna, grąźel drobny, pierwiosnek omączny, dzwonek szerokolistny, jeżogłówka różnolistna, woskownica europejska, wrzosiec bagienny, wiciokrzew pomorski i cis.

Wilgotne lasy okalające Gminę Karlino stały się siedliskiem dla wiosennych kwiatów: zawilca białego, ziarnopłonu mającego żółte kwiaty i przylaszczki – rośliny o niebieskich lub fioletowych kwiatkach. Kiedy kwitną wiosną, tworzą przepiękne dywany w lasach. Warto podkreślić, że otaczające Gminę bagna, jako ciekawe atrakcje turystyczne są też naturalnymi oczyszczalniami ścieków, regulują poziom wód, tym samym zapobiegając powodziom.

Cmentarz w Kłopotowie

W odległości 12 km na północ od Karlina znajduje się niewielka miejscowość Kłopotowo. Słynie z wielu zabytków, jednak pomijane milczeniem jest miejsce starego cmentarza (na początku wsi, od strony Włóściborza) – pozostałość po niemieckim rodzie



Fot. Polana z dawnym cmentarzem w Kłopotowie
autor: Stanisława Łepecka

szlacheckim von Vedlów z Tuczyńska, dawnym właścicielu miejscowości. Wart uwagi punkt turystyczny nie od razu jest widoczny. Znajduje się bowiem w głębi polany, otoczonej wierzbami, jesionami, wiązami i świerkami. Wejście do interesującego miejsca otwiera ocalały filar, najprawdopodobniej dawnej bramy. Idąc w głąb mija się rosnące gęsto zawilce białe. Na końcu polany, w otoczeniu wierzb, znajduje się kilka niemieckich nagrobków.



Fot. Ocalłe nagrobki w Kłopotowie
autor: Stanisława Łepecka.

Ich stan świadczy o tym, że są zaniedbane: popękane, położone jedne na drugim, zapadnięte, zarośnięte. Miejsce zapomniane. Ale warte zobaczenia. Jest to zapis dziejów tutejszych ziem, świadectwo przeszłości i jednocześnie teraźniejszości – naszego stosunku do historii. Uznając te pozostałości historyczne za atrakcję turystyczną, czyli miejsce warte odwiedzania, ocalimy je od zapomnienia jako pamiątkę dziejową i ciekawy krajobraz.

Dolina w Garnkach

W małej wsi Garnki, 10 km od Karlina, leżącej nad niewielką rzeką Pokrzywnicą znajduje się ciekawe dla oka turysty miejsce. Mimo, że w miejscowości nie ma obiektów zabytkowych za atrakcję turystyczną należy uznać drewniany most na rzece i roślinność w jego otoczeniu. Nie jest to nowy most, liczy sobie kilkadziesiąt lat. Jednak z uwagi na surowiec, z którego został wykonany, wpisuje się w akcentowaną obecnie ideę ekologii. Warto to podkreślić, ponieważ dla Gminy Karlino ochrona środowiska jest priorytetem.



Fot. Drewniany most na Pokrzywnicy w Garnkach
autor: Stanisława Łepecka



Fot. Roślinność wokół mostu na Pokrzywnicy w Garnkach
Autor: Stanisława Łepecka

Ten drewniany niewielki most wspianiał harmonizuje ze środowiskiem roślinnym wokół siebie. Znajduje się on w dolinie wsi i wraz z zachowaną wokół roślinnością, niemalże w stanie dziewiczym, tworzą malowniczy krajobraz. Spotkać tu można, co istotne - na niewielkim terenie, różne gatunki drzew, które tworzą ciekawą mozaikę. Obok siebie rosną wierzby, brzozy, stare dęby i kasztanowce. Urozmaica je bogactwo trzciny i kaczęńców rosnących wzdłuż brzegu rzeki.

Most na Pokrzywnicy, która stanowi ciekawy dopływ Parsęty, zachęca turystę do odpoczynku, jest także dobrym miejscem do obserwacji natury, punktem dla miłośnika fotografowania krajobrazów. Ponadto malownicza dolina w Garnkach może stanowić fantastyczne miejsce dla zorganizowania pikniku. Warto podkreślić, że rzeka Pokrzywnica jest miejscem naturalnego tarła łososia, troci oraz pstrąga.

Wiatrowe farmy

Starych, drewnianych wiatraków już prawie nie ma. W ich miejsce powstają nowe - produkują energię elektryczną. Postrzegane są one przede wszystkim jako inwestycje z zakresu odnawialnych źródeł energii. I w taki sposób się o nich mówi i pisze. Warto jednak spojrzeć na nie z innej perspektywy – jako obiekty interesujące turystę. W Gminie Karlino jest dużo farm wiatrowych. Można stwierdzić, że wkomponowały się w pejzaż okolic Karlina. I jest to atrakcja naszego regionu.



Fot. Farma wiatrowa k/ Karścina
autor: Agnieszka Pater



Fot. Farma wiatrowa w Pobłociu Wielkim
autor: Agnieszka Pater

Farmy wiatrowe mogą być inspiracją dla turysty do zdobycia lub pogłębienia wiedzy o energii elektrycznej, a tym samym o ekologii. Elektrownie wiatrowe bowiem, czyli wiatraki, wytwarzają energię elektryczną z energii wiatru za pomocą silnika wiatrowego sprzężonego z generatorem elektrycznym. Uzyskana z wiatru energia jest ekologicznie czysta, gdyż jej wytworzenie nie pociąga za sobą spalania żadnego paliwa, a to wpływa na poprawę środowiska i nie powoduje jego zanieczyszczania, przy równoczesnym wzrastającym zużyciu energii. Te nowoczesne wiatraki zachwycają swoją wielkością. Można je podziwiać z daleka i z bliska. Obcowanie z nimi uświadamia, jak natura może służyć człowiekowi. Farmy wiatrowe znajdują się na polach w Gminie Karlino, niedaleko wsi Karścino, Pobłociu Wielkim, Krukowo, Chotyń, Kowańcz. Usytuowanie ich w różnych punktach jest okazją dla miłośników jazdy rowerem do zorganizowania ciekawej wycieczki tą trasą. Początek wyprawy może być w dowolnym punkcie. Jednak proponujemy wyruszyć z Kowańcza, następnie udać się do Karścina, Pobłocia Wielkiego, Krukowa i zakończyć wycieczkę w Chotyniu. Można wtedy podziwiać potęgę i urok farm wiatrowych oraz zwiedzić przy tym wsie, w okolicach których się one znajdują.

Farmy wiatrowe urozmaiciły i tak już malowniczy krajobraz naszej Gminy – są świadectwem, w jaki sposób można połączyć przyjemne (wspaniałe widoki) z pożytecznym (ekologiczna energia).

SUMMARY

Karlino, situated not very far from the Baltic Sea on Bialogard Plain in West Pomerania Province, in a river-basin of Parsęta and Radew, is not probably a region of a great importance, however, careful tourists will certainly discover its unique beauty. Just here river system seem to be the cause for development of the town since 1385- the time when it was founded. Karlino's attractive location has been reflected in history because one of very important trade routes called Salt Route ran here in the 13th century.

Numerous monuments and, first of all, picturesque landscapes well preserved both in Karlino itself and in the neighbourhood are the evidence of rich and interesting past of the town. Such places are just these tourist attractions which are often unknown, not discovered or even oblivion at times so welcome to some of them.

Picturesque swamps of Karlino commune

From the economic point of view these regions are simply waste land but, on the other hand, the tourist or nature lover perceives it undoubtedly as attractions. The swamps are wonderful panoramas, picturesque places worth seeing when you can stop no matter if you are walking, cycling or driving your car. This woody area is mostly covered with beech trees especially beautiful in autumn and winter when brown leaves clearly stand in contrast to grey fall- winter landscape.

The graveyard in Kłopotowo

The old cemetery is passed over in silence. It is situated when the village begins from Włóścibórz side and it is the remains of the old nobleman's German family von Vedl from Turczyn- the previous owner of the village. The entrance to this interesting place opens the remaining pillar, probably the old gate.

A picturesque valley in Garnki

A small village Garnki with wooden bridge harmonizes most excellently with the surrounding flora. The bridge is placed in the valley of the village and along with the preserved flora around it, almost in a virgin state, creates a picturesque landscape where different kinds of trees form an interesting tree mosaic. It is also worth noting that Pokrzywnica is a place of natural spawning of salmon and trout.

Wind farms of Karlino commune

Windmills... The old fashioned, wooden ones almost disappeared some time ago. They have been replaced by the new windmills which produce electric power. It is believed that these kinds of investments belong to renewable sources of energy or alternative power. Nowadays, this is the way they are written or talked about in media but you should look at them from different perspective- as objects interesting for tourists. There are lots of wind farms in Karlino commune. You can state that they are the part of a landscape nearby Karlino and that is why the attraction of our region. Their location in different but not remote places can be the opportunity for all who love cycling. It is a good occasion to organize an interesting bike trip along this route. Welcome to our region!

Zespół Szkół Nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Koszalinie

Skład SKN:

- Abigail Czerwczak
- Teresa Domaradz
- Magdalena Głuszczyk
- Monika Gurdzielewska
- Jessica Górzyńska
- Ewa Jaroszewicz
- Magda Kałuża
- Barbara Kępa
- Milena Mikołajczak
- Anna Mularczyk
- Anna Paluszak
- Angela Pięta
- Patryk Stawczyk
- Karolina Wesotowska

Opiekunowie SKN:

Wanda Romejko-Lotfi
Renata Lemańczyk



Góra Chełmska

Góra Chełmska położona jest w obrębie miasta Koszalina, około 4km od centrum miasta. Jadąc najpierw ulicą Piłsudskiego i dalej Słupską można dotrzeć pod bramę wejściową. Jest to również wspaniały teren wypoczynkowo – rekreacyjny. Z wieży widokowej o wysokości ok. 32 m rozciąga się widok na panoramę Koszalina. Na górze Chełmskiej znajdują się ścieżki tematyczne, przyrodniczo – ekologiczne oraz ścieżka kościołów, które zachęcają do zwiedzenia tego miejsca. Obecnie na terenie Góry Chełmskiej znajduje się Sanktuarium Sióstr Maryjnych, a w niedalekiej przyszłości ma tam powstać Centrum Pielgrzyma.

Fot. Wieża na Górze Chełmskiej
Autor: Anna Paluszak



Na Górze Chełmskiej znajduje się również Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przewidywnej. Jest to centrum ruchu apostołskiego w diecezji koszalińsko – kołobrzeskiej. Kaplica została konsekrowana 01.06.1991 r. przez papieża Jana Pawła II. U podnóża góry znajduje się Kamień pamiątkowy poświęcony powstańcom listopadowym.



Z Górą Chełmską związana jest legenda, która mówi, że na jej szczycie stał kiedyś wielki zamek zamieszkały przez Księcia Słowiańskiego i jego piękną córkę Klarysę. Wielu znakomitych rycerzy pragnęło poślubić księżniczkę, lecz kapryśna dziewczyna odprawiała każdego z zalotników. Jednym z odrzuconych zalotników okazał się czarownik, który rozgniewany odmową księżniczki zamienił ją w łanię, a cały zamek wraz z mieszkańcami pogrążył się w wielkiej górze. Nad górą często krąży srebrzysty jastrząb, podobno jest to czarownik, któremu księżniczka odmówiła swej ręki. Wielu śmiazków usiłowało zdjąć z księżniczki i zamku okrutne zaklęcie, ale żadnemu się to nie udało.

Fot. Sanktuarium Przymierza
na Górze Chełmskiej
Autor: Anna Paluszak

Ogrody Tematyczne – Hortulus

Hortulus (tzn. mały ogródek) to kompozycja ogrodów tematycznych, obejmująca powierzchnię około 5 ha, położona w Dobrzycy w odległości 25 km od Koszalina. Dojazd do Dobrzycy z drogi krajowej nr 6 (Gdańsk – Koszalin), zjazd w Biesiekierzu w kierunku północnym. Kompleks obejmuje obecnie 28 ogrodów reprezentujących różne style. Spotkamy tu ogrody typu klasycznego (np. japoński, śródziemnomorski, angielski), ogrody użytkowe (ziołowy, ogrody związane ze środowiskiem (skalne)). Można tu również podziwiać ogrody zmysłu i ogrody barw (np. przepiękny ogród purpurowy czy ogród ognia), ogrody cienia, do których aranżacji wykorzystano m.in. lustra, oczka wodne. W bajkowe klimaty przeniesie nas ogród leśny stanowiący rekonstrukcję dzikiego lasu, w którym spotkać można figurki krasnoludków i leśnych elfów.



Fot. Ogród Francuski
Autor: Patryk Stawczyk



Fot. Ogród wodny
Autor: Anna Mularczyk

Ogrody dźwięku (np. ogrody trawy, ogrody wodne) „zabiorą” nas w krainę, gdzie szumią trawy, pluska woda w strumieniu, a cisza stawu zrelaksuje i poprawi samopoczucie. W Hortulusie można obejrzeć kolekcję rzadkich roślin (np. kopytnika, barwinkę pstro linijną), wiele odmian roślin zimozielonych (berberysów, ostrokrzewów). Dzięki dużej wilgotności powietrza i łagodnym ziomom zgromadzone w ogrodach gatunki roślin osiągnęły olbrzymie rozmiary. W skład Hortulusu wchodzi także 70-hektarowa Szkółka Roślin Ozdobnych oraz Centrum Ogrodnicze z placami handlowymi. Na terenie Hortulusu znaleźć można również grootę, jaskinię, platformę widokową, mosty i wiele innych atrakcji. Ciekawie zaprojektowane i zaaranżowane ogrody tematyczne w każdej porze roku są godne obejrzenia i budzą podziw.

Iwęcino

Iwęcino położone jest w gminie Sianów, w powiecie koszalińskim, około 4 km na północ od Suchej Koszalińskiej. Większość zabudowy tej wsi pochodzi z XIX wieku, a niektóre ryglowe chaty sięgają czasów przed wojnami napoleońskimi. W samym środku usytuowany jest gotycki kościół ze strzelistą wieżą, która zachowała niezmienną formę od XVII wieku. Dookoła znajduje się kamienny murek z dwiema drewnianymi bramami. W środku kościoła można znaleźć renesansowe wyposażenie: ołtarz z roku 1622 i późnogotycką grupę figuralną „ ukrzyżowanie”. Godne uwagi jest też przedreformacyjne tabernakulum i sufitowe malowidło ukazujące sąd ostateczny. Poza tym na ścianach kościoła wiszą XVIII – i XIX – wieczne obrazy.



Legenda:

Po wejściu do kościoła w Iwęcinie rzuca się w oczy piękna pamiątkowa tablica z lat 1792 i 1730, przedstawiająca dwie małe dziewczynki. Były to siostry, które zmarły w wieku 3 lat, ale na obrazie ukazane są jako młode dziewczyny trzymające się za ręce jak konfirmantki. Zgodnie ze starą tradycją, w przeddzień Niedzieli Palmowej wewnątrz kościoła było dekorowane przez konfirmantów. Szczególną uwagę przykuwano do ołtarza. Gdy zmęczone dziewczynki ukończyły prace, szczęśliwie tańczyły wokół ołtarza. Jednak takie zachowanie uznano za zbezczeszczenie świętego miejsca, za co dziewczynki spotkała kara – upadły martwe.

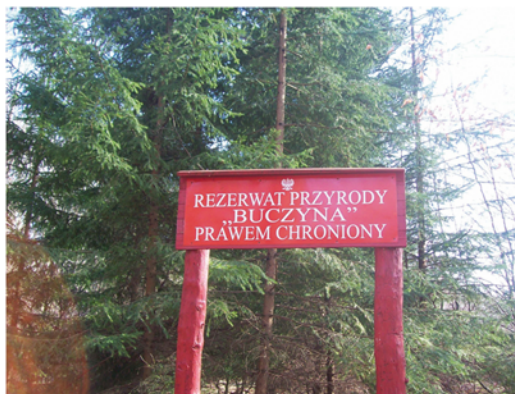
Fot. Kościół w Iwęcinie

Autor: Barbara Kępa

Rezerwat przyrody Bucznyna

Rezerwat zajmuje powierzchnię 9,76 ha, położony jest w województwie zachodniopomorskim, w powiecie koszalińskim, w gminie Bobolice, 2,5 km na północny-wschód od Porostu i drogi krajowej nr 25 Bobolice-Biały Bór oraz 5,5 km na wschód od Bobolic. Teren rezerwatu nie jest jednolity, obejmuje część szczytową (wzniesienie morenowe) oraz część stokową, która łagodnie opada w kierunku wschodnim.

W rezerwacie możemy zobaczyć leśny ekosystem w swojej najbardziej pierwotnej postaci. Las naturalny (odnawiający się z samosiewów) rozwija się bez ingerencji człowieka. Żyje dzięki naturalnym procesom przyrodniczym. Cechuje go duża odporność biologiczna. Na terenie rezerwatu stwierdzono występowanie 70 gatunków roślin, 45 gatunków porostów i 23 gatunki mchów. Stałym składem pierwotnego lasu są wielkie sędziwe drzewa. W rezerwacie można zobaczyć buki liczące od 120 do 150 lat. Zadziwiły nas ponadto zgromadzone „buczyna”, bogactwo flory i fauny, w tym liczne gatunki chronione, np. konwalia majowa, ropucha szara, dzięciol czarny, kania ruda, macierzanka wodna, a także rzadko występujące porosty z gatunku *Cladonia* i *Parmelia*. W tym wspólnym laboratorium przyrody możemy obserwować zachowania ptaków leśnych.



Fot. Rezerwat „Buczyna”
Autor: Teresa Domaradz



Fot. Jezioro Buczyna
Autor: Teresa Domaradz

Wzdłuż zachodniej granicy rezerwatu prowadzi szlak turystyczny, szlak rowerowy Naszyjnik Północy z Porostu do Drzewian.

Kamienne Kręgi

Kamienne kręgi w lesie Grzybnickim położone są ok. 24 km od Koszalina jadąc drogą krajową nr 11 (Koszalin- Poznań), 5 km przed miejscowością Kłanino należy skręcić w lewo w leśną drogę i przejechać ok. 3 km. Znajduje się tam 5 kamiennych kręgów. Każdy krąg składa się z piaszczystego koła otoczonego głazami pionowymi. Każdy następny głaz jest oddalony od poprzedniego w regularnych odstępach. W środku każdego kręgu wkopany jest głaz w kształcie steli. Dwa duże kręgi mają podobne wymiary, to jest ok. 37 metrów. Każdy z kręgów jest zbudowany z głazów występujących w okolicy.

Krąg I - po środku znajduje się starannie obrobiona stela kamienna. Głazy są obłożone polnymi kamieniami, które tworzą pierścień. W dawnych czasach znajdowały się tutaj fragmenty naczyń glinianych, czaszek itp. W południowej części znajdowały się stosy, które zawierały przepalone ludzkie kości. Po wypaleniu stosu były zarzucane kamieniami.

Krąg II - różni się od I tym, że w jego wnętrzu znajdują się aż cztery stele kamienne. Po środku kręgu znajduje się niewielki kopczyk przykryty brukiem, pod którym znajdował się jamowy grób wypełniony popiołem.

Krąg III - ma 13 głazów w odstępie 2,5 metra jeden od drugiego. Przy podstawie gazy były obłożone pierścieniem polnych kamieni. Po środku stoi stela, gdzie znajdowała się jama grobowa. Pochówek nie zawierał wyposażenia w dary grobowe.

Krąg IV - jest to najmniejszy krąg ułożony z 6 głazów w odstępach 3,5 metra jeden od drugiego. W obrębie tego kręgu nie stwierdzono jakiegokolwiek pochówku.

Krąg V - jest to krąg usytuowany na północ od pozostałych. Głazy są ułożone 2,5 metra jeden od drugiego. Nie posiada steli środkowej. W obrębie kręgów znaleziono znaczną ilość potłuczonych naczyń, pucharków do picia.

W kręgach zostały stwierdzone ślady uczt oraz pozostałości po ceremoniach rytualnych. Niektóre głazy były przewrócone ze swoich miejsc przez dawnych poszukiwaczy. Kamienne kręgi znajdują się w obrębie dzisiejszego cmentarzyska. Umarli byli chowani poza obrębem kręgów. Mówi się, że jest to tzw. „miejsce mocy”, gdzie można w ciszy i spokoju przemyśleć swoje sprawy, problemy. Prawdopodobnie jest to miejsce o szczególnych właściwościach energetycznych, wiele osób przebywa tutaj naładować się pozytywną energią.

Die thematischen Gärten Hortulus

Hortulus zeigt die thematischen Gärten, die die einzigen Gärten dieser Art in ganz Polen sind. Die Gärten befinden sich 25 km von Koszalin.

Die 28 Gärten, die zur Besichtigung bestimmt sind, umfassen eine Gesamtfläche von ca. 5 ha. Dort kann man den Japanischen Garten, den Französischen Garten, Heide, einen Wassergarten, Steingarten, Garten der Sinne im englischen Stil, Garten der Düfte (Rosarium, Kräutergarten), Garten der Farben (weiß, blau-gelb, lila-rosa, purpurrot und Feuer).

Die thematischen Gärten Hortulus zeigen die Welt der Traumgärten von verschiedenen Pflanzen in jeder Jahreszeit. Iwęcino ist ein Dorf in der Landgemeinde im Kreis Koszalin. Zu den wichtigsten Sehenswürdigkeiten gehört die Kirche in Iwęcino, die auf einer Anhöhe mitten im Dorf liegt. Ihr Turm ist weithin über hohe Bäume sichtbar. Das Gotteshaus hat einen Westturm von 32 Metern Höhe. Zwei ungleich hohe Blendreihen, deren oberste die Turmhaube fast berührt, gliedern den Turm. Darüber erhebt sich ein viereckiger hoher Helm, dessen vier Ecken die des Turmmassivs fortsetzen. In der Kirche befindet sich ein Tafel aus dem Jahre 1972 und 1730, der zwei Mädchen zeigt. Das sind die Schwestern, die mit drei Jahren gestorben sind. Eine sehr grosse Rolle spielt der Altar, wo die Mädchen getanzt haben.

Der Góra Chelmska (der Gollenberg) ist ein Hügel östlich von Koszalin in der Wojewodschaft Westpommern. Auf der höchsten Kuppe, dem Kreuzberg, erreicht er eine Höhe von 136 Metern über dem Meeresspiegel. Auf der Spitze steht ein 31,5 Meter hoher Aussichtsturm, der Gollenturm, den man ersteigen kann und der ein herrliches Panorama bis hin zur Ostsee bietet. Dort gibt es eine Marienwallfahrtsstätte und das Denkmal für Johannes Paulus der II. aus dem Jahr 1991.

Das Naturreservat „Buczyna“ liegt in der Landgemeinde Bobolice im Kreis Koszalin. Das Reservat ist 150 Jahre alt und präsentiert Eichen und Buchen in einem geschützten Gebiet, das uns die Naturschutzproblematik zeigt.

Im Grzybnicki-Wald in Westpommern befinden sich die Steinkreise. Das archäologische Schutzgebiet besitzt fünf Steinkreisen. Zwei von den Steinen sind 37 Meter groß. Die Steinkreise liegen in der Nähe des Friedhofs. Die Gestorbenen wurden außerhalb der Steinkreise begraben. Die Steinkreise zeigen die energetische "Ruhe", wo man sich positiv fühlen kann.

Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 1 I Liceum Ogólnokształcące im. Ppor. Emilii Gierczak w Nowogardzie

Skład SKN:

- Anika Bartniczak
- Maciej Biniecki
- Jagoda Czuchaj
- Patrycja Golema
- Malwina Golczyk
- Adrian Krzewiak
- Mateusz Kuran
- Luiza Żak
- Kornelia Ławniczak
- Patryk Martynowicz
- Marcin Maciąg
- Wojciech Sawicki
- Rafał Sulima
- Joanna Wierzbicka
- Wojciech Wierzbicki

Opiekunowie SKN:

Barbara Papuszka
Małgorzata Juskiewicz



Nowogard

Niewątpliwie jedną z głównych atrakcji naszego miasta jest jego malownicze położenie nad Jeziorem Nowogardzkim. Ciągący się wzdłuż jego brzegu park oraz usytuowany przy plaży miejskiej ośrodek sportu i rekreacji sprawiają, iż Nowogard jest chętnie odwiedzany przez miłośników sportów wodnych oraz osoby ceniące bliskość natury. W 1994 r. na obrzeżach miasta utworzono zespół przyrodniczo - krajobrazowy Sarni Las. Ponadto na terenie miasta znajdują się dwa liczące niemal 700 lat cisy.



Fot. Park nad Jeziorem Nowogardzkim
autor: Małgorzata Juskiewicz

Do najważniejszych nowogardzkich zabytków należy zaliczyć, zbudowany w XIV w., gotycki kościół Wniebowzięcia NMP. Wskutek pożaru w 2005 r. znaczna część kościoła uległa zniszczeniu, jednak dzięki wysiłkowi lokalnych władz, duchownych oraz mieszkańców udało się przywrócić budynek do dawnej świetności.

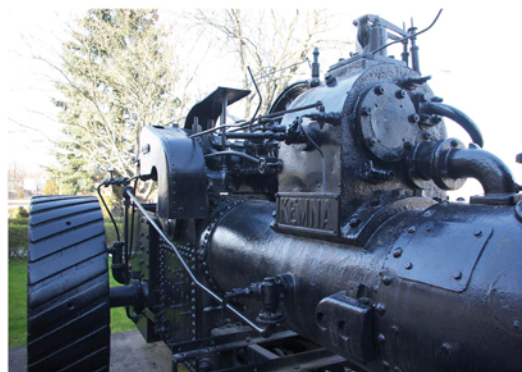
Będąc w Nowogardzie warto również obejrzeć, znajdujące się nad jeziorem, fragmenty murów obronnych z XIV w, XIX-wieczny dom ryglowy oraz pochodzącą z tego samego okresu wieżę ciśnień czy też zbudowany na początku ubiegłego wieku ratusz miejski.

Zapewne niewielu mieszkańców Nowogardu wie, że na terenie Przedsiębiorstwa Robót Drogowych PRD S.A. znajduje się zabytkowa lokomobila parowa z 1922 r. Lokomobila (maszyna parowa) to przewoźny system napędowy składający się z kotła parowego, maszyny parowej oraz urządzenia transmisyjnego, szeroko stosowany w XIX i na początku XX w. do napędu małych zakładów, maszyn rolniczych czy też pomp.



Fot. Nowogardzka lokomobila
Autor: Michał Rębas

Nowogardzka maszyna pochodzi z 1922 r. i została wyprodukowana we wrocławskiej Fabryce Pługów Parowych J. Kemna (J. Kemna Dampfplug-Fabrik Breslau). Reprezentuje schyłkowy typ samojedznych lokomobil parowych wypieranych z użycia przez maszyny z silnikiem Diesla. Jak podają źródła internetowe, podobne maszyny używane w rolnictwie zużywały dziennie ok. 6 ton węgla oraz 6 000 litrów wody. Ostatnie lokomobile parowe produkowano seryjnie w latach sześćdziesiątych XX wieku.



Fot. Nowogardzka lokomobila
Autor: Michał Rębas



Summary

One of Nowogard's main attractions is undoubtedly its lovely location. A beautiful park and crystal water of Nowogardzkie Lake make our town a perfect destination for those enjoying water sports and proximity of nature.

Other places worth seeing include 14th century Gothic church and defensive walls.

Not many inhabitants of our town know that they can see here another interesting object - an example of steam-powered agricultural and haulage vehicle known as locomobile. The one found in Nowogard was produced in the city of Wrocław in 1922.

Zespół Szkół Nr 1 im. Noblistów Polskich w Pyrzycach

Skład SKN:

- Bakuła Maja
- Bardzińska Monika
- Brzozowska Aleksandra
- Cynarski Adrian
- Czerbniak Pamela
- Gomułowicz Izabella
- Grochocki Paweł
- Korzeniewska Agata
- Kostecki Sebastian
- Kraśniak Nikola
- Michalik Kacper
- Pniewska Martyna
- Synowiec Sandra
- Ślusarczyk Anna
- Witaszek Malwina
- Żuk Paweł
- Jarzab Agata

Opiekunowie SKN:

Waldemar Pender
Joanna Wiekł- Gibalska



Fot. Las Mechowski- trasa zjazdowa freeride
Autor: Paweł Grochocki

Powiat pyrzycki znajduje się w południowo-zachodniej części województwa zachodniopomorskiego. Położony jest na Równinie Pyrzyckiej i Pojezierzu Myśliborskim. Powierzchnia powiatu pyrzyckiego wynosi 726 km², a zamieszkuje tu około 40 tys. osób. Jego siedzibą jest miasto Pyrzyce (około 13 tys. mieszkańców).

Las Mechowski jest jednym z nielicznych terenów leśnych powiatu pyrzyckiego słynącego z żyznych gleb i dobrze rozwiniętego rolnictwa. Jest on położony 3,5 km na południowy-wschód od Pyrzyc, pomiędzy miejscowościami Mechowo i Obromino. Porasta on teren pagórkowaty, dzięki czemu istnieją tu dobre warunki do uprawiania sportów rowerowych. Kilka lat temu grupa młodzieży z Pyrzyc przygotowała tu trasę rowerową do tzw. freeride. Zjazdy tego typu zazwyczaj odbywają się na terenach stromych i zalesionych. Jest to sport dla osób, które lubią kreatywnie spędzać wolny czas i jeździć rowerem w nieco bardziej „żywy” sposób.

Ważnym elementem takich tras są tzw. hopy, czyli szczególnego rodzaju przeszkody, najczęściej w postaci naturalnego wzniesienia lub uformowane sztucznie. Tu akurat zostały zbudowane z opadłego drewna zasypanego ziemią. Na początku powstała tylko jedna hopa na zboczu wzgórza, a następnie utworzono kolejne na obszarze całego lasu, dzięki czemu istnieje kilka tras zjazdowych. Trasy freeride szczególnie dużym zainteresowaniem cieszą latem. Pojawia się tam wówczas wielu użytkowników chętnych do zasmakowania atrakcyjnej jazdy z elementami akrobacji. Niektórzy bywają tam codziennie i zazwyczaj wracają pełni wrażeń. Dlatego też las ten jest wymarzonym miejscem dla ludzi, którzy, podobnie jak pyrzycka młodzież, lubią jeździć rowerem w niekonwencjonalny sposób. Poza jazdą na rowerze można tu również miło i spokojnie pospacerować, słuchając śpiewu ptaków oraz oglądając ciekawą roślinność. Polecamy to miejsce także wszystkim osobom szukającym tras do biegania oraz uprawiającym Nordic Walking.



Fot. Las Mechowski- hopy na trasie zjazdowej freeride
Autor: Paweł Grochowski

Der Mechower Wald ist etwa 3,5 km südöstlich von Pyritz gelegen. Er ist eines der wenigen Waldgebiete im Pyritzer Kreis. Er bewächst ein Hügelgebiet, deshalb bestehen hier gute Bedingungen, um Radsport zu treiben zum Beispiel: freeride. Man kann hier auch nett und ruhig Zeit verbringen, indem man den Vogelgesang hört und die interessante Pflanzenwelt bewundert. Diesen Ort können wir auch allen Menschen empfehlen, die neue Joggingstrecken suchen oder Nordic-Walking betreiben möchten.

Ruiny kościoła w Płońsku

Miejscowość Płońsko znajduje się w gminie Przelewice, we wschodniej części powiatu pyrzyckiego. Wieś położona jest 5 km od Przelewic oraz 21 km od Pyrzyc. Dawniej, do końca II wojny światowej, nazywała się ona Plönzig. W samym środku wioski, przy skrzyżowaniu kilku dróg dojazdowych znajduje się późnogotycki kościół, którego historia sięga XV wieku. Jednak wydarzenia II wojny światowej spowodowały, że został on zniszczony i zostały po nim tylko ściany i kamienna wieża. Dawniej kościół otaczał również cmentarz, po którym, poza zniszczonymi fragmentami płyt nagrobnych, nie ma dziś śladu.



Fot. Ruiny kościoła w Płońsku
Autor: Aleksandra Brzozowska

Do czasów II wojny światowej znajdowała się tu siedziba parafii ewangelickiej. Tuż obok kościoła istnieje budynek dawnej pastorkówki, w której mieszkał ówczesny pastor wraz ze swoją rodziną. Po zakończeniu II wojny światowej wyjechali oni do Niemiec, podobnie jak inni mieszkańcy tej wioski. Wiele obecnych mieszkańców Płońska i okolic przybyło tu po wojnie z dawnych Kresów Wschodnich, a dokładniej z Julianpola w województwie tarnopolskim. Relacje najstarszych mieszkańców wioski nie pomagają jednoznacznie określić czasu i daty zniszczenia kościoła. Najprawdopodobniej w 1947 r. został on spalony przez żołnierzy radzieckich. Ruina kościoła w Płońsku niszczy się ponad 60 lat i ulega powolnej degradacji. Obecnie należy do rzymsko-katolickiej parafii w Rosinach w gminie Przelewice. Kilkakrotnie czyniono starania o jego odbudowę, jednak bezskutecznie.

Przez Płońsko przejeżdża wielu turystów udających się do położonego nieopodal słynnego Ogrodu Dendrologicznego w Przelewicach. Jednak tylko nieliczni zatrzymują się, aby zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie. Mieszkańcy Płońska opowiadają, że od dawna co pewien czas przyjeżdżają tu również wycieczki z Niemiec. Wśród ich uczestników są dawni mieszkańcy wioski oraz ich potomkowie. Przyjeżdżają tu, aby zobaczyć swoją dawną miejscowość, oglądają kościół, robią sobie zdjęcia, szukają również miejsc pochówku swoich rodzin i przodków.

Die Ortschaft Płońsko

Die Ortschaft Płońsko liegt in der Gemeinde Przelewice, im östlichen Teil des Pyritzer Kreises (etwa 21km von Pyrzyce). Seit der Nachkriegszeit ist hier die Ruine der spätgotischen Kirche aus dem XV. Jahrhundert zu besichtigen. Sie ist wahrscheinlich 1947 von den russischen Soldaten verbrannt worden. Bis heute wurde sie nicht wiederaufgebaut. Heute sind nur die Wände und der steinerne Turm übriggeblieben. Gelegentlich kommen hier die damaligen Dorfbewohner und ihre Nachkommen zu Besuch.

Miejscowość Turze i ostoja wodna nad jeziorem Miedwie

Miejscowość Turze położona jest w północnej części powiatu pyrzyckiego, nad południowym wybrzeżem jeziora Miedwie. Występują tu podmokłe tereny, będące od dawna naturalnym siedliskiem wielu gatunków ptaków. Wieś Turze jest ciekawą propozycją dla miłośników ornitologii i przyrody, tym bardziej, że od niedawna znajduje się tu wieża widokowa, z której można obserwować strefę brzegową Miedwia.

Ze względu na dużą ilość ciekawych gatunków ptaków, utworzono na tym obszarze tzw. ostoję ptactwa wodnego, a niektórzy planują, że w przyszłości powinien tu powstać rezerwat przyrody „Turze”. Ornitolodzy od lat postulują także utworzenie Parku Krajobrazowego, chroniącego miejsca lęgowe rzadkich gatunków ptaków, głównie derkacza, kulika wielkiego, wodniczki, kszyska, krwawodzioba, czajki, żurawia oraz błotniaka.



Fot. Wieża widokowa w miejscowości Turze
Autor: Mariika Podraska

W ostatnich latach na tych terenach realizowano polsko-niemiecki projekt unijny mający na celu zbadanie warunków życia i możliwości ponownego rozwoju siedliska ptaka o nazwie wodniczka (*Acrocephalus paludicola*). Do niedawna tereny te były ważnym miejscem występowania wodniczki, jednak, w związku ze zmianami użytkowania tych obszarów, pojawiły się tu niekorzystne warunki dla bytowania tego ptaka. Obecnie podjęto działania mające na celu ponowne zasiedlenie tych obszarów przez wodniczkę. Dzięki temu projektowi obszar jest ciekawszym turystycznie miejscem. Powstały tu również tablice informacyjne oraz wspomniany wcześniej punkt widokowy.



Fot. Turze-widok na okolicie jeziora Miedwie
Autor: Patrycja Ziemba

Die Ortschaft Turze ist im westlichen Teil des Pyritzer Kreises an der südlichen Küste des Madüses gelegen. Das Gebiet gilt als sehr interessant für die Ornithologieliebhaber. Hier gibt es Sumpfgebiete, auf denen ein sog. Refugialgebiet für die Wasservögel gegründet worden ist. Man kann hier auch Informationstafeln und einen Aussichtspunkt finden, wo die interessierten Menschen die Naturschönheit des Gebietes rund um den Madüsee bewundern können.

Zespół Szkół im. K. K. Baczyńskiego w Resku

Skład SKN:

- Basińska Judyta
- Ciszewska Anna
- Deuter Mateusz
- Dziuba Maria
- Graczyk Łukasz
- Kobiela Piotr
- Komorowska Justyna
- Komosa Patrycja
- Kubień Sara
- Mańka Anna
- Taśmiński Patryk
- Wojskiewicz Dominik
- Zawadzki Marcin

Opiekunowie SKN:

Agata Popielarz
Marian Bartkowiak



Gmina Resko leży na Wysoczyźnie Łobeskiej oraz równinach: Nowogardzkiej i Gryfickiej. Przez miasto i gminę przepływają rzeki Rega oraz, wpadająca do niej, Ukleja. Obydwie rzeki są dostępne dla kajaków. We wschodniej części gminy znajduje się rezerwat przyrody Mszar koło Starej Dobrzycy. Tereny leśne zajmują 42% powierzchni gminy, a użytki rolne 50%. Na jej terenie znajdują się też dwa ciekawe jeziora: Dobrzyca i Łabuń.

W naszej gminie turysta znajdzie wiele atrakcji zarówno do zwiedzania, jak również do aktywnego wypoczynku.

Kościół p.w. Niepokalanego poczęcia najświętszej Maryi Panny Najstarszy i najbardziej okazały zabytek Reska. Wybudowany ok. 1400 roku o architekturze gotyckiej. Został on przebudowany w 1882 roku. Wysokość wieży kościoła wynosi 60 m.

Fot. Kościół w Resku
autor: K. Popielarz, A. Ciszewska



Ratusz wybudowany w 1841 roku, położony jest w centrum miasta. Obecnie jest siedzibą władz miejsko - gminnych.



Fot. Ratusz w Resku
autor: K. Popielarz, A. Cieszevska



Fot. Ruiny zamku Borków
autor: K. Popielarz, A. Cieszevska

Po czasach dawnej świetności miasta w XIII w. pozostały ruiny zamku Borków, znajdujące się w parku miejskim. Jednak do dziś z zamku zachowało się bardzo niewiele. Jest wzgórze o wysokości ok 3,5 m. Miejsca- mi można zobaczyć kamienie tworzące kiedyś mur. Jest on częściowo nadbudowany współczesnym murem. Dawna warownia miała kształt kwadratu o boku 40 m.

Żerzyno było ośrodkiem wytopu żelaza, a także popularnym terenem łowieckim. W II poł. XIX w. posiadłość przejął hrabia Ludwig Perponcher-Sedlnitzky - podkomorzy dworu pruskiego. Dwór z XIX w. oraz większość zabudowań majątku zostały zniszczone w 1945 r. Warto zobaczyć park, cmentarz z ruinami kaplicy, pozostałości jazów na rzekach.

Dla bardziej aktywnych

Resko leży w pradolinie rzeki Regi. Dolina rzeki jest malownicza, urozmaicona trasami rzeczny- mi i dolinkami, w których płyną strumyki lub małe rzeczki. Rega ma liczne dopływy. Na obszarze gminy znajdują się dwa jeziora: Dobrzyckie o powierzchni 25 ha oraz Łabuńskie o powierzchni 24,8 ha. Gminne wody zaliczane są do interesujących łowisk wędkarskich. Występują w nich następujące gatunki ryb: pstrągi, trocie, liny, karpie, szczupaki, okonie. W efekcie - jak na rybki, to do Starej Dobrzycy! Rega jest, po Odrze, drugą co do wielkości rzeką Pomorza Zachodniego. Wielokrotnie zmienia kierunek biegu, dlatego jest wymarzoną trasą dla uprawiających kajakarstwo. W Resku jest przygotowana przystań kajakowa z możliwością skorzystania z ciepłej kąpieli w pawilonie sportowym oddalonym od przystani o 150 m.



Fot. Stary młyn nad Regą przy przystani kajakowej.
autor: K. Popielarz, A. Cieszevska

Lasy są ozdobą krajobrazu gminy Resko, osłoną przed wiatrami i, co najważniejsze, producentem tlenu. Na terenie gminy przygotowano wiele szlaków rowerowych i pieszych ukazujących krajobraz lasów reskowskich. Można skorzystać z Edukacyjnej Ścieżki Rowerowej „Dolina Rzeki Regi”, która wynosi prawie 7,2 kilometra. Przebiega ona przez pachnący las, z którego wyjeżdża się na piękny postój nad brzegiem Regi. Znajdują się tutaj duże drewniane stoły w cieniu drzew oraz stojak na rowery, można więc urządzić sobie spokojny piknik, wsłuchując się w kojący szum płynącej wody.



Fot. Szlak rowerowy zimą
autor: K. Popielarz, A. Cieszevska



Fot. szlaki rowerowe Ziemi Reskiej.
autor: K. Popielarz, A. Cieszevska

W Resku największym walorem jest przyroda. Mamy dobrze rozwinięte ścieżki rowerowe, w lasach jest duża różnorodność zwierząt. Dolina Regi jest urokliwym miejscem dla spacerowiczów. Resko nie obfituje w zabytki, znajduje się tu bowiem ratusz i kilka kościołów. Są u nas za to kajaki, które można wynająć, co stanowi gwarancję przeżycia wspaniałej przygody. W związku z tym ZAPRASZAMY DO GMINY RESKO!!!

Summary

The tourist guide shows the most important features of Resko area. They are lakes, river and forests. The nature plays big role in life of people who live there, This is attractive place for people who love peace and want to rest. There are only some monuments – churches. The interesting photos in the guide can encourages tuorists for visiting our area.

We hope to see you here.

Katolickie Liceum Ogólnokształcące w Szczecinie

Skład SKN:

- Joanna Błaszczyk
- Karolina Borowska
- Justyna Głowacka
- Iga Golińska
- Joanna Grabowicz
- Filip Jarczak
- Adrianna Jerzyk
- Lidia Kozłowska
- Paulina Kunicka
- Marta Monderek
- Żaneta Muzyczuk
- Adrianna Pulit
- Rafał Sikorski
- Anna Wolska
- Aleksandra Zielińska
- Karolina Borowska

Opiekunowie SKN:

Justyna Muraszewska
Joanna Grzechulska



Nasz ukochany **Szczecin** posiada wiele atrakcji. Mamy Wały Chrobrego, Zamek Księżąt Pomorskich, Nową Starówkę, piękne parki, jeden z największych cmentarzy w Europie. Jesteśmy miastem portowym. My chcielibyśmy Szczecin zaprezentować jednak z innej strony, trochę mniej znanej, ale ciekawej.

W 1721 r., gdy król pruski Fryderyk Wilhelm I rozpoczął odbudowę zniszczonego wojnami Szczecina, wpadł na pomysł sprowadzenia do miasta hugenotów z Francji. Francuscy protestanci chętni byli opuścić kraj, bo od 1685 r., kiedy to zniesiono tolerancyjny edykt nantejski, prześladowano ich. A że byli to ludzie bardzo cenni z gospodarczego punktu widzenia: przemysłowcy, kupcy, rzemieślnicy, więc pomysł był doskonały. Stosowny patent o utworzeniu gminy francuskiej w Szczecinie król wydał w czerwcu 1721 r., a już w lipcu do miasta zawitał pierwszy osadnik, kapelusznik Jean Bouveron. Po 12 latach mieszkało tu już 131 rodzin. Król na pewien czas zwolnił osadników w Szczecinie z podatków i innych ciężarów, w tym kwatrowania żołnierzy, służby wojskowej i stróżowania. Na czas zagospodarowania hojnie wspomagał ich zasiłkami. Ponadto Francuzi mieli autonomię: własny sąd, samorząd, parafię i szkołę. Mieszczanie uprzykrzali życie przybyszom jak tylko mogli: nie dopuszczali do przydzielonych mieszkań, utrudniali remonty domów, raz za razem słali skargi, aby Francuzi płacili podatki jak wszyscy.

Wśród Francuzów byli kupcy tzw. artykułami kolonialnymi, zegarmistrzowie, szewcy, jubilerzy, producenci mydła i galanterii. Nie brakło też garbarzy, sukienników, ślusarzy i tabaczników. Gmina francuska przetrwała aż do 1945 r. Wygnańcy z Francji dość szybko przyjęli język niemiecki i stali się niemieckim patriotami, zostawiając sobie tylko francuskie nazwiska. Gmina w zasadzie miała charakter wyznaniowy, a nie narodowy. Nabożeństwa hugenotów odbywały się w kaplicy zamkowej, siedziba gminy mieściła się obok, na Pl. Żołnierza 5, gdzie do dziś jest salon z antykami.

Egipt i Paryż w Szczecinie

Koncepcja architektoniczno – urbanistycznej zabudowy Szczecina wywodzi się ponieważ z XIX - wiecznej fascynacji architektów ówczesną „modą na Egipt”. Co ciekawe, również układu Odry jest odzwierciedleniem przebieg rzeki Nil i trzech egipskich Piramid w Gizie. W 2004 roku odkryto nieprzypadkową zbieżność z trzema gwiazdami w układzie Oriona – Alnitak, Alnilam i Mintaka. W starożytnym Egipcie gwiazdozbiór Oriona odpowiadał czasom rządów Ozyrys - boga odpowiedzialnego za wzrost, zieleni oraz zawsze odradzające się życie. Paryż natomiast nazywany jest miastem bogini Izdy. Egipska mitologia mówi, że Ozyrys i Izda byli sobie poślubieni. Dzięki niesamowitemu odkryciu placów Oriona, szczecinianie dowiedzieli się również, że, jako przenośnia Ozyrysa, Szczecin jest małżonkiem Paryża. W 1873 roku w Szczecinie zaczęto wdrażać, wywodzący się z Francji, promienisty układ ulic dochodzący do placów tak, aby przypominał układ planu Paryża.



fot. Promienisty układ ulic w Szczecinie
Autor: Aleksandra Zielińska

Cmentarz Francuskiego Kościoła Reformowanego

Istnienie cmentarza zapoczątkowała decyzja króla pruskiego Fryderyka Wilhelma I ogłoszona w dniu 6 czerwca 1721 r., która pozwalała Francuzom osiedlać się na terenie Prus. Napływający do Szczecina Francuzi założyli parafię ewangelicką i wystąpili do władz miasta z prośbą o wyznaczenie terenu pod cmentarz wyznaniowy. Przez wiele lat dokonywano tu pochówków Francuzów zamieszkujących miasto, którzy często byli znanymi i wybitnymi mieszkańcami Szczecina. W 1928 roku dokonano modernizacji cmentarza, wybudowano kaplicę i dom dla grabarza. Cmentarz zamknięto dla pochówków w 1937 roku. Murowana kaplica podczas działań wojennych została zniszczona, natomiast przetrwał drewniany domek grabarza. Cmentarz, po 1945 roku, wśród polskich osiedleńców nosił nazwę Żabikowskiego. Do końca lat 50. XX wieku na terenie nekropolii znajdowały się nagrobki, w późniejszych latach teren zniwelowano i włączono w granice Parku im. Stefana Żeromskiego. Do lat 60. były tu jeszcze nagrobki, lecz się nie zachowały do chwili obecnej.

Układ drzew przypomina jednak, że były tu kiedyś cmentarne alejki. Zachował się za to domek dozorczy cmentarnego. Teraz jest mocno zaniedbany, ale wydzierżawił go powstały niedawno "Klub Storrady" i po remoncie zamierza uczynić swą siedzibą.

Wzgórze Napoleona

Historia tego pagórka sięga początków XIX wieku, a dokładniej jesieni 1806 roku, gdy kilkuset francuskich huzarów pod dowództwem generała Antoniego de Lasalle zajęło pruską twierdzę Szczecin. Francuski garnizon założył wówczas obóz wojskowy na Krzekowie, a miasto znalazło się pod okupacją. Z okazji 39 urodzin cesarza Napoleona w 1808 roku żołnierze usypali w pobliżu obozu wielki kopiec, a w dniu jego urodzin, 15 sierpnia, zorganizowali paradę, tańce i pokaz fajerwerków. Stoi on do dziś w pobliżu skrzyżowania ulic Klonowica i Unii Lubelskiej, pomiędzy pawilonem handlowym a lądowiskiem dla śmigłowców lotniczego pogotowia ratunkowego. Francuzi i Polacy stacjonowali w mieście aż do grudnia 1813 r. Tu, gdzie dziś stoją budynki Szpitala Klinicznego nr 1, wzniesiono wówczas baraki wojskowego obozu.

Gdy po kapitulacji Francuzów w 1813 roku Szczecin powrócił w ręce Prusaków, wzgórze Napoleona zmieniło nazwę na Niemiecką Górę, a na szczycie kopca, dla uczczenia pamięci poległych w latach 1813-15 żołnierzy pruskich, stanęła mierząca 3 metry żeliwna kolumna zwieńczona żelaznym krzyżem.



Fot. Obelisk na Wzgórzu Napoleona
Autor: Aleksandra Zielińska

Cmentarz jeńców francuskich

Podczas wojny francusko-pruskiej w roku 1870, do niewoli zastało wziętych 1700 żołnierzy francuskich. Warunki w owym obozie oraz klimat odbiegający od francuskiego doprowadziły do śmierci 600 jeńców. 244 z nich zostało pochowanych obok obozu (obecnie teren działkowy). W 1997 r. na miejscu cmentarza francuska delegacja odstąpiła tablicę upamiętniającą poległych żołnierzy oraz wieńczącą ją krzyż.



Fot. Pomnik jeńców francuskich w wojnie francusko-pruskiej w 1870 roku
Autor: Aleksandra Zielińska



Fot. Cmentarz jeńców francuskich
Autor: Aleksandra Zielińska



Fot. Cmentarz mniejszości francuskiej
Autor: Justyna Głowacka

Francuska placówka

Na ulicy Wielkopolskiej 19 znajduje się Klub Pracowników Nauki. W latach 1946-51 mieścił się tu konsulat francuski. Francuzi, zresztą jako pierwsi w naszym mieście, utworzyli po wojnie swoją placówkę. Niestety, podczas apogeum "zimnej wojny", doszło do gwałtownego załamania współpracy polsko - francuskiej. Aresztowano nawet, pod fałszywym zarzutem szpiegostwa, jednego z pracowników konsulatu André Robineau. Na szczęście mimo surowego wyroku 12 lat więzienia, po trzech latach został wydany do Francji. Placówkę jednak zlikwidowano, podobnie zresztą jak Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Francuskiej, które w Szczecinie wznowiło działalność dopiero w 1988 r.

Stało się to dzięki inicjatywie szczecińskich lekarzy z prof. Kojderem na czele. Towarzystwo działa do dzisiaj. Podobnie jak w 1947 r., zapisało się bardzo wielu członków, ale obecnie regularnie przychodzących jest około 60. Zebrania odbywają się dwa razy w miesiącu i od 20 lat na tej samej ulicy M. Skłodowskiej-Curie, najpierw w Izbie Lekarskiej, a od 2002 r. w Wyższej Szkole Administracji Publicznej, której rektorem jest p. Włodzimierz Puzyna - konsul honorowy Francji. Celem Towarzystwa jest prowadzenie działalności służącej zbliżeniu Francji i Polski, popularyzacja języka francuskiego, zapoznanie zarówno z historią, literaturą i sztuką, jak i z aktualnymi wydarzeniami oraz problematyką frankofońską. Bardzo często, w ramach Towarzystwa, organizowane są tzw. **Café Philo** z udziałem Francuzów zarówno zamieszkujących w Szczecinie, jak i przyjeżdżających. Rozmowy prowadzone są wówczas wyłącznie po francusku. Do najciekawszych imprez w ciągu tych 20 lat należą niewątpliwie „**Miesiąc fotografii**” z okazji 150 - lecia jej wynalezienia przez Francuzów, „**Dni Maupassanta**” w setną rocznicę jego śmierci, oraz Sympozjum „**Stosunki polsko-francuskie w XIX i XX wieku**”. W lipcu, z okazji narodowego święta Francji, spotykają się mieszkańcy ulicy, której patronką jest Maria Skłodowska-Curie – symbol polsko-francuskiej przyjaźni.



Fot. Domek grabarza



Fot. Cmentarz mniejszości francuskiej

Unsere Stadt ist sehr schön, attraktiv und hat viele Zusammenhänge mit Frankreich. Im Jahr 1721 hat der König Friedrich Wilhelm I die französische Gemeinde gebildet. Franzosen waren sehr wichtig für Stettin – sie haben am Kulturleben und Industrieleben teilgenommen. Diese Gemeinde hat sich im Jahr 1945 aufgelöst. Die Plätze in Stettin wurden wie die Sterne Orions und wie Plätze in Paris gebaut. Anlässlich des 39. Geburtstages von Napoleon haben Soldaten 1808 einen großen Flügel gebildet.

Im Jahr 1870 sind 244 Gefangenen gestorben und sie sind auf dem französischen Friedhof begraben.

Franzosen haben in Stettin die evangelische Kirche und den französisch - evangelischen Friedhof gegründet.

Seit 1988 gibt es in Stettin die Gesellschaft der polnisch-französischen Freundschaft. Mitglieder treffen sich zweimal im Monat. Sie möchten, dass Frankreich und Polen sich näher kommen. 2010 fanden hier die Tage der Französischen Kultur statt.

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Adama Wodziczki w Wolinie

Skład SKN:

- Andrukajtys Monika
- Badalewski Konrad
- Chorążewicz Joanna
- Czuba- Kosior Arkadiusz
- Jarmuż Karolina
- Kowalczyk Mateusz
- Marchewka Justyna
- Michelis Marta
- Michelis Marzena
- Sikora Karolina
- Skiba Natalia
- Spustek Joanna
- Szulińska Natalia
- Szytejk Wioletta
- Świerk Małgorzata
- Zdolska Agata

Opiekunowie SKN:

Elżbieta Chocian
Anna Jarzab
Ewa Żmuda Trzebiatowska



Wyspa **Wolin** położona jest na północy kraju, w województwie zachodniopomorskim, pomiędzy Świnoujściem a Dziwnowem. Jest największą w Polsce wyspą, mającą 265 kilometrów kwadratowych, na której znajduje się wybrzeże klifowe z punktem widokowym na górze Gosań. Jest to najwyższe wzniesienie polskiego wybrzeża. Wyspa obfituje w tak wiele atrakcji turystycznych pod względem przyrodniczym, geograficznym i historycznym, że bardzo trudno jest wybrać najciekawsze.

Wyspę Wolin najlepiej zwiedzać pieszo lub rowerem. Szlaków pieszych jest bardzo wiele. Znajduje się tu Woliński Park Narodowy z Rezerwatem Żubrów oraz Muzeum Przyrodnicze w Międzyzdrojach. Wyspa Wolin od północy otoczona jest Zatoką Pomorską, od wschodu Zalewem Kamieńskim i Dźwiną, od południa odgradza ją od lądu Zalew Szczeciński, zaś od strony zachodniej od wyspy Uznam dzieli ją rzeka Świna. Jest to raj dla żeglarzy, golfistów, ornitologów oraz miłośników historii. Znajdują się tu stanowiska archeologiczne, które udowadniają, iż te tereny były zaludnione co najmniej od 5000 lat, jak również pozostałości fortyfikacji II wojny światowej.

W Zalesiu za Międzyzdrojami, koło Jeziora Wicko, można spotkać pozostałości po eksperymentalnej broni Hitlera - wyrzutniach V-3. W tym miejscu znajduje się muzeum tajnej broni, które umiejscowione w bunkrze.

Sam Wolin jako miasto może poszczycić się bardzo długą i niezwykłą historią. Największy rozkwit miasto przeżywało między X a XII wiekiem. Według średniowiecznych kronikarzy i w skandynawskich sagach występuje pod wieloma nazwami, opisywane było jako gród w którym świnie jadły ze złotych koryt, konie podkuwane były podkowami ze szlachetnych kruszców, a mieszkańcy zatykali szpary w domostwach chlebem. Wiele jest pamiątek z tego okresu, można je zobaczyć w miejscowym Muzeum Archeologicznym.

Niewielu z nas przejeżdżając, czy nawet mieszkając w okolicy, zdaje sobie sprawę jak burzliwa i kulturowo zróżnicowana jest ta okolica.

Sam Wolin jako miasto może poszczycić się bardzo długą i niezwykłą historią. Największy rozkwit miasto przeżywało między X a XII wiekiem. Według średniowiecznych kronikarzy i w skandynawskich sagach występuje pod wieloma nazwami, opisywane było jako gród w którym świnie jadły ze złotych koryt, konie podkuwane były podkowami ze szlachetnych kruszców, a mieszkańcy zatykali szpary w domostwach chlebem. Wiele jest pamiątek z tego okresu, można je zobaczyć w miejscowym Muzeum Archeologicznym.

Niewielu z nas przejeżdżając, czy nawet mieszkając w okolicy, zdaje sobie sprawę jak burzliwa i kulturowo zróżnicowana jest ta okolica.



Fot. Muzeum Archeologiczne
Autor: Natalia Skiba



Fot. Muzeum Archeologiczne
Autor: Natalia Skiba

Praktycznie nieznanym miejscem jest usytuowany w centrum miasta Dwór Kasztelanów. Przylega on do murów miejskich. Dwór został wybudowany na przełomie XVIII i XIX wieku przez rodzinę von Below. Do dziś pozostały po nim piwnice ze sklepieniami. Niewiele osób natomiast wie, że prawdopodobnie w tym miejscu był „zakątek”, czyli świątynia pogańskiego boga. Nie wiemy, czy czczono Światowida czy Trygława.



Fot. Część Murów obronnych
Autor: Mateusz Kowalczyk



Fot. Pozostałości po jednym z pierwszych kościołów chrześcijańskich
Autor: Mateusz Kowalczyk

W Wolinie, na prośbę Bolesława Krzywoustego, Otton z Bambergu dokonał chrystianizacji mieszkańców. Tu również powstało pierwsze biskupstwo zależne od samego Papieża. Losy miasta zamieszkiwanego przez Słowian, Wikingów, Greków i Saxonów zmieniły się wraz ze zmianą rzeki Dziwnej. Miasto, którego bogactwo opierało się głównie na porcie morskim, utraciło dogodny dostęp do morza. Poziom wód rzeki Dziwnej, będącej cieśniną i naturalnym kanałem o dwóch nurtach, gwałtownie się obniżył, co spowodowało rozwój portu w Szczecinie. Mieszkańcy tych terenów znaleźli inne zajęcie - zajęli się piractwem.



Fot. Wioska Wikingów Centrum Słowian i Wikingów
Autor: Natalia Skiba



Fot. Festiwal Wikingów
Autor: Natalia Skiba

W „Centrum Słowian i Wikingów”, które jest mało znane poza Wyspą Wolin, można nie tylko podpatrzeć pracę rzemieślników, ubranych w historyczne stroje, ale również spróbować własnych sił, a przez to poznać w praktyce życie i pracę naszych przodków sprzed 1000 lat. Rekonstrukcje domów zbudowane są na podstawie wykopaliskowych badań archeologicznych z terenu Wolina.

Wczesne średniowiecze zainscenizowane w skansenie tętni różnorodnością handlową: przędzeniem i tkaniem, rogownictwem, bursztyniarstwem, garncarstwem, obróbką drewna, odlewnictwem – jubilerstwem i kowalstwem.

Niewiele osób wie, że w Wolinie zmarł duński król Harald Sinozęby. Głaz upamiętniający to wydarzenie można zobaczyć w Parku Miejskim.



Miasto Wolin po dziś zachowało średniowieczny układ ulic i neogotycki Ratusz. II wojna światowa poczyniła wiele zniszczeń, m.in. zniknęło nadbrzeże rzeki Dziwny, zabudowania i kamienny most łączący wyspę ze stałym lądem. Wiele jest miejsc, które można zwiedzać na tym terenie, jak na przykład, Wzgórze Wisielców, Srebrne Wzgórze czy Elewator Zbożowy będący wizytówką miasta.

Fot. Kamień Haralda Sinozębnego
Autor: Mateusz Kowalczyk

Sehenswürdigkeiten der Insel Wollin

Die Insel Wollin ist in Nordpolen, in der Woiwodschaft Zachodniopomorskie, zwischen Świnoujście (Swinemünde) und Dziwnów gelegen. Mit ihrer 265 km² großen Fläche ist sie die größte polnische Insel mit Steilküste und Aussichtspunkt auf dem Hügel Gosań, der höchsten Anhöhe der Ostseeküste.

Die Insel Wollin ist am besten zu Fuß oder mit dem Fahrrad zu erkunden. Es gibt sehr viele Wanderrouen, den Wolliner Nationalpark und das Naturkundemuseum in Międzyzdroje (Misdroy).

Nördlich grenzt die Insel an die Oderbucht, westlich an die Swine, südlich an das Oderhaff und östlich an den Dziwna-Bruch.

Es ist ein Paradies für Wassersportler, Golfspieler, Ornithologen und Geschichtsliebhaber.

Hier befinden sich die archäologischen Stellen, die beweisen, dass das Gebiet schon vor 3000 Jahren besiedelt war, sowie die Ruinen der Befestigungen des Zweiten Weltkriegs.

In Zalesie hinter Misdroy neben dem Wicko See gibt es Überreste von Hitlers Versuchswaffen, z. B. die Abschussrampe der V3. An diesem Ort befindet sich im Bunker das Museum der Geheimwaffe.

WOJEWÓDZTWO KUJAWSKO - POMORSKIE

Zespół Szkół Nr 1 III Liceum Ogólnokształcące w Brodnicy

Skład SKN :

- Tomasz Chmielewski
- Ewa Dembek
- Krzysztof Grądek
- Karolina Jaworska
- Patryk Kostański
- Magdalena Kowalkowska
- Patryk Kurkiewicz
- Piotr Malinowski
- Jakub Marganec
- Marta Murlik
- Angelika Rezmer
- Mateusz Rutecki
- Martyna Sikorska
- Patrycja Stawiak
- Aleksandra Szymańska
- Witold Wierzbowski
- Jakub Wiśniewski
- Wiktor Zaborowski
- Mateusz Ziółkowski



Opiekunowie SKN:

Agnieszka Głowacka – Kaliszer
Tomasz Wysocki

Szlak rowerowo-kajakowy „KAROL”

Początek trasy rowerowej może zaczynać się w Zespole Szkół nr 1 w Brodnicy. Spod szkoły, ulicami Matejki oraz Lidzbarską i Mazurską, można kierować się do centrum miasta i zwiedzić liczne zabytki opisywane w przewodnikach turystycznych. Licząca 714 lat Brodnica ma swoją bogatą historię, a ciekawych miejsc do zobaczenia jest wiele. Po zwiedzeniu Brodnicy rowerzyści powinni przejechać ulicami Kamionka i Wiejska, wjeżdżając w malowniczy pejzaż Brodnickiego Parku Krajobrazowego. Po przejechaniu kilkuset metrów mija się nieczynne już torowisko z pozostałościami szyn po linii kolejki wąskotorowej. Kiedyś tętniące życiem – dziś opustoszałe. Po minięciu torowisk wąskotorówki i zwykłej kolei dojeżdżamy do rozwidlenia dróg przy mostku. W średniowieczu główna trasa biegła prosto, albowiem chcąc dotrzeć do Zbiczna objeżdżano jeziora Niskie Brodno i Wysokie Brodno, wjeżdżając do wsi na wysokości jeziora Sosno. Dziś asfalt biegnie w prawo, mostkiem i dalej przed wspomnianymi jeziorami, a nie za, jak było to dawniej. W tym miejscu warto urządzić postój, by prześledzić dzieje tego miejsca. Otóż na łakach rozciągających się od mostka aż do młyna nad jeziorem w czasach nowożytnych stały cegielnia, gorzelnia, spichlerz. Pełniło więc to miejsce ważną rolę w gospodarce starostwa brodnickiego. Warto też podejść pod dawny młyn wodny, usytuowany tu jeszcze w czasach krzyżackich i działający niemal nieprzerwanie także w czasach nowożytnych.

Usytuowanie młyna na strudze wypływającej z jeziora Niskie Brodno warunkowało nieprzerwaną pracę młyna także w okresie intensywnego parowania wód latem. Niedaleko młyna, na Starej Plaży, w okresie okupacji hitlerowskiej mieścił się obóz pracy, gdzie Niemcy zamęczyli blisko 500 Żydów, przystanych tu z obozu w Stuthofie m.in. dla umacniania wałów przeciwpowodziowych Drwęcy. Na nasypie kolejowym ustawiona jest tablica pamiątkowa.



Mijając tę tablicę dochodzimy do dawnego domku dróżnika, gdzie nad wejściem wmurowany jest pocisk artyleryjski z okresu pierwszej wojny światowej. Jadąc dalej mijamy z lewej strony przystań i ciągnące się kilometrami polodowcowe jezioro rynnowe. Jego pierwotna nazwa brzmiała Niskie Brody i prawdopodobnie wiązała się z nazwą Brodnica. Jadąc obok jeziora, mijamy silnie pagórkowaty teren. Podjeżdżając pod znaczne wzniesienie dojeżdżamy do dawnego ośrodka wczasowego „Longinówka”.

Ryc. Szlak rowerowo-kajakowy „KAROL”
 Autor: Mateusz Ziółkowski

Tu warto przeprowadzić rowery wzdłuż ogrodzenia, by wjechać na drogę leśną, którą można dojechać do wysokich na kilkanaście metrów jarów. Pośród nich w głębi lasu, oparte o brzeg jeziora stoi spore wzniesienie. To średniowieczne grodzisko, pozostałość po obronnym gródzku z VIII wieku – najstarszy tego typu obiekt w Ziemi Michałowskiej. Historycy nie są zgodni, czy funkcjonował tam gród o nazwie Żmijewo, czy może jednak Brodnica – Strasburg.

Wjeżdżając na asfalt ruszamy w kierunku wsi Żmijewo. Żmij to średniowieczny bóg świata podziemnego, nieprzychylny bóstwom solarnym. Wieś może więc sięgać czasów przedchrześcijańskich. W centrum wsi zachowały się pozostałości podworskiego parku oraz dawny dwór, należący przed wojną do niemieckiego rodu Hewelke.



Fot. Średniowieczne Grodzisko
 Autor: Marta Murlik

Najważniejszym zabytkiem Żmijewa jest gotycki kościół p.w. św. Jakuba. Wyposażenie świątyni pochodzi z XVIII wieku, jednak najnowsze są polichromie oraz sufit wykonany przez pracowników pracujących na Wawelu. Łatwo dostrzec podobieństwa z komnatami krakowskimi. Na pobliskim cmentarzu parafialnym zachowały się zabytkowe nagrobki oraz miejsce pochówku kilku zastużonych osób. Do ciekawych osób należał, urodzony w pobliskich Brzezinkach, Franciszek Koprowski, pseudonim Konar – wielokrotny olimpijczyk i żołnierz AK, którego losy stanowiłyby ciekawą kanwę do scenariusza filmowego w stylu Indiana-Jones.



Fot. Kościół gotycki w Żmiejewie
Autor: Marta Murlik

Z Brzezinek dotrzeć można do dawnego rowu strzelniczego przy mostku Jadwigi nad Skarlanką w Bachotku, gdzie stojący tu obelisk informuje o fakcie egzekucji kilkuset Polaków przez hitlerowskich oprawców. Wjeżdżając w drogę polną za kościołem możemy dotrzeć do połaci lasu o nazwie Księży Las, a następnie do osady Lisa Młyn, przycupniętej nad brzegiem jez. Wysokie Brodno (87 ha). Tak zapoczątkować możemy szlak turystyczny, który wiedzie stąd przez Anielewo do Zbiczna. W sumie jest on „nieodkryty” turystycznie i nie naniesiony na mapy, choć absolutnie wart przemierzenia. Wybierając go mijamy lasy, łąki, pełne urokliwych zakątków brzegi jezior i ustawione od czasu do czasu przydrożne kapliczki.

Jesteśmy już na terenie gminy Bobrowo, w której granicach położony jest również słynny gród Foluszek. Mijając dwa prywatne jeziora – Czortek i Portek możemy przez mostek dotrzeć do Zbiczna.

Możemy też pojechać dalej – przez półwysp Bielawka, położony nad malowniczym jeziorem Łąki (dawna nazwa, wywodząca się od kształtu jeziora to Tabuła). Stąd możemy dojechać do wsi Sosno i dalej wybrać szlak do wsi Górale lub w kierunku Sumowa i Najmowa. Gdy jednak nie chcemy wjeżdżać w polną drogę wiodącą do Lisa Młyn - możemy pojechać asfaltem. Mijamy wówczas małą wieś Żmijewko. W tej dawnej wsi szlacheckiej zachowały się tylko relikty podworskiego parku i wzgórze o nazwie cegielnia. Od Żmijewka dzieli nas dystans ponad 3 km od wsi Zbiczno. Pierwsza wzmianka o tej wsi pochodzi z XIV wieku. Ciekawa jest też historia dotycząca nazwy i dziejów wsi. Wjeżdżających do wsi turystów wita, ustawiona na wzniesieniu, kapliczka z figurą św. Jakuba – patrona chroniącego do burz, gradobicia i klęsk żywiołowych. Jest też pamiątką po przebiegającym tymi ulicami szlaku jakubowym, którego części tras wpisane są w Europie Zachodniej na listę światowego dziedzictwa kultury UNESCO.

Zbiczno liczy około 850 mieszkańców i jest siedzibą gminy. Nie bez powodu jednak nazywa się ją „Perłą Pojezierza Brodnickiego” lub letnią stolicą powiatu brodnickiego. Otaczające wieś jeziora tworzą niepowtarzalną atmosferę, sprzyjającą osobom spragnionym wypoczynku. Przejeżdżając przez wieś dotrzemy do jez. Zbiczno. Przy brzegach jezior Karaś, Zbiczno i Bachotek polskie wojska wybudowały sieć bunkrów, które choć nie zostały wykorzystane, miały bronić dostępu do Brodnicy niemieckim wojskom wkraczającym tu od strony Prus Wschodnich. Granica przebiegała tu wówczas zaledwie 30 kilometrów dalej. Zachowały się relacje świadków o tym, jak owe bunkry budowano. Przejeżdżając dalej docieramy, obok XIX-wiecznej leśniczówki, do ośrodka wypoczynkowego Ryte Błota z piękną aleją drzew – pomnikiem przyrody. Tu w domkach położnych blisko jeziora Zbiczno można spędzić nocleg. Podczas spaceru po okolicy warto pójść na półwysep, od średniowiecza zwany Gwizdała, oraz polanę o nazwie Złote Jajko. Warte zobaczenia są wybijające spod ziemi leśne źródelka. To być może z nimi związana jest nazwa wsi Zbiczno (nad źródelkiem chłopci budowali skrzynie – izbice, z których pojono zwierzęta na leśnych wypasach).

Następnego dnia można wypożyczyć kajaki i popłynąć przez najgłębsze na pojezierzu jez. Zbiczno (123 ha), osiągające głębokość 41 metrów. Płynąc dalej mijamy siedzibę BPK w Gaju-Grzmięcy. W czasach nowożytnych mieścił się w tej wsi największy w starostwie brodnickim 3-kołowy młyn, folusz oraz miejsce połowu węgorzy. Dalej dopłyniemy do O.W. Pod Sosnami, w pobliżu którego położone jest urokliwe jezioro o nazwie Kochanka (5 ha).

Przeptywając dalej, pod mostkiem, w pobliżu którego umiejscowiony jest bunkier, wpływamy do jez. Strażym (75 ha, głębokość 12 metrów). Jego dawna nazwa brzmiała – Straszyno. Tu, według legendy, miał wyczyniać nocne harce duch mężczyzny, przez którego popełniła samobójstwo dziewczyna. O brzeg tego zbiornika oparte jest wczesnośredniowieczne grodzisko. Wpływamy następnie do kolejnego jeziora rynnowego o nazwie Bachotek (217 ha, głębokość 10-12 metrów). Tu możemy odwiedzić ośrodki wypoczynkowe PTTK i Stepol. Przełynawszy Bachotek, wpływamy do wijącej się meandrami rzeki Drwęcy, którą dawniej transportowano bale drzew aż do Wisły i do Gdańska. Wycieczkę kończymy się w Brodnicy przy Parku Jana Pawła II, naprzeciw średniowiecznego zamku.

Bardzo dziękujemy Panu R. Stawskiemu, z którym przeprowadziliśmy wiele rozmów na temat nieznannej powszechnie historii naszego regionu oraz Panom A.Kopiczyńskiemu i K. Wiśniewskiemu, którzy wypożyczyli nam kajaki na organizowany przez nas spływ kajakowy, podczas którego mogliśmy zapoznać się z opisywaną trasą.

Mapa trasy została opracowana na podstawie:

A.Kopiczyński, K.Wiśniewski, Szlak Drwęcy, Pojezierze Brodnickie, Wyd.”Julita” 2012

Die Fahrrad- und Kajaktour Brodnica – Zbiczno – Brodnica

Die Fahrrad - und Kanutour Brodnica – Zbiczno – Brodnica wird für Sie ein schönes Abenteuer sein, und auch eine gute Gelegenheit, malerische Landschaften in der Umgebung von Brodnica kennen zu lernen. Unsere Tour führt von Brodnica nach Zbiczno.

Unterwegs gibt es viele neue, noch nicht beschriebene Orte zu bewundern. Sie beginnen mit der Besichtigung der Stadt Brodnica, in der es viele historische Gebäude zu sehen gibt. Zu den wichtigsten gehören die Schlossruinen, gotische Pfarrkirche, der Masurenturm, das Chelminsker Tor.

Dann verlassen Sie die schöne Stadt und fahren in Richtung des Dorfes Zbiczno. Den ersten Halteplatz schlagen wir vor, an der Gabelung an der Brücke zu machen, um die Geschichte dieser Umgebung kennen zu lernen.

Besonders interessant finden wir die Geschichte dieser Umgebung während des Zweiten Weltkriegs. Dann fahren Sie die Seen Niskie und Wysokie Brodno entlang, um die Geschichte ihrer Entstehung kennen zu lernen. Sie fahren weiter 10 Kilometer lang, um hier das Urstromtal zu betrachten und endlich die Ferienanlage "Longinówka" zu erreichen. An diesem Ort verlassen Sie die Nebenstrassen und den Asphaltweg entlang fahrend, erreichen Sie das Dorf Żmijewo, wo es interessante historische Denkmäler zu besichtigen gibt (zum Beispiel gotische St.Jacobs-Kirche).

Weiter reisend kommen Sie zu einem Wald, namens Księży Las (Prinzwald) und zu der Siedlung Lisa Młyn. Von da an könnten Sie eine neue touristische Strecke entdecken, die noch in keinen Landkarten und Reiseführern zu finden ist. Weiter fahren Sie durch die Dörfer Sosno, Górale, Sumowo, Najmowo und Żmijewko, wo Sie von den älteren Bewohnern über ihre Geschichte viel erfahren können. Sie sind schon 3 Kilometer vom Dorf Zbiczno entfernt. Zbiczno hat auch eine interessante Geschichte und viele historisch bedeutsame Orte.

In Zbiczno können Sie übernachten und diese Ortschaft genauer besichtigen. Am nächsten Tag leihen Sie Kajaks und fahren auf dem See Zbiczno entlang in Richtung Brodnica. Der See Zbiczno ist mit dem See Bachotek verbunden, und Bachotek mit dem Fluß Drewenz, den Sie während Ihrer Kajaktour besuchen können. Ihr Ausflug endet wieder in Brodnica.

Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 5 im. Leona Kruczkowskiego w Bydgoszczy

Skład SKN :

- Joachim Andrzejewski
- Sara Bilicka
- Martyna Borek
- Michał Ciupa
- Aleksandra Kornacka
- Adrianna Kasprzak
- Joanna Tietze
- Maria Wieczorkowska
- Paula Woźniak
- Jan Wilczewski
- Julia Jędrych
- Agata Kowalkowska
- Laura Szupryczyńska

Opiekunowie SKN:

Anna Wojtczak-Fajga
Marek Gralik



Bydgoszcz – to ósme co do wielkości miasto w Polsce, położone w Dolinie rzeki Wisły, utworzone przez Kazimierza Wielkiego w 1346 r., stolica województwa kujawsko - pomorskiego. Jego korzystne położenie wpływało na przestrzeni wieków na rozwój komunikacji wodnej i kolejowej o zasięgu międzynarodowym. Historia grodu jest nieodłącznie związana z panowaniem pruskim, a w późniejszym okresie niemieckim. Określiła ona styl architektury, dlatego też wszelkie prace rekonstrukcyjne inspirowane są dawnym wyglądem miasta celem przywrócenia mu minionej świetności. W informatorze przedstawiamy kilka miejsc mniej popularnych, lecz, naszym zdaniem, zasługujących na uwagę.

Spacer po Bydgoszczy proponujemy rozpocząć od ulicy Gdańskiej, gdzie ze szczególną uwagą warto przyrzeć się architekturze niektórych budynków. Obok licznych kamienic okazałe prezentują się również wille, które w ostatnich latach odrestaurowano i można znów nacieszyć oko ich widokiem. Zwiedzanie powinno się rozpocząć od Willi Aronsohna, usytuowanej na rogu ulic Gdańskiej i Śniadeckich, a skończyć na Willi Fritza Heroldta.

Za kolejną atrakcję uznaliśmy Kanał Bydgoski ze względu na jego ciekawą historię, występującą śluzę oraz otaczającą przyrodę.

Wycieczkę po mieście proponujemy zakończyć przejażdżką drogą wodną, korzystając z dobrodziejstwa, jakim jest niewątpliwie tramwaj wodny. Znany jest on, jak dotąd, niezbyt licznej grupie turystów odwiedzających miasto, a, według nas, stanowi dość ciekawą alternatywę wobec innych środków lokomocji. Ponadto daje możliwość obejrzenia miasta z innej perspektywy.

Życzymy miłego zwiedzania!



fot. Bydgoszcz z lotu ptaka

Autor: Wojciech Fajga

Bydgoszcz – Poland's eighth largest city located in the Vistula River Valley, the capital of the Kujawy-Pomerania Province, founded by king Casimir the Great in 1346. We suggest starting the walk around the city from Gdańska street, where it is worth looking at some of the buildings' architecture. We also recommend seeing the Bydgoszcz Canal because of its interesting history, locks situated on it and the surrounding nature. The best way to finish the city tour is by taking a water tram cruise.

Bydgoskie wille

Piękno architektury bydgoskich willi związane jest, przede wszystkim, z silnymi wpływami niemieckimi. W Bydgoszczy, wśród budynków godnych obejrzenia, są wille przy ulicy Gdańskiej: Willa Aronsohna (róg Gdańskiej – Śniadeckich 1), Willa Heinricha Dietza (Gdańska 48), Willa Wilhelma Blumwe (Gdańska 50), Willa Hugona Hechta (Gdańska 88-90) oraz Willa Fritza Heroldta (Gdańska 119). Jednak w naszym przewodniku postanowiliśmy przybliżyć, w szczególności, Willę Heinricha Dietza oraz Willę Wilhelma Blumwe, gdyż są obiektami bogatymi w walory architektoniczne, a także historyczne. W Bydgoszczy warto również odwiedzić dzielnicę Sielanka, zbudowaną na wzór angielskiego miasta-ogrodu, która w zamyśle projektantów miała pełnić funkcję reprezentacyjną.

Willa Heinricha Dietza

Zabytkowa willa, mieszcząca się przy ulicy Gdańskiej 48, została wzniesiona najprawdopodobniej według projektu berlińskiego architekta Heinricha Seelinga w latach 1897-1898. Budowla powstała w stylu eklektycznym, z połączenia elementów neorenesansowych oraz neogotyckich. Miejsce to wyróżnia niewielkich rozmiarów ogród przylegający do wschodniej strony budynku, a w nim fontanna ozdobiona rzeźbą żurawia. Willę odrestaurowano w 1995 roku.



Fot. Willa Heinricha Dietza
Autor: Joachim Andrzejewski

The historical villa was erected in the years 1897-1898, probably according to a project by Heinrich Seeling, an architect from Berlin. The building is an example of eclectic architecture; it combines Neo-Renaissance and Neo-Gothic elements. The villa was renovated in 1995.



Willa Wilhelma Blumwe

Willa została wzniesiona w latach 1900-1904, według projektu architekta Hildebrandta, pochodzącego z Berlina. Jest to budynek wzniesiony w stylu neorenesansu włoskiego, zaś teren wokół niego jest podporządkowany koncepcji niewielkiego założenia willowo-ogrodowego. Od jesieni 1939 do początku 1940 roku budowla była zajęta przez dowództwo niemieckiej samoobrony (niem. Selbstschutz Westpreussen). Tablica pamiątkowa, znajdująca się na gmachu willi, upamiętnia dokonane wówczas liczne rozstrzelania Polaków. Od roku 1945 budynek pełni funkcję rozgłośni Polskiego Radia.

Fot.Fot. Willa Wilhelma Blumwe
Autor: Joachim Andrzejewski

The Italian Neo-Renaissance villa was erected in the years 1900-1904, according to a project by Hildebrandt, an architect from Berlin. From the autumn of 1939 until the beginning of 1940 the building was occupied by the command of German self-defence. Since 1945 the building has housed the Polish Radio.

Spacer nad Kanałem Bydgoskim

Kanał Bydgoski, którego projektantem był „geograf królewski” - kapitan Franciszek Ćśąky, powstał w drugiej połowie XVIII w. Wybudowany podczas pierwszego rozbioru Polski połączył Brdę z Notecią, co przyczyniło się do szybkiego rozwoju ekonomicznego Bydgoszczy.

Oddany do użytku w 1774 r., był dwukrotnie przebudowywany. Po raz pierwszy, w latach 1792-1806, dokonał tego późniejszy długoletni inspektor kanału - Ernst Conrad Peterson, który zamienił śluzy (9) i jazy (3) w obiekty murowane. Ponadto stworzył istniejący do dziś park „Planty nad Kanałem Bydgoskim”, idealne miejsce na piesze i rowerowe wycieczki, podczas których można podziwiać unikatowe gatunki fauny i flory. Druga przebudowa kanału rozpoczęła się w 1910 r. i trwała do 1915 r. Zmianie uległ wtedy jego bieg, a stary odcinek nazwano „Starym Kanałem Bydgoskim”. Aktualnie stanowi on już tylko obiekt turystyczny miasta.

Obecnie kanał ma długość 24,7 km i posiada 6 śluz (noszących nazwy: Okole, Czyżkówko, Prądy, Osowa Góra, Józefinki, Nakło Wschód). W 2005 r. został wpisany w całości do rejestru zabytków. W 2006 roku, z inicjatywy miłośników Kanału Bydgoskiego, powstało muzeum, usytuowane na ul. Nowogrodzkiej 3. Możemy w nim oglądać m.in. bogato ilustrowane pamiątki Witolda Wiśniewskiego – wieloletniego kierownika nadzoru dróg wodnych w Nakle, plany kanału i wiele innych ciekawych eksponatów. Zarówno fanatycy tego pięknego miejsca, jak i turyści od kilku lat mają możliwość uczestniczenia w festynie „Śluzy”, którego pomysłodawcą jest Prezes Fundacji „Kanału Bydgoskiego”. Kanał bydgoski to miejsce przyciągające szczególnie ludzi lubiących odpoczywać w otoczeniu przyrody oraz interesujących się historią tego typu obiektów.



nich w Nakle, plany kanału i wiele innych ciekawych eksponatów. Zarówno fanatycy tego pięknego miejsca, jak i turyści od kilku lat mają możliwość uczestniczenia w festynie „Śluzy”, którego pomysłodawcą jest Prezes Fundacji „Kanału Bydgoskiego”. Kanał bydgoski to miejsce przyciągające szczególnie ludzi lubiących odpoczywać w otoczeniu przyrody oraz interesujących się historią tego typu obiektów.

The Bydgoszcz Canal was created in the mid-eighteenth century. Built during the First Partition of Poland, it joined two rivers, Brda and Noteć, what contributed to a rapid economical development in Bydgoszcz. Today the canal is 24.7 km long and there are 6 locks on it. In 2006 a museum was opened as an initiative of the Bydgoszcz Canal enthusiasts. It is situated at Nowogrodzka street no. 3.

Rejs tramwajem wodnym

Historia tramwaju wodnego sięga 2004 roku, gdy po Brdzie zaczął kursować statek „MS Bydgoszcz” na trasie Rybi Rynek – Tesco. Został on zbudowany w 1908 roku w stoczni Gebruder Wiemann w Brandenburgu, następnie zmodernizowany w 2000 roku. Statek może jednorazowo przewieźć 12 osób, a urozmaicheniem podróży jest podnoszenie statku o 3,5m na „Śluzie Bydgoskiej”.

W 2008 roku tabor został wzbogacony o nowoczesny statek „Słonecznik”, zasilany przez energię pobieraną z baterii słonecznych. Jest on uważany za jednostkę w pełni ekologiczną. Na swój pokład zabiera 28 pasażerów i dwóch członków załogi. Warto wspomnieć, iż dwa lata później zakupiono kolejny statek tego typu.



Fot. „Słonecznik i MS Bydgoszcz przy hotelu Młyn”
Autor: Laura Szuprzycka

W Bydgoszczy kursują trzy statki na trzech różnych liniach:

- „Słonecznik” -> Linia słoneczna, obejmująca trasę:
Rybi Rynek – hipermarket Tesco
- „Słonecznik II” ->
Linia staromiejska, obejmująca trasę:
Rybi Rynek – Śluza Miejska – Asturia
- „MS Bydgoszcz” ->
Linia szlakiem śluz, obejmująca trasę:
Rybi Rynek – Śluza Miejska – Śluza Czyżkówko – Śluza Okole – Marina Gwiazda

The history of the water tram dates back to 2004 when MS Bydgoszcz ship started cruising on the Brda River from Rybi Rynek to Tesco. In 2008, Sunflower, a modern ship powered by solar power energy, joined MS Bydgoszcz. Sunflower is considered to be 100% ecological.

Serdeczne podziękowania kierujemy w stronę Jeremiego Jurusia, który przybliżył naszemu SKN-owi historię Kanału Bydgoskiego, a także pokazał nam zupełnie nowe oblicze Bydgoszczy.

Zespół Szkół Nr 9 im. Bydgoskich Olimpijczyków w Bydgoszczy

Skład SKN :

- Anna Palińska
- Zuzanna Patyk
- Ewelina Patyk
- Katarzyna Wdowicz
- Norman Lemańczyk
- Juliusz Liwoch
- Maciej Piwowski
- Paweł Sztejka
- Beniamin Tuttlewski

Opiekunowie SKN:

Barbara Szwajkowska
Ewa Korput- Rybska



Bydgoszcz stolica sportu?

Czy Bydgoszcz jest faktycznie stolicą sportu dowiesz się, jeżeli odwiedzisz to miasto leżące nad dwiema rzekami: Brdą i Wisłą. Pomocą w poszukiwaniu atrakcji sportowych tego miasta może być ten informator.

Najnowsze i najbardziej nowoczesne obiekty sportowe Bydgoszczy to: Stadion Miejski im. Z. Krzyszkowiaka, Stadion „Polonii” oraz Hala Sportowo-Widowiskowa „Łuczniczka”. W Bydgoszczy istnieje bardzo rozbudowana infrastruktura sportowa, działalność prowadzi tu wiele klubów w różnorodnych dyscyplinach. Bydgoszcz posiada tradycje w sportach wodnych (wioślarstwie, kajakarstwie), sporcie żużlowym i lekkiej atletyce, a także jedyną w województwie drużynę futbolu amerykańskiego Bydgoszcz Archers.



Fot. Stadion Zawiszy
Autor: Maciej Piwowski

Nasz przegląd zaczynamy od królowej sportu- lekkoatletyki. Dwa bydgoskie kluby to kuźnia sportowych talentów: Bydgoski Klub Sportowy i CWZS Zawisza. Klub sportowy Zawisza posiada przepiękny stadion im. Zdzisława Krzyszkowiaka w parku sportowym przy ul. Gdańskiej. Został wybudowany w latach 1957-60. W latach 2007-2008 stadion przeszedł kolejną modernizację, po której pojemność wzrosła do 20.550 miejsc. Stadion bydgoskiego Zawiszy posiada podgrzewaną murawę. Od 1999 r. rozgrywane są w Bydgoszczy co roku międzynarodowe imprezy lekkoatletyczne. Miasto gościło już mistrzostwa świata juniorów młodszych w roku 1999 oraz mistrzostwa świata juniorów w roku 2008. W 2010 r. odbyły się tutaj mistrzostwa świata w biegach przełajowych.



Fot. Stadion Polonii
Autor: Anna Palińska

Stadion Polonii Bydgoszcz ma bardzo bogatą tradycję. Kiedyś pełnił funkcję stadionu miejskiego, a jego otwarcia dokonał sam prezydent RP Stanisław Wojciechowski. Najpierw, do czasu aż zawarczały na nim pierwsze żużlowe motocykle, był to obiekt typowo piłkarski i lekkoatletyczny. Obecnie na obiekcie przy ulicy Sportowej swoje mecze rozgrywają nie tylko żużlowcy i piłkarze Polonii, ale odbywają się na nim również turnieje najwyższej rangi. Bydgoski stadion już czternastokrotnie gościł zawodników rywalizujących w cyklu Speedway Grand Prix o Indywidualne Mistrzostwo Świata na żużlu. Tradycje tego sportu sięgają lat międzywojennych, kiedy po raz pierwszy urządzano w mieście wyścigi na torze żużlowym. Na tym stadionie pierwsze kroki stawiał późniejszy mistrz świata w żużlu - Tomasz Gollob.

Ze stadionu Polonii już niedaleko nad Brdę, gdzie spotkamy wioślarzy i kajakarzy, gdyż Bydgoszcz to miasto sportów wodnych, które posiada jedno z najpiękniejszych torów do wioślarstwa oraz kajakarstwa na świecie. Istnieją tu bogate tradycje w wioślarstwie i do dzisiaj odnosi w tej dyscyplinie sukcesy krajowe i międzynarodowe. Pierwszy medal dla Polski na igrzyskach olimpijskich w Amsterdamie w 1928 r. zdobyła czwórka ze sternikiem, złożona z bydgoszczan. W okresie międzywojennym kluby bydgoskie zdobyły większość tytułów mistrzowskich w Polsce. Natomiast Regionalne Towarzystwo Wioślarskie Bydgostia Bydgoszcz (zał. 1928 r.) jest drużynowym mistrzem Polski nieprzerwanie od 1993 co roku! Najstawniejszym zawodnikiem Bydgostii jest Robert Sycz, dwukrotny złoty medalista Igrzysk Olimpijskich (Sydney 2000, Ateny 2004).

Nasz przegląd zaczynamy od królowej sportu- lekkoatletyki. Dwa bydgoskie kluby to kuźnia sportowych talentów: Bydgoski Klub Sportowy i CWZS Zawisza. Klub sportowy Zawisza posiada przepiękny stadion im. Zdzisława Krzyszkowiaka w parku sportowym przy ul. Gdańskiej. Został wybudowany w latach 1957-60. W latach 2007-2008 stadion przeszedł kolejną modernizację, po której pojemność wzrosła do 20.550 miejsc. Stadion bydgoskiego Zawiszy posiada podgrzewaną murawę. Od 1999 r. rozgrywane są w Bydgoszczy co roku międzynarodowe imprezy lekkoatletyczne. Miasto gościło już mistrzostwa świata juniorów młodszych w roku 1999 oraz mistrzostwa świata juniorów w roku 2008. W 2010 r. odbyły się tutaj mistrzostwa świata w biegach przełajowych.

Od 1992 roku odbywają się na Brdzie regaty ósemek ze sternikiem – Wielka Wioślarska o Puchar Brdy. W 2004 i 2005 roku w wyścigach ósemek wystartowały legendarne osady z Uniwersytetu Cambridge i Uniwersytetu Oxfordzkiego. Ich przeciwnikiem był Uniwersytet Kazimierza Wielkiego z Bydgoszczy, który z obiema osadami zwyciężył. Wielokrotny mistrz Polski, Europy i Świata - Teodor Kocerka dwukrotnie również triumfował w regatach o „Diamentowe wiosła” w Henley nad Tamizą w 1955 i 1956 roku.



Bydgoscy wioślarze zdobyli łącznie 10 medali olimpijskich, w tym 2 złote, 2 srebrne i 6 brązowych. Kajakarstwo to jedna z dyscyplin, w której zawodnicy z Bydgoszczy odnoszą największe sukcesy w zawodach krajowych i międzynarodowych. Bydgoscy kajakarze zdobyli łącznie 6 medali olimpijskich, w tym 3 srebrne i 3 brązowe. Naszą podróż po obiektach sportowych kończymy nad Brdą, gdzie, oprócz bazy dla kajakarzy i wioślarzy możemy zrelaksować się w Hali sportowo-rekreacyjnej Łuczniczka. Hala „Łuczniczka” – jest obiektem sportowym, jak również rekreacyjnym, funkcjonującym na terenie Bydgoszczy od października 2002 r. Spełnia funkcję hali sportowej, koncertowej, jak również wystawienniczej. Łuczniczka jest jednym z najbardziej nowoczesnych, a zarazem najnowszym obiektem w Polsce. Posiada również wielofunkcyjne zastosowanie. Jest położona w centrum Bydgoszczy. 26 lutego 2012 roku w hali „Łuczniczka” odbyły się Mistrzostwa Polski w tańcu towarzyskim w stylu latynoamerykańskim. Warto zaznaczyć, że są to jedne z ważniejszych zawodów tanecznych w świecie tańca towarzyskiego.

Fot. Zawody taneczne w Hali Łuczniczka
autor: Katarzyna Wdowicz



Fot. Hala Łuczniczka

Autor Katarzyna Wdowicz

Summary

Is Bydgoszcz really the capital of sport? You will find out if you visit the city situated on the banks of the Brda and the Vistula Rivers, on the way to Tricity (Gdańsk, Gdynia, Sopot).

This guidebook has been created to help you look for sport attractions in Bydgoszcz. The city of Bydgoszcz features well-developed infrastructure concerning sport. There are numerous sports clubs representing different disciplines. They cultivate rich tradition of water sports (canoeing, rowing), speedway racing, athletics and both male and female football.

The guidebook shows a few of our most modern sports facilities like Z. Krzyszkowiak City Stadium, "Polonia" Stadium, "Łuczniczka" Sports and Entertainment Hall and also gives a brief view of sporting events which take place in this beautiful, historical city.

Spółeczne Liceum Ogólnokształcące im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Choceniu

Skład SKN :

- Bagińska Katarzyna
- Majorowska Ewa
- Brodowski Igor
- Przybylska Anna
- Ginter Łukasz
- Radzikowski Bartek
- Głonek Kamila
- Świątkowski Konrad
- Góralska Paulina
- Więtczak Mateusz
- Jarecka Agnieszka
- Woźniak Adam
- Kapuściński Mateusz
- Rybacka Monika
- Kieszowska Paulina
- Głowacki Marcin
- Krawiecki Mateusz
- Adryjańczyk Wiktor
- Krüger Roksana

Opiekunowie SKN:

Monika Lipigórska
Joanna Kobus



Gmina Choceń położona jest na Pojezierzu Kujawskim, w powiecie włocławskim, na skraju województwa kujawsko-pomorskiego. Jedną z atrakcji gminy są malowniczo położone jeziora oraz dawne parki wraz z zespołami dworskimi z XVIII i XIX w. Nasza gmina, oprócz walorów krajobrazowych, ma również bogatą historię. W 1939 roku była terenem krwawych walk 27 DP i 15 DP „Armii Pomorze” z 208 DP i 50 DP KA niemieckiej.

Pozostałości po bitwie nad Bzurą w Borzymiu
Bitwa nad Bzurą zaliczana jest do największych bitew stoczonych w celu obrony Polski w 1939r.

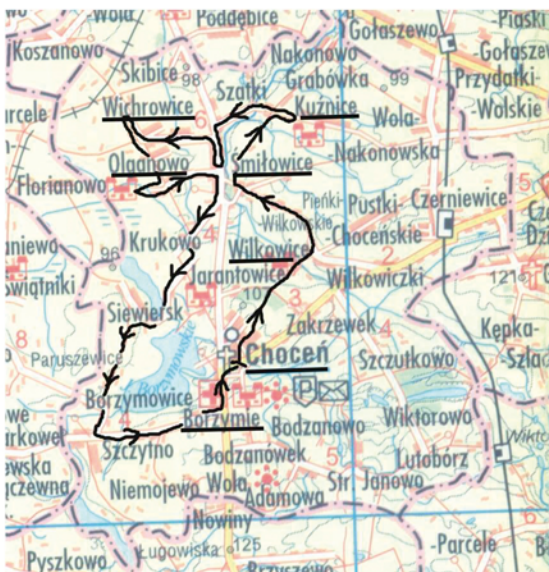


Fot. Pomnik upamiętniający żołnierzy walczących i poległych na Kujawach w I fazie bitwy nad Bzurą
Autor: Mateusz Kapuściński

W bitwie uczestniczyły zaledwie 2 polskie oddziały: POZNAŃ i POMORZE. 8 września osiągnęły one obszar Kutno, Włocławek, Koło. Pomimo że oddziały POZNAŃ i POMORZE zostały pod Bzurą doszczętnie rozbite, spełniły swój patriotyczny obowiązek, utrzymując w bezruchu armię niemiecką, umożliwiając przez co najmniej 3 dni zorganizowanie obrony stolicy. W dzisiejszych czasach jedyną pozostałością po tych ważnych wydarzeniach jest pomnik poległych żołnierzy polskich i niemieckich.

Na pamiątkę bitew II Wojny Światowej odbywających się w tym regionie, co roku organizowany jest rajd rowerowy, którego trasa obejmuje wszystkie ważne miejsca. Rajd startuje z Chocenia i przejeżdża przez takie miejscowości, jak Borzymie, Szczytno, Śmitowice i Kuźnice.

The Battle of Bzura River was one of the biggest battles defending Polish country in 1939r. The battle involved 2 Polish divisions: POZNAŃ and POMORZE. Although they were completely broken they fulfilled their patriotic duty Today the only reminder of these important events is the monument of the killed Polish and German soldiers.



Fot. Mapa trasy rajdu rowerowego
Autor: Roksana Krüger

Zespół zabytkowych dworców szlacheckich - Chocień



Fot. Dworek w Choceniu
(zdjęcie z archiwum szkoły. Dworek w 2010r uległ częściowemu zniszczeniu podczas pożaru)

Obszar dworsko-parkowy, wraz z zabudowaniami folwarku, położony jest na południowym krańcu Chocenia. Dwór murowany, pochodzący z około 1900 roku, umiejscowiono w otoczeniu średniej wielkości parku krajobrazowego, bezpośrednio przy jego północnej granicy. W części parku, przy alei grabowej, znajduje się ogrodzona figurka Matki Boskiej na cokole, natomiast w południowo-wschodnim narożniku parku usypano na głazach narzutowych niewielkie wzgórze widokowe.

Zespół zabytkowych dworców szlacheckich – Borzymie

Znajduje się tutaj dwór murowany z początku XX wieku. Oprócz tego znajdziemy tu również, wcześniej wspomniany, pomnik żołnierzy polskich i niemieckich z I i II wojny światowej. W przeszłości znajdował się w tym miejscu również pomnik ofiar I wojny światowej. Około 10 lat temu ciała zostały ekshumowane.



Fot. Dworek w Borzymiu.
Autor: Mateusz Kapuściński, SLO Chocień

Z zespołem dworców wiąże się tajemnica. Niektórzy ze starszych mieszkańców przekazują młodszemu pokoleniu pewną legendę. Poniżej przedstawiamy fragment rozmowy przeprowadzonej z dziadkiem jednego z uczniów – Panem T. Kurpińskim. Pan Kurpiński: Legenda ta dotyczy rzekomych bunkrów, znajdujących się w piwnicach dworców w Borzymiu i Choceniu. Dworki były zamieszkałe przez szlachciców, którzy, w razie niebezpieczeństwa, ukrywali się w swych kryjówkach. Podobno w bunkrach znajdowało się wejście do tunelu, który biegł pod Jeziorem Borzymowskim i można było się nim dostać w bezpieczny sposób do dworku znajdującego się w Choceniu. Tunel ten istnieje do dnia dzisiejszego, lecz w połowie, niestety, jest zarwany. Opowieść ta jest atrakcyjna dla wielu mieszkańców i nie raz stawała się ona obiektem wielu burzliwych dyskusji.

There is a legend about bunkers located in the cellars of the manor- houses in Borzymie and Chocień. Reportedly, in the bunkers there were the entrances to a tunnel which connected these two villages. The tunnel exists until today, unfortunately it is broken in the middle.

Jezioro Borzymowskie

Kolejną atrakcją gminy Chocień jest Jezioro Borzymowskie. Jest ono jednym z największych w powiecie włocławskim. W okresie letnim stanowi bazę wypoczynkową, nie tylko dla mieszkańców gminy. Nad jeziorem do dyspozycji turystów są pomośty, boisko do siatkówki, altany biesiadne, plac piknikowy oraz miejsce na ognisko. Jest to bardzo atrakcyjny zakątek dla amatorów dzikiej przyrody, lasów i czystej wody. Jezioro Chocieńskie posiada doskonałe warunki do uprawiania sportów wodnych. Latem uruchamiana jest publiczna plaża z ratownikami. Dla chętnych istnieje możliwość wypożyczenia rowerów wodnych, łódek i kajaków. Nad jezioro prowadzi ścieżka rowerowa oraz szlak pieszy.



Fot. Plaża w Jarantowicach
Autor: Agnieszka Jarecka

Kolejną atrakcją Chocenia jest, odbywający się co roku, zlot motocyklistów. Amatorzy dwóch kółek zjeżdżają się z całej Polski, jak również z Anglii, Niemiec, Czech, Danii, Rosji i Grecji. Zlot trwa trzy dni. Pierwszego dnia mają miejsce różne imprezy integracyjne i rozrywkowe: koncerty, zabawy i dyskoteki na plaży, ognisko z pieczeniem kiełbasek, „palenie gumy”, pokazy jazdy w trudnym terenie itp. Drugi dzień zlotu to parada motocykli, czyli przejazd wszystkich uczestników w kilkukilometrowym paradnym korowodzie przez Chocień, centrum Włocławka i okolice. Ostatniego dnia wszyscy przenoszą się z obozowiska nad jeziorem w Jarantowicach do Chocenia na piknik, który odbywa się w rejonie kompleksu szkół, w tym również naszej. Tam chętni motocykliści mogą się pokazać w konkursach, widowiskowych pokazach sprawnościowych i jeździe ekstremalnej.

There is a beautiful lake located near Chocień. There are lots of attractions here: for example, clean water, a stunning beach, a place for sport and relax. Also here, every year, there is a meeting of motorcyclists. Amateurs of two wheels come from all over Poland, England, Germany, the Czech Republic, Denmark, Russia and Greece. Meeting lasts three days, and there are really a lot of attractions during this time for example concerts, amusements and disco on the beach. There is also a parade of motorcycles, a picnic and a competition for extreme drivers.

Twórca ludowy Jan Wójkiewicz – Szczutkowo

Jan Wójkiewicz ze Szczutkowa jest właścicielem gospodarstwa pod lasem, gdzie wejścia do zagrody pilnują wojownicy wyrzeźbieni w drewnie. Przez wiele lat mieszkał i pracował w państwowym gospodarstwie na Kaszubach. Po powrocie na Kujawy, wraz za żoną Anną, zamieszkał w Woli Nakonowskiej, gdzie prowadził gospodarstwo warzywnicze. Miał sporo pracy i troje dzieci na utrzymaniu, a o rzeźbieniu nawet nie pomyślał. Nieujawniony talent do rzeźbienia pojawił się nagle, po ciężkiej chorobie. Pan Jan mówi, że zaczął rzeźbić niedawno. Różne figurki śnią mu się w nocy, wstaje o drugiej nad ranem i rzeźbi to, co mu się przyśniło. Materiałem rzeźbiarskim jest oczywiście drewno, najczęściej lipowe. Być może, ta nowa pasja wzięła się z uміłowania do drzew, które kochał od zawsze. Pasją pani Anny są wszelkie robótki wykonywane na szydełku i na drutach. Stąd też w jej kolekcji jest mnóstwo przeróżnych serwetek czy poduszek, które zachwycają mnogością wzorów. Państwo Wójkiewiczowie mają swoją misję do spełnienia wśród młodych mieszkańców wsi. Odwiedzają szkoły, prezentując swoje wyroby, a także dawne zwyczaje i tradycje na wsi kujawskiej.

Jan Wójkiewicz started his adventure with sculpture after a long and a very serious disease. He has his mission to fulfill among young people in this area. He visits schools and tells about his work and his "small homeland"



Fot. Prace twórcy ludowego Jana Wójkiewicza
Zdjęcia udostępnione przez Pana Wójkiewicza

Niewątpliwie gmina Chocień, jako oaza dziewiczej natury, spokoju i ciszy to wymarzone miejsce do wypoczynku, z dala od trosk dnia codziennego i zgiełku miast. Na jej terenie znajduje się jeszcze wiele ciekawych miejsc, które warto zobaczyć. Zapraszamy do naszej gminy.

Undoubtedly, the commune of Chocień is an oasis of beautiful nature, peace and quiet. It is a wonderful place to relax away from problems of everyday life and the noise of the cities. There are many places worth visiting. Welcome to our community.

I Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego w Grudziądzu

Skład SKN :

- Arest Dominik
- Błaszczak Aleksandra
- Domozych Karolina
- Figura Sebastian
- Gorczyńska Joanna
- Klucznik Karol
- Kubicka India
- Michałak Agnieszka
- Natońska Laura
- Paszkowski Karol
- Piórkowska Klaudia
- Rozwadowska Paulina
- Szatkowski Tomasz
- Taflńska Angelika
- Wiatrowska Karolina
- Wierzbowska Natalia



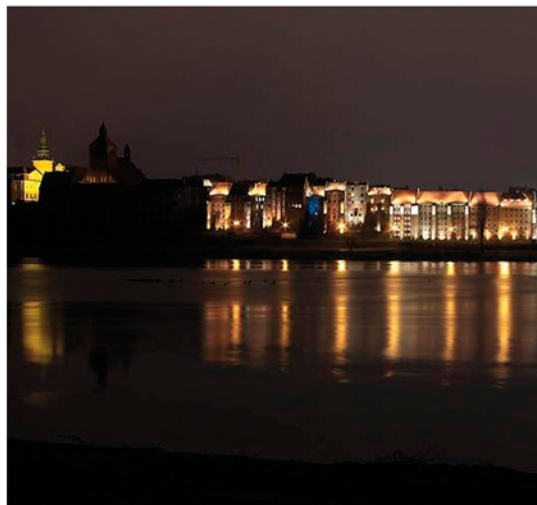
Opiekunowie SKN:

Witold Cybulski
Anna Kurzyńska-Wiak

Grudziądz to ok. 100 tysięczne miasto położone na prawym brzegu Wisły w województwie kujawsko-pomorskim. Miejsce to jest niestety przez turystów rzadko odwiedzane i niedoceniane.

Kawaleryjska stolica II RP

To nadwiślańskie miasto i jego najbliższe okolice stanowiły swego czasu chlubę i dumę nie tylko krajowego, ale także europejskiego jeździectwa. Prócz jednego z najbardziej okazałych garnizonów II RP, mieściło się tutaj Centrum Wyszkożenia Kawalerii. Była to największa tego typu uczelnia w Europie w latach 1928-29.



Fot. Grudziądz nocą
Autor: K. Klucznik

Nauczali tam najlepsi wykładowcy i instruktorzy, wśród których był słynny Henryk „Hubal” Dobrzański, a także oficerowie zdobywający doświadczenie w armiach zaborczych. Uczniowie tegoż centrum otrzymali wiele najwyższych nagród na konkursach jeździeckich. Centrum Wyszkożenia Kawalerii przygotowywało reprezentację olimpijską do olimpiady w Berlinie w 1936 r. oraz planowanej na 1940 r. w Helsinkach. Dzięki tej instytucji Grudziądz witał w swoich progach najbardziej znamienitych gości, m.in. Marszałka Józefa Piłsudskiego w 1921 r., prezydentów II RP: Stanisława Wojciechowskiego w 1924 i 1925 r. oraz Ignacego Mościckiego w 1927 i 1936 r., wielokrotnie gen. Bolesława Wieniawę-Długoszewskiego, czy Marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego w 1938 r., który osobiście promował absolwentów tego rocznika. Nie tylko Centrum stanowiło o wadze tego miasta jako „stolicy kawalerii II RP”, ale także pułki ułanów stacjonujące w koszarach i Cytadeli.

W Cytadeli Grudziądz – stacjonował m.in. 18-ty Pułk Ułanów Pomorskich. Obecnie Cytadela udostępniana jest do zwiedzania, mimo ciągle mieszczącej się tam jednostki wojskowej. Na szczególną uwagę zasługują podziemne tunele Cytadeli, które klimatem o głowę biją tunele francuskiej Linii Maginota.

Fot. 18 Pułk pod spichrzami
Autor: K.Klucznik



Corocznie organizowany jest Zjazd Kawalerzystów II RP, w którym biorą udział ułani, sympatycy oraz członkowie rodzin. Jest to niepowtarzalna okazja do zapoznania się z dziejami polskiej kawalerii. Są to dni, w których całemu miastu udziela się tzw. „ułańska fantazja”.

Pałac w Rulewie

Pierwsze wzmianki o Rulewie datowane są na 1295 rok, gdy wieś była własnością Zakonu Krzyżackiego, Komturii w Świeciu. Przez wieki okolice Grudziądza były zajmowane przez Polaków i Niemców, często też przechodziły z rąk do rąk. W 1829 r. obszary pałacu nabył Gustaw Theodor Maecker, który ukończył budowę nieruchomości w 1860 r. Powstała ona na fundamentach i piwnicach spalonego wcześniej pałacu Pawłowskich. W czasie panowania rodziny Maeckerów okolica bardzo się rozwinęła. Zbudowano, między innymi, tartak, kuźnię, a nawet elektrownię. Pozostałości herbu właścicieli do dziś można podziwiać w rulewskim pałacu. II wojna światowa i okupacja sowiecka zatrzymały rozwój okolicy na długie lata. Dopiero w 2006 roku obecny właściciel podjął się renowacji zabytku.

W parku otaczającym obiekt otworzono park liniowy, który posiada dwa stopnie trudności. Dodatkowo znajduje się tu także kolejka tyrolska, plac zabaw dla najmłodszych oraz mini zoo. W pałacu znajduje się również restauracja. Po stresującym i męczącym dniu można zrelaksować się w SPA oraz skorzystać z szerokiego wachlarza masażu i zabiegów kosmetycznych. Każdy znajdzie tu coś dla siebie i dzięki niesamowitej atmosferze tego miejsca z pewnością nieraz będzie chciał tu powrócić.



Pałac w Rulewie zbudowany jest z cegły. Budowlę zbudowano w stylu klasycystycznym. Herb rodziny Maerckerów znajduje się pośrodku elewacji frontowej. Pałac otoczony jest przepięknym parkiem krajobrazowym założonym przez rodzinę Pawłowskich. W owym parku zachowała się kamienna grota oraz trzy stawki. Nie brakuje tu również różnorodnych gatunków drzew, z których najciekawsze to platan argentyński, buk czerwony oraz choina kanadyjska. W 2006 r. pałac sprzedano obecnym właścicielom, którzy gruntownie odremontowali budowlę.

Fot. Pałac w Rulewie – elewacja frontowa
Autor: O. Błaszczak

Grudziądz und die Umgebung laden ein! Hauptstadt der Kavallerie in der II Republik Polens

Grudziądz liegt am rechten Weichselufer und außer des einzigartigen Speicherkomplexes und anderen schönen Sehenswürdigkeiten begrüßt es die Touristen seit kurzem mit dem Denkmal "Kavallerist und Mädchen". Es soll an die Zeiten erinnern, in denen das Leben der Stadt von den Kavalleristen geprägt wurde. Hier befand sich nämlich das Zentrum für Kavallerieschulung. In den Jahren 1928-29 gehörte sie zu den größten in Europa. Kavalleristen haben ihre Spuren auch in der Zitadelle hinterlassen. 1923 fand das 18. Regiment der Pommerschen Ulanen auf der Festung seinen Sitz. Obwohl die Militärtruppen hier ihren Sitz haben, ist die Zitadelle für die Besichtigung zugänglich. Besonders sehenswert sind die unterirdischen Tunnel. Die Tradition der polnischen Reiterei kann man im Kavalleriemuseum kennen lernen. Die Dauerausstellung enthält die einzige Sammlung diesen Typs in Polen. "Ulanische Fantasie" teilt sich der ganzen Stadt während der jährlichen Kavallerietreffen mit. Es ist die beste Gelegenheit, die Geschichte der polnischen Reiterei zu vertiefen.

Erholung für Körper und Geist

In der Nähe von Grudziądz auf der anderen Weichelseite liegt das Dorf Rulewo. Es befindet sich hier ein klassizistischer Palast. Obwohl er schon 152 Jahre alt ist, war er bisher wegen seiner Zerstörung unbekannt. Nach der Renovierung zieht das Palais als Hotel mit Restaurant, Wellness & Spa immer mehr Gäste an. Im Park mit alten und einzigartigen Bäumen findet man nicht nur Erholung sondern auch Bewegung, indem man den Klettergarten besucht.

III Liceum Ogólnokształcące im. Jana Pawła II w Grudziądzu

Skład SKN :

- Balbuza Karina
- Baryłka Marcelina
- Bulera Marta
- Chudziński Piotr
- Janiszewski Michał
- Kuchczyński Patryk
- Ładzik Karolina
- Madejska Magdalena
- Marciniak Beata
- Mozol Karol
- Nowicka Amanda
- Smoliński Aleksander
- Sopiela Katarzyna
- Wiśniewska Agnieszka
- Wiśniewska Magdalena
- Włodarski Patryk



Opiekunowie SKN:

Renata Panowicz
Małgorzata Żołądz

Park Botaniczny

Park Botaniczny w Grudziądzu powstał w 1993 r. Jego wykonanie zajęło dwa lata. Roślinność w ogrodzie to rzadkie gatunki krzewów i drzew, np. mitorząg dwuklapowy, perukowiec podolski, magnolia pośrednia, które są zaopatrzone w tabliczki z informacjami. W południowej części ogrodu zostały założone kwieciste dywany. Z takich kwiatnych dywanów słynął Grudziądz w okresie przedwojennym. Inne atrakcje, które można tam znaleźć, to basen z rybkami i zegar słoneczny. Ogród rozciąga się wzdłuż kanału Trynka, między ulicami Armii Krajowej i Bema. Przed wojną miejsce to nosiło nazwę Parku Botanicznego im. Króla Jana III Sobieskiego. Oprócz spacerowania i podziwiania piękna roślin można miło spędzić czas w gronie rodziny lub przyjaciół. W godzinach nocnych park jest zamknięty.

Der Botanische Park in Graudenz ist im Jahr 1993 entstanden. Ein Zaun mit zwei Toren umgibt die Anlage. Die Pflanzenwelt im Garten sind seltene Arten von Sträuchern und Bäumen, z. B. Gingko biloba, Smoketree und Tulpenmagnolie. Im Südteil des Gartens wurden Blumenteppiche gepflanzt. Für diese Blumenteppiche war Graudenz in der Vorkriegszeit berühmt. Dieser Ort trug in der Vorkriegszeit den Namen des Botanischen Parks des Königes Jan III. Sobieski. Hier kann man nicht nur spazieren gehen und die Schönheit der Pflanzen bewundern, sondern auch nett im Freundes- oder Familienkreis die Zeit verbringen.



Fot. Park botaniczny w Grudziądzu
Autor: Beata Marciniak



Fot. Fort Dąb
Autor: Magdalena Madejska

Fort Dąb

Fort Dąb powstał w latach 1908-1912 i został wybudowany przez piechotę przebywającą w tamtym okresie na naszych terenach. Stanowił schronienie dla mieszkańców Grudziądza. Fort znajduje się niedaleko jeziora Tarpno. W miejscu tym wybudowano trzy wartownie i dwa dodatkowe schrony. Podczas walk o Grudziądz w 1945 r. Fort Dąb był miejscem spotkań artylerii dla północnego odcinka obrony miasta. Został również użyty przez Niemców jako punkt oporu pierwszej linii frontu. Obecnie fort ten jest w dobrym stanie technicznym. Można zwiedzać go każdego dnia bez wcześniejszych pozwoleń. Zaleca się wycieczki do tego miejsca w czasie dnia, a nie wieczorem. Radzimy zabrać ze sobą latarki i wysokie buty.

Das Fort Eiche wurde in den Jahren 1908-1912 von den Fußtruppen, die auf unserem Gebiet verweilten, erbaut. Es war eine Zuflucht für die Bewohner von Grudziądz. Während der Kämpfe um Graudenz im Jahre 1945 war er die der Standort der Artillerie des nördlichen Abschnittes der Verteidigung der Stadt. Zurzeit ist das Fort in einem guten Zustand. Man kann es jeden Tag ohne vorherige Genehmigung besuchen. Wir empfehlen jedoch eine Besichtigung dieses Ortes tagsüber, nicht in der Nacht.

Klasztor Franciszkański

Niespotykane jest to, że Klasztor Franciszkański w Grudziądzu znajduje się na terenie funkcjonującego Zakładu Karnego. Za datę powstania Klasztoru można uznać rok 1750, kiedy to na terenie obecnego więzienia wybudowano kościół pod wezwaniem św. Krzyża. Miejsce to przyciąga wielu pasjonatów i ekspertów tamtych czasów. Niektóre elementy, takie jak część wnętrza, zachowały się niemal w oryginalnym stanie. W latach późniejszych powstał cały kompleks klasztorny.

Niestety, w czasie zaboru Pruskiego, król Willhelm III rozwiązał klasztor, a obiekt przeznaczył na samorządowy dom poprawczy i opieki społecznej oraz na więzienie państwowe. Do roku 1939 zakład był przeznaczony wyłącznie dla więźniów wyznania rzymsko-katolickiego, co zmieniło się w czasach drugiej wojny światowej, podczas której Niemcy przetrzymywali tam więźniów politycznych z Francji, Anglii i innych krajów.

Obecnie na tym terenie znajduje się jeden z największych zakładów karnych w Polsce. Jednocześnie jest to jedyny zakład karny z oddziałem ginekologiczno-położniczym dla kobiet, wraz z domem matki i dziecka, gdzie skazane mogą przebywać z dziećmi. Znajduję się tu również szkoła. W przyszłości dyrekcja zakładu planuje zorganizować „dni otwarte” obiektu, aby umożliwić zwiedzanie klasztoru i fragmentu więzienia. Już dziś grupy zorganizowane mogą uzyskać od dyrekcji zakładu zezwolenie na zwiedzenie obiektu klasztornego.

Franziskanerkloster auf dem Gelände der Strafanstalt in Grudziądz

Als Jahr der Entstehung des Klosters kann das Jahr 1750 angenommen werden. An der Stelle des heutigen Gefängnisses wurde damals die Heiligkreuzkirche erbaut. Dieser Ort zieht viele Bewunderer und Experten der Baudenkmäler der damaligen Zeit an.

Sowohl äußere Elemente als auch der obere Teil im Inneren sind fast im Originalzustand erhalten geblieben. In späteren Jahren ist der gesamte Klosterkomplex entstanden. Leider hat der preußische König Wilhelm III. während der Preußischen Besatzung das Kloster aufgelöst, das Objekt hat er zum Erziehungsheim, Bedürftigenheim und Staatsgefängnis bestimmt.

Im Jahre 1939 war die Einrichtung nur für Gefangene der römisch-katholischen Kirche bestimmt, was sich in der Zeit des II. Weltkrieges änderte. Die Deutschen Truppen hielten dort politische Gefangene aus Frankreich, England und anderen Ländern im Arrest.



Fot. Klasztor Franciszkański
Autor: Magdalena Madejska

I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kasprówicza w Inowrocławiu

Skład SKN :

- Michał Cieśnik
- Karina Grabowska
- Konrad Karczmarczyk
- Dawid Kłós
- Marianna Kopeć
- Katarzyna Kotlarek
- Łukasz Krygier
- Dawid Maj
- Marcin Oksiak
- Katarzyna Rydzińska
- Przemysław Rządowski
- Emilia Sobieralska
- Martyna Soroka
- Maja Szymańska
- Olga Sójkowska
- Aneta Walczak

Opiekunowie SKN:

Lilianna Stefańska
Ewa Nowicka



Kozówka

Nieopodał obrzeży Inowrocławia, w kierunku wsi Jacewo, położona jest piękna łąka zwana potocznie "Kozówką", choć nie ma tam dziś żadnych kóz. Odwiedzana najczęściej latem przez różnych ludzi: młodzież i dorosłych na rowerach, ponieważ nierówny, trawiasty teren stwarza świetne możliwości do przyjemnej jazdy, wędkarzy, ponieważ znajduje się tu kilka stawów, a także miłośników nietkniętej natury szukających ciszy i ukojenia. To wspaniałe miejsce na urządzenie pikniku, czy zwykłe leniwe wylegiwanie się w słońcu. Gdy upał doskwiera za bardzo, można skryć się w cieniu drzew lub wysokich traw. Na "Kozówce" nie brakuje ścieżek wydeptanych lub wyjeżdżonych przez ludzi.



Jest to idealne miejsce również na spacer dla całej rodziny, a także ich pupila. Teren ten położony jest nieopodał "Aeroklubu Kujawskiego", tak więc można stąd obserwować podniebne popisy lotnicze, szybowcowe czy spadochroniarskie. Szczególnie pięknym zjawiskiem, jakie można zaobserwować z łąki, są wschody i zachody słońca.

Fot. Kozówka
Autor: Karina Grabowska

"Kozówka" położona jest na otwartym płaskim terenie. Nic nie zasłania słońca, zaś na horyzoncie widać wieże kościołów i wieżowce miasta. W tej scenerii zachodzące słońce to widok zapierający dech w piersi. Jednak już z początkiem wiosny można tu, mimo błota, bardzo miło spacerować wsłuchując się w rechotanie żab. W ciepłe jesienne dni łąka kryje w sobie również wiele uroku. Zimą jest to teren raczej nieprzebyty, zupełnie nieodśnieżony, gdzie natura pozostawiona jest samej sobie - idealny dla samotnej kontemplacji. Jeśli kochasz naturę w nienaruszonej postaci - "Kozówka" to miejsce dla Ciebie!

Zabytkowa balustrada

Przy ulicy 3 Maja w Inowrocławiu, o krok od Liceum Jana Kasprówicza, przez wiele lat tętniła życiem stara kamienica. Niegdyś mieścił się w niej zakład introligatorski - miejsce pracy wielu inowrocławian. Fotografia przedstawia balustradę balkonową, która pochodzi z owej kamienicy, rozebranej wiosną 2012 r. Mimo, iż budynek uległ zniszczeniu, piękna metalowa ozdoba przetrwała i stała się pamiątką po ponad stuletniej kamienicy. Najprawdopodobniej wykonawcą tego dzieła jest, znany w Inowrocławiu przed prawie 100 laty, kowal B.



Fot. Zabytkowy balkon
Autor: Marianna Kopeć

Dzięki jednemu z nauczycieli historii we wspomnianym liceum, balustrada z kutego żelaza została uratowana i od marca 2012 roku stanowi ozdobę szkolnej kapliczki znajdującej się na parterze szkoły. Rzecz godna zobaczenia dla wszystkich miłośników starych przedmiotów, dziś już nie wytwarzanych!

Klon Jesionolistny

Klon jesionolistny odmiana odeska (*Acer negundo* L. 'Odessanum') z rodziny klonowatych (*Aceraceae*) występuje naturalnie w Ameryce Północnej i Środkowej. Odmiana odeska i, bardzo do niej podobna, złocista mają żółte liście - młode są o kolorze pomarańczowożółtym, starsze złocistożółte (nasłonecznione). Wprowadzone zostały do uprawy około 1890 roku w Berlinie i Odessie.

Nasz niezwykle klon znajduje się w inowrocławskim Parku Solankowym przy Skwerze im. Adama Fabianowskiego od strony ulicy Sienkiewicza. Jest on wyjątkowy poprzez rzadko spotykane w naturze wygięcie pnia (na stronę wschodnią). Powód, dla którego klon leży w nienaturalnej, poziomej pozycji, jest nieznany, a nawet tajemniczy. Drzewo od lat cieszy się zainteresowaniem kuracjuszy i mieszkańców miasta, którzy chętnie tu przysiadają i robią sobie fotografie. Daj się przyciągnąć tajemniczej formie naszego klonu i odwiedź Solanki! Wiosną i latem złociste liście drzewa zrobią na Tobie niezapomniane wrażenie!



Fot. Klon w Parku Solankowym
Autor: Olga Sójkowska

ZIEGENWIESE /"KOZÓWKA"/

Die zauberhafte Wiese am Stadtrand von Inowrocław ist wegen ihrer reizenden Lage verbunden mit ursprünglicher unberührter Natur ein ausgezeichnete Sommerausflugsort für Jung und Alt, für Radtouren und Familienpicknick. Das Wiesengebiet ist auch ideal für Spaziergänge mit Kindern und Hunden. Hier kannst du die verführerische Wärme der Sonnenstrahlen genießen. Wem die Hitze zu stark zusetzt, kann im Schatten der Bäume oder größerer Sträucher Abkühlung finden.

HISTORISCHES BALKONGELÄNDER

Ein altes, verlassenes Mietshaus in der ul. 3 Maja /Straße des 3. Mai/ in Inowrocław. Für viele ein Haus voller Erinnerungen... Das Foto stellt ein altes Balkongeländer dar, das sich auf dem noch bis vor kurzem existierendem Mietshaus befand. Die schmiedeeiserne Balkonverzierung ist erhalten geblieben und nach der Renovierung zum Andenken von dem Jahrhundert altem Haus geworden. Das gerettete Kunstwerk bildet nun eine schöne Verzierung der alten Schulmauern der Jan-Kasprowicz-Oberschule in Inowrocław. Eine Sehenswürdigkeit für alle Liebhaber alter zauberhafter Gegenstände!

ESCHEN-AHORN

Eschen-Ahorn Zuchtform Odessanum (Acer negundo L. 'Odessanum') - unvergesslicher Anblick der goldenen Blätter. Unser Baum befindet sich im Inowrocławer Kurpark, der durch seinen Reiz zahlreiche Kurgäste und Stadtbewohner zum Spaziergang anzieht. Seine Einzigartigkeit macht die sehr starke Neigung des Baumes und seine fast horizontale Form aus. Unser Ahorn erweckt immer ein großes Interesse der Fußgänger, die sich hier gern für einen Augenblick wie auf einer bequemen Bank hinsetzen. Lassen Sie sich auch von dem geheimnisvollen Zauber unseres Eschen-Ahorns verlocken!

Zespół Szkół Inżynierii Środowiska w Toruniu

Skład SKN :

- Agnieszka Otręba
- Magdalena Krawczyk
- Weronika Tarka
- Kamil Leśniak
- Justyna Wyka
- Monika Jezierska
- Mateusz Ciechorski
- Monika Rynkowska
- Dorota Rakowska
- Kinga Ligocka
- Weronika Urbaniak
- Milena Mieszczyńska
- Żaneta Boniecka
- Katarzyna Jakubowska

Opiekunowie SKN:

Beata Małkiewicz
Magdalena Zarychta



Barbarka

Miejscowość Barbarka to bardzo malownicze i ciekawe miejsce położone między Toruniem a Różankowem, w nadleśnictwie Olek, które zostało założone w XIII w. Historia Barbarki jest związana ze św. Barbarą, która podobno objawia się przy jednym z miejscowych źródeł. W dawnych czasach ludzie wierzyli, że woda z tego źródła leczyła kołtun, który rzekomo po zanurzeniu w tej wodzie miał odpadać. Wtedy to kult św. Barbary zataczał coraz szersze kręgi zainteresowań. W efekcie ówczesny biskup chełmiński - Wincenty Kiełbasa swoim sumptem w 1475 r. wystawił nową kaplicę, która zachowała się do czasów obecnych.



Fot. Barbarka: Kapliczka św. Barbary
Autor: Justyna Wyka

Barbarkę otaczają lasy i staw. Znajduje się tu również kapliczka św. Barbary i szkółka leśna. Infrastruktura hotelowa jest dobrze rozwinięta. W obrębie budynków znajdują się liczne tereny rekreacyjne, park linowy, place zabaw, staw, dwa boiska, tor saneczkowy, plac do gry w krokieta, miejsce campingowe, miejsca do palenia ognisk oraz do grillowania. Często odbywają się tam różnego rodzaju festyny ekologiczne, zjazdy rowerowe, imprezy plenerowe, biegi na orientację, imprezy dziecięce i okolicznościowe.



Fot. Barbarka: plac zabaw
Autor: Justyna Wyka

Barbarka jest również miejscem pamięci narodowej. Znajdują się tam bowiem mogiły wielu, rozstrzelanych przez faszystów, polskich żołnierzy oraz Żydów, a także zwykłych Polaków. Nazwiska większości ofiar wypisane są na tablicach oraz widnieją na pomniku dla poległych.



Fot. Barbarka - pomnik
Autor: Justyna Wyka

Przyroda na Barbarce jest istotną atrakcją turystyczną tego miejsca. Wszystkie drzewa, krzewy i rośliny o największym znaczeniu są szczegółowo opisane, podobnie jak staw i wszystkie organizmy w nim żyjące. Ludzie odwiedzający obecnie Barbarkę stawiają na aktywny i zdrowy tryb życia.



Fot. Barbarka- pomnik
Autor: Justyna Wyka

Osiek, a właściwie Osiek nad Wisłą, jest to mała wieś znajdująca się w województwie kujawsko-pomorskim. Osada ta znajduje się w gminie Obrowo. Początkowo nosiła nazwę Osieczek, jednak później nazwa uległa zmianie. Druga część nazwy została dodana, by można było odróżnić jedną miejscowość od drugiej o tej samej nazwie.

Osiek posiadał istotne znaczenie historyczne. W XIX w. zostały tu zbudowane trzy mosty, dzięki którym armia rosyjska mogła przedostawać się przez rzekę. Osiek odgrywał też istotną rolę w okresie powstania styczniowego.

Przemierzając się po wsi można odwiedzić znajdujący się tam kościół parafialny pw. Najświętszego Serca Jezusa, pochodzący z lat trzydziestych XX w. oraz Izbę Regionalną ze zbiorami kultury i sztuki ludowej.

Osiek to mała, ale niezwykle interesująca wioska, zarówno ze względu na historię, jak również na walory przyrodnicze. Położona jest ona w Kotlinie Toruńskiej. Znajduje się tutaj m.in. urokliwe jezioro, które jest przystosowane dla plażowiczów oraz dla wędkarzy.



Fot. Osiek – jezioro
Autor: Dorota Rakowska

Park Jurajski w Solcu Kujawskim

W Parku Jurajskim znajduje się Muzeum Ziemi im. Karola Sabatha, w którym można zobaczyć bogatą kolekcję skamieniałości z następujących po sobie okresów w dziejach Ziemi. Wspaniałym dopełnieniem ekspozycji parku są fotografie pochodzące z ekspedycji paleontologicznych Jura Park Explorer Team, a także rekonstrukcje paleozoicznych zwierząt. Będąc w Parku Jurajskim w Solcu można dotknąć karbońskiego widłaka, kości dewońskiej ryby pancernej, a nawet stromatolitu - maty glonowej, liczącej ponad pół miliona lat.

Kolejną z atrakcji Parku jest Ogród Zimowy znajdujący się w oszklonej części pawilonu (budynku) muzealnego. Jest to miejsce, w którym uczniowie mają możliwość napotkania wielu egzotycznych i reliktowych gatunków roślin, w tym również takich, które występowały w środowisku lądowym w czasach „panowania” dinozaurów. Wśród paproci, które szczególnie rozkwit przeżywały w okresie karbońskim (prawie 350 mln lat temu) kryje się dwumetrowy wij, zaś w pobliżu unoszą się gigantyczne praważki. Szczególną ozdobę Ogródu stanowi wollemia szlachetna, której przodkowie pojawili się na ziemi ok. 150 mln lat temu. Ta pochodząca z rodziny araukariowatych (roślina) "żywa skamieniałość" spotykana jest dziś „w naturze” tylko w jednym miejscu na świecie - opodal Sydney w Australii.

Jedną z głównych atrakcji parku stanowi ścieżka edukacyjna. Zwiedzający mają możliwość odbycia wędrówki przez erę mezozoiczną, czyli erę dinozaurów. Spacer pośród doskonale zrekonstruowanych modeli, wśród których najliczniej reprezentowane (grubo ponad 100) są oczywiście dinozaury zapewnia wiele wrażeń. Równie ciekawie prezentują się gady ssakokształtne. Wszystkie znajdujące się tu okazy pozwalają uzmysłowić sobie różnorodność i niezwykłą atrakcyjność tego zaginionego już świata... W naszym parku nie mogło zabraknąć modelu i rekonstrukcji tropów najstarszego znanego dziś tetrapoda (czworonoga), którego ślady, pochodzące z okresu dewońskiego, sprzed ok. 395 milionów lat, znaleziono w Górach Świętokrzyskich.



Fot. Paproć *Neuropteris attenuate* – karbon
Autor: Weronika Tarka



Fot. Park Jurajski - muzeum
Autor: Weronika Tarka

Na obszarze parku znajduje się również Park Rozrywki, który w okresie jesienno - zimowym jest wyłączony z ruchu turystycznego. Znajdziemy tu także: plac zabaw, automaty do gier, symulatory, dmuchane zjeżdżalnie. Dla lubiących adrenalinę proponujemy nowoczesne urządzenia, które dostarczą sporą dawkę emocji. Wśród nich wymienić można: dmuchańce, kolejki szynowe, basen z kulkami oraz liczne karuzele. Dla najbardziej odważnych przygotowano Eurobungy oraz byka rodeo. Znajdujący się w Parku plac zabaw umożliwia dzieciom odprężenie po trudach nauki. Jest on bogato wyposażony w nowoczesne i zarazem bezpieczne urządzenia (np. huśtawki, karuzele, zjeżdżalnie, „pająk”). Dodatkowo ogrodzony teren stanowi miejsce, gdzie w piasku można się dokopać do „szkieletu” masywnego triceratopsa. Specjalnie przygotowane pieczary dają zwiedzającym schronienie przed słońcem. Nad całością „króluje” 14-metrowa zjeżdżalnia.

Wąbrzeźno

Nazwa osady Wambrez występuje po raz pierwszy w dokumencie wystawionym 19 kwietnia 1246 roku przez wielkiego mistrza krzyżackiego, dotyczącym przyznania tych dóbr biskupowi Heidenreich. Wówczas to Wąbrzeźno, niewielka osada o charakterze wiejskim, stało się własnością biskupów chełmińskich, a jego mieszkańcy poddani biskupa z nałożonymi na nich powinnościami feudalnymi. Taki stan utrzymał się do 1773 roku, kiedy dobra biskupie przeszły na własność króla pruskiego w związku z I rozbiorem Polski. Miasto rozwinęło się w XIX wieku, stając się siedzibą powiatu.



Miasto występowało w historii pod trzema nazwami – polską Wąbrzeźno, oraz niemieckimi Frideck (do końca XVIII w.) i Briesen. Ta druga stanowi fonetyczne przyswojenie nazwy polskiej. Nazwa miasta pochodzi od słów "wśród brzoź". Inna wersja wywodzi słowo Wąbrzeźno od "w brzegach" – miasto wśród brzegów jezior. Nazwa Frydek po niemiecku oznacza "spokojny zakątek".

Fot. Wąbrzeźno: Jezioro Zamkowe
Autor: Magdalena Krawczyk

Nazwa miasta, zgodnie ze stworzoną w okresie międzywojennym piękną legendą, pochodzi od słów, jakie biskup chełmiński skierował do mieszkańców osady: „Wam brzegi daję!”. Od słów „Wam brzegi” miała powstać nazwa miasta. Taką wersję legendy podaje w swojej monografii Józef Stańczewski. I choć to tylko legenda, warto zwrócić uwagę na jedną rzecz: Stańczewski, pisząc tę legendę, także związał nazwę miasta z brzegami jezior.



W okolicy znajduje się wiele gospodarstw agroturystycznych, m.in.:

- w Wałecyku - jazda konna;
- w Myśliwcu - lot parolotnią i inne ciekawe atrakcje.

Dookoła Wąbrzeźna nie brakuje pięknych widoków, do czego przyczyniają się liczne lasy i jeziora. Dla przykładu można wskazać jezioro Wieczno - w pobliżu wsi Przydwórz.

Fot. Wąbrzeźno - krajobraz
Autor: Magdalena Krawczyk

Około 2,8 km od trasy Wąbrzeźno - Książki znajdują się Łopatki, w których zlokalizowany jest cmentarz wojenny. Znajdują się tu masowe groby ofiar wojny, których liczba wynosi 2800 osób, przy czym nie są one zidentyfikowane. Dla ich pamięci postawiono tam pomnik. Niedaleko znajduje się niewielkie i rzadko uczęszczane przez ludzi jezioro Łopatki.

Atrakcją turystyczną miasta są również ruiny zamku na Górze Zamkowej – siedziby biskupów chełmińskich, wybudowanego w latach 1303 - 1311. Do 1660 r. zamek pełnił funkcję siedziby biskupów chełmińskich. Niestety zniszczenia wojenne oraz przeniesienie siedziby biskupa do rezydencji w Lubawie spowodowały jego powolne zniszczenie. Obecnie zachowało się niewielkie skupisko ruin zamkowych, które w 2010r. zostały poddane badaniom archeologicznym.

Według podania, zamek biskupi znajdujący się na wzgórzu w pobliżu Wąbrzeźna miał pośród resztek murów przejście łączące zamek z dawną kaplicą Cegenbergów, dzisiejszego Cymbarku, a jak niejedni twierdzili, do Radzyna. Przejście miało swój początek w lochach zamkowych i przechodziło pod jeziorem. Przed kilkunastu laty, kiedy ruiny były bardziej dostępne, pewien mieszkaniec Wąbrzeźna przeszedł tym gankiem przeszło 20 metrów w głąb. Niestety nie mógł przejść dalej z powodu rumowisk, więc nie wiadomo dokąd prowadzi przejście. Z przejściem tym związana jest legenda, zgodnie z którą, jest tam ukryty skarb, którego pilnuje duch „pies”. Istnieje również legenda o zaklętej pannie, która pokazuje się na ruinach zamku.



Fot. Wąbrzeźno
Autor: Magdalena Krawczyk

Poewangelicki kościół pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski - wybudowany w 1836 r. jako kościół ewangelicki, w późniejszym czasie stał się siedzibą diecezji tego wyznania. Od 1945 r. jest to kościół wyznania rzymsko - katolickiego. Ozdobą wnętrza są: obraz Matki Bożej Crespiego, obraz Chrystusa w Ogrójcu, neogotyckie ołtarze boczne z 1900 i 1908 r. oraz witraż z XIX w. przedstawiający postacie Piotra i Pawła. Godne uwagi są również fontanny - dwie jaszczurki symbolizujące Towarzystwo Jaszczurcze - organizację antykrzyżacką.

Pojezierze Brodnickie

Jezioro otoczone jest lasami sosnowymi i mieszanymi, bogatymi w grzyby i jagody. Woda w jeziorze jest krystaliczna i osiąga głębokość nawet do 6 metrów. W tej krystalicznej rzece można spotkać głównie płocie, okonie, jak również szczupaki (głównie 1 kilogramowe sztuki).

Oprócz tego, do największych walorów tego regionu można zaliczyć: kąpieliska na kilku jeziorach, piękne rozległe szlaki rowerowe, kajakowe i piesze. Bardzo atrakcyjnym elementem krajobrazu są jeziora. Występuje tutaj ponad 100 jezior

o powierzchni ponad 1 ha każde, a jeziorność obszaru wynosi ponad 5%. W ogromnej większości są to, układające się w ciągi, jeziora rynnowe. Do największych jezior Pojezierza Brodnickiego należą: Wielkie Partęczyny (324 ha), Skarlińskie (294 ha), Bachotek (211 ha).



Fot. Pojezierze Brodnickie
Autor: Agnieszka Otręba

Grodno

Nad jeziorem w Grodnie (gm. Chełmża) znajduje się pomnik, który jest symbolem pamięci pomordowanych przed laty ludzi narodu Żydowskiego. Wśród przeszło stu tysięcy ofiar KL Stutthof, ponad połowę stanowili przedstawiciele małego narodu, w tym setki Żydówek, które jesienią 1944 roku przybyły do podobozu w Boceniu. Trasa, którą musieli pokonać to przeszło 180 km. Jednym z postojów obozowiczów było Grodno oddalone kilkanaście kilometrów od Bocienia. W Grodnie, zaledwie kilometr od Zalesia, znajduje się pomnik ku czci bestialsko pomordowanych ludzi.

Summary

We have chosen places which are attractive in terms of environment and history. Barbarka and Solec Kujawski are perfect for active resting for both adults and children. Pojezierze Brodnickie, Osiek and Wąbrzeźno are rich in lakes and beautiful scenery. Grodno is an interesting place when it comes to history. We very warmly encourage you to visit these places – it is really worth it!

Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 4 IV Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Toruniu

Skład SKN :

- Anna Maria Bekas
- Mateusz Ostałowski
- Jakub Bereza
- Anita Patalas
- Katarzyna Caban
- Aleksandra Sobczak
- Jan Jeromin
- Zofia Stybor
- Kamila Kamińska
- Bartosz Szałański
- Aleksander Kondrat
- Marcel Szpera
- Ewelina Krzywdzińska
- Gerard Tomczyński
- Kacper Kuczaba
- Mariusz Wajda
- Krzysztof Mierzwicki
- Patryk Witkowski

Opiekunowie SKN:

Andrzej Czyżewski
Anna Schmelter



Inny Toruń

Gotyk na dotyk, Kopernik i piernik to najczęstsze skojarzenia jakie pojawiają się we wszystkich przewodnikach i na stronach internetowych opisujących nasze miasto. Wyniosłe gotyckie świątynie, wspaniały czworobok gotyckiego ratusza, ruiny krzyżackiego zamku zburzonego przez torunian w XV w., najstarsza, działająca nieprzerwanie od średniowiecza, Gospoda pod Modrym Fartuchem i apteka Pod Lwem, kilkaset innych zabytkowych budowli w obrębie Starego i Nowego Miasta - to wystarczające powody, aby Toruń został wpisany na listę Dziedzictwa Światowego Kulturowego UNESCO. Do tego najwspanialsza panorama miasta od strony Wisły (czasem zbyt mokra!). W informatorze chcemy pokazać kilka innych, nie tak powszechnie znanych, ale według nas atrakcyjnych, obrazów Torunia.



Fot. Toruń nad Wisłą
Autor: Andrzej Czyżewski

Magiczna szafa

Magiczna szafa wyrosła na obrzeżach toruńskiej starówki w 2006 roku, kiedy ukończono generalną przebudowę i remont Teatru Baj Pomorski. Efektowna fasada, według projektu czeskiego scenografa Pavla Hubički, prowadzi do jednego z najciekawszych obiektów teatralnych w Polsce. Nie jest to dzieło przypadku. Magiczna szafa jest połączeniem gotyckich elementów architektury miasta z nowoczesnymi rozwiązaniami. Baj Pomorski jest wart zobaczenia nie tylko ze względu na swój nietypowy wygląd, ale i proponowane przez niego spektakle. Większość repertuaru teatru skierowana jest do najmłodszych odbiorców i takie zadanie spełniał on w początkowych latach swojej działalności. Dopiero później można było zobaczyć tam przedstawienia przeznaczone dla dorosłych. Nie jest to teatr, do którego widz przychodzi, aby w spokoju obejrzeć kolejny spektakl. Tu widownia nie ma czasu na nudę. Czasem wręcz widz ma możliwość włączenia się do zabawy poprzez wspólny śpiew czy taniec.



Fot. Toruń, Baj Pomorski

Autor: Andrzej Czyżewski

Wszystkie drogi prowadzą z Torunia

Turysta, który zechce pospacerować ulicami starówki nieco w bok od utartych tras, ze zdumieniem napotka na jej obrzeżach drogowskazy, które wskazują kierunki i odległości nie do końca oczywiste. Także nazwy ulic wprowadzają nas w szeroki świat. Większość wycieczek autokarowych przybywających do Torunia, z mostu drogowego przez Wisłę zjeżdża Ślimakiem Getyńskim na parking przy Bulwarze Filadelfijskim. Tajemnica tkwi w haśle MIASTA PARTNERSKIE.



Fot. Toruń, we wszystkich kierunkach
Autor: Andrzej Czyżewski

Toruń podpisał umowy o współpracy z licznymi miastami. I nie dotyczą one wyłącznie wizyt urzędników miejskich w zaprzyjaźnionych miastach oraz tabliczek z nazwami ulic. Często można na ulicach Torunia spotkać orkiestry dęte z Niemiec albo Holandii, uliczne teatry, sportowców lub fotografików z zaprzyjaźnionych miast.

Od 1996 r. władze miejskie dwóch zaprzyjaźnionych miast- Torunia i Getyngi - przyznają **Nagrodę Miast Partnerskich Torunia i Getyngi im Samuela Bogumiła Lindego**. Jest to jedyna polsko-niemiecka nagroda literacka. Pierwszymi laureatami nagrody byli Wisława Szymborska i Günter Grass.

Dzięki istnieniu kontaktów z miastami partnerskimi także nasi uczniowie realizują swoje pasje np. przez kilka dni mogą poeksperymentować w świetnie wyposażonych laboratoriach biologicznych, chemicznych lub fizycznych w XLAB w Getyndze.

No i najważniejsze - z Filadelfią łączy nas nie tylko położenie szkoły w sąsiedztwie Bulwaru Filadelfijskiego, ale osobiste kontakty i przyjaźnie. IV LO w Toruniu współpracuje z Abraham Lincoln High School oraz Swenson Arts and Technology High School w Filadelfii, wyjeżdżamy do USA i gościmy u siebie amerykańskich uczniów.

MIASTA BLIŹNIACZE TORUNIA

 Filadelfia  Getynga  Lejda
 Hämeenlinna  Kaliningrad  Czadca
 Swindon  Guilin  Łuck

Czarny sport

Nie piłka nożna, nie koszykówka ani skoki narciarskie – największe emocje, największe uwielbienie kibiców wywołuje w Toruniu ŻUŻEL - ryk silników, woń spalin i kilkanaście tysięcy kibiców na trybunach najnowocześniejszego w Europie stadionu przeznaczonego specjalnie dla tej dyscypliny sportowej. Przy drodze wylotowej w kierunku Bydgoszczy znajduje się Motoarena im. Mariana Rosego.



Fot. Toruń, Motoarena
Autor: P. Witkowski, M. Ostałowski

Arena zmagani żużlowców została otwarta 3 maja 2009 r. Pojemność stadionu wynosi 15 500 miejsc siedzących, zaś rekord frekwencji na zawodach żużlowych wynosi 17 000. Obiekt wykorzystuje miejscowy klub żużlowy KS Toruń Unibax S.A., znany dawniej pod nazwą Klub Sportowy "Apator", założony w 1962 roku, a którego początki sięgają lat 30-tych XX wieku.

Toruńscy żużlowcy niejednokrotnie zdobywali złote medale drużynowo, jak i indywidualnie. Zawodnicy, którzy zapisali się złotymi literami na kartach historii klubu, to między innymi: Marian Rose, Wojciech Żabiłowicz, Jan Ząbik, Wiesław Jaguś. Stadion pełni również funkcje pozasportowe. Na Motoarenie koncertowali np. Plácido Domingo i Rod Stewart.

Zusammenfassung:

„Gotyk na dotyk” („Fass die Gotik an”) Copernikus und die Lebkuchen – solche Assoziationen erscheinen am häufigsten in allen Reiseführern und auf allen Internetseiten, wo Toruń beschrieben wird. Prachtvolle gotische Kirchen, das monumentale viereckige Gebäude des gotischen Rathauses, die Ruine der Kreuzritterburg, die von den Einwohnern der Stadt Toruń im XV. Jhr. zerstört wurde, das älteste vom Mittelalter andauernd funktionierende Gasthaus „Zur blauen Schürze” und die Apotheke „Zum Löwen” trugen wie ein paar hundert anderer Sehenswürdigkeiten der Alt- und Neustadt dazu bei, dass die Stadt Toruń auf die Liste des Weltkulturerbes der UNESCO eingeschrieben wurde. Dabei darf man aber auch das schönste Panorama der Altstadt von dem Weichselufer aus gesehen nicht vergessen.

An dieser Stelle möchten wir gerne auch paar andere Bilder von Toruń zeigen, die vielleicht nicht allgemein bekannt, aber nach unserer Meinung, sehr attraktiv sind. Das sind: Der magische Schrank bildet die Fassade des Puppentheaters „Baj Pomorski”, dessen Repertoire sich vor allem an ein jüngeres Publikum richtet. Man kann hier aber auch Theaterstücke sehen, die für das erwachsene Publikum bestimmt sind.

Alle Wege führen nach Toruń – ein Zeugnis dafür sind die Straßenschilder, die verschiedene Ziele und nicht immer wirkliche Entfernungen zeigen. Auch die Straßennamen führen in weite Welt hinaus. Von der Brücke, die über die Weichsel führt, kommt man auf die „Göttinger Schnecke” und weiter auf den Parkplatz am „Philadelphia Boulevard”. Das Geheimnis dafür steckt in dem Begriff Partnerstädte. Toruń hat mit mehreren Städten in der ganzen Welt Vereinbarungen über eine Städtepartnerschaft abgeschlossen. Diese Zusammenarbeit endet nicht auf den Schildern mit den Straßennamen. Oft kann man in der Stadt auf Blaskapellen aus Deutschland oder den Niederlanden, Straßentheater, Sportler oder Fotografen aus den befreundeten Städten stoßen. Seit 1996 verleihen die Städte Toruń und Göttingen den ersten deutsch-polnischen Literaturpreis, den Samuel-Bogumił-Linde-Preis. Seine ersten Preisträger waren Wisława Szymborska und Günter Grass.

Und das wichtigste – mit Philadelphia verbinden uns persönliche Kontakte und Freundschaften. Unsere Schule – das Allgemeinbildende Tadeusz Kościuszko-Lyzeum Nr. 4 in Toruń – arbeitet mit der Abraham Lincoln High School und der Swenson Arts and Technology High School in Philadelphia zusammen. Jedes Jahr fahren wir in die USA zu einem Schüleraustausch und haben amerikanischen Schüler und Lehrer bei uns in Toruń zu Gast.

Der schwarze Sport. Weder Fussball, oder Basketball noch Skispringern – die größten Emotionen, die Bewunderung der Fans löst in Toruń das Speedway-Rennen (Żużel) aus. An der Straße in Richtung Bydgoszcz (Bromberg) befindet sich Europas modernstes Speedway-Rennen-Stadion, die Marian-Rose-Motoarena. Die Speedwayfahrer aus dem Sportverein Toruń Unibax S.A.,(früher unter dem Namen Sportverein "Apator" bekannt) haben mehrmals Goldmedaillen als Team und individuell gewonnen.

Das Stadion erfüllt auch andere Funktionen. Es gab hier Konzerte zum Beispiel von Plácido Domingo und Rod Stewart.

Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Bartłomieja Nowodworskiego w Tucholi

Skład SKN :

- Marika Babińska
- Daria Dębicka
- Dominika Gliniecka
- Olga Gostomska
- Anna Heyser
- Magdalena Kasperek
- Przemysław Kiersznicki
- Jędrzej Kijora
- Michalina Korthals
- Taida Landowska
- Natalia Mathia
- Katarzyna Pacek
- Marta Pawelska
- Angelika Treider
- Małgorzata Wenda

Opiekunowie SKN:

Katarzyna Stachowicz
Lucyna Karnowska



Kopalnia węgla brunatnego w miejscowości Piła (gmina Gostycyn)

Kopalnia Montania jest jedyną, zachowaną w Polsce północnej, kopalnią węgla brunatnego wydobywanego metodami podziemnymi. Jej pozostałości znajdują się we wsi tematycznej „Górnicza Wioska” w Pile, gmina Gostycyn, powiat tucholski. Kopalnia uruchomiona została w 1900 roku przez niemiecką firmę wydobywczą z Katowic. W tym samym roku wybito pierwsze szyby górnicze na głębokość od 20 do 50 m, wprowadzono wykwalifikowaną kadrę sztygarów i wybudowano infrastrukturę naziemną kopalni w postaci sztolni upadowej, maszynowni, warsztatów, kuźni, budynków administracyjnych i mieszkalnych dla górników. W latach 1900 do 1910 z kopalni wydobywano średnio 10 tysięcy ton węgla rocznie, który trafiał głównie na rynek niemiecki do Berlina pod nazwą „Gostycyński Węgiel Brunatny”. Eksploatacja węgla odbywała się tradycyjnymi metodami górniczymi poprzez drążenie chodników wydobywczych obudowanych drewnem w pokładach węgla i wydobywaniu go na powierzchnię za pomocą wózków górniczych i siły parowej. Kopalnia funkcjonowała do roku 1939. W 2008 roku lokalne Stowarzyszenie Mieszkańców i Miłośników Piły nad Brdą „BUKO” rozpoczęło badania archeologiczne i działania zmierzające do udostępnienia pozostałości kopalni turystom. W chwili obecnej do zwiedzania udostępniona jest oznakowana ścieżka dydaktyczna poświęcona tematyce przyrody Borów Tucholskich i podziemnego górnictwa węgla brunatnego, w ramach prowadzonego przez mieszkańców „Ekomuzeum Węgla Brunatnego w Borach Tucholskich”.



Fot. Wejście do szybu.
Autor: Przemysław Kiersznicki



Fot. Sztolnie upadowe
Autor: Przemysław Kiersznicki

Montania mine is the only preserved brown coal mine in the north of Poland. Its remains are situated in a village of Piła (Tuchola County, Gostycyn district). The mine was first opened in 1900. At present tourists can only visit an educational path dedicated to the nature of Tuchola Forest as well as to underground coal mining. Marked and described ground parts of the mine are available for sightseeing.



100 lat temu we wsi Cekcyn w Borach Tucholskich rodzina Słomińskich zakupiła młyn, który pracuje do dnia dzisiejszego. Używa się tu maszyn z poprzedniego wieku, a niektóre pochodzą nawet z XIX w. Młyn przechodził burzliwe koleje w swej historii. W czasie wojny został przejęty przez okupanta, a w 1956 r. upaństwowiony. Kilka lat temu powrócił do rodziny Słomińskich i nadal produkuje mąkę według starej receptury, bez ulepszaczy, czyli ekologiczną. Stare maszyny i drewniana konstrukcja zachowały się w nienaruszonym stanie, więc młyn ma „duszę” minionej epoki. Jeśli chcesz go odwiedzić i zwiedzić, to, z pewnością, przyjaźni pracownicy (niektórzy z nich pracują tam 60 lat) oprowadzą Cię i zdradzą sekret, jak zrobić najlepszą mąkę.

Fot. Maszyna młyńska
Autor: Anna Heyser

One hundred years ago in the village of Cekcyn in the Tuchola Forest the Słomiński family bought a mill, which works till the present day using the machinery from the last century, and some even from the 19th century. Old machines and wooden construction have stood the test of time.

Wieś Krąg w gminie Śliwice

Kto lubi stare drewniane budownictwo powinien wybrać się do wsi Krąg. Leży ona między dwoma jeziorami: Długim i Okrągłym, 2 km od trasy Śliwice - Czersk. W miejscowości tej do dnia dzisiejszego zachował się unikatowy zespół chałup z XIX wieku. 70 procent jej zabudowy to stare drewniane chałupy, w tym kilka pod strzechą. We wsi znajdują się także: pochodzący z 1911 roku, murowany budynek dawnej szkoły podstawowej, 15 domów z drewna, zaś kilka kolejnych otynkowano lub obmurowano. Część spośród nich zbudowano przed ok. 200 laty. Chałupy przetrwały tak długo, ponieważ budowano je z pni żywicznej sosny. Rozglądając się dookoła i mrużąc oczy można sobie wyobrazić, że cofnęliśmy się w czasie do XIX wieku. Jest to jednak żywa wieś, której niebywałą ozdobą są malownicze, poczerńiałe, drewniane i pachnące dymem z kominów chaty. Miejscowość otoczona jest lasami pełnymi grzybów, jagód, borówek, a jeziora wręcz wymarzone do uprawiania sportów wodnych i wędkarstwa.



Fot. Chałupa drewniana
Autor: Lucyna Karnowska



Fot. Zabudowania drewniane
Autor: Lucyna Karnowska

Village Krąg is a well preserved wooden settlement from the 19th century. About 70 wooden cottages stood the test of time and are to be admired in one place. Some of the buildings were constructed 200 years ago. The cottages along with peaceful forests full of wild mushrooms and berries situated near two lakes make this place a perfect spot for those who love nature and old things.

Zespół Szkół Leśnych w Tucholi

Skład SKN :

- Baczkowski Krzysztof
- Błażowski Kamil
- Chabasiński Błażej
- Cichocki Jakub
- Jasiukiewicz Patrycja
- Lenart Michał
- Łukaszewski Jakub
- Malinowski Krzysztof
- Manikowski Miłosz
- Minta Natalia
- Polerowicz Szymon
- Rupińska Lidia
- Sipak Karol
- Tomaszewski Szymon
- Zbiłski Daniel
- Żuchowski Paweł

Opiekunowie SKN:

Robert Nowakowski
Izabela Zienkiewicz



Piszczyk nad Brdą

Początki Piszczyka – jednego z osiedli Tucholi, zwanego dawniej Ernsttal, sięgają schyłku XVIII wieku. W 1410 roku wojska Władysława Jagiełły podeszły pod miasto i zamek Tucholę, uprzednio przeprawiając się przez rzekę Brdę. Nie wiadomo dokładnie, w którym miejscu nastąpiła przeprawa, jednak musiało to być miejsce podobne do polany „Piszczyk”. Niezamieszkane i gęsto zalesione tereny pozwoliły 5 tysięcznej armii na niezauważone podejście w pobliże siedziby wroga. Po 1772 roku, a przed 1789 rokiem, na rzece Kicz zbudowano młyn. Pierwszym właścicielem gruntu i budowniczym młyna był tucholski radca i zwierzchnik gminy ewangelickiej Ernst Gottlieb Klemm. 20 czerwca 1789 roku młyn został sprzedany rodzinie von Koeppen.

W 1795 roku młyn nabył Christoph Bonin. Po jego śmierci ziemia wraz z młynem przeszła w ręce Martina Tomowa, by dalej znaleźć się w posiadaniu rodziny Schmekel, aż po rok 1904.



Fot. Pozostałości po starym młynie
Autor Robert Nowakowski

Z czasem obszar majątku powiększył się do 91 ha. W 1910 roku, gdy właścicielem był Max Kristeller, zabudowa składała się z trzech budynków mieszkalnych, dwóch stajni, dwóch chlewów, dwóch stodół, kuźni, stajni gościnnej i młyna wodnego, a także tartaku. Dzisiaj o tym fakcie świadczą stare fundamenty i pozostałości po młynie na rzece Kicz.



Fot. Zbiorniki retencyjne
Autor: R.Nowakowski

W 2006 roku Nadleśnictwo Tuchola odtworzyło dawne stawy zalewowe, które powstały poprzez spiętrzenie rzeki Kicz za pomocą zastawki drewnianej. Zgromadzona w nich woda podnosi poziom wód gruntowych, zwiększając możliwości samooczyszczania się wody, a także dając warunki sprzyjające do pojawiania się nowych roślin i zwierząt. Na stawach często można spotkać: łabędzia niemego, krzyżówkę, pliszkę górską, zimorodkę, bobra, a także wydrę. Poprawa jakości wody i wzbogacanie krajobrazu podnosi atrakcyjność przyrodniczą i turystyczną tego terenu.

Wysoka Wieś

Na szczególną uwagę zasługuje przepiękna panorama, jaka roztacza się na miasto i Bory Tucholskie. Miejsce to ma ciekawą historię. To prawdopodobnie od tego miejsca wojska królewskie rozpoczęły podchodzenie pod Tucholę. Za naturalną kryjówkę posłużyła im szeroka i długa dolina, która właśnie w tym miejscu ma swój początek. Znajdującą się 200 metrów poniżej doliną przemieszczały się wojska Króla Władysława Jagiełły. Okolice te od zawsze były słabo zamieszkane, a w miejscowej tradycji silne pofałdowania terenu nosiły nazwę Hexenbergi (z języka niemieckiego - góry czarnic).

Wąwóz

W 1410 roku, w tym miejscu, wojska Jagiełły zadały ostateczny cios Zakonowi. W wąwozie wojska rozwinęły swoje szyki ciągle pozostając w ukryciu. Wypuszczono tylko konnych łuczników w celu zaatakowania obozu krzyżackiego, który znajdował się na przedmieściu. Wywołano w ten sposób zaczepkę, a krzyżacy sądząc, że to mały oddział płandruje ich tabory, ruszył za łucznikami w pogoń. Uciekając zwabili atak krzyżacki właśnie w kierunku miejsca, gdzie stacjonowały polskie oddziały. Niczego niespodziewający się krzyżacy gnali od strony miasta wprost na gotowe do zbrojnego starcia królewskie hufce. I tak oto padło jedno z ostatnich na tych terenach zgrupowań krzyżackich. Atrakcyjność tego miejsca podkreśla również duża różnorodność w ukształtowaniu terenu, co wpływa na bogactwo fauny i flory.

Na uwagę zasługują: żurawie, czajki, kuropatwy, przepiórki i inne. Spotkać można tu również sokolników z sokołami. Jest to bowiem miejsce, w którym sokolnicy z Zespołu Szkół Leśnych w Tucholi regularnie odbywają ćwiczenia z sokołem wędrownym, rarogiem czy jastrzębiem.



Fot. Miejsce bitwy wojsk Jagiellty z Krzyżakami
Autor: Robert Nowakowski



Fot. Wąwóz
Autor: Robert Nowakowski

Dwór obronny w Żalnie

Pierwsza wzmianka o tej wsi pochodzi z 1326 r. i dotyczy nadania dóbr prawowitym spadkobiercom przez wielkiego mistrza Ludolfa Koeniga. W 1341 r. wspomina się o Żalnie, jako o własności rycerskiej na prawie chełmińskim. Wśród właścicieli żalińskich dóbr wymieniani są Żalińscy (od 1466 r.) pochodzący z Wielkopolski. W 1570 r., staraniem Macieja Żalińskiego (starosty tucholskiego, podkomorzego pomorskiego i kasztelana gdańskiego), rozpoczęto tu budowę piętrowego dworu w stylu późnorenansowym. Miał on kształt czworobocznej wieży mieszkalnej. Po śmierci Macieja budowę tę kontynuował jego syn Samuel (starosta tucholski, wojewoda malborski i pomorski). Prace ukończono w 1580 r. Samuel był w historii Żalna najznamienitszym jego mieszkańcem, a jego następcy nie byli dobrymi gospodarzami i majątek podupadł gospodarczo. Lata świetności minęły bezpowrotnie. Na skutek represji rządu pruskiego Żalińscy, w odwet za pomoc powstańcom styczniowym w 1863 r., utracili swój majątek. Dwór został znacznie rozbudowany przez kolejnych właścicieli - Niemców Willicha i Koeningsmarka. Pojawiły się piwnice i parter sklepiony kolebkowo. W 1900 r. Prusacy dokonali parcelacji majątku Żalińskich.

W wyniku postanowień traktatu wersalskiego osadnicy niemieccy zostali zmuszeni do opuszczenia Żalna, a rodzina Żalińskich odzyskała swój majątek ("resztówkę"). W 1939 r. do opuszczenia domu została zmuszona właścicielka posiadłości - Janina Żalińska. 14 lutego 1945 r. wojska radzieckie wyzwoliły Żalno, a dawni właściciele powrócili do swych gospodarstw.

Fot. Dwór obronny
Autor Robert Nowakowski



Do Żalna wróciła też Janina Żalińska, po czym została fałszywie oskarżona i uwięziona. W jej majątku powstała spółdzielnia rolnicza, do której musieli zapisać się prawie wszyscy gospodarze. Dopiero w 1956 r. Janina Żalińska została uniewinniona, a spółdzielnia przestała istnieć. W 1957 r. Janina Żalińska zmarła, a jej majątek wraz z dworem odkupiła rodzina Chrustowskich. Żalińscy opuścili miejsce, które zamieszkiwali przez ostatnie pięć wieków. W 1975 r. dwór w Żalnie został adaptowany na zajazd. Obecnie w dworku mieści się gospodarstwo agroturystyczne. Jest to dwór wybudowany na planie litery "L", parterowy z dwuspadowym, mansardowym dachem, do którego przylega piętrowa przybudówka. Na południe od dworu, nad brzegiem jeziora Żalińskiego, zachowały się pozostałości przydworskiego parku ze śladami podziałów geometrycznych, z dawnym kopcem widokowym, urokliwymi altanami drzewnymi oraz okazami pomnikowymi, do których zalicza się jesion wyniosły (siedmiowierzchołkowy), kasztanowiec biały o obwodzie 430 cm, sześciowierzchołkowa lipa drobnolistna, dwa dęby szypułkowe oraz cztery wiązy szypułkowe o imponujących obwodach. Swoją specyficzny urok posiada również aleja lipowa i grabowa oraz młodsza, ale oryginalna, aleja bukowa.

Summary

Forest education in Tuchola has existed since 1965 when the Minister of Forestry's decision was made. The Forest Technical College started on 1st of September and was located in an old building which was built at the end of XIX century, in 9 Nowodworski Street. Nowadays, this school is run by the Environment Minister. In our project we want to show three not popular places which can be attractive to each tourist who likes not crowded but beautiful corners of Bory Tucholskie. Piszczek on the Brda River – The beginnings of Piszczek, formerly called Ernstal, go back to the end of XVIII c. Between 1772 and 1789 the watermill was built there on the Kicz River. The first host was Ernst Gottlieb. In 1910, when Max Kristeller was the landlord, that farm consisted of 3 houses, 2 stables, 2 barns, 2 pigsties, a forge, a mill and a sawmill. At present, there are only ruins of old foundations and remainders of the mill. In 2006 Forest District Tuchola recreated former ponds by building a wooden dam on Kicz. You can meet there a mute swan, a mallard duck, a gray wagtail, a kingfisher, a beaver or a otter.

Wysoka Wieś (the name of a village) – There is a wonderful landscape here. You can see whole Tuchola and a big part of Bory Tucholskie. This area has always been inhabited by only a few inhabitants and in a local tradition was named Hexenberg (from German) [in English – Witch Mountain]. There is a very nice gorge in which the King Jagiełło's army dealt a last blow to the Teutonic Knights in 1410. Many species of birds such as cranes, lapwings, partridges, quails etc. live here because of wealth of fauna and flora. You can meet here falconers from our school because this area is their training region. They go to Wysoka Wieś to train their falcons and hawks. The Defensive Court in Żalno (a village not far from Tuchola) – in 1570, thanks to Maciej Żaliński, the building of a one-floor court was started. That Late Renaissance Court was a quadrilateral tower. In 1863 the court was extended by German owners – Willich and Koeningsmark. The owners of that court changed many times in the past but now there is the Chrustowskys' agro touristic farm there. They have been living in this court since 1957. There are many types of rare trees in its surroundings, near a nice lake.

WOJEWÓDZTWO WIELKOPOLSKIE

I Liceum Ogólnokształcące im. Oskara Kolberga w Kościanie

Skład SKN:

- Marcinowski Mateusz,
- Slavov Maksymilian,
- Ratajczak Rozalia,
- Radoła Jakub,
- Nosek Aleksandra,
- Morlińska Weronika,
- Nowak Martyna,
- Pawlak Krzysztof
- Mieloch Paweł,
- Klupsch Szymon,
- Slavov Wiktor,
- Szymanowska Justyna,
- Książyk Magdalena,
- Ławniczak Joanna

Opiekunowie SKN:

Dorota Motata
Małgorzata Zwierzycka – Bartkowiak



Fot. Przystań kajakowa nad Obrą w Kościanie
Autor: Mateusz Marcinowski

Kościan to miasto i gmina w województwie wielkopolskim, w powiecie kościańskim, które zamieszkuje ok. 25 tysięcy mieszkańców. Prawa miejskie otrzymało w II połowie XIII wieku. Do zabytków Kościana należą m.in.: kościół farny gotycki z XIV wieku pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej, kaplica pod wezwaniem św. Pana Jezusa z 1666 roku, kościół Świętego Ducha z II połowy XIV wieku, ratusz z XV wieku, pozostałości murów miejskich z XIV – XVI wieku. Jednym z ciekawszych i mniej znanych zakątków naszego miasta jest przystań kajakowa. Przez Kościan przepływa rzeka Odra. Jej kanał przecina Kościan w najbardziej zurbanizowanej części, a rynek i najstarszą część Kościana opływa dwiema odnogami, tworząc naturalne tereny zielone. Wystarczy przejść kilkadziesiąt metrów od ratusza, aby móc zaobserwować stada kaczek, zimą rodziny łabędzi, a spragnieni ruchu na świeżym powietrzu mogą udać się na spacer do 15-hektarowego parku miejskiego im. Kajetana Morawskiego.

Obry w 2011 r. zostały odmulone, wzmocniono i podniesiono wały z zachowaniem walorów rekreacyjnych, krajobrazowych i komunikacyjnych. Przystań kajakowa powstała, by rozwinąć w okolicy turystykę kajakową oraz wodną.

Gryżyna to wieś w powiecie kościańskim, położona 8 km na południowy wschód od Kościana. Niedaleko niej - ok. 1 km od zabudowań - znajdują się ruiny kościoła pod wezwaniem Świętego Marcina. Kościół wzniesiono w XIII w. Był to budynek jednonawowy, z prostokątnym prezbiterium, murowany z granitowych kamieni polnych.



Fot. Ruiny kościoła Św. Marcina
Autor: Martyna Nowak

Niestety od XVIII w. ulegał dewastacji. Do dziś zachowały się jego mury obwodowe o wysokości sięgającej 7 metrów. Do tego zabytku, z Gryżyny można dojechać samochodem polną drogą, rowerem lub udać się pieszo. Ruiny położone są w niewielkim zagajniku. Warto dodać, że z tym miejscem związana jest tajemnicza legenda o brzozie. Kiedyś mieszkała w Gryżynie wdowa z małym synkiem Antosiem.

Matka nie widziała świata poza jedyakiem i rozpieszczała go pozwalając mu na wszystko. Chłopiec, w miarę upływu czasu, zaczął lekceważyć ludzi, nawet swoją matkę. Gdy Antoś miał dziesięć lat, zachorował nagle i umarł. Zrozpaczona matka pochowała go na miejscowym cmentarzu obok kościoła pod wezwaniem Św. Marcina. I od tego czasu zaczęły się dziać rzeczy niesłychane. Któregoś dnia przestraszony kościelny przybiegł do proboszcza z wiadomością, że ze świeżego grobu wystaje ręka dziecka. Ksiądz przybył na cmentarz i stwierdził, że faktycznie, ponad żółtym, świeżo usypanym piaskiem mogiły sterczy biała dłoń dziecka. Kazał więc natychmiast grabarzowi schować rączkę do ziemi, a grób poświęcić.



Fot. Ruiny kościoła Św. Marcina
Autor: Martyna Nowak

Niestety to nie pomogło, gdyż sytuacja powtórzyła się jeszcze kilka razy. Ksiądz zwołał wszystkich mieszkańców wioski i poprosił matkę Antosia, by wyjawiała tajemnicę, wobec której jego modlitwy i woda święcona są bezsilne. Wdowa płacząc przyznała, że jej dziecko za życia lekceważyło wszystkich, a ją nawet kiedyś uderzyło w twarz i nie poniosło za to żadnej kary. Proboszcz stwierdził, że wobec tego Antoś nie będzie zbawiony, aż nie otrzyma kary za swoje grzechy.

Nakazał matce skarcić dziecko. Kobieta uderzyła więc wystającą rączkę gałązką brzozy, którą to gałązkę następnie zasadzono na grobie. Ukaranie syna pomogło – rączka schowała się do mogiły i już nigdy z niej nie wystawała. Gdy nadeszła wiosna, brzozowa różga puściła zielone listki i wyrosło z niej piękne drzewo. Nazwano je „brzozą gryżyńską”. Wieść o cudzie rozniosła się po całej Wielkopolsce i liczne pielgrzymki odwiedzały Gryżynę, a poeta Franciszek Morawski poświęcił nawet temu drzewu specjalny wiersz. W roku 1875 przez okolicę przeszła ogromna burza i prze-rwała sędziwy żywot brzozy. Pamięć o niej wszakże nie zginęła, przetrwała w poda-niach ludzi do dziś.

Wieża widokowa w Siekowie

Siekowo to wieś w powiecie wolsztyńskim, w gminie Przemęt, licząca ok. 500 mieszkańców, rozmieszczona wzdłuż jednej drogi, prowadzącej z Kluczewa oraz Siekówka do Wielichowa i Śniat. Cisza, spokój, łąki, pola, lasy... ale nie tylko. Uwagę każdego przykuwa tu przede wszystkim położony w parku (15 ha) pałac w stylu renesansu francuskiego. Wybudowano go w latach 1878-1879. Z przodu znajdują się okazy drzew krajowych, przede wszystkim wiązów. Jeden z nich, o obwodzie 6,75 m, zaliczony jest do najgrub-szychdrzew tego gatunku w Wielkopolsce. We wsi Siekowo znajduje się jeszcze jeden obiekt godny zobaczenia. To 30 metrowa wieża widokowa. Aby dostać się na sam szczyt trzeba pokonać dokład-nie 142 schody! Wysiłek się opłaci, bowiem z takiej wysokości widać okolicę w promieniu kilku-dziesięciu kilometrów.

Na tarasie widokowym w Siekowie może przebywać jednorazowo 25 osób. Wieżę posiada konstrukcję drewniano-stalową. Drewno pochodzi z okolicznych lasów. To najwyższa wieża widokowa w Wielkopolsce.



Fot. Wieża Widokowa w Siekowie
Autor: Joanna Ławniczak

Wławie – (Nie) Zapomniana Oaza...

W powiecie kościańskim znajduje się niezwykle malownicza wioska Wławie, którą zamieszkuje niewielu mieszkańców – nieco ponad 120 osób. Jednak uwagę każdego, kto przejeżdża przez tę miejscowość, przykuwa gospodarstwo państwa Nejranow-skich, a konkretnie niesamowite rzeźby, które rzucają się w oczy tuż przy ich domu. Te dzieła to zasługa Adolfa Nejranowskiego, nestora rodu, który niestety zmarł w maju 2006 r. Pan Adolf w 1956 roku ożenił się z Zenoną Konopczyńską i zamieszkali we Wławi. W dzieciństwie zawsze interesowała go praca na roli, choć wiedział, że w życiu chce osiągnąć coś więcej. Gdy skończyła się wojna, nastały ciężkie czasy i praca w gospodarstwie nie przynosiła dużych zysków, postanowił wykazać się w za-wodzie murarza.

Warto zaznaczyć, że jego pierwsza rzeźba powstała w wyniku zakładu z kolegą na budowie. Praca ta zafascynowała Pana Adolfa i od tego momentu stało się to jego głównym zainteresowaniem. Postanowił rzeźbić w kamieniu. Początkowo robił małe rzeźby zwierząt np. sarnę, koguta, jednakże czuł pewien niedosyt i wyrzeźbił lwa, wielkością przypominającego żywe zwierzę. Wraz z upływem czasu powstały kolejne dzieła, niekoniecznie postaci zwierząt. Początkowo był to orzeł polski, następnie herb Wławia. Kolejne rzeźby zostały poświęcone osobom np. pamięci Adama Mickiewicza. W ostatnich latach uczcił też postać Adama Małysza. Jego dzieła są rozmieszczone w kilku sąsiednich miejscowościach. Do Wławia przybywają liczni turyści, czasami nawet z zagranicy. Wyrzeźbione kamienie umieszczone są również na granicach wsi z sąsiednimi miejscowościami.



Fot. Rzeźby w kamieniu. Zdjęcia z rodzinnego albumu Państwa Nejranowskich

Jedna rzeźba była mu szczególnie bliska. To kamień, który znajduje się na granicy Wławie – Choryń. Wypisany na nim tekst przypominał Panu Adolfowi lata młodości. „Dawno temu spotkali się tutaj rolnicy i robotnicy i powiedzieli sobie „Szczęść Boże, a cóż z nami się stanie... „ Obecnie w domu Pana Adolfa mieszka syn z żoną i dwójką dzieci. Warto zaznaczyć, że chociaż nikt z rodziny nie zajmuje się rzeźbiarstwem, wnukowie robią dużo dobrego dla społeczności lokalnej: Szymon jest sołtysem, a Mateusz radnym gminy. Za zdobyte fundusze – np. z projektów unijnych, które piszą – organizują m.in. półkolonie dla dzieci z okolicy. Specjalne podziękowania dla Pana Mateusza Nejranowskiego, który udzielił nam cennych informacji o swoim Dziadku i jego pasji.

Vorwort

Unser kleiner Reiseführer nimmt Sie mit auf die Reise über kleine Ortschaften in Großpolen, besonders im Kreis Kościan. Wir möchten das kurz zeigen, was in keinem Reiseführer erwähnt wird. Wir fangen in Kościan an, wo die Kanuanlegestelle das Interesse der Jugendlichen erweckt, dann nehmen wir Sie auf die Reise ins kleine Dorf Gryżyna mit, wo die Geschichte über den kleinen Antoś in den Sagen der Dorfbewohner immer noch lebt. Der Aussichtsturm in Siekowo erlaubt uns, uns am schönen Panorama unserer Region zu begeistern, und von Oben das Dorf Wławie mit schönen Kunstwerken, den Skulpturen von Adolf Nejranowski, zu bewundern. Auf der kurzen Reise wünschen wir Ihnen viel Spaß!

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Józefa Marcińca w Koźminie Wlkp

Skład SKN:

- Mocydlarz Daniel
- Galiński Michał
- Dolata Radostaw
- Owczarz Anna
- Mikołajczyk Paula
- Fabisiak Marta
- Duda Aneta
- Zawada Remigiusz
- Krystkowiak Agnieszka
- Sokołowska Karolina
- Janoś Magdalena
- Kocik Honorata
- Kędziora Mikołaj
- Klepacki Michał
- Cegła Małgorzata
- Rusek Daria
- Sowińska Dominika

Opiekunowie SKN:

Lidia Niedziela
Dorota Parysek-Raś



Nasze miasto Koźmin Wielkopolski leży na trasie Poznań – Jarocin – Krotoszyn – Wrocław, w połowie drogi między Jarocinem a Krotoszynem. Łatwo do nas dotrzeć jadąc główną trasą. Koźmin Wlkp. należy do najstarszych miast w Wielkopolsce. Prawa miejskie uzyskał w 1232 r., kiedy to książę Wielkopolski Władysław Odonic nadał, w formie darowizny, osadę Koźmin z przyległym majątkiem ziemskim Zakonowi Templariuszy. Z miastem i jego powstaniem wiąże się wiele popularnych legend,



Fot. Zamek w Kościanie
Autor: Daria Rusek

które są znane szerszemu gronu odbiorców. Nas jednak zainteresowały te miejsca, które są znane wąskiemu gronu Koźminiaków. Chcielibyśmy, aby owoce naszych poszukiwań i legend trafiły do kolegów i koleżanek z naszej Szkoły, do ludzi z okolicy oraz do opinii publicznej. Temat ten jest o tyle ważny i szczególny dla naszej grupy, iż w centrum wspomnianego Koźmina Wlkp. mieści się przepiękny zamek z XIV wieku, w którym siedzibę ma nasza Szkoła.

Jesteśmy z tego faktu szczególnie dumni. Zamek kryje w sobie wiele atrakcji odkrytych, ale wiele z nich jeszcze zadziwia i ciekawi. Posiada on wieżę. Lokalni mieszkańcy mówią, że tuż pod wieżą znajduje się tajemne wejście do podziemi! Nikt ich do końca nie odkrył i nie wiemy dokąd one tak naprawdę prowadzi. Jednak wiążą się z nimi różne legendy. Postanowiliśmy o tym porozmawiać z nauczycielem historii w naszej szkole – Panem dr. Piotrem Osuchem.

Karolina Sokołowska, Magdalena Janoś:

Panie Profesorze jest Pan regionalistą, zna Pan większość legend związanych z naszym zamkiem. Proszę mi powiedzieć, czy to prawda, że tuż pod wieżą znajdują się jakieś tajemne tunele? I dokąd one prowadzi?

Piotr Osuch: Tak to prawda. Tunele są na pewno. Jednak skąd się wzięły i dokąd prowadzi nie wiemy do końca! Jedna z legend mówi, że tunele te zostały wykopane specjalnie na życzenie jednego z ostatnich polskich właścicieli zamku – księcia Piotra Sapiehy, który uciekając w 1770 r. przed Moskalami miał wykorzystać do tego celu koźmińskie tunele. Ów książę był zwolennikiem reform uzdrawiających i modernizujących Państwo Polskie. Legenda mówi, że książę chcąc zmylić wroga podbił kopyta konia podkowami w odwrotnym kierunku.



Inne źródła, głównie ustne, mówią, że tunele zbudowali Templariusze – najbogatszy Zakon średniowiecznej Europy. Jeszcze inne legendy donoszą, że ich twórcami byli feudalni właściciele zamku. Trudno to ustalić. Podobno był wielu śmiatków, którzy weszli do tuneli i ślad po nich zaginął. Czy to prawda czy legendy trudno dziś ustalić? Coś jednak jest w tej historii, ponieważ w ostatnich latach brak odważnych, którzy chcieliby rozwiązać dylematy związane z tym, w jakim kierunku biegną tunele. Do dziś dnia zdania na temat koźmińskich tuneli są podzielone. Ważne jest, że ciągle pozostają one niezbadane przez archeologów czy historyków. Jednakże z opowiadań świadków, którzy w latach sześćdziesiątych poprzedniego wieku, w czasie prac remontowych, weszli do baszty zamkowej i zeszli do tuneli można ustalić, że tunele są dwa: Pierwszy biegnie w kierunku północnym od wieży zamkowej, w stronę kościoła pod wezwaniem Świętego Wawrzyńca, który mieści się po drugiej stronie ulicy i dalej do kościoła pod wezwaniem Świętego Stanisława Męczennika.

Fot. Wejście do tuneli
Autor: Daria Rusek

Drugi biegnie w kierunku południowo – zachodnim i dochodzi albo do wsi Czarny Sad, gdzie w ruinach średniowiecznego zamku miało być wyjście albo też do wsi Psie Pole. Główne wejście do tych tuneli znajdują się właśnie pod wieżą naszego zamku. Jest ono umiejscowione na głębokości 8 – 10 m, spód jest wybrukowany kamieniem, ściany zdobione gotycką cegłą. Tunele mają około 2 metrów wysokości, jednak ich dokładna długość jest trudna do ustalenia.

Ja osobiście mam nadzieję, że w przyszłości znajdą się środki finansowe, jak i zapłat takich dociekliwych młodych ludzi, jak Wy, i wspólnie uda nam się odkryć tajemnicę tuneli koźmińskich. Serdecznie dziękujemy za wywiad.

Zamek

Z naszym zamkiem związanych jest wiele innych legend, które wydają nam się dość aktualne po dziś dzień. Podobno w zamku straszy. Sami byliśmy wielokrotnie świadkami, gdy będąc popołudniami w pustych murach szkolnych, słyszeliśmy dziwne odgłosy. Legenda mówi, że duch lub upiór pojawia się dokładnie, gdy wybije północ i zegar zabije 12 razy. Jest to podobno duch Piotra Pawła Sapiehy, właściciela zamku od 1730 roku, którego śmierć ucieszyła mieszkańców zamku i okolic. A oto odpowiedź dlaczego. Piotr Sapieha był patriotą oddanym Polsce. Niestety, dominującą cechą jego charakteru było okrucieństwo. Swoich poddanych nachodził nocą, napadał, rabował, stosował przemoc fizyczną. Wiele kobiet spodziewających się dziecka straciło je po bezlitosnym pobicu przez Sapiehę i jego ludzi. Za najmniejsze przewinienie stosował jedną karę - karę śmierci przez powieszenie na szubienicy. Mówi się, że to szczególne okrucieństwo brało się stąd, że Piotr Sapieha był człowiekiem ułomnym fizycznie, wyglądem odstręczał nawet najmniej wyczulonych na brzydotę. W dzień nikt go nie widywał, a nocami, w swej bezsilności, krzywdził bezbronnych ludzi wyładowując na nich gniew z powodu swego wyglądu.

W jednej z komnat na ścianie znajdowała się plama z krwi. Podobno książę Sapieha pojechał pewnego dnia na polowanie. Gdy wrócił wszedł do komnaty żony i zobaczył młodego człowieka klęczącego u jej stóp. Ów człowiek chciał podnieść kokardę, jaka upadła kobiecie na ziemię. Sapieha pomyślał, że jest on kochankiem żony. Wziął dzidę myśliwską i przebił go. Krew trysnęła na ścianę. Krwawa plama, która powstała nie dała się usunąć niczym. Legenda mówi, że w tym miejscu często usuwano kamienie a plama i tak pozostawała. Dziś jest to sala lekcyjna, ale my po dokładnym oglądzie widzimy nadal tą plamę. Choć wielu z naszych kolegów i koleżanek traktuje ją jako zwykłą plamę na ścianie, my znając jej genezę traktujemy ją jako przestrogę na przyszłość.

Jest wiele opowieści obrazujących okrucieństwo Sapiehy, a jedna z nich mówi, że pewnej zimy, gdy nadchodziła pora Wigilii Bożego Narodzenia, jeden z najuboższych wśród poddanych Sapiehy zakradł się do stawu hodowlanego i wyłowił rybę, a może i kilka ryb.

Na pewno chodziło o karpie. Już myślał, że odejdzie niezauważony, kiedy usłyszał nagle "Stój!". To były zamkowe strażę. Biedakowi odebrano ryby, a jego samego poprowadzono przed Sapiehę. Ten poprosił o szczegółowe wyjaśnienia, co złodziejowi ryb wydawało się iskierką nadziei na wyjaśnienie swego położenia, które go zmusiło do posunięcia się do kradzieży. Po wysłuchaniu lamentów biedaka Sapieha kazał go związać sznurem, a sznur zawiesić na kandelabrze. Ponieważ mnóstwo już razy traktowano tu ludzi w ten sposób, miarka się przebrała, nawet w piekle uznano, że dłużej tak nie może być. Hałas kraczących wron połączył się z odgłosami tłukącego się szkła. Okna wypadały z ram, lodowały, gwałtowny wiatr wpadł do wnętrza i zdmuchnął wszystkie świece. Wtedy rozległ się straszny huk! Gdy przerażeni słudzy zapalili wreszcie kilka świec, zobaczyli swego Pana leżącego bez ducha przy kominku i diablów, którzy dźwigali jego duszę w stronę piekła. Odtąd Sapieha, gdy uda mu się wyrwać z piekła, pojawia się na koźmińskim zamku i jest tam dopóty, dopóki strażę piekielne go nie pochwyca.

My, uczniowie jesteśmy często świadkami dziwnych niczym niewytłumaczalnych zjawisk i zawsze tłumaczymy sobie, że jest to duch dawnego właściciela. Choć sami nie wiemy czy to prawda, czy tylko nasza wyobraźnia. Jednak atmosfera nauki w wielowiecznym zamku z licznymi legendami udziela się bez wątpienia. Często, zwłaszcza dla klas pierwszych rozpoczynających naukę w naszym zamku, organizowane są tzw. Noce na Zamku, kiedy to podczas nocnego zwiedzania Szkoły opowiadamy sobie różne legendy związane z zamkiem. Wszystkich pragnących odwiedzić naszą Szkołę zapraszamy na jego zwiedzanie, zwłaszcza nocne, być może wtedy uda się spotkać ducha. Będąc w naszej Szkole warto z pewnością odwiedzić Muzeum Regionalne, znajdujące się w wieży zamkowej oraz Izbę Pamięci Szkoły, w których to znajduje się wiele elementów ściśle związanych z legendami i wydarzeniami na zamku.

Diabelski Głaz

W okolicy miejscowości Rozdrażew, kilka kilometrów za Koźminiem Wlkp. jadąc w kierunku Krotoszyna, gdzie mieszka nasza koleżanka Honorata Kocik – spoczywa sobie wielki głaz. Babcia ostrzegała Honoratę, by uważała, gdyż jest to tzw. diabelski głaz. Najstarsi mieszkańcy opowiadają, że w czasie szwedzkiego „potopu” przyniósł go na to miejsce diabeł. Kiedy Szwedzi bezskutecznie oblegali Częstochowę, główny dowódca szwedzkiego wojska wezwał na pomoc moce piekielne. Szatan tylko na to czekał. Dźwignął największy głaz, jaki mógł znaleźć w ojczyźnie szwedzkiego generała, z zamiarem zrzućenia go na mury częstochowskiej twierdzy. W czasie, gdy przelatował nad Rozdrażewem, pociemniało na dworze i zerwała się potężna wichura. Mieszkańcy wsi tak przerazili się tą niespodziewaną zmianą pogody, że zebrali się i zaczęli pobożnie odmawiać godzinki. Na taką moc diabeł nic nie mógł poradzić. Stracił całą swoją moc i wypuścił wielki kamień. Próbował później go jeszcze raz dźwignąć, ale ten upadając zarył się głęboko w ziemię. Siadł więc diabeł na kamieniu, aby jeszcze chwilę odpocząć przed powrotem do piekieł. Od tego diabelskiego odpoczynku powstało w kamieniu zagłębienie, a wszyscy mieszkańcy od pokoleń twierdzą, że jest to niebezpieczny głaz, a widniejący na nim odcisk to kopyto samego diabła!



Moglibyśmy pisać bardzo wiele o naszej małej ojczyźnie, jaką jest Koźmin Wlkp., jednak lepszym rozwiązaniem będzie zaproszenie wszystkich zainteresowanych zwiedzaniem naszych okolic do naszej szkoły, a My ze swej strony zapewnimy liczne atrakcje.

Fot. Diabelski głaz
i odcisk diabelskiej stopy
Autor: Honorata Kocik

Kurzfassung

Unsere Schule befindet sich in Koźmin Wielkopolski, in einem schönen Schloss aus dem 14. Jahrhundert, auf das sich viele interessante und auch unentdeckte Legenden beziehen. Eine der Sagen erzählt über geheime Tunnel, die sich unter dem Turm am Schloss befinden. Wir haben darüber mit unserem Geschichtslehrer Dr. Piotr Osuch gesprochen und er hat uns mitgeteilt, dass diese Tunnel auf Wunsch vom letzten Schlosseigentümer Fürst Piotr Sapieha gebaut worden sind. Sie wurden zur Flucht vor den Moskowitern im Jahre 1770 ausgenutzt.

Der Haupteingang zu den Tunneln befindet sich 8-10 Meter Tiefe unter dem Turm unseres Schlosses. Der Weg im Tunnel ist aus Steinen gebaut und die Wände sind mit gotischen Ziegelsteinen verziert. Die Höhe des Tunnels beträgt 2 Meter und die Länge ist leider schwer zu bestimmen.

Der Fürst Piotr Sapieha war auf seine Frau sehr eifersüchtig. Eines Tages ist er von einer Jagd gekommen und zu Hause traf er seine Frau mit einem jungen Mann, der ihre Schleife vom Boden aufgenommen hat. Der eifersüchtige Mann dachte, dass der Fremde ein Liebhaber seiner Frau ist und tötete ihn mit einem Speer. Das Blut des Mannes spritzte an die Wand und seit diesem Ereignis ist der Blutfleck nicht mehr zu entfernen. Heute befindet sich hier ein Klassenraum und der Blutfleck ist immer noch zu sehen.

Eine andere Legende, die mit unserem Schloss verbunden ist, erzählt von einem Gespenst, das im Schloss um Mitternacht erscheint. Es ist wahrscheinlich das Gespenst von Piotr Sapieha, dessen Tod viele Einwohner der Stadt und des Schlosses erfreut hat.

Man kann lang und breit über Sagen vom Schloss in Koźmin Wielkopolski sprechen, aber während der Suche nach unentdeckten Attraktionen unserer Gemeinde sind wir in die Gegend von Rozdrażew gefahren. Hier im Wald liegt ein großer Stein, der nach alten Glauben von einem Teufel stammt und deshalb „Teufelstein“ genannt wurde. Die Einwohner von Rozdrażew stellten fest, dass der Teufelstein gefährlich ist und der Abdruck auf dem Stein vom Huf des Teufels kommt.

Wir können viel über unsere kleine „Heimat“ Koźmin Wielkopolski erzählen, jedoch eine viel bessere Lösung ist die Einladung zu uns und Besichtigung aller interessanten Attraktionen in unserer Gegend.

WIR LADEN SIE HERZLICH EIN!

Zespół Szkół Spożywczych w Krajence

Skład SKN:

- Agnieszka Barabasz
- Magdalena Barabasz
- Paweł Baranowski
- Mateusz Cofał
- Natalia Gołębiewska
- Angelika Karasiewicz
- Kamila Witkowska
- Katarzyna Kolanko
- Agata Kosiak
- Krystian Kułaga
- Marta Podemska
- Leszek Rola
- Monika Sobczyk
- Kamil Tomke
- Magda Konak

Opiekunowie SKN:

Blanka Tabor
Anna Gola – Kleszcz



Krajna to region stanowiący północną część Wielkopolski, graniczący z Pomorzem. To obszar między rzekami: Brdą, Gwdą, Kamionką i Dobrzyńką a Notecią. Powiat złotowski (Krajna Złotowska) to skrajny obszar północnej Wielkopolski. Największym atutem powiatu złotowskiego są jeziora i lasy obfitujące w grzyby, jagody i zwierzynę łowną. Nie brakuje tu wspaniałych kompleksów leśnych, urokliwych i czystych jezior oraz rzek. To prawdziwy raj dla tych, którzy chcą wypoczywać korzystając z uroków przyrody. Nie brakuje tu także coraz bardziej popularnych wśród turystów gospodarstw agroturystycznych. Na terenie powiatu złotowskiego działa już 13 takich gospodarstw.

O szczególnej wartości przyrodniczej powiatu złotowskiego świadczą licznie występujące tu formy ochrony przyrody: rezerваты, obszary chronionego krajobrazu, sieć Natura 2000, pomniki przyrody i szereg gatunków roślin i zwierząt objętych ochroną. Na Krajnie można obserwować wiosenne i jesienne przeloty ptaków. Przepiękna przyroda jest prawdziwym bogactwem tej krainy. Znaleźć tu można wyjątkowe skarby: bajeckie krajobrazy, urokliwe rzeki, rozległe lasy, wspaniałe siedliska przyrodnicze, kwitnące rośliny oraz dziko występujące zwierzęta.

Krajna jest doskonałym miejscem do uprawiania turystyki rowerowej. Trasy wytyczono w dużej mierze na płaskim terenie, na drogach o niezłej nawierzchni, szczególnie w lasach należących do Nadleśnictwa Złotów. Nie brak tu wzgórz, gdzie można z powodzeniem uprawiać kolarstwo górskie (Brzuchowa Góra, Dębowa Góra).

Na terenie licznych gospodarstw agroturystycznych można skorzystać z oferty jazdy konno, czy korzystać ze szlaków pieszych, gdzie na wyciągnięcie ręki można rozkoszować się pięknem krajobrazu i przyrody Krajny.

Die Region Krajna liegt im nördlichen Teil der Wojewodschaft Großpolen an der Grenze zu Pommern. Dies ist das Gebiet zwischen den Flüssen Brda, Gwda, Kamionka, Dobrzyńska und Noteć. Der Landkreis Złotów ist das äußerste nördliche Gebiet in der Wojewodschaft. Das größte Kapital des Kreises Złotów sind Seen und Wälder, reich an Pilzen, Beeren und Wild. Hier ist ein wahres Paradies für diejenigen, die sich in der Natur erholen möchten.

Immer beliebter bei den Urlaubern sind die Ferien auf dem Bauernhof. In unserem Landkreis gibt es 13 solcher Bauernhöfe.

Naturreservate, Landschaftsschutzgebiete, Naturdenkmäler und viele Tier- und Pflanzenarten, die geschützt sind, warten auf die Besucher. In Krajna kann man im Frühjahr und im Herbst die Zugvögel beobachten.

Krajna ist auch perfekt für Radwanderungen. Die Strecken verlaufen zumeist eben und sind sehr gut ausgeschildert, vor allem in den Wäldern der Forstwirtschaft Złotów. Auch die kleinen Hügel sind sicher sehr schön für Radwanderungen.

Außer für Radfahrer ist Krajna ein Paradies für Liebhaber des Wassertourismus. Zahlreiche Flüsse mit unterschiedlichen Schwierigkeitsgraden laden Wassersportler ein. Der Kreis Złotowska Krajna ist auch ein wahres Anglerparadies. In der Nähe der Gewässer gibt es gastfreundliche Unterkünfte mit ausgezeichnete Küche. Das saubere Wasser in den Flüssen und Seen ist reich an Forellen, Hechten, Schleien, Karpfen und Rotaugen und ein wahres Anglerparadies.

Złotów

Sam Złotów oraz okolice miasta stanowią miejsce bardzo atrakcyjne dla turystów, co wynika głównie z dobrego położenia, korzystnych warunków przyrodniczych, dobrze rozwiniętej infrastruktury oraz rozbudowanego zaplecza hotelowo-restauracyjnego. W Złotowie znajduje się również stale rozbudowywana sieć ścieżek rowerowych.

Fot. Jezioro Miejskie
Autor: Marta Podemska



Tereny zielone, leśne oraz wodne zajmują blisko 40% powierzchni miasta. Miasto otoczone jest pięcioma jeziorami o bardzo bogatym środowisku przyrodniczym, stwarzającymi dobre warunki do uprawiania turystyki wodnej i wędkarstwa:

- Jezioro Złotowskie / Miejskie – o pow. 47,7 ha w południowej części miasta stwarza doskonałe warunki do wędkowania i turystyki pieszej (nadbrzeżna promenada);
- Jezioro Zaleskie – o pow. 180 ha – znajdują się tu dwa strzeżone kąpieliska, a sam akwen stwarza doskonałe warunki do uprawiania sportów wodnych;

- Jezioro Baba – o pow. ok 18 ha, znajduje się w centralnej części Złotowa. Porośnięty trzcinami, sitowiem, licznymi gatunkami traw i roślinności zielnej jest siedliskiem wielu gatunków ptaków;
- Jezioro Burmistrzowskie – o pow. 7,7 ha, którego linię brzegową porastają liczne sosny, topole, brzozy i kasztanowce;
- Jezioro Proboszczowskie – o pow. 4,1 ha, posiada duże walory wędkarskie;



Fot. Kościół pod wezwaniem NMP w Złotowie
Autor: Natalia Gołębowska



Fot. Widok z nadbrzeżnej promenady przy Jeziorze Miejskim
Autor: Agata Kosiak

Najstarszym zabytkiem jest fara złotowska pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny – wczesnobarokowa, z bogatym wystrojem wnętrza. Budowana w latach 1661-1664. Pieczętowiec odrestaurowana stanowi prawdziwą atrakcję turystyczną.

Prawdziwą perłą Złotowa jest wspaniale zaprojektowany przez największego architekta krajobrazu I. połowy XIX w. Josepha Petera Lenne – Zwierzyniec.

Jest to kompleks leśny o powierzchni ponad 100 ha położony w południowo-zachodniej części miasta, w sąsiedztwie Jeziora Miejskiego i Zaleskiego. Zwierzyniec jest pozostałością po dawnej puszczy, która pokrywała obszar dzisiejszego Złotowa we wczesnym średniowieczu. Jest on pomyślany jako miniatura berlińskiego Tiergarten. Zwierzyniec przeżywa swą drugą młodość – latem rozbrzmiewa tam muzyka wieńcząca kolejne edycje Euro-Eco Meetingu, który już trwale wrósł w życie kulturalno-społeczne miasta i regionu, a corocznie w maju setki amatorów biegania ścigają się po jego leśnych ścieżkach, by zdobyć jak najlepsze lokaty w „Biegu Zawilca”.



Fot. Muzeum Ziemi Złotowskiej
Autor: Kamila Witkowska



Fot. Zwierzyniec
Autor: Krystian Kułaga

Cennym zabytkiem jest dawny pałac Działyńskich, pochodzący jeszcze z XVIII w. Do 1788 r. był siedzibą ostatnich polskich właścicieli dóbr złotowskich. Obecnie swoją siedzibę ma tu Nadleśnictwo Złotów.

Będąc w Złotowie należy odwiedzić Muzeum Ziemi Złotowskiej mieszczące się w budynku szachulcowym z I połowy XVIII w. Budynek ustawiony jest szczytem do ulicy Wojska Polskiego. Zgromadzono tu ciekawe zbiory archeologiczne, etnograficzne i historyczne z Krajny Złotowskiej. Muzeum dokumentuje również zmagania Polaków zrzeszonych w Związku Polaków w Niemczech w okresie międzywojennym. Na koniec spaceru po mieście warto stanąć w okolicy ratusza, aby w samo południe, przy dźwiękach hejnału, podziwiać obracającego się na rondzie herbowego jelenia.



Grünflächen, Wald und Wasser nehmen fast 40% der Stadt ein. Die Stadt ist von fünf Seen mit sehr schöner Natur umgeben, die gute Bedingungen für Wassersport und Angeln bieten. Das älteste Denkmal ist die Pfarrkirche Maria Himmelfahrt aus dem Frühbarock, mit reicher Innenausstattung. Das Juwel in Złotów ist Zwierzyniec, gestaltet von einem der größten Landschaftsarchitekten Peter Joseph Lenne in der Mitte des 19.

Fot. Urząd Miejski w Złotowie
Autora: Katarzyna Kolanko

Jahrhunderts. Ein wertvolles Denkmal ist der ehemalige Palast von Działyński aus dem achtzehnten Jahrhundert.

Bei einem Besuch in Złotów sollte auch das Museum von Złotów besucht werden, das sich in einem Fachwerkhaus aus der ersten Hälfte des achtzehnten Jahrhunderts befindet. Hier gibt es interessante archäologische, ethnographische und historische Sammlungen aus der Region. Am Ende eines Spazierganges durch die Stadt hört man um die Mittagszeit ein lautes Trompetensignal vom Rathaus, zu dem sich Wappenhirsche im Kreis bewegen.

Krajenka

Krajenka jest bardzo zadbaną, malowniczo położoną miejscowością nad rzeką Głomą. Posiada ciekawą architekturę, kilka zabytków, a przede wszystkim ma swój niepowtarzalny klimat. Liczy 3800 mieszkańców.

Współczesna Krajenka jest miastem nowoczesnym, tętniącym życiem, ładnym i bardzo zadbanym. Istnieje tu Zespół Szkół Społecznych, w którym zdobywa wykształcenie młodzież z całej okolicy. Znajdują się tu również amfiteatr, stadion sportowy, funkcjonuje Krajeński Ośrodek Kultury, ożywioną działalność prowadzi miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna. Dumą miasta jest strażacka orkiestra dęta założona w 1972 roku.



Fot. Młyn w Krajence
Autor: Angelika Karasiewicz



Fot. Kościół pod wezwanie św. Anny
Autor: Magdalena Barabasz

Miasteczko słynie z organizacji ciekawych imprez. Dwudziestoletnią już tradycję ma Festiwal Piosenki Czerwonokrzyskiej, który od 1996 roku zyskał charakter imprezy ogólnopolskiej. Dużą rangę posiada Przegląd Strażackich Orkiestr Dętych, organizowany tu cyklicznie od 2003 r.

Bezcennym zabytkiem jest kościół pod wezwaniem św. Anny. Jest to jedyny gotycki zabytek architektury murowanej w naszym powiecie. Jego fundatorką była Anna Sułkowska - właścicielka dóbr krajeńskich. Zabytkowy kościół górujący na wysokiej skarpie, nocą podświetlony, stanowi prawdziwą wizytówkę historycznej Krajny. Młyn w Krajence wraz z okalającym go murem, pochodzi z przełomu XIX i XX wieku. Warto zobaczyć przylegający do niego szachulcowy budynek Domu Młynarza, który pochodzi z XIX wieku.

Godnym uwagi obiektem jest ciekawie położony w parku Pałac Sułkowskich.



Krajanka ist eine malerische kleine Stadt am Fluss Głomia mit 3800 Einwohnern. Heute ist sie eine moderne Stadt, lebendig, schön und sehr gut gepflegt. Es gibt hier ein Seit 2003 findet hier auch die bekannte Veranstaltung der Feuerwehrorchester aus der ganzen Welt statt.

Ein wichtiges Denkmal ist die St. Anna Kirche. Es ist das einzige Denkmal der Backsteingotik in unserem Landkreis.

Fot. Pałac Sułkowskich w Krajence
Autor: Monika Sobczyk

Die Mühle von Krajanka mit einer Mauer umgeben und stammt aus dem späten neunzehnten und frühen zwanzigsten Jahrhunderts. Sehenswert ist auch das Fachwerkhaus des Müllers aus dem neunzehnten Jahrhundert.

Die Schule in Krajanka wurde 1946 als Schule für Müller gegründet. Heute können die Schüler auch viele andere Berufe lernen. Eine bemerkenswertes Gebäude im Park ist das sehr schön gelegene Sułkowski Schloß

Prywatne Liceum Ogólnokształcące w Lubaszu

Skład SKN:

- Katarzyna Sokalska
- Paulina Burczyk
- Anna Kulwas
- Adam Maciołek
- Joanna Pabiś
- Joanna Waškowiak
- Damian Zelmanowski
- Wojciech Darżała
- Martyna Lorenc
- Cezary Nowak
- Sebastian Tomaszewicz
- Dorota Burzyńska
- Kinga Klejda
- Katarzyna Majchrzak
- Weronika Wasińska

Opiekunowie SKN:

Renata Małicka
Krystyna Filoda



Lubasz, miejscowość, w której znajduje się nasza szkoła, położony jest na wzgórzach morenowych, przy drodze Czarnków - Wronki. Otoczony jest lasami Puszczy Noteckiej oraz przepięknymi jeziorami. Historia naszego miasteczka rozpoczyna się za czasów rzymskich. Istniał bowiem tutaj wówczas punkt postojowy kupców rzymskich, którzy podążali bursztynowym szlakiem. Świadczy o tym fakt, że grodzisko znajduje się w pobliżu Jeziora Wielkiego. Lubasz zawsze należał do znamienitych rodów. Swoją największą rozkwit przeżył w XVII wieku, dzięki rodzinie Maskowskich. Wybudowali oni, na tzw. Krasnej Górze, barokowy kościół, który istnieje do dnia dzisiejszego.

Fot. Sanktuarium Królowej Rodzin p.w. NMP
Autor: Sebastian Tomaszewicz



Najstarsza wzmianka o kościele p.w. św. Wawrzyńca i św. Zygmunta, ufundowanym przez właścicieli Lubasza, pochodzi z 1403 roku. Nie licząc kościoła parafialnego, na tzw. Krasnej Górze stał jeszcze drewniany kościółek p.w. Najświętszej Maryi Panny. Najstarsza wzmianka o nim pochodzi z wizytacji kanonicznej biskupa Strzałkowskiego z roku 1628. Z dokumentów wynika, że został on wybudowany w 1586 roku.

8 maja 1664 roku kościół spłonął. Wkrótce zaczęto budować nowy kościół, który przetrwał do 1750 roku, kiedy uległ on zniszczeniu pod wpływem warunków atmosferycznych. Kolejny kościół p.w. Najświętszej Maryi Panny wzniesiono po dziesięciu latach budowy w 1761 roku, poświęcony został w 1775 roku, a kościołem parafialnym stał się 22 maja 1779 roku.

Kościół p.w. św. Wawrzyńca i św. Zygmunta przetrwał do 1810 roku, w którym został rozebrany, a na jego miejscu powstał obecny, zbudowany w przepięknym stylu późnobarokowym na planie krzyża. Jego długość wynosi 48 metrów, szerokość 13 metrów + kaplice boczne 18 metrów. Cały kościół otoczony jest pseudobarokowym murem i bramą z 1900 roku.

W połowie XIX wieku, przy kościele wybudowano plebanię, a w 1856 roku neogotycką dzwonnice w stylu gotyku angielskiego.



Fot. Ołtarz główny
Autor: Sebastian Tomaszewicz

Rokokowe wnętrze kościoła z 1760 roku posiada bardzo bogate dekoracje. W latach 1937 – 1938 wzbogaczono wystrój o polichromię, przedstawiającą sceny z życia Maryi, którą odnowiono w latach siedemdziesiątych XX wieku.

W ołtarzu głównym, nad obrazem, widzimy obraz przedstawiający Ducha Świętego, a w zwieńczeniu, Boga Ojca. Między kolumnami stoją rzeźby świętych Apostołów Piotra i Pawła, św. Katarzyny, św. Rozalii oraz Archaniołów Michała i Rafała.

W prezbiterium po bokach znajdują się stalle dwurzędowe, przyozdobione herbem Lubasza. Na piętrze z każdej strony znajdują się łóża. Nad wejściem do prawych stalli umieszczony jest portret małżonków Boncza-Miaskowskich - fundatorów świątyni. Sklepienie prezbiterium przedstawia wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, otoczonej wieńcem Ewangelistów oraz świętych Józefa, rodziców Maryi i jej krewnej Elżbiety. Na bocznych ścianach prezbiterium umieszczone są drogocenne wota - ocalałe po kradzieży - ofiarowane w 1651 r. za ocalenie w bitwie pod Beresteczkiem przez Teodora i Łukasza Gorajskich.

W przejściu z prezbiterium do nawy, po lewej stronie - patrząc na ołtarz główny - widzimy rzeźbioną ambonkę, a po prawej chrzcielnicę przedstawiającą chrzest Jezusa w Jordanie.

Kościół, oprócz ołtarza głównego, posiada także pięć bocznych ołtarzy. Z prawej strony prezbiterium znajduje się ołtarz z wizerunkiem św. Walentego męczennika, a nad nim obraz św. Rocha. Na ołtarzu umieszczone są też postaci św. Wawrzyńca oraz druga postać nieznanego świętego.



Fot. Obraz w ołtarzu głównym
Autor: Sebastian Tomaszewicz



Fot. Ołtarz św. Jana Nepomucena
Autor: Sebastian Tomaszewicz

Po lewej stronie prezbiterium natomiast, stoi ołtarz św. Jana Nepomucena, gdzie umieszczony jest również obraz św. Rozalii.

W kaplicy bocznej św. Krzyża - po prawej stronie kościoła - umieszczony jest ołtarz Pana Jezusa Ukrzyżowanego i Najświętszego Serca Jezusa. Na czerwonym tle umieszczony jest krzyż z postacią Zbawiciela, a przed nim na ołtarzu stoją postacie Maryi i św. Jana - umiłowanego ucznia. Obok nich natomiast, znajdują się biblijne postacie Mojżesza i Aarona. Pod krzyżem umieszczona jest figura Serca Pana Jezusa. Z lewej strony kaplicy widoczna jest figura św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Na suficie malowidło przedstawia Pietę i dwa pogrążone w smutku anioły. Nad arkadami kaplicy południowej umieszczone zostały symbole Męki Pańskiej.

Druga boczna kaplica, znajdująca się z lewej strony kościoła, nosi nazwę św. Wojciecha i św. Stanisława Szczepanowskiego - biskupa i męczennika. Nad arkadami kaplicy północnej widnieją symbole męczeństwa św. Wojciecha oraz herb Nałęcz, jak również inicjały ZZSMWK (Zofii ze Skałkowskich Miaskowskiej, Wojewodziny Kaliskiej). Wnętrze kaplicy zdobią dwa ołtarze. W pierwszym umieszczony jest obraz św. Wojciecha, a pod nim znajduje się figura św. Antoniego Padewskiego. Na zwieńczeniu ołtarza widnieje wizerunek św. Grzegorza z Nazjanzu, biskupa i Doktora Kościoła. Sąsiedni ołtarz w tej kaplicy przedstawia św. Wawrzyńca, diakona i męczennika (jest to XVII - wieczna kopia Rubensa, której oryginał znajduje się w Pinakotece w Monachium).

Między bocznymi kaplicami, na płaskim stropie nawy, umieszczono sceny z życia Najświętszej Maryi Panny, które są okolone wizerunkami polskich świętych. W środkowej części nawy, na ścianie po prawej stronie (patrząc w stronę chóru), znajduje się obraz św. Maksymiliana Marii Kolbego.

Nad wejściem głównym do kościoła znajduje się - ozdobiony przez artystów włoskich - chór z organami oraz rzeźbami przedstawiającymi aniołów.

Pod kościołem znajdują się dwie krypty: pod prezbiterium - dla zmarłych kolatorów, druga natomiast w kaplicy św. Krzyża - dla zmarłych proboszczów.

Początki kultu Matki Bożej w Lubaszu wiążą się z objawieniem na Krasnej Górze. Jak głosi miejscowe podanie, Matka Boża ukazała się pewnemu leśnikowi i powiedziała mu, że wszyscy, którzy będą się w tym miejscu modlić, uzyskają łaski.

Pierwsza wzmianka o cudownym obrazie pochodzi z roku 1553, kiedy, wywodzący się ze Stajkowa w Parafii lubaskiej cysters - o. Adam Ryskoniusz przekazał parafii wizerunek Matki Bożej z Dzieciątkiem. Zgodnie z przekazem historycznym obraz pochodzi z Rzymu, ale nie udało się ustalić, w jaki sposób trafił do Lubasza, ani kto jest jego twórcą.

Cudowny obraz Matki Boskiej, pochodzący z końca XVI wieku, namalowany jest farbami olejnymi na dwóch dębowych deskach i ma rzeźbioną srebrną ramę. Wzorowany jest na obrazie „Salus Populi Romani” (Wybawienie Ludu Rzymskiego) z Bazyliki Santa Maria Maggiore (Matki Boskiej Większej) w Rzymie.

Obraz przedstawia Maryję piastującą na ręku Syna Bożego, a jednocześnie ukazującą Go jako naszego Nauczyciela i Wychowawcę. Można przypuszczać, że historia obrazu ma jakiś związek z jezuitami, gdyż Jezus trzyma w lewej dłoni książeczkę z herbem jezuitów.

W roku 1609 konsekrowano drewniany kościół, a w jego głównym ołtarzu umieszczono obraz. W 1664 r. drewniany kościół spłonął, ale obraz w cudowny sposób ocalał. W 1750 r. rozpoczęto budowę obecnego kościoła, a w dniu 7 września 1761 r. obraz umieszczono w ołtarzu głównym, gdzie znajduje się do dziś. W II połowie XVIII wieku przyozdobiono go srebrną sukienką i koronami z półszlachetnych kamieni czeskich. Obecnie obraz z wizerunkiem Matki Bożej przysłonięty jest drugim, późnobarokowym obrazem, przedstawiającym scenę Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny.

Dnia 3 września 2000 r. odbyła się w Lubaszu uroczystość koronacji cudownego obrazu koronami papieskimi. Korony poświęcił papież Jan Paweł II w dniu 13 czerwca 1999 r. w Warszawie na Placu Piłsudskiego, a koronacji dokonał Arcybiskup Metropolita Poznański Juliusz Paetz.

Gwiazda oznacza Maryję, albowiem Ona wśród gwiazd wybranych świeci najjaśniej, gdyż jest pełna łaski. Gwiazda poranna, Jutrzenka (jak śpiewamy w pieśni o podobnym tytule) poprzedza przyście Chrystusa i wydaje Go na świat. Właściwy kult Matki Bożej datuje się na XVII wiek. Pierwsza wzmianka o pieszej pielgrzymce do Sanktuarium znajduje się na wotach z 1688 r. Z narastaniem liczby pielgrzymów i po licznych uzdrowieniach obraz został uznany w I połowie XVIII wieku za cudowny. W archiwum Archidiecezji Poznańskiej zachował się rękopis pod nazwą „Opis cudów dziejących się za przyczyną Matki Boskiej Lubaskiej”, w którym opisano dwieście pięćdziesiąt dwa przypadki cudów i łask z lat 1663 - 1771.

Jeden dzień pielgrzymkowy poświęcony jest dzieciom i młodzieży, rozpoczynającym w ten sposób nowy rok szkolny i katechetyczny.

W Sanktuarium gromadzą się dzieci ze Szkół Podstawowych z Lubasza, Krucza, Jędrzejewa i Miłkowa. Młodzież przybywa w pieszej pielgrzymce ze szkół średnich z Czarnekowa, Goraju i Lubasza. Również nasza szkoła uczestniczy w tych uroczystościach, na które zapraszamy wszystkich uczniów biorących udział w projekcie „Szkoła sukcesu...”.

Summary

Lubasz is a picturesque spot, placed on the moraine hills by the road from Czarneków to Wronki – part of the old amber route. Its history begins in the Roman times but the peak of the development was in the XVII century when the church on Krasna Góra was built.

Inside the church, besides the beautiful ornamentation, there is a miraculous painting of the Blessed Virgin with a Child. The painting is first mentioned in the middle of XVI century but it is hard to discover its origins. The painting presents the Blessed Virgin with the Son of God on her hands who is holding a book with the Jesuits' emblem on the cover. In 1664 the church burnt but miraculously the painting survived. The church, in the current shape, was rebuilt in the 1750's. In September 3, 2000 the painting was crowned with crowns blessed by John Paul II.

Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Jagiełły w Odolanowie

Skład SKN:

- Maksymilian Dymacz
- Hubert Gremblewski
- Piotr Jaworski
- Paulina Kowalik
- Piotr Kryjom
- Piotr Lesiak
- Maciej Lis
- Monika Łębska
- Monika Płonka
- Lucyna Poprawa
- Adrian Rudnicki
- Patryk Rudnicki
- Dominika Stagraczyńska
- Natalia Szymczak
- Ainta Talaga
- Jakub Wewior
- Michał Wojtkowski

Opiekunowie SKN:

Maciej Dymacz
Magdalena Marciniak



Gmina Odolanów leży w południowej Wielkopolsce, w Dolinie Baryczy. Jest gminą zróżnicowaną pod względem gospodarczym. Występują tu zarówno tereny rolnicze, jak i przemysłowe. Na terenie Odolanowa znajduje się pierwszy w Europie zakład odfosforyzowania gazu, w którym otrzymuje się czysty hel (najdroższy gaz szlachetny, wykorzystywany m. in. w przemyśle raketowym i satelitarnym). Na terenie gminy mamy wysoko rozwinięte zaplecze gastronomiczne, przyjazne dla turystów. Czynnione są także spore inwestycje, czego przykładem jest budowa m. in. elektrowni wiatrowych, czy nowoczesnych boisk sportowych. Dbą się tutaj o środowisko naturalne, czego dowodem jest budowa kanalizacji i modernistycznych oczyszczalni ścieków. Ludzie są mili i życzliwi. Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia naszej gminy.

Kurchany

Na terenie gminy Odolanów cywilizacja zawitała stosunkowo wcześnie. W całej okolicy przez ostatnie kilkadziesiąt lat znaleziono mnóstwo oznak osadnictwa. W małych domach-muzeach, powstałych dzięki mozolnej, ale delikatnej pracy właścicieli, znaleźć możemy zarówno drobne narzędzia kamienne i grociki broni myśliwskiej sprzed ponad 5000 lat, jak i nieco młodsze naczynia oraz elementy stroju czy ceramiki stworzone przez koczowników ówczesnie zamieszkujących tereny gminy Odolanów. Szczególną rolę w lokalnej skarbnicy kultury pełni cmentarzysko kurhanowe w lesie pomiędzy wsiami Glińnica i Kuroch.

Jest to zespół ponad 20 mogił powstałych w okresie kultury przedłużyckiej (tzw. II okres epoki brązu). Datowane są na ok. 1600 r. p. n. e. Każdy kurhan składa się z komory wewnętrznej o promieniu do 3,5 metra obłożonej kamieniami i obsypanej ziemią. Średnica całego kopca waha się w granicach 12-30 metrów. Ząb czasu dotknął jednak i te konstrukcje, gdyż zachowana wysokość grobowców nie przekracza kilku metrów (szacuje się, że 3500 lat temu wynosiła ona nawet do 15 metrów). Mimo to, ich widok robi wrażenie. Bardzo interesująca jest też zawartość kurhanów. Badacze znaleźli w nich, między innymi, fragmenty ceramiki, krzemienne przedmioty użytkowe, przepalone kości ludzkie i szczątki ozdób z brązu. Wszystkie te elementy zostały przeniesione do regionalnych muzeów i są dostępne dla zainteresowanych.



Fot. Kurhan
Autor: Piotr Jaworski

Większość z grobowców została „załatanych” przez fachowców od rekonstrukcji tak, by nie było śladu po pracy archeologów. Obecnie cały zespół archeologiczny jest udostępniony dla osób chcących na własną rękę lub przy pomocy miejscowej ludności zagłębić się w odmęty historii i lepiej poznać dzieje oraz obyczaje naszych przaprzodków. Szczególnym ułatwieniem jest też fakt, że w pobliżu kurhanów przebiega ścieżka rowerowa.

Warto też wspomnieć o wspnianym, nieskażonym i, w dużej mierze, niekontrolowanym jeszcze przez człowieka lesie otaczającym grobowce. Dzięki temu zwiedzający mogą pełną piersią wciągać świeże powietrze lasu mieszanego, a często też zdarza się zobaczyć przebiegającą między drzewami sarnę. Niech więc myśli poszukiwaczy świadectw historii i włóczykiów przebiegają przez okolice Odolanowa przy planowaniu kolejnych wypraw i zahaczają w nich o leśne świątynie naszych protoplastów – kurhany.

In our region for the last few years many indications of the early settlement have been found. One of the most amazing findings were the barrows in the forest near Glińnica and Kuroch villages, dating back to 1600 BC. Those tombs were originally 15 meters high, but now they are only about 2 meters high. Inside the tombs the archeologists found many remains of items that were used by the early settlers like weapons or pottery.

Klub Jeździecki Huta

Ośrodek wypoczynkowo-szkoleniowy "LBN-HUTA" położony jest w malowniczej okolicy i otoczony lasami. Z dala od wielkomiejskiego zgiełku i lektyki dnia codziennego. Daje możliwość pełnego wypoczynku i relaksu. Urok okolicznych lasów można odkrywać zarówno podczas jazdy konnej wierzchem, jak w trakcie przejażdżki bryczkami. Przytulna restauracja zaprasza na wyśmienite, wykwintne i regionalne potrawy. Bar, grill i zadaszona estrada pozwalają na organizowanie wieczorów przy ognisku i dźwiękach muzyki.

The stud is located in Huta near Odolanów in a picturesque neighbourhood surrounded by forests. In this stud you can learn to ride a horse, but you can also just relax from the noise of a big city and the hectic life. If you are not interested in horse riding you can also go for a walk to the forest or eat a delicious meal in a cosy restaurant where you can try the regional cuisine.

Fot. Stadnina
Autor: Jakub Wewior



Fot. pomnik św. Jana Nepomucena
Autor: Piotr Kryjom

Pomnik św. Jana Nepomucena z 1736 roku

W Odolanowie, przy ulicy Kaliskiej, stoi pomnik św. Jana Nepomucena z 1736 roku. Wykonany jest z piaskowca i ma formę rzeźby barokowej. Na tablicy znajduje się napis, który informuje, że został ufundowany przez nieznanego fundatora 15 maja 1736 roku. Z pomnikiem tym związana jest legenda następującej treści: Odolanów położony był na wyspie, którą otaczały bagna. Kupiec przejeżdżał wozem, przysnął i wjechał do bagna. Topiąc się prosił o wstawiennictwo i o uratowanie św. Jana Nepomucena - patrona topielców. Obiecał mu, że jeśli go uratuje, to postawi mu pomnik. Został on ocalony i potem postawił figurę. Pomimo zawieruchy wojennej pomnik przetrwał na swoim miejscu i jest ozdobą ulicy Kaliskiej w Odolanowie. Przy figurze odbywają się nabożeństwa, szczególnie dnia 24 czerwca - w święto patrona.

In Kaliska Street in Odolanów there is a statue of Saint Jan Nepomucen . This statue was created in 1736. It is made of sandstone and has the form of a baroque sculpture. There is a legend related to this statue. This legend says that one day a merchant got stuck in the swamps that surrounded Odolanów in the distant past. When he was about to die he asked saint Jan Nepomucen for help because he was the patron of drowned men. Later this merchant founded a statue to thank the patron for saving his life.

Zespół Szkół nr 2 im. Przyjaźni Polsko-Norweskiej w Ostrzeszowie

Skład SKN:

- Aleksandra Gomółka
- Roksana Wróbel
- Kinga Wróbel
- Martyna Krawczyk
- Marlena Kraus
- Olga Furmańska
- Jarosław Jamroży
- Weronika Sibińska
- Klaudia Skorzybut
- Joanna Śmiałek
- Monika Kałużna

Opiekunowie SKN:

Ewa Karwacka
Wiesława Noskowicz



Miasto Ostrzeszów zostało założone ponad 750 lat temu jako gród obronny. Jest położone w kotlinie otoczonej Wzgórzami Ostrzeszowskimi będącymi przedłużeniem Wału Trzebnickiego. Wał ten został ukształtowany przez lądolód skandynawski. W miejscowości Olszyna znajduje się drugie co do wysokości wzniesienie tych gór – Bałczyzna licząca 278 m n.p.m.

Teren gminy Ostrzeszów pokryty jest w ok. 40% lasami rosnącymi na zboczach pagórków, często otaczającymi urokliwe stawy z bogatą fauną i florą. Lokalne strumienie zasilają rzeki: Barycz i Prosna. Cała gmina należy do Obszaru Chronionego Krajobrazu „Wzgórze Ostrzeszowskie i Kotlina Odolanowska”.

Zabytkowe kościoły drewniane powiatu ostrzeszowskiego

Kościół pod wezwaniem św. Wawrzyńca w Olszynie, wzniesiony w 1820- 21 r., jest kościołem filialnym Parafii Fara. Cechuje go konstrukcja szachulcowa, ponadto jest jednonawowy. W ołtarzu głównym znajduje się obraz św. Wawrzyńca z klęczącą postacią księdza fundatora. W nowych ołtarzach bocznych odnajdziemy barokowe obrazy: św. Marii Magdaleny i nieznanego świętego. Kościół posiada dzwon gotycki, prawdopodobnie z XV w.



Fot. Kościół w Olszynie
autor: Ola Gomółka

Kościół w Myślniewie zawiera obraz z XVIII w. przedstawiający scenę z ukrzyżowania, obraz Matki Bożej z dzieciątkiem oraz obraz Matki Bożej z koronacji z 1833 r. Usytuowany jest na źródle, czego dowodem jest mokra plama na posadzce przed ołtarzem.

Fot. Kościół w Myślniewie
Autor: Kinga Wróbel



Drewniany Kościół Św. Barbary w Bobrownikach nad Prosną z 1735 r., był dwukrotnie odnawiany: w 1832 r. i 1910 r. Na sklepieniu znajduje się stara polichromia ze scenami z życia Św. Barbary, a w ołtarzu głównym obraz Św. Barbary z poł. XVII w. Sanktuarium Św. Rocha w Mikstacie. Powstał w 1778 r. Był trzykrotnie odnawiany. Jest to drewniany kościółek konstrukcji zrębowej. Wnętrze zdobią barokowo-klasycystyczne ołtarze oraz polichromia kryjąca strop. W ołtarzu głównym umieszczono obraz św. Rocha z 1707 roku.



Fot. Kościół św. Barbary w Bobrownikach nad Prosną
autor: Martyna Krawczyk



Fot. Sanktuarium św. Rocha w Mikstacie
autor: Maciej Kamiński



Fot. Kościół św. Mikołaja w Ostrzeszowie
autor: Ewa Karwacka



Fot. Kościół św. Trójcy w Marcinkach
Autor: Kinga Wróbel

Kościół p. w. Św. Mikołaja w Ostrzeszowie wybudowany został z drewna modrzewiowego w 1758r. Trzydzieści lat później, w 1771r., wykonano ołtarz główny, w którym znajduje się drewniana figura św. Mikołaja

Szlaki rowerowe powiatu ostrzeszowskiego

Szlak I

I etap: Ostrzeszów - Kobyła Góra- Zalew Blewąska - cmentarz żydowski

II etap: niebieskim szlakiem do Zmyślonej Ligockiej dalej czerwonym szlakiem do Rybina nad stawy hodowlane bogate w ciekawą florę i faunę



Fot. Cmentarz żydowski w Kobyłej Górze w lesie nad zalewem Blewąska
Autor: Marlena Kraus



Fot. Stawy hodowlane w Rybinie
Autor: Ewa Karwacka

III etap: Pisarzowice - Ruiny ewangelickiego kościoła

IV etap: Mąkoszyce - cmentarz ewangelicki

V etap: Marcinki -Kobyła Góra - cmentarz ewangelicki



Fot. Ruiny kościoła ewangelickiego w Pisarzowicach
autor: Ewa Karwacka



Fot. Ruiny kościoła ewangelickiego w Pisarzowicach
autor: Ewa Karwacka



Fot. Cmentarz ewangelicki w Kobyłej Górze
Autor: Ewa Karwacka

Szlak II

I etap: Ostrzeszów - ul. Wieluńska, ul. Mikorska, żółtym szlakiem: do Stawów Królewskich i wiaduktu



Fot. Wiadukt przy Stawach Królewskich
autor: Olga Furmańska



Fot. Staw Wiązownia
autor: Olga Furmańska

II etap: staw Wiązownia

III etap: staw Źródleń, Młyn Kozak, do Tokarzewa, ulicą z Tokarzewa w kierunku Wygody Tokarskiej do niebieskiego szlaku, na nim w lewo do zabytkowego wiatraka z 1850 r.



Fot. Zabytkowy wiatrak w Wygodzie Tokarskiej
autor: Ewa Karwacka



Fot. Aleja Dębów w Przytocznicy
autor: Marlena Kraus

III etap: powrót niebieskim szlakiem do leśniczówki Pieczyńska, przez Rezerwat Pieczyńska do Alei Dębów w Przytocznicy - szlak przyrodniczy- żółty

IV etap: powrót żółtym szlakiem przyrodniczym przez Rezerwat Jodły Ostrzeszowskie, Mogiły na Ostre Góry – przełęcz Leona do ulicy Mikołajowej.

Szlak III

I etap: Lasek klasztorny w Ostrzeszowie

II etap: Staw „Oko Zeusa” na Myjach (prywatny staw hodowlany Pana Włodzimierza Grzebieniuka o szczególnych walorach krajobrazowych i faunistycznych)

III etap: Staw „Portki” na Myjach należący do Nadleśnictwa Przedborów

IV etap: Myje – „Kozie Górki”



Fot. Oko Zeusa
autor: Grzegorz Grzebieniuk



Fot. Bagna w Lasku Klasztornym
autor: Ewa Karwacka



Fot. Staw Portki
autor: Martyna Krawczyk

Introduction

Ostrzeszów was founded as a fortified town over 750 years ago. It is situated in a valley surrounded by Ostrzeszów hills which are part of Trzebnicki embankment. It has been shaped by the Scandinavian Ice Sheet. Bałczyna - the second-highest hill in Trzebnicki embankment - is 278 m high. Ostrzeszów contains 40% of the forests growing on the slopes of the hills surrounding the lovely ponds full of amazing fauna and flora. Local streams and rivers are part of Prosna and Barycz. The whole county is a part of Protected Landscape Area "Wzgórza Ostrzeszowskie and Kotlina Odolanowska"

The historical wooden churches of Ostrzeszów district

Church of St. Wawrzyniec in Olszyna built in 1820-1821. The church is a part of Fara parish. The painting of St. Wawrzyniec is located in the main altar. The painting of St. Magdalena and unknown saint are located in the side altars. The church has a Gothic bell probably from XV centuries.

Second Church in Myślniew has got a painting of the crucifixion from the eighteenth century, the painting of Mother of God and Holy Infant, and the painting of Mother of God coronation painted in 1833. Wet spot on the floor in front of the altar shows that the church is located on the spring.

St. Roch Shrine. This wooden church was established in 1778. It has been renewed three times. The interior is decorated with baroque-classical altars and polychrome ceiling. There is a painting of St. Roch from 1707 in the main altar. Made of larch St. Nicholas Church was built in Ostrzeszów in 1758. Thirteen years later, in 1771 was made the main altar with a wooden statue of St. Nicholas. Wooden St. Barbara Church in Bobrowniki at Prosna from 1735, was renovated twice in 1832 and 1910. There is an old mural with scenes from St. Barbara's life. There is a painting of St. Barbara from seventeenth century on the main altar.

I Liceum Ogólnokształcące im. St. Staszica w Pleszewie

Skład SKN:

- Agata Bruzi
- Aleksandra Czajczyńska
- Aleksandra Falana
- Jan Grygiel
- Daria Hernes
- Marta Kaczmarek
- Dominika Klińska
- Paulina Liberacka
- Marta Marcinkowska
- Agnieszka Matysek
- Marcin Spiralski
- Dominik Świerkowski
- Joanna Twardowska
- Bartosz Walerowicz
- Ewelina Werdyn



Opiekunowie SKN:

Radostaw Witkowski
Henryk Szczudlik

Pleszew to średniej wielkości miasto (ok. 15 - 20 tys. mieszkańców), położone w południowo-wschodniej części Wielkopolski. Znanie jest z produkcji kotłów, pomidorów oraz dużej ilości komisów samochodowych w okolicy. Chcielibyśmy pokazać wam nasze miasto z innej strony. Ze strony młodego człowieka, który chciałby poczuć klimat tego miasta. My, jako tubylcy, znamy wady, jak i zalety naszej małej ojczyzny. Wiemy, które miejsca warte są zobaczenia, a które najlepiej omijać. Dlatego zdajcie się na nas w tej krótkiej podróży po kartach tego informatora.

Klub Hades

Tutejszy „must be”. Tutaj po prostu trzeba być. Skupia się tu większa część młodzieży (i nie tylko!) naszego miasta. Lokalne zespoły dają tu koncerty – od rapu po heavy metal, odbywają się projekcje koncertów, turnieje darta i inne wydarzenia. Można śmiało powiedzieć, że klub ten to centrum kultury młodzieżowej Pleszewa.

Ogródek jordanowski

Letnią porą ogródek jordanowski staje się miejscem spotkań młodzieży. Można tutaj zawrzeć nowe znajomości oraz miło spędzić czas w gronie ciekawych ludzi. Istnieją wyznaczone miejsca, np. altanka i ławeczki, gdzie można w ciszy i spokoju porozmawiać z innymi.

Rynek

Odnowiony niedawno pleszewski rynek jest również miejscem wartym odwiedzenia. W lecie można skorzystać z oferty tutejszych restauracji i pubów. Oprócz tego co roku organizowane są „Dni Pleszewa” – impreza, która skupia od kilku do kilkunastu tysięcy ludzi. Nie brak wtedy koncertów największych polskich (i nie tylko polskich) gwiazd.



Fot. Rynek
Autor: Marcin Spiralski

Ulica Poznańska

Jedna z najdłuższych ulic Pleszewa. Mieści się na niej wiele różnego rodzaju sklepów (zwłaszcza w bliskiej okolicy rynku), kilka lokali o zgoła odmiennym wystroju, obsłudze, atmosferze, jednak o tak samo świetnym jedzeniu. Można skosztować pysznych deserów lodowych i ciast oraz napić się pysznej kawy czy też czekolady. Na tej ulicy mieści się także budynek I LO im. St. Staszica – szkoły, która również staje się centrum kulturalnym dla młodzieży – organizowane są tam spotkania, koncerty, wystawy, itp.



Fot. Ulica Poznańska
Autor: Marcin Spiralski

Muzeum piekarnictwa

Tradycje piekarnictwa w Pleszewie sięgają kilku pokoleń wstecz. Najbardziej znaną rodziną pleszewskich piekarzy jest rodzina Vogtów – należy do nich kilka cukierni (warto wstąpić i skosztować znakomitych wypieków) oraz kawiarnia. Założyli oni ponadto muzeum piekarnictwa (jedno z trzech w Polsce). Można tam zobaczyć relikty przeszłości w postaci sprzętów do wypieku chleba, a także samemu uczestniczyć w wypieku bułek.

Fot. Muzeum piekarnictwa
Autor: Marcin Spiralski



Okolice Pleszewa

Okolice Pleszewa również obfitują w ciekawe miejsca. Każdy znajdzie coś dla siebie. Fani aktywnego wypoczynku mogą korzystać z sieci dróg rowerowych oraz szlaku kajakowego. Ci, którzy szukają spokoju mogą np. przespacerować się po gołuchowskim lub dobrzyckim parku.

Bogusław

Najbardziej popularna trasa kajakowa na rzece Prośnie ma tutaj swój początek. Liczy ona około 25 km i ma swój koniec w Nowej Wsi. Po drodze można wstąpić do przystani kajakowej w Chocz, gdzie najczęściej odbywają się biesiady przy ognisku. Nie trzeba więc wyjeżdżać na Mazury, by miło spędzić czas i zrelaksować się w otoczeniu przyrody. Wystarczy wypożyczyć kajak w Pleszewie (m.in. w Lidze Obrony Kraju).

Brzezie

Wieś ta położona jest ok. 5 km na wschód od Pleszewa. Posiada ona jedyny w regionie niepowtarzalny kompleks obiektów rekreacyjno-wypoczynkowych "Wigwamy pod Księżycem" o powierzchni ponad 4 ha. W skład wchodzi: cztery wigwamy, dwie sceny, parkiet do tańca, chatki biesiadne, ubikacje, kuchnia polowa, kilka grilli, 800 miejsc siedzących. Teren jest ogrodzony i oświetlony. Obok Wigwamów znajduje się duży parking.

Dobrzyca

W tej liczącej ponad 3 tysiące mieszkańców wsi znajdziemy klasycystyczny pałac położony w południowo-wschodniej jej części. Mieści się on w malowniczym parku krajo-
brazowym utrzymanym w stylu angielskim, w którym spotkać można m.in. pawie. Pałac został wybudowany w latach 1798-1799 dla adiutanta i szefa kancelarii wojskowej króla Stanisława Augusta, generała Augustyna Gorzeńskiego, przez czołowego architekta epoki klasycyzmu, autora między innymi pałacu w Śmiełowie i pałacu w Lubostroniu, Stanisława Zawadzkiego.



Fot. Paw w dobrzyckim parku
Autor: Marcin Spiralski

Gołuchów

W tej położonej ok. 10 km na wschód od Pleszewa wsi znajduje się zamek w stylu renesansu francuskiego, położony w rozległym parku, z oddziałem Muzeum Narodowego w Poznaniu, oraz Ośrodek Kultury Leśnej, w skład którego wchodzi 162-hektarowy ogród angielski, jedyne w Polsce Muzeum Leśnictwa w i utworzona w lesie nieopodal zagroda żubrów.

W zagrodzie znajdziemy także inne zwierzęta leśne – daniela, dziki i koniki polskie. Po kilku godzinach zwiedzania warto udać się do Kawiarni Muzealnej i skosztować tujejszych specjałów – m.in. pieczeni z dzika w sosie myśliwskim. W Gołuchowie znajduje się również Jezioro Gołuchowskie wraz całą bazą turystyczną (domki, kempingi, wypożyczalnia sprzętu, itd.) oraz kamień św. Jadwigi (nazywany również głazem św. Kingi) – największy w Wielkopolsce głaz narzutowy (22 m obwodu i wysokości 3,5 m). Cały teren można zwiedzić używając roweru (można wypożyczyć w miejscowym Ośrodku Turystyki i Sportu) i ścieżek rowerowych.

Józefów, k. Chocza

„RAVEN TERRITORY” – taki napis wita gości na wejściu do Wioski Indian w małej wsi niedaleko Chocza. Wkraczamy więc w świat tipi, totemów i palących się ognisk. Dla gości występują rodowici Indianie, mający tradycyjnie wymalowane twarze. Z drugiej strony rozciąga się miasteczko rodem z westernu. Spotykamy tu szeryfa i jego zastępców. Możemy także skosztować potraw rodem z czasów „gorączki złota”. Inne atrakcje to strzelanie z łuku, poszukiwanie skarbów i jazda jeepem/quadem.

Pleszew is a mid-sized town in southern part of the Greater Poland. It is well known because of central heating industry, plantations of tomatoes and car dealership. We want to show you our region from a different side, the side of a young person, who wants to feel the atmosphere of this town. We know the advantages and disadvantages of our home, so trust us during your journey.

There are many interesting places in our region. The most important place in this area is Pleszew. There are some places to visit, like Bakery Museum or the Market Square and to have fun at Hades Pub and Seven Club, where concerts and other events happen.

Nearby, there is Gołuchów, where you can visit a gorgeous castle, a huge park with center of silviculture and a forest, where European bison lives. Don't forget to go to the lake and to the biggest boulder in our region at the St. Jadwiga's Boulder. You should also visit Dobrzyca with its magnificent former residence of Polish nobility and a charming park, where there are cages with peacocks and other birds. In the neighborhood you can also find Indian touch at the recreation and banquet complex of wigwams in Brzezcie and Indian village in Józefów.

If you are a fan of active leisure, you should go canoeing on the Prosna River. The track (ca 25 km) starts in Bogusław and ends in Nowa Wieś. There is also a stop in Chocz, where you can have a rest and a bonfire.

To sum up, whether you like sightseeing or active leisure, Pleszew is a place for you. Come and visit us!

Zespół Szkół Usługowo - Gospodarczych w Pleszewie

Skład SKN:

- Bachorska Patrycja
- Bendzińska Ewa
- Bisiolek Piotr
- Borowska Monika
- Brzykcy Aleksandra
- Grzesiak Weronika
- Karaś Sylwia
- Kaźmierczak Klaudia
- Królik Agnieszka
- Pasińska Natalia
- Rynowiecka Małgorzata
- Tyrakowska Alicja
- Uciechowska Justyna
- Wasilewska Angelika
- Ślusarek Karolina
- Kwaśniewska Klaudia
- Kubiak Żaneta

Opiekunowie SKN:

Iwona Kałużna
Jacek Borzymowski



Gmina Gołuchów, leżąca w południowej Wielkopolsce, nieopodal Kalisza, w powiecie pleszewskim ma do zaoferowania wielkie bogactwo walorów turystycznych, kulturalnych i przyrodniczych. Zabytki architektury Gołuchowa-główniej siedziby gminy, należą do unikatowych w Polsce.



Fot. Zamek Księżąt Czarotoryskich
Autor: Jacek Borzymowski

Zamek Księżąt Czarotoryskich.

Niewątpliwie największą atrakcją jest Zamek Księżąt Czarotoryskich. Położony w malowniczym parku, w dolinie rzeki Trzemnej, dawniej okazała rezydencja magnacka, dziś przykład francuskiego renesansu z zachowanymi detalami polskości. Związany był przez wieki ze znakomitymi polskimi rodami: Leszczyńskich, Działyńskich i Czarotoryskich, a jego historia liczy ponad 400 lat. We wnętrzu znajduje się wyjątkowa kolekcja waz greckich, rzeźby, malarstwa i tkanin przywożonych do Gołuchowa z antykwariatów całej Europy.

Elżbieta Dzikowska, znana podróżniczka, w przewodniku pt: „Groch i kapusta. Podróżuj po Polsce” tak pisała o gołuchowskim zamku: „Ach ten Gołuchów! Zachwyt wyrażam już w tytule, gdyż zamek w Gołuchowie to wyjątkowy, stworzony przez kobietę klejnot architektury, ale i kolekcjonerstwa, a uczyniła nim ten zabytek Izabella z Czar-toryskich Działyńska.” Sama Izabella nazywała Gołuchów swoim „ziemskim rajem” i tak spokojnie można nazywać to miejsce również dzisiaj. Tym bardziej, że zamek jest otoczony parkiem urządzonym w stylu angielskim, mającym status jednego z największych w Polsce arboretum, z ogromnym bogactwem gatunków drzew i krzewów oraz licznymi pomnikami przyrody. W pięknym parku rośnie 650 gatunków rzadkich drzew i krzewów, m.in.: świerki syberyjskie i kaukaskie, grecka jodła czy czerwony klon.



Fot. Zabudowania Parku w Głuchowie
Autor: Jacek Borzymowski

W skład kompleksu zamkowo-parkowego wchodzi Muzeum Leśnictwa. Z kolei w zabytkowych budynkach: „Oficynie”, „Powozowni”, „Owczarni” i „Dybulu” organizowane są stałe i czasowe wystawy z eksponatami muzealnymi odzwierciedlającymi związki lasu z kulturą i sztuką.



Fot. Dom Pracy Twórczej
Autor: Jacek Borzymowski



Fot. Muzeum Leśnictwa
Autor: Jacek Borzymowski

Dużą atrakcją jest również utworzona w sąsiedztwie parku Pokazowa Zagroda Zwierząt, gdzie obserwować można stado żubrów, danieli, dzików i koników polskich.



Fot. Zagroda dla zwierząt – żubr
Autor: Jacek Borzymowski



Fot. Zagroda dla zwierząt – paw
Autor: Jacek Borzymowski

Głaz narzutowy

W kompleksie leśnym, nieopodal Gołuchowa, znajduje się największy w Wielkopolsce i szósty co do wielkości w Polsce głaz narzutowy z epoki lodowcowej. Jest to szary granit skandynawski o wysokości 3,5 m, szerokości 6,5 m i obwodzie 22 m. Z tym okazałym pomnikiem przyrody wiąże się wiele popularnych legend.

Fot. Głaz narzutowy
Autor: Jacek Borzymowski



Festival Chanterelle

Gołuchów to miejsce licznych imprez kulturalnych odbywających się w scenerii zamkowej i w otoczeniu pięknej przyrody, z których najśłynniejszy to Festival Chanterelle. Inne, takie jak Noc Muzeów, Święto Polskiej Niezapominajki, Festyn Nocy Świętojańskiej, Jarmark Bożonarodzeniowy czy Targi Międzynarodowe - Dni Ogrodnika, na stałe wpisały się w świadomość mieszkańców i turystów.

Dla aktywnych

Zainteresowani aktywnym wypoczynkiem mogą liczyć na szereg atrakcji przygotowanych przez Gołuchowski Ośrodek Turystyki i Sportu. Miłośnicy sportów wodnych i plażowania mogą wypocząć nad jeziorem z piaszczystą plażą, wypożyczalnią sprzętu wodnego oraz kompleksową bazą noclegowo - gastronomiczną.

Zainteresowani aktywnym wypoczynkiem mogą skorzystać z wytyczonych na terenie gminy tras pieszych i rowerowych.

Atrakcją dla turystów będzie również Szlak Kajakowy- rzeką Prosną, biegnący wzdłuż wschodniej granicy gminy rozpoczynający się w Bogusławiu i biegnący aż do miejscowości Nowa Wieś w sąsiedniej Gminie Gizałki (25 km).

Gołuchów- ten „ziemski raj” jest gminą niezwykle ludzi: szlachetnych, przedsiębiorczych pasjonatów, którzy umiejętnie potrafią łączyć walory przeszłości z dniem dzisiejszym, skutecznie promując swój region w Polsce i zagranicą.

Każda miejscowość ma w swojej historii miejsca godne zobaczenia. To, co dla jednych może być bardzo ciekawe, innych może nie zadowolić. O tym, co w Gołuchowie warto zwiedzić rozmawialiśmy z badaczem dziejów Gołuchowa - **Romanem Bednarkiem**. Oto, co powiedział w czasie rozmowy z Moniką Borowską i Agnieszką Królik z naszego SKN-u:

Od wielu lat interesuję się Gołuchowem. W przyszłości chciałbym wydać książkę na temat ludzi i historii Gołuchowa, o których wcześniej nie wspomniano, chciałbym zamieścić w niej stare zdjęcia.

Jestem kolekcjonerem militariów, głównie broni białej, oraz badaczem historii Gołuchowa. Należę również do Drużyny Tradycji 70 Pułku Piechoty. Naszym celem jest kultywowanie tradycji Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej i pielęgnowanie pamięci o 70 pułku piechoty, który w okresie międzywojennym stacjonował w Pleszewie.

Nazwa miejscowości Głuchów wiąże się z pewnym wydarzeniem z przeszłości. Grupa ludzi, idąc w stronę Kalisza, zatrzymała się w lesie. Była wśród nich brzemienista kobieta, która nie miała siły iść dalej, dlatego została z grupą osób na skraju lasu. Wkrótce kobieta zaczęła rodzić i powiedziała takie słowa: „Jaka tu głusza”, co oznaczało ciszę i spokój. Od głuszy powstała właśnie nazwa Gołuchów.

Istnieje wiele innych legend. Jedną z nich jest legenda mówiąca o tym, dlaczego w lesie znajduje się tak ogromny kamień. Według legendy zwołano w piekle posiedzenie, na którym postanowiono rzucić na miasto Kalisz ogromny kamień, tak, aby zniszczyć je całkowicie. Wybrano więc największego siłacza wśród diabłów, który chwycił kamień i poleciał. Musiał być bardzo pewny siebie, ale kamień okazał się za duży, a droga do Kalisza za daleka. Gdy diabeł był w lesie gołuchowskim usłyszał donośne pianie koguta. Bardzo się tego wystraszył i uciekł do piekieł rzucając w panice głaz. Kamień, spadając z tak dużej wysokości, wbił się w ziemię, tak, że już potem żadna siła ruszyć go nie zdołała. W tym miejscu zobaczyć można go jeszcze w dniu dzisiejszym. Dzisiaj ludziom starszym na pewno poleciłbym muzeum leśnictwa, w którym znajdują się eksponaty leśne, gatunki zwierząt, które nie występują już w naszym lesie, a są wyeksponowane w muzeum.

Dla młodzieży poleciłbym obiekty sportowe, jezioro, ścieżki rowerowe, na których można podziwiać piękne krajobrazy.

Najbardziej popularną atrakcją obecnie jest na pewno park, ponieważ jest to trzeci taki park w Europie, odznaczający się różnorodnością drzew, krzewów. Zajmuje on powierzchnię 140 ha. Park niewątpliwie spełnia oczekiwania turystów. W Głuchowie jest dużo ścieżek rowerowych, deptaków, można trenować tu różne sporty. Znajduje się tu stadion, boisko „Orlik”, jest hala sportowa do dyspozycji przez cały rok, korty tenisowe.



Fot. Park w Głuchowie
Autor: Jacek Borzymowski



Fot. Park w Głuchowie
Autor: Jacek Borzymowski

Gemeinde Gołuchów liegt im Südgroßpolen im Kreis Pleszew und bietet zahlreiche Sehenswürdigkeiten. Das Czartoryski – Schloss, das im Tal vom Fluß Trzemna liegt, im Stil der französischen Renaissance gebaut wurde und mit dem großen, über 650 raren Arten von Bäumen und Pflanzen zählendem englischem Park umgeben ist. Im Schloss gibt es prachtvolle Sammlungen von Kunst, Skulptur, Malerei und griechischen Vasen. Im Park befindet sich das einzige Forstmuseum in Polen mit vier in damaligen Herrenhofgebäuden untergebrachten Austellungen - „Oficina“, „Powozownia“, „Owczarnia“ und „Dybul“. Sehenswert sind bestimmt Wiesenten-, Reh-, Wildschweine- und Pferdegehege. In dem nahe liegenden Wald stoßen wir auf einen riesigen Findling mit einer Höhe von 3,5, Breite 6,5 und einem Umfang von 22 Metern. Kulturfreunde finden in Gołuchów viele Konzerte und Theatervorführungen im Schloss, das Chanterelle Festival, das Polnische Vergißmeinnicht – Fest, die Museumsnacht oder die Internationale Wald- und Gartenmesse.

Aktive Touristen werden sich bestimmt sowohl auf Fuß- und Radwege, den Stausee und die Flüsse Prosna und Trzemna, als auch auf zahlreiche Restaurants, Hotels und Pensionen freuen.

In Gołuchów leben aber auch viele interessante Menschen...

Zwei Schülerinnen, Agnieszka Królik und Monika Borowska, haben ein Interview mit Herrn Roman Bednarek gemacht, der in Gołuchów wohnt und der sich für die Geschichte von Gołuchów interessiert. Sie haben ihn gefragt, wofür er sich interessiert, was sein Hobby ist und wie der Ort Gołuchów entstanden ist und woher eigentlich der Ortsname kommt. Die Entstehung und der Name von Gołuchów ist mit einer Geschichte aus der Vergangenheit verbunden. Eine Menschengruppe, die in Richtung Kalisz ging, machte eine Pause im Wald. Unter den Leuten war eine schwangere Frau, die keine Kraft mehr hatte, weiterzugehen, deswegen blieb sie mit einer Gruppe am Waldrand. Bald kam das Kind auf die Welt und dabei sollte die Frau sagen: „Co za głusza- Was für eine tiefe Stille“. Das polnische Wort głusza bedeutet eine tiefe Stille und davon kam der Name Gołuchów.

Herr Bednarek erzählte auch eine interessante Geschichte über den riesigen Stein, der sich im Gołuchóws Wald befindet. Einer Legende nach sollte ein Teufel den Stein auf Kalisz werfen, aber als er den Hahnenschrei hörte, erschrak er, warf er ihn in Gołuchów und flüchtete in die Hölle. Bis jetzt kann man den Stein im Gołuchóws Wald sehen.

Herr Bednarek findet, dass Gołuchów für jeden sehenswert ist, sowohl für junge als auch für etwas ältere Menschen. Es gibt hier viel zu sehen und zu machen- man kann schwimmen in einem schönen See, man kann Rad fahren, weil es viele Radwege gibt, man kann Sport treiben, weil es eine Sporthalle und einen Sportplatz gibt und natürlich kann man ein wunderschönes Schloss mit seinem Park und dem Wiesentgehege besichtigen. Um die Entwicklung des Ortes kümmert sich der Gemeindevorsteher Marek Zdunek und alle Ortsbewohner helfen mit.

Zespół Szkół Agrobiznesu im. Dezyderego Chłapowskiego w Rogoźnie

Skład SKN:

- Michalina Bartol
- Adrian Machnik
- Przemysław Daleki
- Maja Machucka
- Marta Grabowska
- Agata Markiewicz
- Natalia Janc
- Mariusz Nowak
- Mateusz Kasprowicz
- Izabella Poszwa
- Weronika Kmak
- Sandra Pyska
- Piotr Kowalski
- Daria Różańska
- Klaudia Krüger
- Monika Stefaniak

Opiekunowie SKN:

Inna Melnyk
Łukasz Szychta
Teresa Domagalska



Gmina Rogoźno jest malowniczą gminą położoną w województwie wielkopolskim na terenie powiatu obornickiego. Na obszarze gminy znajduje się osiem jezior o łącznej powierzchni około 5 km². Kilka z nich tworzy charakterystyczny ciąg jezior połączonych przepływającymi przez nie rzekami. Przez gminę przepływa rzeka Wełna, a szeroka jej dolina stanowi obszar chroniony i znajdują się na niej trzy rezerваты przyrody: „Buczyna”, „Wełna” i „Promenada”.



Rezerwat „Śnieżycowy Jar” to rezerwat florystyczny utworzony w 1975 roku na niewielkim obszarze. Obecnie zajmuje on powierzchnię 9,27 ha. Znajduje się on na terenie Nadleśnictwa Łopuchowo, 3 km na południowy zachód od wsi Uchorowo. Rezerwat zajmuje zbocza jaru schodzącego w kierunku rzeki Warty, a na jego terenie rośnie około 20 gatunków drzew i krzewów, m.in.: dąb czerwony, topola biała, klon polny, jawor i wiąz. Wiek drzewostanu liczy od 20 do 120 lat.

Fot. Śnieżycowy jar
Autor: Izabella Poszwa

Rezerwat ten założono głównie po to, by chronić bardzo rzadko występującą śnieżycę wiosenną. Śnieżycą wiosenną (*Leucojum vernum*), potocznie zwana białym fiołkiem, to gatunek rośliny należący do rodziny amarylkowatych. Jest rośliną objętą w Polsce ochroną gatunkową, rośnie głównie w Sudetach i Karpatach na wysokości 530 – 1180 m n.p.m. Jako roślina typowo reglowa, poza terenami górskimi występuje rzadko, tylko na Nizinie Śląskiej i w Wielkopolsce, właśnie w Rezerwacie „Śnieżycowy Jar”.

Śnieżycą wiosenną to roślina o wysokości około 30 cm, o łodygach wyższych od liści i przepięknych białych kwiatach o dzwonkowatym kształcie z charakterystyczną żółto zieloną plamką pod szczytem.



Fot. Śnieżycą wiosenną
Autor: Marta Grabowska

Kwitnie w marcu i kwietniu, a przy sprzyjających warunkach pogodowych nawet w lutym wśród śniegu.

Dojazd do rezerwatu od strony Poznania do Murowanej Gośliny i skręcając w lewo do Starczanowa, lub od strony Obornik do leśniczówki w Uchorowie. Dalej wstęp wyłącznie pieszo. Rezerwat znajduje się w odległości około 2 km od wsi Starczanowo. Odległość od Rogoźna to około 14 km. Przez rezerwat prowadzi zielony szlak turystyczny z Białężyna do Łukowa.

“Śnieżycowy Jar” reserve is a floristic area set up in 1975. The reserve includes Jar’s slopes situated next to Warta. There are about 20 species of trees and bushes. The reserve was set up to protect of spring snowstorm.

Gospodarstwo Agroturystyczne „Wełna” położone jest nad rzeką Wełna we wsi Nowy Młyn k. Rogoźna. Usytuowane jest na terenie i w zabudowaniach, w których znajdował się w przeszłości prawdziwy młyn wodny. Dojazd do Gospodarstwa z Rogoźna w kierunku Piły, skręcając we wsi Ruda z drogi S11 w lewo bezpośrednio za mostem na rzece Wełna. Odległość od Rogoźna około 3 km. Młyn ten położony jest na wyspie, otoczony jest z jednej strony korytem rzeki Wełny, a z drugiej odnogą Wełny zwaną Młynówką. Główną atrakcją turystyczną Gospodarstwa są organizowane wycieczki i spływy kajakowe na rzekach Wełna, Warta, Noteć i Flinta.



Fot. Młyn we wsi Nowy Młyn
Autor: Izabella Poszwa

Jedną z najbardziej popularnych tras kajakowych znajdujących się na terenie Gminy Rogoźno jest spływ odcinkiem Wełny między Nowym Młynem a Jaraczem. Trasa tego spływu jest bardzo urozmaicona, zawiera odcinki leśne, prowadzące przez rezerваты „Wełna” i „Promenada”, a także odcinki łakowe.



Fot. Sprzęt kajakowy gotowy do spływu
Autor: Izabella Poszwa

Walorem spływu Wełną jest krystalicznie czysta woda, bogata roślinność wodna i nabrzeżna oraz naturalne przeszkody rzeczne. Rzeką Wełną można spływać także zimą. Gospodarstwo Agroturystyczne „Wełna” zapewnia pełną obsługę spływów kajakowych, tj. dojazd, wyposażenie w niezbędny sprzęt, nadzór nad przebiegiem spływu. Dodatkową atrakcją, już po zakończeniu spływu, jest degustacja prawdziwego chleba domowego wypiekanego w Gospodarstwie oraz biesiada przy ognisku i grillu. Gospodarstwo udostępnia uczestnikom spływu pole namiotowe usytuowane obok młyna bezpośrednio nad brzegiem rzeki Wełny.

The rural tourism farm „Wełna” is located by the Wełna river in Nowy Młyn countryside next to Rogoźno. The main tourist attraction is organizing a canoeing trip on rivers such as: Wełna, Warta, Noteć and Flinta. The rural tourism farm „Wełna” provides: transport, necessary equipment and safety during canoeing trip.



Rezerwat „Wełna” to rezerwat wodny o powierzchni około 10 ha, założony w 1959 roku. Położony jest on na terenie Nadleśnictwa Durowo, około 7 km na północny wschód od miejscowości Oborniki.

Rezerwat obejmuje 3,5 km odcinek rzeki Wełny między mostem we wsi Wełna, a młynem i mostem we wsi Jaracz. Rzeką na tym odcinku przybiera górski charakter, tworzy ostre zakręty i posiada liczne kamienie i progi spiętrzające wodę.

W rezerwacie „Wełna” można spotkać wiele gatunków ryb zagrożonych wyginięciem i podlegających ochronie gatunkowej, takich jak: głowacz białopłetwy (*Cottus gobio*), śliz zwyczajny (*Noemacheilus barbotula*), kóзка (*Colitis taenia*), a także inne gatunki ryb, jak: pstrąg potokowy (*Salmo trutta morpha fario*), łosoś atlantycki (*Salmo salar*) oraz lipień (*Thymallus*).

Fot.6. Wartki nurt Wełny
Autor: Weronika Kmak

Rezerwat ten obfituje także w ciekawe i rzadkie gatunki zwierząt. Jednym z nich jest zaskroniec zwyczajny (*Natrix*) jako niejadowity gad europejski, dobrze pływający i nurkujący, a żywiący się rybami i żabami. Jest to gatunek prawnie chroniony. Spośród ssaków występują tu na przykład: norka europejska (*Mustela lutreola*) i bóbr europejski (*Castor fiber*). Ze świata roślin, jako bardzo nieliczne w kraju, znalazły tu sprzyjające stanowisko krasnorosty *Thorea ramosissima* i *Hildegardia*. Przy rezerwacie „Wetna” w miejscowości Jaracz znajduje się udostępniane dla zwiedzających Muzeum Historii Młynarstwa i Wodnych Urządzeń Przemysłu Wiejskiego.

It's water reserve set up in 1959 and covers about ten hectares, located in Durowo. A thing worth seeing is the left bank of River which comprises of a mixed forest and a lot of different plants species.

Liceum Ogólnokształcące im. Powstańców Wielkopolskich w Środzie Wielkopolskiej

Skład SKN:

- Konstancja Banaś
- Grzegorz Gielniak
- Małgorzata Jóźwiak
- Elwira Korcz
- Marta Kowalska
- Martyna Lemańska
- Marianna Mieloch
- Dorota Migacz
- Konrad Pawłowski
- Monika Plenzler
- Anna Pucek
- Milena Ślebioda
- Paulina Stalec
- Maciej Węćławiak
- Mateusz Wrona

Opiekunowie SKN:

Anna Kuczko
Krzysztof Pyrzyk



Zalew Średzki powstał w 1972 roku, po budowie tamy długości 200 m na rzece Maskawie. Zbiornik ma powierzchnię 47,7 ha i, dzięki stałemu monitorowaniu czystości wody, każdego roku zwiększa się jego turystyczne znaczenie dla naszego regionu. Obecnie woda osiągnęła niemal I klasę czystości. Wraz z oddaniem zbiornika do użytku, rozpoczęto jego przystosowywanie do pełnienia funkcji rekreacyjnych. Kąpielisko wyposażone jest w budynek usługowo-sanitarny, plażę trawiastą oraz piaszczystą, plac zabaw dla dzieci, boisko do siatkówki, pomosty, brodzik dla dzieci, wypożyczalnię sprzętu wodnego (czynna sezonowo) oraz największą atrakcję, czyli ogromną zjeżdżalnię, która cieszy się dużym powodzeniem, zwłaszcza wśród najmłodszych plażowiczów. Znajdująca się bezpośrednio przy plaży scena letnia, jest wykorzystywana każdego roku podczas licznych koncertów i imprez kulturalno-sportowych. Zalew Średzki to jednak nie tylko miejsce biernego wypoczynku, ale również niezwykle zróżnicowany teren, który znakomicie nadaje się do pieszych wędrówek, wycieczek rowerowych, czy przejażdżek konnych oferowanych przez miejscowe stadniny. Szczególnie urokliwa podczas wycieczek jest ścieżka prowadząca dookoła jeziora, zwłaszcza w okresie wiosenno-letnim. Akwen stanowi istny raj dla wędkarzy, którzy mogą sprawdzić swoje umiejętności podczas licznych zawodów. Infrastruktura jeziora wykorzystywana jest podczas corocznie odbywającego się maratonu pływackiego, triathlonu oraz zawodów kolarstwa górskiego. Flora zbiornika jest nadal przedmiotem badań. Możemy spotkać tutaj m. in. trzcinę pospolitą, żywokost lekarski, moczarkę kanadyjską oraz chroniony grązel żółty. Jezioro stanowi rozwinięty ekosystem fauny. Okolicę zamieszkują perkoz dwuczuby, bączek, łyska, korgulec, remiz, trzcinia, zimorodek i wiele innych. Swoje miejsce lęgowe ma tutaj również kilka par łabędzi niemych.



Fot. Zalew Średzki
Autor: Krzysztof Pyrzyk

Powiatowa Kolejka Wąskotorowa

Niewątpliwie największą atrakcją Środy Wielkopolskiej jest kolejka wąskotorowa, która jako jedna z ostatnich w Europie, prowadzi ruch wyłącznie trakcją parową. Budowę rozpoczęto w lipcu 1898 roku, jednak do użytku została oddana dopiero w 1902 roku. Kolej miała przyczynić się do wzrostu gospodarczego regionu. Długość trasy wynosiła wówczas 59 km, składała się z licznych bocznic oraz odgałęzień i przebiegała przez miejscowości: Kobyłepole, Środa Wielkopolska, Zaniemyśl. W 1949 roku Polskie Koleje Państwowe przejęły Średzką Kolej Wąskotorową. Rozwój infrastruktury samochodowej, autobusowej oraz budowa nowych dróg – zwłaszcza tych lokalnych, spowodowała bardzo znaczny spadek przewozów, a co za tym idzie zysków przynoszonych przez kolejkę. W 1968 roku zlikwidowano trasę łączącą Kobyłepole z Środą Wielkopolską. Do dzisiejszego dnia pozostał jedynie 14 km odcinek ze Środy Wielkopolskiej do Zaniemyśla. Każdy, kto ma ochotę zgłębić tajemnice historii średzkiej kolejki może odwiedzić izbę pamięci, która mieści się w budynku dworca kolejowego w Zaniemyślu oraz Muzeum Średzkiej Ciuchci zlokalizowane w budynku stacji Środa Wielkopolska. Co roku, podczas dni otwartych, tłumy ludzi z całego świata zjeżdżają, by wziąć udział w weekendowych przejazdach, a na terenie stacji odbywają się festyny poświęcone ponad 100-letniej już kolejce wąskotorowej. W 2003 roku uznano ją za Turystyczną Perłę Wielkopolski. Sezon, w którym odbywają się przejazdy, trwa od czerwca do sierpnia. Kolejka wyrusza w trasę, w każdą niedzielę o godzinie 10.00 z stacji Środa Wielkopolska. Wśród dodatkowych atrakcji możemy znaleźć również przejazd dreżyną ręczną i spalinową, pokazy obrządzania parowozu oraz manewrów na stacji.



Fot. Kolejka wąskotorowa
Autor: Krzysztof Pyrzyk



Fot. Budynek Liceum Ogólnokształcącego
Autor: Krzysztof Pyrzyk

In Środa Wlkp. befindet sich eine der ältesten Schmalspurbahnen in Europa, die seit 1902 benutzt wird. Die Strecke wurde mit den Jahren immer kleiner und im Moment fährt die Bahn zwischen Środa und Zaniemyśl. Am Bahnhof gibt es das Museum der Schmalspurbahn, wo man deren Geschichte kennen lernen kann. Jedes Jahr findet das Fest der Bahn statt, man kann dann die Fahrt genießen und sich an die alten Zeiten erinnern. 2003 wurde die Bahn „die Perle Großpolens“ genannt.

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. D. Chłapowskiego w Witkowie

Skład SKN:

- Izabella Binkiewicz
- Dawid Dolata
- Piotr Galant
- Ewelina Janas
- Daria Kowalik
- Tomasz Lech
- Angelika Nowaczyk
- Maciej Purat
- Tomasz Sierszyński
- Michał Stefankiewicz
- Patryk Stachowiak
- Barbara Wrzesińska



Opiekunowie SKN:

Magdalena Błaszak-Śliwińska
Monika Nowakowska-Szymczak

Witkowo to miejscowość w województwie wielkopolskim, w powiecie gnieźnieńskim. Miasto jest położone ok. 20 km od Gniezna - pierwszej stolicy Polski. Korzystając z komunikacji międzymiastowej, autobusem PKS na trasie Gniezno –Witkowo, w przeciągu 20 minut można bardzo szybko przemierzyć tę trasę. W sezonie letnim atrakcją dla turystów będzie z pewnością kolejka wąskotorowa kursująca na trasie Gniezno- Niechanowo- Witkowo- Powidz- Anastazewo. W Witkowie znajduje się m.in. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. D. Chłapowskiego, zabytkowy kościół p.w. św. Mikołaja, Bank Ludowy czy pomnik poświęcony Powstańcom Wielkopolskim.



Fot. Kościół p.w. św. Mikołaja
Autor: M. Błaszak-Śliwińska

Powidz

Niedaleko Witkowa, w Powidzu, znajduje się kilka ciekawych atrakcji turystycznych. Powidz słynął kiedyś z mikroklimatu i zdrojowych wód i był znanym uzdrowiskiem. Dzisiaj znajduje się tu doskonała baza turystyczna dla lubiących żeglarstwo, wycieczki rowerowe czy piesze wędrówki. Nad Jeziorem Powidzkim, będącym jedną z kilku atrakcji Powidza, można odpocząć, pojeździć na rowerze czy pożeglować. Na rynku Powidza znajduje się niewielki, uroczy skwer, a uwagę przykuwa pomnik św. Franciszka. W Powidzu i okolicy znajdują się także ośrodki agroturystyczne oferujące nie tylko bazę noclegową, ale także ciekawą formę spędzenia czasu z dala od wielkich aglomeracji miejskich.



Fot. Rynek w Powidzu
Autor: M. Błaszak-Śliwińska



Fot. Pomnik św. Franciszka
Autor: M. Błaszak-Śliwińska

Jeziro Powidzkie

Z pewnością przyjeżdżając do Powidza należy udać się nad Jezioro Powidzkie, gdzie można pożeglować lub odpocząć na plaży. Dookoła jeziora znajduje się cudowna przyroda, którą można podziwiać podczas pieszych wędrówek czy wycieczek rowerowych. Naszym zdaniem warto wybrać się na wycieczkę rowerową na trasie Witkowo-Powidz. Długość tej trasy wynosi około 9 km.



Fot. Widok na Jezioro Powidzkie
Autor: M. Błaszak-Śliwińska



Fot. Łódki na Jeziorze Powidzkim
Autr: M. Błaszak-Śliwińska

Kolejka Wąskotorowa

Niesamowitą atrakcją dla miłośników kolei, turystów indywidualnych i grup zorganizowanych jest, znana w naszym regionie, kolejka wąskotorowa. W sezonie kolejka kursuje na trasie Gniezno- Niechanowo- Witkowo-Powidz –Anastazewo. Latem pociąg kursuje według rozkładu jazdy. Grupy zorganizowane mogą wynająć kolejkę na zamówienie. Trasa kolejki liczy około 40 km. Przejazd ciuchcią parową w otoczeniu przyrody dostarczy z pewnością niezapomnianych wrażeń.



Fot. Kolejka w Strzyżewie Witkowskim
Autor: M. Błaszak-Słiwińska



Fot. Kolejka Wąskotorowa
Autor: M. Błaszak-Słiwińska

Summary

Witkowo is a town situated in Greater Poland Voivodship, Gniezno County. This town is 20 km away from Gniezno – the first capital of Poland.

One can find here beautiful monuments: ST. Nicolas' church , 124 years old bank, Wielkopolska insurgents' monument and many, many more.

Witkowo is surrounded by woodland and offers excellent facilities for sports and leisure. So you can enjoy water sports and swimming in the lakes, go hiking or mushroom-picking in the forest, or rent a bicycle and explore the surrounding area.

Witkowo is surrounded by tourist attractions. The greatest one is a very old narrow gauge railway from Gniezno to Niechanowo, Witkowo, Powidz and Anastazewo. It takes about 40 km to admire beautiful views from the inside of the antique train. Narrow Gauge Railway came into existence in 1883 and at the beginning it was used by the sugar plant in Gniezno to transport its goods. In 1893 it was bought and was available for a public use. For many years its name was different and it was working on six train lines. Today it works as transport for people and tourists and also carriage of cargo between Gniezno and Anastazewo.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach środków Europejskiego Funduszu Społecznego.